

Danuta Chrzanowska
Katarzyna Kozłowska

Teczka 4-latka
Zgaduję, rysuję, maluję

Przewodnik metodyczny
część 3
Wiosna



WYDAWNICTWO
OLESEJUK

Spis treści

Wstęp	3
Tygodniowy rozkład dnia	4
Ramowy rozkład dnia	5
Plan działań wspomagająco-wspierających	
Luty (cztery tygodnie)	6
Propozycje zajęć i zabaw dziennych na luty	27
Marzec (cztery tygodnie)	97
Propozycje zajęć i zabaw dziennych na marzec	118
Kwiecień (dwa tygodnie)	201
Propozycje zajęć i zabaw dziennych na kwiecień	212
Notatnik aktywnego nauczyciela	253

WSTĘP

Koleżanko!

Oddajemy w Twoje ręce przewodnik metodyczny, który jest uzupełnieniem kart pracy zamieszczonych w „Teczce 4-latka. Zgaduję, rysuję, maluję”. Zaprezentowane w nim zabawy i ćwiczenia są zgodne z podstawą programową wychowania przedszkolnego z uwzględnieniem koncepcji inteligencji wielorakich Howarda Gardniera. Propozycje, rozwijające zdolności słowno-językowe, wizualno-przestrzenne, muzyczne, cielesno-kinestetyczne, logiczno-matematyczne, interpersonalne, intrapersonalne, przyrodnicze oraz egzystencjalne gwarantują poszerzenie wiadomości oraz zdobycie nowych umiejętności przez Twoich podopiecznych, przygotowują także do podjęcia nauki w szkole. Opracowany materiał możesz wykorzystać w całości lub potraktować jako pomoc podczas przygotowywania zajęć, dowolnie go modyfikując.

Wychodząc z założenia, że praca z małym dzieckiem powinna być nie tylko efektywna, ale i efektowna, zamieściliśmy w naszym przewodniku sporo zabaw rozbudzających naturalną ciekawość przedszkolaków, a zarazem pozwalających na samodzielne działania dzieci. Zabawy badawcze i eksperymentowanie to wspinały sposób poznawania zasad rządzących prawami natury – a jednocześnie nauka cierpliwości, dokładności oraz współpracy. Mamy nadzieję, że „zarazimy” Cię tą formą zdobywania i przekazywania wiedzy.

Proponując różnorodne techniki plastyczne, zachęcamy do rozwijania wyobraźni i myślenia przestrzennego dziecka przez rysowanie, malowanie, lepienie, konstruowanie, projektowanie i budowanie modeli wizualnych.

Spacery, wycieczki, zabawy swobodne i zorganizowane nie tylko poszerzają wiedzę dzieci na temat otaczającego ich świata, ale także (poprzez wielozmysłowe poznanie przyrody) przyczyniają się do rozbudzania wrażliwości małego człowieka oraz wpływają na poprawę jego zdrowia i kondycji. Większość zabaw i ćwiczeń, które proponujemy, można przeprowadzić w ogrodzie przedszkolnym. Zachęcamy Cię, jeśli to tylko możliwe, abyś spędzała z dziećmi jak najwięcej czasu na dworze – wszak ruch i świeże powietrze sprzyjają harmonijnemu dorastaniu Twoich podopiecznych.

Życzymy satysfakcjonującej pracy!
Autorki

TYGODNIOWY ROZKŁAD DNIA 5-LATKA

✓ *Poniedziałek*

Rozwijanie aktywności:

- artystycznej – muzyka i śpiew, taniec i pląsy (1, 5, 7, 8)
- poznawczej – pojęcia matematyczne (4, 10, 13)

✓ *Wtorek*

Rozwijanie aktywności:

- artystycznej – różne formy plastyczne (6, 9, 10)
- społecznej (1, 2, 14, 15)

✓ *Środa*

Rozwijanie aktywności:

- językowej (1, 3, 4, 11, 12, 14, 15)
- artystycznej – dziecko widzem i aktorem (3, 7, 8, 9)
- ruchowej i zdrowotnej (2, 5, 6, 13, 14)

✓ *Czwartek*

Rozwijanie aktywności:

- artystycznej – muzyka i śpiew, taniec i pląsy (1, 5, 7, 8)
- poznawczej – poznajemy przyrodę (1, 6, 10, 11, 12)

✓ *Piątek*

Rozwijanie aktywności:

- językowej - (1, 3, 4, 11, 12, 14, 15)
- artystycznej – dziecko widzem i aktorem (3, 7, 8, 9)
- ruchowej i zdrowotnej (2, 5, 6, 13, 14)

RAMOWY ROZKŁAD DNIA

- 6:00–8:30** Schodzenie się dzieci do przedszkola. Zabawy dowolne służące realizacji pomysłów dzieci.
- 8:30–8:45** Zabawy integrujące grupę. Ćwiczenia ogólnokształcące. Rozmowy kierowane na tematy zgodnie z zainteresowaniem dzieci. Ćwiczenia poranne.
- 8:45–9:00** Przygotowanie do śniadania.
- 9:00–9:15** Śniadanie.
- 9:15–11:00** Realizacja zadań edukacyjnych poprzez zajęcia z całą grupą.
- 11:00–11:45** Spacery, zabawy dowolne na świeżym powietrzu (np. w ogrodzie, w parku) lub w sali, ćwiczenia gimnastyczne.
- 11:45–12:00** Przygotowanie do obiadu.
- 12:00–12:30** Obiad.
- 12:30–12:45** Ćwiczenia relaksacyjne.
- 12:45–13:30** Zabawy dydaktyczne, ćwiczenia graficzne, utrwalanie poznanych wierszy, piosenek. Słuchanie opowiadań nauczyciela na podstawie literatury dziecięcej (ewentualnie czytanie fragmentów książeczek). Zabawy dowolne w sali lub na placu przedszkolnym.
- 13:30–13:45** Przygotowanie podwieczorku.
- 13:45–14:00** Podwieczorek.
- 14:00–17:00** Ćwiczenia indywidualne z dziećmi, dostosowane do ich możliwości i potrzeb. Zajęcia dodatkowe dla dzieci o szczególnych zainteresowaniach.

PLAN DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCO-WSPIERAJĄCYCH

LUTY

TYDZIEŃ PIERWSZY: BYĆ AKTOREM...

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.2; 7.2; 7.2; 9.2; 4.2; 5.4; 3.1; 10.1; 14.3; 11.1; 2.5; 5.3; 8.2; 8.1; 14.5; 8.2; 13.1.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Teatr muzyczny	„Opera” – zabawa aktywizująca wyobraźnię i twórcze działanie	– uważnie słucha arii operowych i ogląda zdjęcia ze spektakli, – umie naśladować gestem, ruchem i mimiką śpiewaków operowych	– płyty CD z fragmentami arii operowych; albumy z fotosami ze spektakli operowych
	„Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych	– umie naśladować ruchy wykonywane przez kolegę, – wykonuje figury taneczne wg własnych pomysłów, – utrwała pojęcia: <i>w lewo, w prawo</i>	
	„Widownia” – zabawa matematyczna utrwalająca pojęcia: <i>od największego do najmniejszego</i>	– utrwała pojęcia: <i>od największego do najmniejszego</i>, – potrafi ustawić się według wzrostu, – ocenia poprawność wykonanego zadania	– lustro
	„Co nam w duszy gra” – zabawa muzyczna	– odgrywa role postaci z utworów operetkowych	– dowolne utwory musicalowe
	„Szalone nożyczki” – ćwiczenia usprawniające mięśnie dłoni	– usprawnia mięśnie dłoni, – wycina obrazki zgodne z tematyką zajęć	– nożyczki, gazety
	„Artystyczny collage” – zabawa plastyczna	– wykonuje pracę techniką collage	– duży arkusz brystolu z narysowaną elipsą, farby, pędzle, kredki, klej, nożyczki, wycinki z gazet

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: ABC wzorowego widza	„Na szczęście, na nieszczęście – zabawa twórcza rozwijająca mowę i myślenie „Kodeks widza” – zabawa problemowa rozszerzająca zakres wiadomości „Pomiędzy rzędami” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Obsada” – działalność plastyczna rozwijająca inwencję twórczą „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – paluszkowe esy-floresy, ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania „Przedstawienie” – zabawa tematyczna w kąciku teatralnym	– układa fragment opowiadania wg własnego pomysłu, – rozwija mowę i myślenie – zna zawody osób, które pracują przy produkcji sztuki teatralnej i filmu, – opracowuje kodeks widza, – wie, jak należy zachować się w kinie i w teatrze – doskonali utrzymanie równowagi w trudnych warunkach chodu – wykonuje kukiełkę według własnego pomysłu, – rozwija wyobraźnię i inwencję twórczą, – dokonuje wyboru, – dba o porządek na stanowisku pracy – doskonali mięśnie palców, – usprawnia ruchy koliste, wykonując ćwiczenie oburącz – odgrywa role, posługując się własnoręcznie wykonaną kukiełką, – przestrzega zasad obowiązujących podczas zabawy w teatr	– opowiadanie „Kurtyna w górę” W. Widlaka – szarfy – drewniane łyżki, plastikowe butelki, mazaki, bibuły, guziki, klej Magic, cekiny, wstążki – kulki ziela angielskiego – teatrzyk, kukiełki wykonane przez dzieci, bibuła, kartonowe pudła, klej, nożyczki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Uchylmy rąbka kurtyny	„Głośno i wyraźnie” – ćwiczenia dykcyjne „Zabawy z piłką” – ćwiczenia gimnastyczne zestaw nr 11 (wg A. Grzęski) „Złotowłosa i trzy misie” – bajka wierszowana U. Kozłowskiej – ćwiczenia utrwalające pojęcia: <i>mały, średni, duży</i> „Kurtyna w górę” – zabawa ruchowa z elementem podskoku „Pacynka” – zabawa plastyczna rozwijająca twórczą wyobraźnię „Czas na występ” – zabawa parateatralna	– usprawnia narząd artykulacyjny, – prawidłowo wybrzmiewa poszczególne zgłoski – ćwiczy mięśnie grzbietu, – usprawnia mięśnie stóp i nóg, – doskonali rzuty do celu – uważnie słucha tekstu bajki, – formułuje wypowiedzi (pytania i odpowiedzi), – porównuje obiekty ze względu na wielkość, – określa nastrój bohaterów opowiadania – ćwiczy podskoki dosiężne z miejsca, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie – wykonuje pacynkę według własnego pomysłu, – rozwija wyobraźnię – odtwarza wybrane przez siebie role, – stara się ukazać swoje emocje podczas przedstawienia	– piosenka do marszu, piłeczki – bajka wierszowana „Złotowłosa i trzy misie” U. Kozłowskiej – frotowe myjki, markery – pacynki z frotowych myjek, piosenka „Pacynka” muzyka W. Wołejczak, słowa T. Fiutowska

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Zawód aktor	„Co mówi moje ciało?” – zabawa rozwijająca sprawność motoryczną „Magiczne miejsce” – zabawa muzyczna rozwijająca wrażliwość muzyczną i słuchową „Jestem wiewiórką” – zabawa ruchowa bieżna „Trudna rola aktora” – teatrzyk sylwet na podstawie opowiadania E.Szelburg-Zarembiny „Prapremiera” – ćwiczenia usprawniające liczenie w zakresie 4 „Lalki malowane” – zabawy paluszkowe	– stosuje się do reguł zabawy, – doskonali sprawność motoryczną, – przestrzega schematów rytmicznych – słucha piosenki odtwarzanej z płyty, – określa nastrój utworu, – śpiewa fragmenty piosenki – doskonali szybki bieg, – potrafi wykonać prawidłowo siad klęczny – rozumie znaczenie trudnych słów, – wypowiada się na temat wysłuchanego tekstu, – reaguje na humor w utworze literackim – doskonali analizę i syntezę wzrokową, – usprawnia liczenie w zakresie 4, – ćwiczy myślenie – rysuje schematyczną postać, zaznaczając charakterystyczne dla niej szczegóły, – usprawnia mięśnie dłoni, – odgrywa role postaci narysowanych na palcach	– płyta CD z piosenką „Magiczne miejsce”, muzyka i słowa Marek Majewski – obręcze i woreczki gimnastyczne – „Bajka o gęsim jajku, raku Nieboraku, kogucie Piejaku, kaczcze Kwaczce, kocie Mruczku i o psie Kruczku” opowiadanie E. Szelburg-Zarembiny, teatrzyk, sylwety – karty pracy cz. 2, s. 32 – mazaki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty : Okiem kamery	„Uchwycone w kadrze” – ćwiczenia graficzne	– doskonali sprawność rąk, – wykonuje pracę według instrukcji, – czerpie radość z własnoręcznie wykonanej zabawki	– kartki półprzezroczystego papieru, zszywacz, ołówki, kredki,
	„Co tu jest grane” – ćwiczenia rozwijające spostrzegawczość	– dostrzega nieprawidłowe sytuacje na ilustracjach, – wypowiada się na temat poprawnie wykonanego ćwiczenia	– „Wierszyki 4-latka, s. 30–31
	„Kamerzysta” – zabawa ruchowa z elementem wspinania	– ćwiczy mięśnie rąk, – doskonali umiejętność wspinania	– drabinki
	„Stop klatka” – zabawa rozwijająca uwagę i koncentrację	– przestrzega zasad zabawy, – rozwija koncentrację i uwagę	
	„Sprawdzian” – rozwiązywanie zagadek	– rozwiązuje zagadki	– zagadki

TYDZIEŃ DRUGI: DBAMY O ZDROWIE

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodnia: 1.2; 3.1; 4.1; 6.4; 5.2; 5.3; 6.5; 5.4; 7.2; 9.2; 5.1; 4.3; 8.3; 10.2; 3.3; 4.3; 13.1; 14.5; 14.1; 2.2.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Nasze zmysły	„Pachnący świat” – zagadki zapachowe	– odgaduje nazwy przedmiotów i potraw za pomocą zmysłu węchu, – uważnie słucha czytanego wiersza, – ćwiczenia oddechowe	– olejki zapachowe, cukier wanilinowy, zioła np. oregano, bazylija, wiersz „Zapachy” E. Skorek.
	„Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych	– ćwiczy duże grupy mięśniowe, – poprawnie wykonuje ćwiczenia	– szarfy
	„Drogowskaz” – zabawa matematyczna rozwijająca zmysł orientacji.	– rozwija zmysł orientacji, – zna znaki graficzne używane podczas tworzenia mapy, – porusza się według kierunków zaznaczonych na mapie	– białe kartki, tekturki, spinacze, pisaki
	„Do pary” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa	– reaguje na sygnał podczas zabawy	
	„Słuch doskonały” – ćwiczenia muzyczne	– doskonalą umiejętność słuchu, – rozwija wrażliwość na dźwięki dobiegające z otoczenia	– płyta z muzyką – metrum 4/4,
	„Słoneczna mandala” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną i motoryczną	– doskonalą analizę wzrokową i słuchową, – ćwiczy sprawność manualną i motoryczną, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową	– karty pracy cz. 3 s. 16, farby, pędzelki
	„Kawa czy herbata” – zabawa tematyczna	– zgodnie uczestniczy w zabawie grupowej, – prowadzi i podtrzymuje rozmowy	– akcesoria w kąciku kuchennym

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: W aptece	„Kodeks użytkownika domowej apteczki” – pogadanka poparta pokazem i objaśnieniami	– wie, co powinno znajdować się w apteczce domowej, – zna numery ratunkowe, – zna zasady bezpieczeństwa posługiwania się apteczką, – wie, że nie należy samodzielnie zażywać leków	– apteczka, kartoniki z napisami numerów alarmowych: 999, 112
	„Laurka dla chorego” – praca plastyczna	– zapoznaje się z nową techniką, – wykonuje pracę plastyczną wg własnego pomysłu, – pamięta o nieobecnych kolegach i koleżankach	– kartki bloku rysunkowego, farby plakatowe, pędzle, naczynka na wodę
	„Czyja kolej” – zabawa ruchowa	– doskonalą zmysł równowagi, – porusza się krokiem mierniczym	
	„Apteka” – rozmowa kierowana na podstawie własnych doświadczeń	– dyskutuje, odwołując się do własnych doświadczeń, – wie, do czego służą lekarstwa, gdzie można je zakupić, – ogląda opakowania po lekarstwach, – rozpoznaje dotykiem pismo Braille'a	– opakowania po lekarstwach, zdjęcia lub ilustracje apteki
	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania	– wykonuje czynności wymagające zaangażowania mięśni dłoni	– opakowania po tabletkach, ziarenka grochu
	„Pomidor” – zabawa integrująca grupę	– doskonalą koncentrację uwagi, – współdziała podczas zabawy	

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Z wizytą u lekarza	„Czy wiesz, co jesz?” – zagadki smakowe „Nic strasznego” – opowiadania na podstawie utworu W. Widłaka „Wizyta u lekarza” – zabawa ruchowa bieżna „Kącik lekarski” – zabawa tematyczna „Pożegnanie z bałwan-kiem” – zabawa konstrukcyjno-badawcza na świeżym powietrzu	– doskonalą zmysł smaku – dostrzega pozytywną rolę lekarza w dbaniu o ludzkie zdrowie, – wie, jak wygląda gabinet lekarski – porusza się po sali w różnych kierunkach, – zachowuje zasady bezpieczeństwa podczas zabawy – uczestniczy w organi-zacji kącika lekar-skiego – rozumie zjawisko topnienia pod wpły-wem temperatury, – doskonalą umiejętność toczenia	– artykuły żywnościowe – opowiadanie „Nic strasznego” W. Widłaka – obręcz – akcesoria do kącika lekarskiego: leżanka, stolik, krzesółka, regał z opakowa-niami po zużytych lekarstwach, jedno-razowe strzykawki, stetoskop itp. – bluza i czapka z polaru

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Witaminki dla chłopczyka i dziewczynki	„Przemysłane zakupy” – ćwiczenia słownikowe „Dieta cud” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza S. Jachowicza „Tajemne przejście” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania „Na zdrowie” – ćwiczenia rytmiczne do piosenki „Niezwykła pomarańcza” – doświadczenia i eksperymenty „Chusteczka” – zabawa według koncepcji Carla Orffa	- wymawia prawidłowo zaproponowane zdania, - układa rymy do podanych słów, - zna odpowiednie sposoby odżywiania, - rozumie konieczność spożywania właściwych produktów spożywczych - doskonali umiejętność czworakowania - rozwija umiejętności rytmiczne, - umie naśladować wysoki i niski ton głosu - wykonuje proste doświadczenia, - analizuje, wyciąga wnioski - szybko reaguje na zmiany podczas zabawy, - przestrzega reguł zabawy	- wiersz „Chory kotek” S.Jachowicza - obręcz - płyta CD 3 „Wesoła szkoła i przyjaciele” kl. 2 - pomarańcza, przezroczyste naczynie z wodą, świeczka, zapalniczka, latarka - chusteczka z materiału

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: U dentysty	„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia: „ani na lekarstwo” „Szczotkowanie” – instrukcja prawidłowego mycia zębów „Kłopoty pana krokodyla” – rozmowa kierowana na podstawie doświadczeń własnych „Następny w kolejce” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania „Cytrynowe potyczki” – zabawa integracyjna „Cytrynada” – przygotowanie napoju ze świeżych owoców	– uważnie słucha czytanego tekstu, – rozumie znaczenie powiedzenia – wie, jak prawidłowo należy myć zęby – wykonuje poszczególne czynności według instrukcji – wie, że nie należy się bać stomatologa, – rozumie konieczność kontrolowania stanu uzębienia – doskonali umiejętność wstępowania – uczestniczy w zabawie z elementem współzawodnictwa, – przestrzega ustalonych zasad zabawy – wie, że należy pić soki owocowe, – przygotowuje zdrowy napój do picia, – przestrzega zasad higieny podczas pracy	– historyjka „Ani na lekarstwo” G. Kasdepke – szczoteczki, pasta, kubeczki – opowiadanie „Kłopoty pana krokodyla” B. Barszcz – ławeczka – cytryny, patyki – cytryny, miód, cukier, woda, naczynie, kubeczki

TYDZIEŃ TRZECI: MIŁOŚNICY ZWIERZĄT

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.2; 2.4; 5.3; 5.4; 3.2; 2.5; 3.1; 6.3; 7.2; 8.1; 9.2; 10.1; 12.1; 12.3; 14.5; 14.7; 2.5.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: W sklepie zoologicznym	„Ryby” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową	– doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija sprawność manualną, – doskonali myślenie	– karty pracy cz. 3, s. 32, kredki
	„Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych	– ćwiczy partie dużych grup mięśniowych, – naśladuje ruchy wymienionych zwierząt	
	„Sklep ze zwierzętami” – wycieczka	– przestrzega zasad zachowania się w sklepie zoologicznym, – zna gatunki zwierząt znajdujących się w sklepie	
	„Papuzki nierozłączki” – zabawa ruchowa bieżna	– współdziała w zabawie, – doskonali szybki bieg w parach	– pachołki, ringo
	„Wędrówka” – zabawa matematyczna doskonaląca zmysł orientacji	– przechodzi trasę według zaznaczonych na mapie znaków	– kartki, mazaki
	„Niezapomniane wrażenia” – zabawa plastyczna	– rysuje zaobserwowanego zwierzaka	– kartki, kredki,
	„Zwierzęce układanki” – zabawa konstrukcyjna	– podejmuje próby układania nazw zwierząt z klocków z literami	– klocki ABC, wiersz „Zwierzęce układanki” J. Ratajczaka

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Poradnik opiekuna zwierząt	„Ptasia gromadka” – ćwiczenia doskonalące analizę i syntezę wzrokową	– doskonali analizę i syntezę wzrokową, – ćwiczy sprawność manualną i motoryczną, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową	– karty pracy cz. 2, s. 30, kredki
	„Szczęściarz” – historyjka obrazkowa na podstawie opowiadania	– dostrzega konieczność opieki nad zwierzętami, – układa obrazki według kolejności zdarzeń	– historyjka obrazkowa, opowiadanie „Szczęściarz” w tłumaczeniu A. Bańkowskiej-Lach
	„Na spacerze” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa	– doskonali siad klęczny, – przestrzega reguł zabawy	– szarfy
	„Menażeria” – praca plastyczna techniką orgiami	– zna nową technikę plastyczną	– koła i kwadraty z kolorowego papieru, mazaki
	„Z poradnika doświadczonego hodowcy zwierząt” – założenie hodowli	– wie, w jakich warunkach powinna przebywać hodowane zwierzę	– akcesoria potrzebne do założenia hodowli
	„Znajdź mnie” – zabawa interakcyjna	– rozwija wyobraźnię, kreatywność, – doskonali sprawność fizyczną	– płyta CD z utworem „Canon” D-dur J. Pachelbela

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Moje ulubione zwierzątko	„Czworonożny przyjaciel” – ćwiczenia rozwijające sprawność manualną i zmysł estetyczny „ Czy potrafisz to, co ja?” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 12 (wg A Grząski) „Nagroda za zwierzątko” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania „Mój konik” – zabawa ruchowa z elementem podskoku. „Chomik” – kulinarne zabawy dla niejadków „Drzemka chomika” – pogadanka inspirowana opowiadaniem	– rozwija sprawność manualną i zmysł estetyczny, – doskonali analizę słuchową i wzrokową, – poprawia słuch fonetyczny przez zabawy dźwiękonaśladowcze – usprawnia partie dużych grup mięśniowych – rozumie konieczność pomocy zwierzętom hodowanym w warunkach domowych – rozwija umiejętność podskoku i skoku – przygotowuje przekąskę, – przezwycięża lęk dotyczący spożywania nieznanych potraw – uważnie słucha opowiadania czytanego przez nauczycielkę, – wie, że trzeba być odpowiedzialnym za zwierzątko domowe, – odwołuje się do własnych doświadczeń	– karty pracy cz. 2, s. 5, wata, klej, czarna farba – ilustracje, opowiadanie „Nagroda za zwierzątko” w tłumaczeniu J. Straburzyńskiej – „Kulinarne zabawy dla niejadków” s. 90–91, chleb razowy, plastry sera żółtego lub topionego, plastry mortadeli, świeży ogórek, czarne i zielone oliwki, sałata, czerwona fasola i groszek z puszki – opowiadanie „Drzemka” w tłumaczeniu A. Bańkowskiej-Lach

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Weterynarz – lekarz zwierząt	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – lepienie z plasteliny	– usprawnia mięśnie dłoni, – rozwija wyobraźnię	– plastelina, podkładki
	„Chory synek” – teatrzyk sylwet W. Badalskiej	– wyciąga prawidłowy wniosek po obejrzeniu przedstawienia, – rozumie komedie pomyłek	– inscenizacja „Chory synek” W. Badalskiej, sylwety, scenografia do przedstawienia
	„Na ratunek” – zabawa ruchowa bieżna	– doskonalą szybki bieg, – reaguje na sygnał	– woreczki, małe piłeczki
	„Następny, proszę” – zabawa rozwijająca ekspresję muzyczną.	– tworzy akompaniament perkusyjny według samodzielnie utworzonego kodu	– metalowe pokrywki, drewniane pałeczki, plastikowe naczynia, metalowe łyżki
	„Hipopotam” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną	– doskonalą sprawność manualną, – poprawia jakość mowy poprzez ćwiczenia oddechowe, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową	– karty pracy cz. 3, s. 28, nożyczki, klej, kredki
	„Psie zmysły” – pogadanka	– rozumie, jak pies wykorzystuje zmysły: węchu, słuchu, wzroku, dotyku, smaku	

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Jak pies z kotem	„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia: „Drzeć z kimś koty” „Agnieszka opowiada bajkę” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania J. Papuzińskiej „Uwaga! Zły pies!” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Sen rudego kota” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną i motoryczną „Papierowe kule” – zabawa zręcznościowa	– uważnie słucha opowiadania, – rozumie znaczenie powiedzenia – uważnie słucha opowiadania, – odpowiada na pytania, – wyraża swoje opinie na temat opieki nad zwierzętami – szybko reaguje na sygnał występujący w zabawie – doskonalą sprawność manualną i motoryczną, – usprawnia analizę wzrokową i słuchową, – poprawia mowę poprzez ćwiczenia artykulacyjne – doskonalą zręczność, – usprawnia mięśnie dłoni	– historyjka „Drzeć z kimś koty” G. Kasdepke – opowiadanie „Agnieszka opowiada bajkę” J. Papuzińskiej – karty pracy cz. 3, s. 14, kredki – gazety, taśma, plastikowe kubki

TYDZIEŃ CZWARTY: W KRAINIE MUZYKI

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.2; 1.1; 6.5; 7.2; 7.1; 8.1; 8.4; 9.2; 9.3; 12.2; 13.5; 14.5; 14.7; 3.1; 3.3; 4.2.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Filharmonia	„Rytmiczne domino” – ćwiczenia doskonalące posługiwanie się nazwami figur geometrycznych „Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Dom muzyki” – zabawa aktywizująca „Dyrygent” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Która droga krótsza? – zabawa matematyczna rozwijająca pojęcie pomiaru długości „Harfa” – wykonanie instrumentu strunowego „Próba chóru” – wprawki muzyczne	– posługuje się nazwami figur geometrycznych, – doskonali analizę i syntezę wzrokową, – rozwija sprawność manualną – ćwiczy stronność ciała, – usprawnia mięśnie rąk, nóg, tułowia – poznaje znaczenie nowych słów, – wie, jak wyglądają przykładowe instrumenty muzyczne: dęte, strunowe i perkusyjne, – koncentruje się na wykonywanym ćwiczeniu – ćwiczy zmysł równowagi – mierzy długość za pomocą sznurka, kroków – wykonuje instrument z przedmiotów codziennego użytku, – wie, jaki dźwięk wydaje wykonany instrument – kontroluje natężenie głosu, – przestrzega zasad zabawy	– karty pracy cz. 3, s. 9, kredki – ilustracje filharmonii, instrumentów muzycznych, zapisy nutowe, – płyta CD z utworem „Prześlizczona wiolonczelistka” zespołu „Skaldowie” – sznurki różnej długości – blaszka do ciasta, gumki recepturki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Muzykę malowane	„Gra w kolory” – zabawa doskonaląca uwagę i koncentrację „W starym dworku” – pogadanka na podstawie wiersza Cz. Janczarskiego „W Żelazowej Woli” „Pędzel” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania „Muzyka pana Chopina” – malowanie farbami inspirowane muzyką i obrazem „Biegamy w rytmie gamy” – zabawa bieżna na placu „Najpiękniejsze bajki świata” – „Na wschód od słońca, na zachód od księżyca” S. Davidsona	– doskonali uwagę i koncentrację. – uważnie słucha czytanego tekstu, – ma świadomość przynależności narodowej, – zna informacje dotyczące życia i twórczości F. Chopina – doskonali umiejętność czworakowania – maluje krajobraz wsi inspirowany muzyką i obrazem, – pobudza twórczą wyobraźnię – doskonali umiejętność biegu, – uczestniczy w zabawach na placu przedszkolnym – uważnie słucha czytanego tekstu, – opowiada kolejność zdarzeń	– obręcz w czterech kolorach, dowolne nagranie – portret F. Chopina, ilustracja dworku w Żelazowej Woli, płyty CD z utworami kompozytora, wiersz Cz. Janczarskiego „W Żelazowej Woli” – płyta CD z dowolnym utworem muzycznym – płótno A3, farby plakatowe, pędzle, płyta CD z mazurkami F. Chopina, krajobrazy mazo-wieckiej i kujawskiej wsi – baśń „ Na wschód od słońca, na zachód od księżyca” S. Davidsona, płyta CD „Romeo i Julia”; Uwertura – Fan-tazja

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Zagraj nam, kapelo!	„Kapelusze” – zabawa kształtująca poczucie rytmu „Orkiestra ludowa” – rozmowa kierowana inspirowana obrazami T. Makowskiego „Zabawa pod gołym niebem” – zabawa ruchowa z elementem rzutu „Najpiękniejsze bajki świata” – „Na wschód od słońca, na zachód od księżyca” cd. S. Davidsona „Czuję podmuch wiatru” – zabawa dramatowa	– kształci poczucie rytmu, – wykonuje ruchy dwustronne – wypowiada się na temat reprodukcji, – nadaje tytuły obrazom, – formułuje dłuższe wypowiedzi – doskonali sprawność rzutu – uważnie słucha czytanego tekstu, – opowiada kolejność zdarzeń – odzwierciedla ruchem ciała wypowiedzane czynności	– bębenek, tamburyno – reprodukcje obrazów T. Makowskiego: „Kapela dziecięca”, „Chłopcy z fujarkami”, „Kobziarze” – sznurek, kolorowa bibuła – baśń „Na wschód od słońca, na zachód od księżyca” S. Davidsona, płyta CD „Romeo i Julia”; Uwertura – Fantazja

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Muzyka natury	„Jezioro łabędzie” – przygotowanie bazy do działań plastycznych „Słuchowisko” – zabawa rozwijająca wrażliwość słuchową inspirowana tekstem literackim „Bębny i talerze” – zabawa ruchowa z elementem toczenia „Zimowy taniec” – improwizacje ruchowe inspirowane wiersze „Wiosenne nastroje” – słuchanie utworów muzyki klasycznej „Kurczaki” – ćwiczenia utrwalające posługiwanie się pojęciami: <i>największy, najmniejszy, na górze, na dole, na górze</i>	– zamalowuje całą powierzchnię kartki, – ćwiczy zamaszyste ruchy nadgarstka – potrafi odtworzyć odgłosy przyrody, używając niekonwencjonalnych materiałów, – uważnie słucha czytanego tekstu – doskonali umiejętność toczenia – reaguje na zmiany tempa i dynamiki utworu, – improwizuje utwór ruchem – uważnie słucha utworów muzycznych, – określa nastrój i tempo muzyki. – utrwała pojęcia <i>największy, najmniejszy, na górze, na dole</i>, – doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, sprawność manualną, – liczy w zakresie 3	– kartki, niebieskie farby akwarelowe, płaskie pędzle, pojemniki na wodę – dyktafon, telefon komórkowy lub magnetofon, gazety, celofan, kartonowe pudełko, fragment książki „Tajemniczy ogród” F. H. Burnett – duże obręcze, małe obręcze lub krążki – apaszkki, muzyka z opery „Książę Igor” A. Borodina, wiersz „Zimowy taniec” E. Stadtmüller – płyty CD z utworami „Lot trzmiela”, „Taniec kurcząt w skorupkach” – karty pracy cz. 3 s. 20, nożyczki, klej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Zawszqd słyszc dźwięki	„Dyrygent” – zabawa muzyczna „Rozśpiewane miasto” – ćwiczenia narządów artykulacyjnych z wykorzystaniem krótkich tekstów „Skąd dobiega ten dźwięk?” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania „Jezioro łabędzie” – zabawa plastyczna z instrukcją „Jak w baletcie” – zabawa parateatralna	– kontroluje natężenie głosu, – wykonuje ćwiczenia oddechowe – ćwiczy narządy artykulacyjne – doskonali umiejętność wstępowania – rysuje baletnice wg instrukcji – odgrywa wybrane role, – gestem i ruchem naśladuje wybrane postacie, – porusza się w rytm muzyki	– wiersz „O panu Tralalińskim” J.Tuwima – drabinki – niebieskie kartki, biała kreda, kredki pastelowe, klej z brokatem – muzyka baletowa P. Czajkowskiego (np. z „Jeziora łabędziego”)

PRZYSŁOWIA:

- Idzie luty, podkuj buty.
- Czasem luty ostro kuty, czasem w lutym same pluty.
- Czasem luty się zlituje, że człek niby wiosnę czuje; ale czasem tak się zżyma, że człek prawie nie wytrzyma.
- Gdy bez wiatrów luty chodzi, w kwietniu wicher nie zawodzi.
- Gdy ciepło w lutym, zimno w marcu bywa, długo trwa zima, to jest niewątpliwe.
- Gdy mróz w lutym ostro trzyma, tedy jest niedługa zima.
- Jeśli ci jeszcze nie dokuczył luty, to pal dobrze w kominie i miej kozuch suty.
- Kiedy luty puści, to marzec wypieczę.
- Kiedy luty schodzi, człek po wodzie brodzi.
- W lutym, gdy zagrzi od wschodniego boku, burze i wiatry walne są w tym roku.
- W lutym wody wiele – w lecie głodne nawet cielę.

WAŻNIEJSZE DATY:

11 lutego: Dzień Dokarmiania Zwierzyny Leśnej

14 lutego: walentynki

17 lutego: Światowy Dzień Kota

21 lutego: Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego (ustanowiony przez ONZ)

TYDZIEŃ PIERWSZY: BYĆ AKTOREM...

DZIEŃ PIERWSZY: TEATR MUZYCZNY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Opera” – zabawa aktywizująca wyobraźnię i twórcze działanie.
- „Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Widownia” – zabawa matematyczna utrwalająca pojęcia: *od największego do najmniejszego*.
- „Co nam w duszy gra?” – zabawa muzyczna.
- „Szalone nożyczki” – ćwiczenia usprawniające mięśnie dłoni.
- „Artystyczny collage” – zabawa plastyczna.

Zajęcia poranne

„Opera” – zabawa aktywizująca wyobraźnię i twórcze działanie

Przebieg:

Opera to sceniczne dzieło muzyczne. Ten gatunek jest połączeniem słowa, plastyki, muzyki, ruchu, gestu i gry aktorskiej. Jest więc syntezą sztuk. Pokaż dzieciom albumy, w których zamieszczone są fotosy ze spektakli operowych. Zwróć ich uwagę na bogato zdobione kostiumy, scenografię, oświetlenie i, jeśli będzie to widoczne, także orkiestrę. Odtwórz z płyt CD fragmenty kilku najpopularniejszych arii operowych. Dowiedz się, która z nich spodobała się przedszkolakom najbardziej i odtwórz ją raz jeszcze. Tym razem chętne dzieci mogą wcielić się w postaci diw i śpiewaków operowych, naśladowując ich ruchem, gestem i mimiką.

„Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

W garderobie: Dzieci naśladowują aktorów. Przed występem „rozgrzewają się”, ćwicząc przed lustrem. Przedszkolaki dobierają się w pary: jedno z dzieci jest lustrem, a drugie aktorem. „Aktor” maszeruje w miejscu, wykonuje ruchy okrężne głowy i bioder, wspina się na palce i opada na pięty, przysiada i podskakuje. „Lustro” wiernie odtwarza jego ruchy. Po chwili następuje zamiana ról.

Na scenie: Połowa grupy, jako widownia, w siadzie skrzyżnym obserwuje popisy zespołu baletowego. Zespół wykonuje figury taneczne według pomysłów własnych. Po występie „widzowie” oklaskują kłaniających się nisko artystów. Zmiana ról.

Po spektaklu: Dzieci maszerują grupkami. Wymieniają między sobą uwagi na temat przedstawienia – idąc, odwracają głowę raz w prawą, a raz w lewą stronę.

Zajęcia główne

„Widownia” – zabawa matematyczna utrwalająca pojęcia: *od największego do najmniejszego*

Przebieg:

Poproś dzieci, by dobrały się w czteroosobowe grupy. Zadanie każdej gromadki to ustawienie się w rzędzie, w kolejności: od najniższego do najwyższego. Niewątpliwie

zadaniu będzie towarzyszył gwar, a nawet sprzeczki. Nie interweniuj jednak (chyba że dojdzie do ostrej kłótni). Jeśli przedszkolaki będą już gotowe, zaproś każdą z grup z osobna przed sporych rozmiarów lustro. Na pewno w budynku przedszkolnym znajdzie się takie. Przynieś je i ustaw w taki sposób, by czteroosobowa grupa mogła się w nim przejrzeć. Przed lustrem dzieci będą mogły sprawdzić, czy dobrze się ustawiły.

Można również obejść się bez lustra. Wówczas poprawność wykonania zadania ocenić koledzy z grupy.

„Co nam w duszy gra?” – zabawa muzyczna

Przebieg:

Operetka, musical czy wodewil należą do gatunku muzyczno-teatralnego, w którym dialogi i monologi w dużej mierze zostały zastąpione partiami śpiewanymi. Występy solistów czy większych grup aktorów śpiewających w scenach zbiorowych uzupełniono popisami grup tanecznych na tle bogatej scenografii – to robi na widzach ogromne wrażenie.

A oto dlaczego dzisiejsza zabawa matematyczna ma taki dziwny tytuł. Widz, który niewiele widział z przedstawienia, na które przyszedł, bo miejsce przed nim zajął jakiś dryblas, będzie po seansie rozgoryczony, rozdrażniony i zły. A przecież nie takie emocje powinny towarzyszyć widzom zgromadzonym w przybytku kultury. Dlatego niech dzieci, które po dzisiejszych zabawach potrafią już ustawić się według wzrostu, jeszcze raz połączą się w te same czwórki i podejść do wyznaczonej na podłodze linii. Czwórki stoją obok siebie, a najbliżej linii znajdują się dzieci najniższe w swoich zespołach. Następnie poleć przedszkolakom, by rozsunęły się na boki, tak żeby pomiędzy czwórkami dało się przejść, oraz do tyłu, na odległość wyciągniętego ramienia. Teraz, gdy siadając na podłodze, zamieniają się w widownię, nie powinny sobie nawzajem przeszkadzać w odbiorze sztuki.

A na scenie, czyli po drugiej stronie linii, pojawi się za chwilę okrutny pirat – kapitan Hak. Wcielisz się w jego postać ucharakteryzowana i budząca przestraszyć groźnymi minami. Zaśpiewasz utwór z musicalu „Piotruś Pan” (muzyka Janusz Stokłosa, libretto Jeremi Przybora). Na scenie Teatru Muzycznego Roma w Warszawie wykonuje go Wiktor Zborowski. Możesz spróbować mu dorównać lub sprytnie posłużyć się playbackiem. Jeśli nie chcesz być piratem, to może staniesz się Panem Kleksem i powiesz widowni kilka słów o sobie, oczywiście „śpiewająco”, na dowolną melodię. Potem Twoje miejsce na scenie powinny zająć dzieci, występując solo lub w grupach.

Pokaż dzieciom, na czym polega teatr muzyczny.

Zajęcia popołudniowe

„Szalone nożyczki” – ćwiczenia usprawniające mięśnie dłoni

Przebieg:

Nie każda krawcowa może pracować w teatrze. Trzeba być arcymistrzem w swoim fachu, wirtuozem igły i nożyczek, żeby sprostać modowym trendom różnych epok.

Wiadomo, że praktyka czyni mistrza, więc przyszła krawcowa lub krawiec muszą dużo ćwiczyć, aby dojść do wprawy. Poproś zatem dyżurnych, by rozdali nożyczki dzieciom siedzącym przy stolikach. Przedszkolaki będą wycinać z czasopism to, co skojarzy im się z teatrem muzycznym, a więc: postaci, instrumenty, lampy oraz elementy, które można będzie wykorzystać jako scenografię.

„Artystyczny collage” – zabawa plastyczna

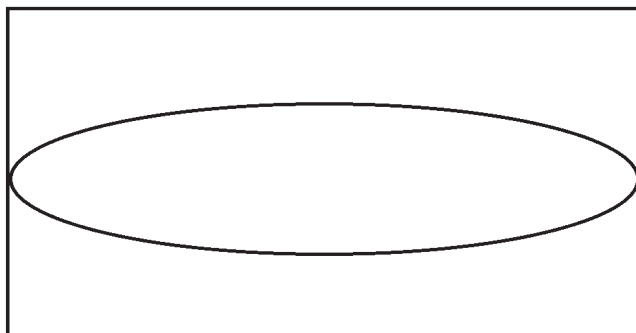
Przypnij na tablicy duży arkusz brystolu. Pośrodku naszkicuj elipsę (rys.1) – będzie to scena. Jej deski należy pomalować gęstą kryjącą farbą, najlepiej klejową. Zleć to zadanie najwyżej czwórce dzieci, by uniknąć przepychanek.

Na scenie będzie się rozgrywała akcja. Jaka? To zależy od tego, co udało się dzieciom wyciąć podczas porannych zmagania z nożyczkami. Zgromadzone na jednym stoliku elementy można kilkakrotnie „przymierzyć” do sceny i ostatecznie przytwierdzić za pomocą kleju typu kłajster.

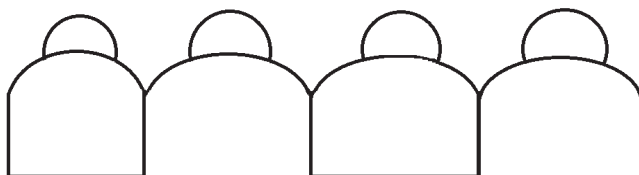
Pamiętaj, że to projekt przedszkolaków. Pozwól więc dzieciom na samodzielną aranżację nawet wówczas, gdy ich pomysły wydadzą się co najmniej dziwne.

Tło jest równie ważne, więc nie może pozostać białe.

Jeszcze tylko widownia. Można ją „wyczarować” w ekspresowym tempie. Wystarczy zrobić podobny do poniższego (rys.2) szablon przedstawiający oparcia krzeseł i głowy widzów, powielić go kilkakrotnie, pokolorować i wyciąć. „Rzędy” widzów powinny być przyklejone jeden pod drugim, ale w taki sposób, by lekko na siebie zachodziły.



Rys. 1



Rys.2

DZIEŃ DRUGI: ABC WZOROWEGO WIDZA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Na szczęście, na nieszczęście” – zabawa twórcza rozwijająca mowę i myślenie.
- „Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Kodeks widza” – zabawa problemowa rozszerzająca zakres wiadomości.
- „Pomiędzy rzędami” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Obsada” – działalność plastyczna rozwijająca inwencję twórczą.
- „Jeśli dobrze pisać chcesz zręczne ręce musisz mieć!” – Paluszkowe esy-floresy. Ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania.
- „Przedstawienie” – zabawa tematyczna w kąciku teatralnym.

Zajęcia poranne

„Na szczęście, na nieszczęście” – zabawa twórcza rozwijająca mowę i myślenie

Przebieg:

Siądźcie wygodnie w kręgu. Za chwilę ułożycie wspólnie opowiadanie.

Rozpocznij np. tak: *Wieczór zapowiadał się ciekawie. Rodzina Kowalskich niespiesznie kończyła kolację. Za chwilę jej członkowie zaczęli się przygotowywać na „wielkie wyjście”. Wybierają się wspólnie do teatru. Mama założy pewnie elegancką suknię, a tata garnitur, śnieżnobiałą koszulę i nowiuški krawat...*

Za chwilę będziesz musiała przerwać akcję mocnym akcentem. Może to wyglądać np. tak:

– Gdzie podział się mój nowiuški krawat?! – zawołał zdenerwowany tatuś. – przecież nie mogę się pokazać w teatrze bez krawata!

Chętne dziecko może podjąć, opowieść zaczynając od słów „na szczęście”:

Na szczęście mama powiedziała, że mogłaby szybciotko wydziergać nowy krawat na drutach.

Kolejna osoba kontynuuje historię od słów: „niestety”:

Niestety, na śmierć zapomniała, gdzie je podziła...

„Na szczęście...”

„Niestety...”

i tak bez końca można snuć opowieść, w której co chwila następuje zwrot akcji.

„Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Kodeks widza” – zabawa problemowa rozszerzająca zakres wiadomości

Przebieg:

Zawód aktora, wbrew pozorom, wcale do najłatwiejszych nie należy. Zanim przedstawienie teatralne lub film będą gotowe, potrzeba wielu prób, które wymagają od aktorów wysiłku fizycznego i umysłowego. Pamiętać należy, że przy sztuce lub

filmie pracują również: reżyser, scenarzysta, scenograf, kostiumolog, krawiec, operator kamery, wózkarz, oświetleniowiec, elektryk, garderobiana, sufler, inspicjent, kaskader, perukarka, fryzjer, charakteryzatorka, pracownik rekwizytorni, członkowie orkiestry z dyrygentem na czele, konsultanci, statyści, dublerzy, specjaliści od efektów specjalnych...

Zatem każdy widz, który zasiądzie w wygodnym fotelu, czekając na niezapomniane wrażenia, powinien pomyśleć o tych wszystkich, dzięki którym za chwilę przeniesie się w inny wymiar i obcować będzie ze sztuką. Ich pracę można uszanować, zachowując się tak, jak na wzorowego widza przystało.

Opracuj wobec tego wspólnie z dziećmi KODEKS WIDZA, spis go i przypominaj podopiecznym za każdym razem, gdy przewidziane będzie wyjście do teatru, kina lub na koncert.

A jeśli któryś przedszkolak nie był jeszcze w teatrze, może zdobyć kilka istotnych informacji, wsłuchując się uważnie w opowiadanie Wojciecha Widłaka „Kurtyna w górę”.

Kurtyna w górę

Ferie się skończyły i wróciliśmy do naszego przedszkola. Na początku było mi nawet trochę żal gór i zjeżdżania na nartach, ale wczoraj... Wczoraj poszliśmy do niezwykłego miejsca. Było tak, jakbyśmy weszli do środka bajki! Wyobrażacie sobie? Nawet nie wiedziałem, że to możliwe. Pojechalśmy wszyscy autobusem: Pani, wszystkie dzieci – Jasiek, Sebek, Jagódka, Antoś, Gabrysia i cała reszta, no i ja. Przyjechalśmy do takiego dużego domu i najpierw musieliśmy zostawić ubrania w szatni – tak jak w przedszkolu. Ale to nie było przedszkole, choć oprócz nas przyjechało tam dużo innych dzieci, przeważnie z rodzicami.

Ja nie musiałem oczywiście zastawiać swojego ubrania, ale czekałem na Jaska.

Potem usłyszałem dzwonek.

– Tak samo dzwoni w szkole – powiedział Jasiek, który ma starszą siostrę i wie takie różne rzeczy.

– Czy to jest szkoła? – zapytałem.

– No coś ty, Kajtku – wyszeptał Jaś, ale nic więcej nie powiedział, tylko pobiegł ze mną w stronę wielkich drzwi. A za tymi drzwiami... była wielka sala i mnóstwo foteli.

I bardzo dobrze, że było aż tyle foteli, bo wszystkie dzieci, które przyjechały razem z nami, i rodzice, i Pani – wszyscy mogli wygodnie usiąść. Nagle zgasło światło! Zwykle nie lubię ciemności, ale wtedy przytuliłem się do Jasia, a poza tym przed nami rozsunięta się zasłona i zobaczyłem dom, kaczkę i psa! Jak prawdziwe! To znaczy zwierzęta nie były prawdziwe, ale ruszały się jak prawdziwe, a do tego mówiły i śpiewały. Potem przyszedł do nich jakiś pan, który trochę wyglądał jak lalka, a trochę jak prawdziwy pan, i działał się jeszcze dużo różnych rzeczy – śmiesznych i ciekawych. Grała muzyka, kaczka, pies i ten pan wędrowali po lesie i po górach, a nawet rozpalili ognisko.

Patrzyłem na nich i nagle przyszło mi do głowy, że są trochę do mnie podobni. Jaś powiedział mi potem, że to były kukielki – takie lalki – i że poruszali nimi ludzie, ale ja wcale nie jestem tego pewny. Myślę sobie, że możemy urządzić takie przedstawienie w przedszkolu. Po pierwsze dlatego, że wtedy Baltazar mógłby je zobaczyć. A po drugie dlatego, że ja mógłbym zagrać w tym przedstawieniu. Może kaczkę? A może psa?

„Pomiędzy rzędami” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Każdy widz ma wyznaczone miejsce, na którym może usiąść. Żeby do niego trafić, pokonuje wąskie przejście pomiędzy rzędami. Jeżeli nie zdąży przed zgaszeniem świateł, będzie musiał to zrobić po ciemku.

Wyznacz na podłodze dwie linie (np. za pomocą szarf). Zadanie dzieci to przejście pomiędzy nimi z zamkniętymi oczami.

„Obsada” – działalność plastyczna rozwijająca inwencję twórczą

Przebieg:

Z drewnianych łyżek, plastikowych butelek różnej wielkości, korków, zakrętek, rolek po papierze toaletowym i innych, zbędnych już opakowań oraz: guzików, cekinów, bibuły, kolorowych nici lub wełny no i oczywiście kleju Magic można wyczarować obsadę dowolnej bajki. Kiedy np. przezroczystą butelkę wypcha się różową bibułą, doklei do niej sterzące uszka, wycięte choćby ze starej torebki lub portfeli, koniecznie w kolorze pasującym do różu, ogonek z połamanej słomki, przez którą zwykle sączyśmy lemoniadę oraz krótkie lecz masywne nóżki, to świnka gotowa...

Prawie gotowa, bo brakuje jej oczu i ryjka, który łatwo zrobić, zaznaczając czarnym markerem dwie kropki na nakrętce butelki. Oczy zaś wymyślcie już sami.

Oczywiście kukiełki będą przedstawiały postaci z takiej bajki, jaką wspólnie wybieriecie. Może to być historia o trzech świnkach, Królewnie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach, a nawet o Ali Babie i czterdziestu rozbójnikach.

Kiedy już drogą losowania wybieriecie bajkę i wykonacie potrzebne do niej kukiełki, uprzątnijcie stanowiska pracy, bo po podwieczorku odbędzie się przedstawienie premierowe.

Zajęcia popołudniowe

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – paluszkowe esy-floresy. Ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania

Przebieg:

Rozdaj dzieciom po dwie kulki ziela angielskiego. Należy je nakryć palcami wskazującymi i zataczać coraz większe kręgi od środka na zewnątrz, a następnie od zewnątrz ku środkowi. Można również urozmaicić ćwiczenie, obierając obiema rękoma ten sam kierunek.

„Przedstawienie” – zabawa tematyczna w kąciku teatralnym

Przebieg:

Kukiełki wykonane przez dzieci wystąpią dziś na scenie po raz pierwszy. Jeśli nie macie teatrzyku z prawdziwego zdarzenia, można go zaaranżować z parawanu lub kartonowego pudła i bibuły. Można również wykorzystać płótek oddzielający dwa kąci, przykrywając go chociażby kocem lub firanką. Najważniejsze, by dzieci miały okazję wypróbować własnoręcznie wykonane kukiełki.

Przyпускаjemy, że jeden teatrzyk może nie wystarczyć. Przygotuj się wobec tego również na taką ewentualność.

Zadanie na następny dzień: Na jutro potrzebne będą frotowe myjki. Można kupić gotowe lub uszyć samemu z kawałka ręcznika. Myjka powinna być takiej wielkości, by zmieściła się w niej dziecięca dłoń.

DZIEŃ TRZECI: UCHYLMY RĄBKA KURTYNY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Głośno i wyraźnie” – ćwiczenia dykcyjne.
- „Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Zabawy z piłką” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 11 (wg A. Grzęski).
- „Złotowłosa i trzy misie” – bajka wierszowana.
- „Kurtyna w górę” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.
- „Pacynka” – zabawa plastyczna rozwijająca twórczą wyobraźnię.
- „Czas na występ” – zabawa parateatralna.

Zajęcia poranne

„Głośno i wyraźnie” – ćwiczenia dykcyjne

Przebieg:

Aktor szczeni się tym, że ma nienaganną dykcję. Jest ona wynikiem żmudnych ćwiczeń. Możesz zaproponować przedszkolakom podobne ćwiczenia dostosowane do ich wieku i możliwości. Wystarczy, że dzieci będą głośno (ale bez krzyku) i wyraźnie powtarzać za Tobą zgłoski:

- mi, me, ma, mo mu
- wi, we, wa, wo, wu
- bi, be, ba, bo, bu
- li, le, la, lo, lu...

„Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Zabawy z piłką” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 11 (wg A. Grzęski)

Przebieg:

- Ćwiczenie o charakterze orientacyjno-porządkowym: marsz po obwodzie koła ze śpiewem znanej piosenki w rytmie 4/4 np. „Jestem sobie przedszkolaczek”. Przy drugiej zwrotce dzieci łączą się w pary, a przy trzeciej dwie pary tworzą małe koło.
- Ćwiczenie mięśni grzbietu: dzieci dobrane w pary w leżeniu przodem toczą do siebie piłeczkę, unosząc na moment w górę klatkę piersiową oraz łokcie.
- Ćwiczenie stóp: dzieci w siadzie skulnym podpartym z kolanami rozchylonymi na zewnątrz kładą piłeczkę między podeszwy stóp i starają się ją obracać jak najdłużej.
- Ćwiczenie nóg: dzieci w postawie stojącej próbują wykonać podskok, trzymając równocześnie piłeczkę między kolanami.

- Skręty tułowia: dzieci w parach stoją plecami do siebie, nogi w lekkim rozkroku. Na sygnał przekazują sobie piłeczkę, wykonując skręty tułowia raz w prawą, a raz w lewą stronę.
- Skłony: dzieci w pozycji jak wyżej przekazują sobie piłeczkę między nogami, wykonując skłon w przód.
- Rzuty do celu: dzieci wrzucają przybory do pojemnika i maszerują jedno za drugim.

„Złotowłosa i trzy misie” – bajka wierszowana

Przebieg:

Przeczytaj dzieciom o beztroskiej dziewczynce, która przypadkowo zawędrowała do chatki trzech misiów. Porozmawiajcie na temat jej niezapowiedzianej wizyty oraz zachowania, które zdziwiło, wystraszyło i wzburzyło mieszkańców. Zadaj kilka pytań dotyczących bajki, żeby ustalić kolejność zdarzeń. Zapytaj dzieci, co sądzą na temat zachowań bohaterów.

- Czy gniew niedźwiedzi był uzasadniony?
- Czy można wchodzić do cudzego domu bez zaproszenia?
- A jeśli już tak się zdarzy, to czy nieobecność gospodarzy zwalnia przybysza od szanowania cudzego mienia?
- Złotowłosa przyłapaną przez rodzinę niedźwiedzi uciekła w popłochu. Czy tak powinna się zachować, czy raczej wytłumaczyć się i przeprosić za nieoczekiwane wtargnięcie?

Złotowłosa i trzy misie

*Podskakują nóżki bose, słysząc szczebiot Złotowłosej.
Leśnym gąszczem, po ścieżynkach
Rozbrykana mknie dziewczynka.
Sama w lesie...? Cóż za trzpiotka! Czy nic złego jej nie spotka?!
Wracać pora panno miła! Ojej... Chyba się zgubiła.*

*W dali widzi dom niedźwiadków.
– Lepiej nie wchodzić tam, gagatku!
Nie ma w chatce gospodarzy. Czy nasz urwis się odważy...?!
Weszła!... Spójrzcie, cóż za dama – w gości się wprosiła sama
I rozgląda się ochoczo, gdzie by usiąść i odpocząć.*

*Trzy krzeselka zobaczyła – na największe w mig wskoczyła.
– Oj, za twarde... – cicho szepcze – może średnie będzie lepsze?
– To za miękkie – noskiem kręci – siedzieć na nim nie mam chęci.
A najmniejsze czy się nada...? Jest w sam raz! Więc na nim siada.*

*Do obiadku pora zasiąść. Trzy miseczki widzi z kaszą.
Do największej sięga w rządku: – Oj! Nie będę jadła wrzątku! –
Złotowłosa lamentuje. – Może z średniej poprobuję...?
Eeee... ta zimna. Trudna rada, zjeść z najmniejszej mi wypada.
Po posiłku sen ją zmorzył: – Gdzie by tutaj się położyć...?*

*Do sypialni mknie dziewczuszka i spogląda na trzy łóżka:
– Wielkie twarde i uwiera! Średnie krzywy ma materac!
A najmniejsze...? Trochę ciasne, lecz wygodne, więc w nim zasnę.*

*Zapadł wieczór i do chatki powróciły trzy niedźwiadki:
Tata, mama oraz synek. Są zdziwieni odrobinę.
Rozglądają się dokoła... W końcu tata niedźwiedź woła:
– Ktoś na krzesłach naszych siadał! Ktoś nam kaszę powyjadał?!*

*– A w sypialni... ktoś to chrapie?! Już rodzinka misiów człapie,
Bo zobaczyć chcą intruza. – Coś takiego!... Słodka buzia,
Złote loczki na poduszkach. Co tu robi ta dziewczuszka?!
Nie do wiary! Pościel zmięta... Toż gagatek, wiercipięta!*

*W krąg bałagan niesłychany... Tata miś jest zagniewany!
Dziwi się misiowa mama: – Taaak narozrabiła sama?!
Miś ma przestraszoną minę, patrzy z trwogą na dziewczynkę.
Chyba się troszeczkę boi kogoś, kto tak umie broić.*

*Złotowłosa się zbudziła, prędko z łóżka wyskoczyła.
Wstydzi się, że jest gagatkiem, więc opuszcza spieszenie chatkę,
Przepraszając z wielką skruchą... Dzisiaj uszło mi na sucho,
Lecz pamiętać musi o tym, że nie wszystkim miłe psoty!*

Urszula Kozłowska, w: Elżbieta Lekan, *Wierszyki 4-latka. Zabawy z tekstem*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk

Pora na pracę z książką, czyli sprawdzenie, czy przedszkolaki uważnie słuchały wiersza.

Pierwsze zadanie to zaznaczenie drogi, którą Złotowłosa doszła do misiowej chatki. Wnikliwy obserwator zauważy, że łatwo można się pomylić, bo ścieżka biegnąca wśród leśnych ostępów rozwidla się i może zmylić nawet wytrawnego wędrowca.

Kolejny etap to wskazanie, które krzesło do kogo należy – najpierw w książce „Wierszyki 4-latka”, a potem na trzech krzesłach różniących się wielkością (znajdą się takie nawet w sali dziennego pobytu dzieci). Z miskami w trzech różnych rozmiarach też nie powinno być kłopotu. To samo dotyczy łóżek.

Ostatnie zadanie przedszkolaków to określenie, w jakim nastroju są bohaterowie opowiadania.

„Kurtyna w górę” – zabawa ruchowa z elementem podskoku

Przebieg:

Kurtyna w górę, kurtyna w dół – osoba, która się tym zajmuje, ma, wbrew pozorom, bardzo odpowiedzialną pracę. Musi w odpowiednim momencie pociągnąć za sznurek lub zwolnić blokadę, wciskając guzik, pod którym widnieje napis: Kurtyna. Nie jest to takie proste, jak się pewnie niektórym wydaje, bo może się przecież okazać, że ów przycisk znajduje się na takiej wysokości, że nie sposób go osiągnąć. Co wtedy? – należy ćwiczyć podskoki dosiężne.

Dzieci po kolei wykonują podskoki z miejsca, próbując dosięgnąć Twojej dłoni.

Zajęcia popołudniowe

„Pacynka” – zabawa plastyczna rozwijająca twórczą wyobraźnię

Przebieg:

Z przyniesionych przez dzieci myjek powstaną pacynki. Wystarczy za pomocą kolorowych markerów dorysować im oczy (z teatralnie wywiniętymi rzęsami), wydatne usta (chyba, że pacynka będzie w złym humorze, wówczas wystarczy pionowa kreska), „worki” pod oczami, zmarszczki na czole. Jeśli pacynka jest przedstawicielką płci pięknej, można pomalować jej powieki cieniem i zaznaczyć różem policzki.

„Czas na występ” – zabawa parateatralna

Przebieg:

Pacynki wykonane przez dzieci trzeba koniecznie wykorzystać. Mogą się przydać podczas zabawy pobudzającej wyobraźnię dzieci. Przedszkolaki, odtwarzając treść znanej bajki lub, jeszcze lepiej, osobiście wymyślonej, odkrywają niejako część siebie, bo łatwiej pokazać swoje emocje, „chowając się” za lalką, kukiełką... pacynką. O tym, jak interesująca to zabawa, mówi piosenka pt.: „Pacynka”. Wykorzystaj ją, by zachęcić dzieci do spontanicznej zabawy parateatralnej.

Pacynka

1. Kiedy wiatr za oknem gada,
posadź lalki, misie w rzędzie,
a pacynkę na dłoń załóż,
przedstawienie zaraz będzie!

2. Scena z krzesła już gotowa,
a kurtyna z chustki mamy.
Hej, uwaga, lalki, misie!
Przedstawienie zaczynamy.

Ref.: Pacynka, pacynka
czy chłopak, czy dziewczynka.
Pacynka, pacynka
to fajna lalka jest.

Słowa Teresa Fiutowska, muzyka Weneda Wołęjsza, w: *Teatr „Smyk dla smyka”*, Warszawa 2003, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”

DZIEŃ CZWARTY: ZAWÓD AKTOR

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co mówi moje ciało?” – zabawa doskonaląca sprawność motoryczną.
- „Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Magiczne miejsce” – zabawa muzyczna rozwijająca wrażliwość muzyczną słuchową
- „Jestem wiewiórką” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Trudna rola aktora” – teatryk sylwet na podstawie opowiadania.
- „Prapremiera” – ćwiczenia usprawniające liczenie w zakresie 4.
- „Lalki malowane” – zabawy paluszkowe.

Zajęcia poranne

„Co mówi moje ciało?” – zabawa doskonaląca sprawność motoryczną

Przebieg:

Dzieci dobierają się w pary i w parach ustawiają naprzeciwko siebie. Zabawa będzie polegała na dialogu, ale nie za pomocą słów, lecz mowy ciała. Jedno z dzieci „opowiada” coś za pomocą gestów, a drugie je obserwuje. Powinno to trwać tak długo, jak długo będziesz uderzała w bębenek, licząc po cichu do ośmiu. Ciszą, jaka potem nastąpi, jest znakiem, że dzieci muszą stanąć nieruchomo. Kiedy znowu zaczniesz grać na instrumencie (licząc po cichu do ośmiu), drugie dziecko z pary „odpowiada” w ten sam sposób i tak „rozmowa” toczy się dalej. Co mówią do siebie przedszkolaki? Dowiesz się, jeśli znasz mowę ciała.

„Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Magiczne miejsce” – zabawa muzyczna rozwijająca wrażliwość muzyczną słuchową

Przebieg:

Teatr to magiczne miejsce, które przyciąga tych, którzy choć raz się z nim zetknęli. Co w nim tak elektryzuje? Przede wszystkim panująca tam jedyna w swoim rodzaju, niepowtarzalna atmosfera.

Odtwórz piosenkę „Magiczne miejsce”, nie zdradzaj jednak dzieciom jej tytułu. Następnie poproś wychowanków, by określiły nastrój wysłuchanego utworu. Zapytaj, co czuli, czy mają jakieś skojarzenia? Możesz opowiedzieć o swoich wrażeniach, by zachęcić dzieci do spontanicznych wypowiedzi.

Piosenka jest tak urokliwa, że trzeba nauczyć się choćby jej refrenu. Podśpiewujcie wspólnie przy akompaniamencie nagrania z płyty.

Magiczne miejsce

1. *Teatr to jest widownia i scena.
Niby nic magicznego w tym nie ma,*

*aż do chwili, gdy nagle na scenie
dziwne zaczną się dziać przedstawienie.*

*Ref.: Bo w teatrze, w teatrze, w teatrze,
czarodziejskie jest to, na co patrzę.
Gdy się tylko podnosi kurtyna,
to od razu czar działać zaczyna.*

*2. Każda bajka się staje prawdziwa.
Gaśnie światło i scena ożywa.
Wszystko może się zdarzyć na scenie.
Działa czar, póki trwa przedstawienie.*

Ref.: Bo w teatrze...

*3. Teatr gra. Każdy ma, czego szuka.
A to wszystko nazywa się sztuka.
Gdy dorosnę, to może tu wrócę,
żeby zagrać na scenie w tej sztuce.*

Ref.: Bo w teatrze...

*Muzyka i słowa Marek Majewski, w: Piosenki w wersji wokalne
i instrumentalnej, Entliczek pentliczek 2, pięciolatki, „Nowa Era”*

„Jestem wiewiórką” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Aktorzy muszą niejednokrotnie zmierzyć się z trudnym zadaniem, jakim jest np. wcielenie się w postać dowolnego zwierzęcia. Zaproponuj dzieciom, by przedzierzgnęły się w wiewiórki, które przenoszą do dziupli kilka orzechów zgromadzonych na zimę w pobliskiej spiżarni.

Spiżarnia to miejsce wydzielone pod ścianą, a dziuplami mogą być obręcze rozrzucone na podłodze. Każde dziecko wchodzi do dziupli i siada tak, jak wiewiórki mają to w zwyczaju, czyli na własnym ogonku. Należy to zrobić w odpowiedni sposób – najpierw przysiad podparty, potem klęk, stopy wyciągnięte, pięty rozłożone, palce stóp złączone, siad na piętach, tułów wyprostowany, głowa prosto.

Na określony sygnał „wiewiórki” biegną do spiżarni, zabierają stamtąd po jednym orzeszku, czyli woreczku gimnastycznym, i wracają z nim do dziupli. Tam siadają w wyuczony wcześniej sposób, zjadają orzeszek, a łupinkę odkładają na brzeg obręczy.

„Trudna rola aktora” – teatrzyk sylwet na podstawie opowiadania

Przebieg:

Przyroda bardzo często wykorzystywana jest w teatrze i w filmie: jako plener, scenografia, a czasem odtwórca głównej roli ucharakteryzowany jest tak, że do złudzenia przypomina jakieś zwierzę. Musi wówczas cierpliwie znosić zabiegi upodabniające go do postaci, którą będzie grał, a przedtem jeszcze opanować ruchy, mimikę i oczywiście „wykuć” na pamięć swoją kwestię.

Słyszałyśmy jednak o grupie zwierząt, które mimo woli zostały bohaterami pewnej

historii, a to dzięki temu, że sugestywnie zagrały swoje role w przypadkowym zdarzeniu. Mamy tu do czynienia z amatorszczyzną, bo taki nieprzygotowany do zawodu aktor to przecież amator. Nie oznacza to jednak, że amator jest pozbawiony talentu.

Zanim zaprosisz dzieci na teatrzyk sylwet do proponowanego przez nas opowiadania, wytłumacz trudne słowa, jak chociażby przetak, czyli sito z dużymi otworami, czy cebrzyk – sporych rozmiarów naczynie zrobione z klepek.

Bajka o gęsim jajku, raku Nieboraku, kogucie Piejaku, kaczkę Kwaczkę, kocie Mruczku i o psie Kruczku

*Był za wsią lasek, pod laskiem piasek, na piasku chata, w chacie gęś siodłata.
Zniosła ta gęś jaje.*

Przez dwa dni tak było, trzeciego dnia się zmieniło: poszło to jaje na wędrownkę.

Tur-tur-tur! Po drodze się toczy, to tu, to tam wytrzeszcza oczy, spotkało raka Nieboraka.

Rak Nieborak przystaje:

- Dokąd się toczysz, jaje?*
- Na wędrownkę.*
- Pójdę i ja z tobą, jak mnie weźmiesz z sobą.*
- Chodź raku Nieboraku.*

I poszli.

Tur-tur-tur! Szlap-szlap-szlap! Wędruje gęsie jaje z rakiem Nieborakiem.

Idą-idą, idą-idą... Spotkali koguta Piejaka.

Kogut Piejak przystaje:

- Dokąd się toczysz, jaje?*
- Na wędrownkę.*
- Pójdę i ja z tobą, jak mnie weźmiesz z sobą.*
- Chodź kogucie Piejaku.*

Człap-człap-człap! Szlap-szlap-szlap! Tur-tur-tur! Wędruje gęsie jaje z rakiem Nieborakiem, z kogutem Piejakiem.

Idą-idą, idą-idą, idą-idą... Spotkali kaczkę Kwaczkę.

Kaczka Kwaczka przystaje:

- Dokąd się toczysz, jaje?*
- Na wędrownkę.*
- Pójdę i ja z tobą, jak mnie weźmiesz z sobą.*
- Chodź kaczkę Kwaczkę.*

Klap-klap-klap! Człap-człap-człap! Szlap-szlap-szlap! Tur-tur-tur! Wędruje gęsie jaje z rakiem Nieborakiem, z kogutem Piejakiem, i z kaczką Kwaczką.

Idą-idą, idą-idą, idą-idą, idą-idą...

Spotkali kotka Mruczka.

Kotek Mruczek przystaje:

- Dokąd się toczysz, jaje?*
- Na wędrownkę.*
- Jak mnie weźmiesz z sobą, pójdę i ja z tobą.*
- Chodź, kocie Mruczku.*

Hyc-hyc-hyc! Kic-kic-kic! Klap-klap-klap! Człap-człap-człap! Szlap-szlap-szlap! Tur-tur-tur! Wędruje gęsie jaje z rakiem Nieborakiem, z kogutem Piejakiem, kaczką Kwaczką i kotkiem Mruczkiem.

Idą-idą, idą-idą, idą-idą, idą-idą, idą-idą...

Spotkali pieska Kruczka.

Piesek Kruczek przystaje:

– Dokąd się toczysz, jaje?

– Na wędrówkę.

– Pójdę i ja z tobą, jak mnie weźmiesz z sobą.

– Chodź, piesku Kruczku.

Hyc-hyc-hyc! Kic-kic-kic! Klap-klap-klap! Człap-człap-człap! Szlap-szlap-szlap! Tur-tur-tur! Wędruje gęsie jaje z rakiem Nieborakiem, z kogutem Piejakiem, kaczką Kwaczką, z kotkiem Mruczkiem i z pieskiem Kruczkiem.

Idą-idą, idą-idą, idą-idą, idą-idą...

Zmęczyli się, spocili się, spać im się chce...

Napotkali chatkę w lesie.

– Tu będziemy nocowali – powiada gęsie jaje.

Ano, dobrze.

W progu położył się pies Kruczek. Za piec wlaź kotek Mruczek. Kaczka Kwaczka weszła do przetaczka. Kogut Piejak tam, gdzie kaczka. Rak Nieborak nurknął do cebrajka. A gęsie jaje, niewiele myśląc, tur-tur-tur! do popielnika, bo tam najgoręcej.

Usnęli.

Śpią.

Aż tu, co się dzieje! Szli przez ten las złodzieje!

Czterech było piechotę, a piąty na koniu wioź srebro i złoto.

Idą-idą... Jedzie-jedzie... Jeść im chce się, pić im chce się. Zobaczyli chatkę w lesie.

Zobaczyli – przystanęli.

Przystanęli, poszeptali:

– Tu będziemy nocowali.

I tak pięciu tych złodziei weszło oknem po kolei.

Usłyszał kogut Piejak, wyskoczył z przetaka, obudził kaczkę Kwaczkę. Kaczka Kwaczka obudziła raka Nieboraka. Rak Nieborak obudził kotka Mruczka. Kotek Mruczek obudził pieska Kruczka.

I – huzia! – na złodziei.

Rak – ciach! nożycami.

Kot – drap! pazurami.

Pies – cabas! zębami.

Kogut krzyczy:

– Da-waj-go-tu!

A kaczka:

– Tak! tak! tak! zetrzemy ich w drobny mak!

Gęsie jaje usłyszało, na podłogę się sturlało. Trzask! prask! podłoga jęka, skorupka na gęsim jaju pękła i... wyskoczył siodłaty gąsiorek.

Gąsiorek syknął:

– Tsss! tsss! co się tu dzieje?

Ale złodzieje już byli daleko, za siódmą górą, za dziesiątą rzeką.

W takim strachu umykali, że skarby porzucali.

Wstało słońce nad lasem i dziwi się tymczasem:

– Ho! ho! ho! ktoś to idzie drogą, noga za nogą?

Idzie siodłaty gąsiorek, niesie brylantów worek.

Za gąsiorkiem rak Nieborak, za rakiem Nieborakiem kaczka Kwaczka z kogutem

Piejakiem, za nimi kot Mruczek, za Mruczkiem pies Kruczek – wszyscy piechotą, niosą srebro i złoto.

Dokądże tak wędrują?

Do tej wsi, gdzie lasek, pod laskiem piasek, na piasku chata, a w niej gęś siodłata.

Tam spoczynku użyją, najedzą się, napiją i jeszcze przed niedzielą pomiędzy biedotę srebro, złoto podzielą.

Ewa Szelburg-Zarembina, w: *Wesołe historie*,
Kraków 2005, Wydawnictwo „Zielona Sowa”

Zajęcia popołudniowe

„Prapremiera” – ćwiczenia usprawniające liczenie w zakresie 4

Przebieg:

Aktorzy mają wiele okazji do świętowania. Premiera, prapremiera, 400. wystawienie sztuki, sukces kasowy filmu lub główna nagroda dla jego twórców. Jest wtedy tort, wszyscy cieszą się, wspólnie świętując sukces. Jak widać na karcie pracy cz. 2, s. 32 teatrzyk dziecięcy świętuje swoje **4**. urodziny.

„Lalki malowane” – zabawy paluszkowe

Przebieg:

Miniteatrzyk to teatrzyk, w którym grają lalki wielkości palca. Skąd takie wziąć? Wystarczy na opuszkach palców zaznaczyć mazakami włosy, oczy, nos i usta. Jeśli postać ma być bardziej wyrazista, wypadłoby dodać kilka charakterystycznych szczegółów, jak chociażby krawat czy korale. Można również narysować tułów i dolną część ciała. Jest to proste, jeśli zwróci się uwagę na budowę anatomiczną palca: składa się z trzech segmentów. Ten, na którym znajduje się paznokieć, będzie głową, drugi, środkowy, to tułów, a ten poniżej jest dolną częścią ciała, którą można odziać w spodnie lub spódnicę. A jeśli paluszki to za mało, można pomalować wewnętrzną stronę dłoni!

Manipulowanie taką „lalką” to doskonałe ćwiczenie dla mięśni.

DZIEŃ PIĄTY: OKIEM KAMERY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Uchwycone w kadrze” – ćwiczenie graficzne.
- „Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Zabawy z piłką” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 11 (wg A. Grzęski).
- „Co tu jest grane?” – ćwiczenia rozwijające spostrzegawczość.
- „Kamerzysta” – zabawa ruchowa z elementem wspinania.
- „Stop klatka” – zabawa rozwijająca uwagę i koncentrację.
- „Sprawdzian” – rozwiązywanie zagadek.

Zajęcia poranne

„Uchwycione w kadrze” – zabawa rozwijająca kreatywność

Przebieg:

Przygotuj dla każdego dziecka dwie niewielkie kartki z półprzezroczystego papieru. Ich szerokość powinna być mniejsza od długości ołówka. Połącz je, zszywając ze sobą górne krawędzie. Każdy z przedszkolaków rysuje na spodniej kartce dowolną postać lub zwierzę. Następnie przykrywa rysunek wierzchnią kartką i kalkuje, ale zmienia np. położenie kończyn, minę, dorysowuje nowe elementy, które będą sprawiały wrażenie efektów specjalnych (płomień wydobywający się z pyska smoka, grom z jasnego nieba...). Potem kartkę, która jest na wierzchu, zwija się ciasno na ołówku.

Zabawa polega na szybkim poruszaniu ołówkiem w dół i w górę. Dzięki temu ożyje postać uwieczniona na dwóch zaledwie kadrach. Co prawda będzie to nieme kino, ale, tak jak w czasach kina niemego, możesz dodać oprawę muzyczną.

Kiedy kino było jeszcze w powijakach, ilustracja muzyczna obrazu wykonywana była na żywo przez grającego na pianinie tapera, rzadziej przez zespół kameralny lub orkiestrę. Może uda ci się za pomocą internetowych łączy odnaleźć tamte melodie i odtworzyć dzieciom muzykę filmową dawnych lat.

„Na scenie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Zabawy z piłką” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 11 (wg A. Grzęski)

„Co tu jest grane?” – zabawa ruchowa

Przebieg:

Do wytwórni filmów animowanych wybiera się z wycieczką grupa przedszkolaków. Tymczasem roztargniony montażysta narobił w bajkach takiego bałaganu, że teraz żaba występuje w roli Złotowłosej, a z jajka wykluwa się... zając. Ktoś musi się tym zająć i zaprowadzić porządek, zanim o wszystkim dowie się reżyser. W przeciwnym razie będzie źle! – „Wierszyki 4-latka” s. 30, 31.

Elżbieta Lekan, *Wierszyki 4-latka. Zabawy z tekstem*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk

„Kamerzysta” – zabawa ruchowa z elementem wspinania

Przebieg:

Dzieci pojedynczo wchodzi na trzeci szczebel drabinki. Chwytają od dołu ten, który znajduje się na wysokości barków, i rozstawiają lekko nogi. Odchylając lekko ciało od przyrządu, wykonują półzwis i spoglądają poza prawe, a następnie lewe ramię.

Zajęcia popołudniowe

„Stop klatka” – zabawa rozwijająca uwagę i koncentrację

Przebieg:

Aktor jest „narzędziem” w rękach reżysera. Jego gra odzwierciedla reżyserskie wizje. Proponowana zabawa jest dowodem, że to reżyser ma ostatnie zdanie.

Wybierz spośród przedszkolaków reżysera i kilku jego pomocników. Reszta to aktorzy. Poproś zespół reżyserski, by na chwilę odwrócił się plecami do „aktorów”. W tym czasie dzieci-aktorzy mogą przybrać teatralne pozy. „Reżyserzy” przyglądają się im z namysłem, po czym znowu się odwracają. Wówczas każdy „aktor” zmienia ułożenie jednej części ciała. Reżyser i jego pomocnicy muszą te zmiany dostrzec i dokonać koniecznych poprawek.

Możesz co jakiś czas dokonywać zmian, by każde dziecko miało szansę być i aktorem, i reżyserem.

„Sprawdzian” – rozwiązywanie zagadek

Przebieg:

Proponujemy kilka zagadek podsumowujących mijający właśnie tydzień. Na podstawie odpowiedzi dzieci zorientujesz się, czy przyswoiły sobie wiadomości, które im przekazałaś. Będzie to więc swoisty test zarówno dla dzieci, jak i dla ciebie!

*Choć to nie rolnik, lecz rolę ma.
Często w teatrze lub w filmie gra. (aktor)*

*Zakładają sztuczne włosy,
Przypinają wąsy, nosy.
Czasem noszą maski.
Dostają oklaski. (aktorzy)*

*Musi być w kinie,
Lecz nie w teatrze,
Gdy film oglądam
Na niego patrzę. (ekran)*

*Jak inaczej nazwiesz plakat,
Który imprezy ogłasza? (afisz)*

Ewa Małgorzata Skorek, *Księga zagadek. 3000 zagadek dla młodszych i starszych dzieci*, Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”

TYDZIEŃ DRUGI: DBAMY O ZDROWIE

DZIEŃ PIERWSZY: NASZE ZMYŚŁY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Pachnący świat” – zagadki zapachowe.
- „Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Drogowskaz” – zabawa matematyczna rozwijająca zmysł orientacji
- „Do pary” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Słuch doskonały” – ćwiczenia muzyczne.
- „Słoneczna mandala” – karty pracy cz. 3, s. 16.
- „Kawa czy herbata?” – zabawa tematyczna.

Zajęcia poranne

„Pachnący świat” – zagadki zapachowe

Przebieg:

Wszystko, co nas otacza, ma swój niepowtarzalny zapach. Co więcej, woń, którą pocujemy, potrafi przywieść nam na pamięć chwile, które odcisnęły na nas swoje piętno. Roztarte w palcach oregano może być wspomnieniem rodzinnej kolacji z pizzą w roli głównej, a olejek różany – bukietu, który tatuś podarował mamie w rocznicę ślubu.

Olejki zapachowe, świeża bułka, masło, cukier wanilinowy, zioła... Jakie skojarzenia nasuwają się wąchającym je przedszkolakom? A czy Tobie zapachy przypominają to samo, co dzieciom?

Podczas wąchania mimochodem wykonujemy ćwiczenia oddechowe. Żeby przyniosły wymierny efekt, powinny być przeprowadzone prawidłowo. Przeczytaj zatem na głos wiersz Ewy Skorek „Zapachy” i dopilnuj, by dzieci w odpowiednim miejscu zaczerpnęły powietrza nosem i powoli wypuściły je ustami.

Zapachy

*Stoją sobie na półce
flakoniki pachnące,
pachną mamy perfumy
niczym kwiaty na łące.*

*Zapamiętaj ten zapach,
bo na pewno jest warto.
Wciągnij zapach więc noskiem,
wypuść – buzią otwartą.*

*Kiedy mama jest w kuchni
i gotuje pyszności,
w całym domu od razu
zapach potraw zagości.*

*Zapamiętaj ten zapach,
bo na pewno jest warto.
Wciągnij zapach więc noskiem,
wypuść – buzią otwartą.*

*Kiedy idziesz na spacer,
mijas jakąś piekarnię,
zapach świeżych bułeczek
wnet twój nosek ogarnie.*

*Zapamiętaj ten zapach,
bo na pewno jest warto.
Wciągnij zapach więc noskiem,
wypuść – buzią otwartą.*

Ewa Skorek, w: Bożena Godzimirska, *Zanim zostaniesz pierwszakiem.*
Przewodnik metodyczny 2, Warszawa 2010, WSiP

„Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Dzieci, niczym wytrawni sportowcy, „uprawiają” różnorodne dyscypliny sportowe.

- Bieg po kole krokiem odstawno-dostawnym.
- Bieg w miejscu – na zmianę trucht i sprint.
- Skoki w dal z miejsca, w wyznaczonym kierunku.
- W leżeniu tyłem naśladowanie jazdy na rowerze.
- W siadzie płaskim przeciąganie szarfy trzymanej przez współwiczącego – wioślarstwo.
- W leżeniu tyłem naśladowanie pływania na plecach (ręce wyciągnięte za głowę, proste w kolanach, złączone nogi wykonują ruch odwodzący w bok z powrotem do pozycji wyjściowej).
- Marsz z naprzemienną pracą nóg i rąk – nordic walking.

Zajęcia główne

„Drogowskaz” – zabawa matematyczna rozwijająca zmysł orientacji

Przebieg:

Naucz dzieci trudnej sztuki kartografii. Wybierzcie się na spacer po przedszkolu zaopatrzeni w pisaki i kartki papieru formatu A4 przypięte spinaczami do sztywnych tekturek. Idąc, zaznaczajcie charakterystyczne punkty, np.: okno, drzwi, obraz wiszący na ścianie, okazałych rozmiarów donicę z kwiatami... Oczywiście wszystko to powinno być zastąpione znakiem umownym. Na mapie powinny też pojawić się kierunki, zgodnie z którymi się poruszacie. Kiedy wróćcie do sali, porównajcie swoje mapy.

Na koniec jeszcze jedna uwaga: Każda mapa powinna mieć punkt odniesienia. Wystarczy dolną krawędź kartki zaznaczyć kolorem czerwonym i gotowe.

„Do pary” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci dobierają się w pary. Kiedy zapamiętają, kto z kim stoi, rozdzielają się i biegają swobodnie po sali. Kiedy usłyszą muzykę, jak najszybciej odnajdują swoją parę i tańczą, aż muzyka ucichnie. Wówczas znowu poruszają się w pojedynkę.

„Słuch doskonały” – ćwiczenia muzyczne

Przebieg:

Porozmawiaj przez chwilę z dziećmi na temat dźwięków. Zapytaj, co jest głośne, a co ciche, skąd dobiegają dźwięki i w jaki sposób je odbieramy.

Pokaż przedszkolakom, jak wyklaskać rytm w metrum 4/4. Potem wyklaszczcie go razem. Po „suchej zaprawie” powtórzcie te dwie czynności przy dźwiękach dowolnej melodii w rytmie na cztery. Następnie rozdaj każdemu dziecku jeden kartonik z rysunkiem małej ćwierćnuty i jeden z rysunkiem dużej.

Włącz ponownie muzykę. Pozwól przedszkolakom przez chwilę posłuchać, a następnie przycisz ją. Zapytaj dzieci, czy zauważyły zmianę. Jeśli tak, niech określą jaką, posługując się kartonikami (powinny wskazać ten, na którym narysowałaś małą ćwierćnutę). Następnie zgłośnij muzykę – jaki kartonik pokażą dzieci tym razem?

Drugie ćwiczenie to wyklaskiwanie rytmu piosenki raz cicho, a raz głośno. Dzieci klaszczą cicho, kiedy pokażesz im rysunek małej ćwierćnuty lub głośno – widząc dużą ćwierćnutę. Jeśli nie chcesz, żeby szybko się znudziły zabawą, możesz wydawać im takie polecenia: „Uderzaj dłońmi o uda, ...tydki, ...ramiona, ...pośladki...”, „Wstań i wytup rytm”, „Pukaj dłońmi o podłogę”... Oczywiście w dalszym ciągu obowiązuje zasada, że duży znak graficzny, który pokażesz, oznacza, że należy klasnąć lub tupnąć głośno, a mały znak to klaśnięcie lub tupnięcie ciche.

Na zakończenie proponujemy ćwiczenie relaksacyjne: dzieci zamykają oczy i w skupieniu wsłuchują się w dalsze i bliższe odgłosy dobiegające z otoczenia.

Zajęcia popołudniowe

„Słoneczna mandala” – karty pracy cz. 3, s. 16

Przebieg:

Słońce, które coraz częściej będzie teraz gościło na niebie, ma na nas zbawienny wpływ. Mandala, którą dzieci wykonają według instrukcji podanej w kartach pracy cz. 3, s. 16, dzięki użytym tam kolorom, da wrażenie ciepła.

„Kawa czy herbata?” – zabawa tematyczna

Przebieg:

Dawniej panie umawiały się na prozzone herbatki lub „małe kawki”, by wymienić się najświeższymi ploteczkami. Te spotkania były celebrowane – panie niespiesznie delektowały się zarówno smakiem, jak i aromatem gorącego napoju przy delikatnych dźwiękach nastrojowej muzyki.

Dziewczynki z Twojej grupy, choć małe, mogą poudawać wielkie damy i umówić się na herbatkę w... kąciку kuchennym. Może tylko zamiast plotkować, zwyczajnie porozmawiają. Początek konwersacji mógłby być chociażby taki...

Kawa czy herbata?

*Mam pytanie ciekawe:
jak pić herbatę i kawę?
Z czajniczka
czy też z dzbanuszka?
Czy kubek trzymać za uszka?
I czy posłodzić troszeczkę...?
To jasne jak kawka z mleczkiem!*

Basia Ciecierska, w: 365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

DZIEŃ DRUGI: W APTECE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Kodeks użytkownika domowej apteczki” – pogadanka poparta pokazem i objaśnieniami.
- „Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Laurka dla chorego” – praca plastyczna.
- „Czyja kolej?” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Apteka” – rozmowa kierowana na podstawie własnych doświadczeń.
- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania.
- „Pomidor” – zabawa integrująca grupę.

Zajęcia poranne

„Kodeks użytkownika domowej apteczki” – pogadanka poparta pokazem i objaśnieniami

Przebieg:

Osoby prezorne wiedzą, że w każdym domu powinna znajdować się apteczka pierwszej pomocy. Jej zorganizowanie nie jest trudne, należy jedynie pamiętać o kilku żelaznych zasadach:

1. Na apteczkę przeznaczyć szafkę zamykaną na klucz.
2. Drzwiczki oznacz symbolem: biały krzyż na zielonym polu. Możesz umieścić na nich również numery ratunkowe (999, 112).
3. Wyposaż apteczkę w odpowiednie zestawy leków, ziół, materiałów opatrunkowych oraz sprzęt trwały.
4. Nie umieszczaj jej w kuchni ani w łazience – lekom szkodzi wilgoć i podwyższona temperatura.
5. Co kilka miesięcy rób przegląd zawartości apteczki. Nie wyrzucaj przeterminowanych środków – odnieś je do apteki.
6. Dbaj o czystość wewnątrz szafki.
7. Pilnuj, by dzieci nie zbliżały się do apteczki.
8. Jeśli jesteś dzieckiem – nie zbliżaj się do szafki z lekami!!!

Apteczki pierwszej pomocy powinny się znajdować również w zakładach pracy, placówkach oświatowych, sklepach, punktach usługowych, w samochodach, wszędzie tam, gdzie przebywają ludzie. Porozmawiaj z przedszkolakami o zawartości apteczki. Wysonduj, czy zdają sobie sprawę, jakim zagrożeniem dla zdrowia, a nawet życia, jest bezmyślne zażywanie leków.

„Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Laurka dla chorego” – praca plastyczna

Przebieg:

Pomyślcie o tych, których zmogła choroba. Może to być przyjaciel, kolega, koleżanka lub ktoś z rodziny. Z pewnością do wyzdrowienia potrzebne są im właściwe leki, spokój i... przyjaciele, którzy we właściwy sposób zaopiekują się chorym. Żeby poprawić nastrój rekonwalescenta, można wykonać dla niego laurkę. Zaopatrzona w odpowiednią dedykację powinna jak najszybciej trafić do rąk adresata.

Laurkę można namalować farbą mydlaną. Uzyskuje się ją w następujący sposób:

- kostkę szarego mydła zetrzeć na tarce do warzyw,
- wiórki mydlane zalać wrzątkiem,
- całość zmiksować,
- do piany, która się wytworzy, dodać farbę plakatową,
- malować szerokim pędzlem, gąbką, palcem lub dłonią.

Gotowe dzieło powinno podnieść na duchu tego, kto zostanie nim obdarowany.

„Czyja kolej?” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Dzieci ustawiają się jedno za drugim w odległości wyciągniętego ramię i krokiem mierniczym, czyli nogą przed nogą, poruszają się do przodu po rozłożonej na podłodze taśmie lub szarfach.

„Apteka” – rozmowa kierowana oparta na doświadczeniach własnych

Przebieg:

Apteka to specyficzny sklep, w którym można kupić medykamenty. Nie zachęcamy do odwiedzenia jej z grupą przedszkolaków, bo w aptecce można spotkać zarówno ludzi zdrowych, jak i tych, którzy „rozsiewają” zarazki. Poza tym jest to miejsce, w którym szczególnie należy zachować ciszę, żeby farmaceuta nie pomylił się, realizując receptę, a gromada dzieci do najcichszych nie należy.

Pewnie niejedynemu przedszkolakowi już odwiedzić aptekę z kimś z rodziny. Na podstawie doświadczeń zgromadzonych przez dzieci może się wywiązać ciekawa dyskusja.

Lekarstwa zawierają specyficzne substancje, które pozwalają nam zwalczać ból i choroby. Obejrzyjcie kilka pustych opakowań po lekach. Na etykietach oraz ulotkach dla pacjentów znajdują się następujące informacje:

- co to za lek i w jakim celu się go stosuje,
- jak go stosować,
- jakie są możliwe działania niepożądane i co należy zrobić, gdy wystąpią.

Zwróć uwagę dzieci na nazwę leku zapisaną pismem Braille'a

Zajęcia popołudniowe

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania

Przebieg:

Chwytnie w palce ziaren grochu i umieszczanie ich we wgłębieniach, w których pierwotnie znajdowały się tabletki. Żeby zwiększyć stopień trudności, możesz polecić dzieciom, by chwyciły ziarna najpierw pomiędzy kciuk a palec wskazujący, potem pomiędzy kciuk a palec środkowy.

„Pomidor” – zabawa integrująca grupę

Przebieg:

Dzieci stoją w kole. Jedno wchodzi do środka i zadaje kolejno swoim kolegom pytania. Muszą być śmieszne, a odpowiedź powinna być zawsze taka sama: „pomidor”. Kiedy pytany się roześmieje lub pomyli, wchodzi do środka koła i teraz on będzie zadawał pytania.

Nie trzeba więcej tłumaczyć, bo jest to popularna zabawa i każdy ją pamięta ze swojego dzieciństwa.

DZIEŃ TRZECI: Z WIZYTĄ U LEKARZA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Czy wiesz, co jesz?” – zagadki smakowe.
- „Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Zabawy z piłką” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 11 (wg A. Grzęski).
- „Nic strasznego” – opowiadanie na podstawie utworu Wojciecha Widłaka.
- „Wizyta u lekarza” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Kącik lekarski” – zabawa tematyczna.
- „Pożegnanie z bałwankiem” – zabawa konstrukcyjno-badawcza na świeżym powietrzu.

Zajęcia poranne

„Czy wiesz, co jesz?” – zagadki smakowe

Przebieg:

Kiedy nasze ciało choruje, zmysły mogą nas zawodzić. Wystarczy katar, a nie tylko tracimy czasowo powonienie, ale przy tym nie czujemy smaku zjadanych potraw.

Proponujemy zmodyfikowaną zabawę w rozwiązywanie zagadek smakowych. Oprócz zasłoniętych oczu dzieci powinny mieć także zatłakany nos. Wystarczy, że ścisną go palcami i spróbują powiedzieć, czego skosztowały. Nie będzie to takie proste.

„Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Zabawy z piłką” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 11 (wg A. Grzęski)

„Nic straszego” – opowiadanie na podstawie utworu Wojciecha Widłaka

Przebieg:

Kiedy zaczyna się choroba, udajemy się do lekarza po pomoc. On wie najlepiej, jakie lekarstwo nam pomoże. Większość leków musi być zapisana na receptce. Tak jest na przykład z antybiotykami, lekarstwami, które niszczą zarazki niektórych ciężkich chorób albo tak je osłabiają, że nasz organizm może sam je zwalczyć. Opowiedz dzieciom o swoich perypetiach ze zdrowiem, akcentując dobroczynną rolę doktora oraz pielęgniarki. Porozmawiaj z przedszkolakami o ich doświadczeniach – przecież każde z Twoich podopiecznych było w przychodni, chociażby na wizycie kontrolnej lub szczepieniu.

Twoja pogadanka powinna zmierzać ku temu, by dzieci zrozumiały, że lekarza nie trzeba się bać, a wizyta w jego gabinecie to przecież...

...Nic straszego

Kajteczku, nie poszedłbyś ze mną do lekarza? – zapytała mnie wczoraj Gabrysia. Głos miała trochę niepewny.

– Czy tam jest tak ciekawie, jak w teatrze? – zapytałem.

– Nie – odpowiedziała trochę pewniej Gabrysia. – Zupełnie inaczej. Lekarz jest tylko jeden, choć czasem ma do pomocy pielęgniarkę. I jest ubrany na biało. I siedzi w takim małym pokoju. Mama mówi, że to gabinet. I bada.

– Bada? – zapytałem. – Tak jak weterynarz badał Baltazara? A zresztą, wiesz co? Po prostu pójde z tobą i wszystko sam zobaczę.

Pojechaliśmy z Gabrysią i jej mamą do lekarza. Po drodze cały czas przytulałem Gabrysię, bo wydawało mi się, że trochę drży, jakby się czegoś bała. Może ten lekarz to ktoś straszny? – pomyślałem. Nie zdążyłem jednak zapytać, bo dojechaliśmy do domu, który trochę przypominał przedszkole. Potem trzeba było zostawić kurtki – jak w przedszkolu albo w teatrze. Mama i Gabrysia usiadły na krzesłach, a ja na kolanach Gabrysi. Nagle otworzyły się drzwi, jakaś pani uśmiechnęła się do nas i powiedziała:

– Prosimy bardzo.

Gabrysia ścisnęła mnie mocno i poczułem się nieswojo. Trochę jakbyśmy wchodzili do jaskini smoka...

– Ho, ho, ho! – zahuczało nagle coś białego i wielkiego. – Witam, Gabrysiu! Widzę, że przyprowadziłaś jeszcze kogoś do zbadania!

– To Kajtek – wyjaśniła Gabrysia.

Otworzyłem oczy (sam nie wiem, kiedy je zamknąłem) i zobaczyłem, że uśmiecha się do mnie miły duży pan w białym fartuchu. Nie było to więc żadne coś, tylko ktoś! Lekarz! Ku mojemu zaskoczeniu uściśnął mi rękę.

– Witaj, Kajtusi! – powiedział. – Pewnie nie byłeś jeszcze u lekarza? Zapraszam, nic się nie bój!

Przez chwilę zastanawiałem się, czy powinienem coś odpowiedzieć, ale przecież nie rozmawiam z dorosłymi. Tymczasem lekarz posadził mnie na krześle, włożył sobie do uszu dwa czarne przewody, a ich okrągłą metalową końcówkę przyłożył mi do piersi.

– To stetoskop. Słucham teraz, co się dzieje w twoim wnętrzu – wyjaśnił, a po chwili dodał: – Wszystko w porządku! Proszę na wagę.

Dowiedziałem się, że ważę 25 dekagramów i mam 15 centymetrów wzrostu.

– To trochę mało, jak na przedszkolaka, ale jak na Ciebie w sam raz! – powiedział pan doktor. – Dziękuję, to wszystko.

Posadził mnie na krześle i poprosił Gabrysię. Zbadał ją tak samo jak mnie, a nawet dokładniej, bo zajrzał jej do buzi i do uszu, aż byłem trochę o to zazdrosny.

Rozglądałem się po całym pokoju i dopiero teraz zobaczyłem, że w szafce stoją różne tajemnicze buteleczki, na ścianach wiszą kolorowe obrazki z różnych bajek, a na półce siedzą misie. Szybko doszedłem do wniosku, że to na pewno nie jest jaskinia smoka. Dlatego kiedy pan doktor pochylił się, żeby zapisać coś w notesie, powiedziałem Gabrysi na ucho:
– *Musisz obiecać, że zawsze będziesz mnie tu ze sobą zabierać. Koniecznie!*

Wojciech Wiślak, *Entliczek pentliczek. Książka 5-latka*,
Warszawa 2010, „Nowa Era”

„Wizyta u lekarza” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Przedszkolaki dobierają się w pary. Jedno z nich będzie dzieckiem, a drugie rodzicem. Każda para otrzymuje obręcz, do której wchodzi „dziecko” i zakłada ją sobie pod pachy. „Rodzic” stojący z tyłu chwyta za obręcz i „wiezie” swoje „dziecko” wózkiem do lekarza. „Wózki” poruszają się po sali w różnych kierunkach powoli i szybko. Po krótkiej zabawie powinna nastąpić zmiana.

Zajęcia popołudniowe

„Kącik lekarski” – zabawa tematyczna

Przebieg:

Zorganizujcie w sali kącik lekarski. Powinna się w nim znaleźć leżanka przykryta śnieżnobiałym, krochmalonym prześcieradłem, stolik z bloczkiem recept i czymś do pisania i dwa krzeselka – jedno dla doktora, a drugie dla pacjenta. Jeszcze tylko regał z opakowaniami po zużytych lekach i już można kącik odgrodzić białym parawanem. Ach tak, w kąciku lekarskim przydałoby się jeszcze kilka jednorazowych strzykawek, kitel lekarski, stetoskop no i... jakiś pacjent.

Teraz lekarz czy pani doktor mogą przyjmować chorych. Jeśli interesantów będzie więcej, pomocna może okazać się pielęgniarka.

„Pożegnanie z bałwankiem” – zabawa konstrukcyjno-badawcza na świeżym powietrzu

Przebieg:

Wyjdźcie na podwórkę, bo nie ma nic zdrowszego niż ruch na powietrzu. Żeby jednak nie przemarznąć, zabierzcie się za toczenie śniegowych kul. Powstanie z nich bałwan. Być może będzie to ostatni bałwan, jakiego ulepicie tej zimy. Jeśli chcecie, żeby bałwanek został z Wami jak najdłużej, ubierzcie go w polarową bluzę i czapkę z polaru. Pod takim strojem śnieg się szybko nie rozpuści, bo ciepło z zewnątrz do niego nie dotrze!

DZIEŃ CZWARTY: WITAMINKI DLA CHŁOPCZYKA I DZIEWCZYNKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Przemyślane zakupy” – ćwiczenia słownikowe.
- „Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Dieta cud” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza Stanisława Jachowicza.
- „Tajemne przejście” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania.
- „Na zdrowie” – ćwiczenia rytmiczne do piosenki.
- „Niezwykła pomarańcza” – doświadczenia i eksperymenty.
- „Chusteczka” – zabawa według koncepcji Carla Orffa.

Zajęcia poranne

„Przemyślane zakupy” – ćwiczenia słownikowe

Przebieg:

Sprawunki powinny być przemyślane. Żeby więc nie kupować na łapu-capu, powinno się:

1. Chodzić na zakupy z pełnym żołądkiem, a nie „na głodnego”.
2. Przed wyjściem przejrzeć lodówkę i szafkę z zapasami.
3. Przygotować listę niezbędnych produktów.
4. Jeszcze raz przejrzeć lodówkę i szafkę z zapasami.
5. Przeredagować listę niezbędnych produktów.
6. Wreszcie: udać się na przemyślane zakupy i kupić to, co zdrowe i równocześnie przez nas lubiane.

A oto niekonwencjonalny sposób układania listy zakupów. Na początku dzieci powtarzają za Tobą głośno i wyraźnie, a potem mogą zmierzyć się z rymami, układając ciąg dalszy do listy już istniejącej.

- Stryj Władka uwielbia...jabłka.
- Makary serwuje...kapary.
- Ola lubi... kalafiora.
- Olgierd, przyjaciel mojej córki, lubi... ogórki.
- Jola zje chętnie... pomidora.
- Zenon, Zbigniew, dwa bliźniaki, codziennie jedzą... ziemniaki.

„Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Dieta cud” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza Stanisława Jachowicza

Przebieg:

Dieta to sposób odżywiania. Najważniejsza jest dieta zrównoważona, czyli jedzenie za każdym razem wszystkiego po trochu, w małych ilościach. Należy więc jeść warzywa, mięso, jajka, ryby ale również produkty mleczne, czyli jogurty, sery oraz owoce. Dietą cud nie powinno się zatem nazywać takiego sposobu odżywiania, które prowadzi do spadku wagi, ale taką, dzięki której dostarczamy organizmowi niezbędnych do funkcjonowania substancji.

Skutki złej diety mogą być opłakane. Przekonał się o tym kotek z wiersza Stanisława Jachowicza:

Chory kotek

*Pan kotek był chory i leżał w łóżeczku,
I przyszedł kot doktor: – Jak się masz,
Koteczku?
– Źle bardzo – i łapkę wyciągnął do
Niego.
Wziął za puls poważnie pan doktor
Chorego
I mówi z namysłem: – Zanadto się
Jadło,
Co gorsza, nie myszki, lecz szynkę
I sadło.
Źle bardzo... gorączka! Źle bardzo,
Koteczku!
Oj, długo ty, długo poleżysz w łóżeczku.
I nic jeść nie będziesz,
Kleiczek i basta.
Broń Boże kielbaski,
Słoninki lub ciasta!
– A myszki nie można? –
Zapyta koteczek.
– Lub z ptaszka małego
Choć parę udeczek?
Broń Boże! Pijawki
I dieta ścisła!
Od tego pomyślność
W leczeniu zawisła.
I leżał koteczek:
Kielbaski i kiszki
Nietknięte, z daleka
Pachniały mu myszki.
Patrzcie, jak złe łakomstwo!
Kotek przebrał miarę,
Musiał więc nieboraczek
Srogą ponieść karę. (...)*

Stanisław Jachowicz, w: Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania. Antologia literatury dziecięcej*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

„Tajemne przejście” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania

Przebieg:

Dobrze odżywiające się dzieci są pełne energii i zawsze gotowe do harców. Wspinają się na drzewa, zaglądają w każdą dziurę. Mają swoje skrytki i tajemne przejścia.

Dzieci dobierają się parami. Jedno w siadzie skrzyżnym trzyma oburącz obręcz ustawioną pionowo na podłodze. Drugie przechodzi przez obręcz na czworaka, a następnie wokół kolegi, który ją trzyma.

„Na zdrowie” – ćwiczenia rytmiczne do piosenki

Przebieg:

Zarówno ruch, jak i śpiew, to sposoby na dotlenienie organizmu. Proponujemy zatem zabawę ruchową do piosenki. Taka mieszanka wyjdzie tylko przedszkolakom na zdrowie.

Dzieci tworzą długiego „węża”, podając sobie ręce. Przy zwrotkach „wąż” porusza się po sali prowadzony przez jedno z dzieci. Podczas refrenu przedszkolaki zatrzymują się i śpiewają cienkim, piskliwym głosem lub grubym – wszystko zależy od tego, czy węża prowadzi chłopiec, czy dziewczynka. Pamiętaj wobec tego, by dokonywać zmian prowadzących.

Witaminki dla chłopczyka i dziewczynki

*Spójrzcie na Jasia, co za chudzina,
słaby, mizerny, ponura mina,
a inni chłopcy silni jak słonie,
każdy gra w piłkę lepiej niż Boniek.*

*Dlaczego Jasio wciąż mizernieje,
bo to głuptasek, witamin nie je!*

*ref.: Witaminki, witaminki,
dla chłopczyka i dziewczynki,
wszyscy mamy dziarskie minki,
bo zjadamy witaminki.*

*Wiśnie i śliwki, ruda marchewka,
gruszka pietruszka i kalarepka,
smaczne porzeczki, słodkie maliny,
to wszystko właśnie są witaminy.*

*Kto chce być silny, zdrowy jak ryba
musi owoce jeść i warzywa.*

MNIAM! MNIAM

Muzyka Krzysztof Marzec, słowa Andrzej Grabowski,
w: *Wesoła szkoła i przyjaciele kl. 2 CD 3*, Warszawa 2010, WSiP

Zajęcia popołudniowe

„Niezwykła pomarańcza” – doświadczenia i eksperymenty

Przebieg:

Pomarańcza bogata w witaminę C jest owocem arcyciekawym – począwszy od skórki aż po miąższ.

- Rozłóż dorodną pomarańczę na czynniki pierwsze: obierz ją i umieść w przezroczystym naczyniu napełnionym wodą. Dorzuć drugi, nieobrany owoc. Co się okaże? Obrana pomarańcza opadnie na dno, a ta druga nie. Dlaczego? W skórcie pomarańczy znajdują się pęcherzyki powietrza, które utrzymują owoc na powierzchni wody.

- Skórka pomarańczy oprócz wody zawiera coś jeszcze – są to olejki eteryczne, dzięki którym rozpoznajemy charakterystyczny aromat tego owocu. Olejki te są łatwopalne. Możesz to udowodnić przedszkolakom w następujący sposób:
 - zapal świeczkę (oczywiście z dala od dzieci),
 - weź skórkę z pomarańczy, zbliż ją do płomienia świecy i ściśnij mocno, żeby olejek wytrysnął w kierunku ognia,
 - krople olejku w zetknięciu z płomieniem zaiskrzą niczym noworoczne fajerwerki!
- Pora na przyjrzenie się z bliska temu, co w pomarańczy jest najsmaczniejsze:
 - podziel obrany wcześniej owoc na cząstki,
 - ściągaj z jednej z nich okrywającą ją półprzezroczystą skórkę,
 - oddziel kilka pojedynczych „ziarenek” znajdujących się pod spodem, każde z nich ma kształt kropelki, w środku której znajduje się pyszny, ożywczy sok pomarańczowy. Obraną z błonki cząstkę prześwietl strumieniem światła z latarki. Przesączy się ono przez zamknięty w pomarańczy sok, dając niespotykany efekt wizualny.
- Niedobór witaminy C szkodzi! Wiedzieli o tym doskonale marynarze narażeni na szkorbut spowodowany brakiem tego właśnie składnika. Dziś szkorbut i silny niedobór witaminy C należą do rzadkości, ale jej niewielki niedobór jest często spotykany. Jedźmy zatem pomarańcze i inne owoce cytrusowe!

„Chusteczka” – zabawa według koncepcji Carla Orffa

Przebieg:

Dzieci ustawiają się w kole. Jedno z nich otrzymuje chusteczkę do nosa – może być taka, jakich używano jeszcze nie tak dawno temu, czyli z materiału. Dzieci biorące udział w zabawie są zdrowe, to rozumie się samo przez się, że chusteczki tej nie potrzebują. Wobec tego podają ją jak najszybciej temu, kto stoi po prawej stronie. Zabawa powinna przebiegać przy akompaniamencie piosenki śpiewanej przez nauczycielkę lub muzyki odtwarzanej z płyty. Kiedy muzyka raptownie umilknie, dziecko, które zostało „przyłapane” z chusteczką w dłoni – odpada z gry.

DZIEŃ PIĄTY: U DENTYSTY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.
- „Szczotkowanie” – instrukcja prawidłowego mycia zębów.
- „Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Kłopoty pana krokodyla” – rozmowa kierowana na podstawie własnych doświadczeń.
- „Następny w kolejce” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania.
- „Cytrynowe potyczki” – zabawa integracyjna.
- „Cytrynada” – przygotowanie napoju ze świeżych owoców.

Zajęcia poranne

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia

Przebieg:

Małe dzieci mają tylko 20 ząbków, zwanych mlecznymi. Zęby te nie mają korzeni, a kiedy wypadną, w ich miejscu wyrastają zęby stałe. Te są mocniejsze i jest ich więcej bo aż 32. O zęby stałe trzeba dbać, bo muszą nam wystarczyć do końca życia. Nawyk dbania o higienę jamy ustnej należy zaszczerpić już najmłodszym.

Nic tak nie szkodzi zębom, jak nadmierne spożywanie słodczy. Wobec tego należy się ich wystrzegać, by nie „wylądować” na fotelu dentystycznym lub w aptece, stojąc po lekarstwo przeciwbólowe.

Ani na lekarstwo

Bartuś lubi jeździć do babci, bo babcia dokarmia go słodyczami. Po dwóch dniach jest zwykle grubszy o cztery kilogramy.

– Dużo zostało tych pierniczków? – zapytał Bartuś, leżąc nieruchomo przed telewizorem.

Babcia zajrzała do miseczki.

– Ani na lekarstwo... – powiedziała.

Bartuś spojrzał na nią ze zdziwieniem.

– Z pierniczków robi się lekarstwa?...

Babcia roześmiała się.

– Ani na lekarstwo... – zaczęła wyjaśniać – to znaczy bardzo, bardzo mało, prawie nic.

– Czyli coś jeszcze zostało? – oblizał się Bartuś.

– Okruszki... – mruknęła babcia. I natychmiast je zjadła.

Grzegorz Kasdepke, *Powrót Bartusia czyli Co to znaczy... po raz drugi*,
Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”

„Szczotkowanie” – instrukcja prawidłowego mycia zębów

Przebieg:

Zęby należy myć co najmniej dwa razy dziennie, a najlepiej po każdym posiłku. Trzeba to jednak robić umiejętnie. Zaprosz dzieci do łazienki. Wręcz im szczoteczki do zębów. Ty także weź swoją i pokaż przedszkolakom, jak właściwie jej używać. Dzieci, stosując się do Twoich wskazówek, trenują najpierw „na sucho”, a następnie używają pasty.

A oto instrukcja prawidłowego mycia zębów:

- Ustaw szczoteczkę pod kątem 45 stopni do linii dziąseł i zaczynając od linii dziąseł, wyczyść zewnętrzne powierzchnie górnych a następnie dolnych zębów. Wykonuj ruchy wymiatające lub koliste.
- W ten sam sposób wyczyść powierzchnie wewnętrzne górnych i dolnych zębów.
- Wyczyść powierzchnie żujące, wykonując krótki ruch do przodu i do tyłu.
- Oczyszczaj delikatnie język, aby usunąć bakterie.

Możesz ustawić w łazience dwuminutową klepsydę, by odmierzała czas (tak długo powinno się szczotkować zęby). Po takim zabiegu wypłukane ciepłą wodą powinny lśnić.

Podobno nie trzeba myć zębów w tradycyjny sposób. Wystarczy zjeść jabłko albo pożuć gumę. Przestrzegamy Was – nie dajcie wiary tym opowieściom, bo to bujdy na resorach!!!

„Sport to zdrowie” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Zabawy z piłką” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 11 (wg A. Grzęski)

„Kłopoty pana krokodyla” – rozmowa kierowana na podstawie własnych doświadczeń

Przebieg:

Są ludzie, którzy boją się myszy, węży lub pająków. Innych to ciemność napawa lękiem. Są też tacy, którzy na myśl o dentyście dostają dreszczy. Dlaczego? Na to pytanie trudno znaleźć racjonalne wytłumaczenie. Bo gdyby się tak zastanowić, to przecież nie ma kogo się bać. Kiedy dentysta zdejmie fartuch, niczym się nie różni od przeciętnego „zjadacza chleba”, sam kitel też nie jest straszny, a dentysta + fartuch lekarski to nie skrzyżowanie złego z jeszcze gorszym, prawda?

Jeśli nie wierzycie, zapytajcie kogoś, kto choć raz w życiu był u stomatologa. On to poświadczy. A jeszcze Wam powie, że dentysta nam pomaga, bo leczy nasze zęby. Więc nie ma czego się bać. A o zęby trzeba dbać i kropka!

Przeczytaj dzieciom wiersz. Zapytaj je o własne doświadczenia związane z wizytą w gabinecie dentystycznym. Niech opowiedzą o lakowaniu, borowaniu i plombowaniu (pokaz kolorowych plomb mile widziany).

Na zakończenie powinnaś podać adres, pod którym przyjmuje Twój dentysta – niech przedszkolaki wiedzą, że również dorośli dbają o stan swojego uzębienia.

Kłopoty pana krokodyla

Dzisiaj rano w naszym zoo
pan krokodyl spuchł jak bania,
bo go bardzo ząb rozboleł
tak, że nie mógł zjeść śniadania.
Łzy wylewał krokodyl,
co nieczęsto mu się zdarza,
słabym głosem prosił cicho:
„Dajcie mi weterynarza”.
Małpa jako najzwinniejsza
popędziła co sił w łapach.
Trzeba pomóc zielonemu,
żeby szybko przestał płakać.
Weterynarz chciał spokojnie
dopić swą poranną kawę,
a tu biegnie małpa, krzycząc:
„Mam do pana ważną sprawę!”
Zabrał lekarz swoją torbę
i najpotrzebniejsze sprzęty:
jakiś fiołki i stoiki,

*młotek i dwa śrubokręty.
Potem zajrzał w straszną paszczę,
podrapał się w czubek głowy
i powiada: „Wiem, co zrobić,
by twój uśmiech był jak nowy”.
Tubką pasty i szczoteczką
wyczarujesz zęby białe.
Będziesz kłapał jak przed laty,
kiedy w Nilu się kąpałeś.
„Hej doktorze! A co z nami?
– dopytują się zwierzęta –
My też chcemy już od dzisiaj
dobre rady zapamiętać”.
„Napiszemy do dyrekcji,
że też chcemy dbać o zęby,
by uśmiechać się do dzieci,
co przechodzić będą tędy”.*

Barbara Barszcz, *Kłopoty pana krokodyla*,
Kraków, Wydawnictwo „Skrzat”

„Następny w kolejce” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania

Przebieg:

Zacznij ławeczkę skośnie o trzeci szczebel drabinki. Dzieci kolejno wchodzi na czworaka na ławkę i idą po niej do góry. Następnie zatrzymują się, przekraczając (z Twoją pomocą) i kładą na ławce, przytrzymując się jej brzegów. Leżą przez chwilę jak pacjenci na fotelu dentystycznym, po czym zjeżdżają z ławeczki.

Zajęcia popołudniowe

„Cytrynowe potyczki” – zabawa integracyjna

Przebieg:

Z wyznaczonej linii jednocześnie startuje pięcioro dzieci. Zadaniem każdego z nich jest dostarczenie cytryny do odległej o kilka kroków mety. W jaki sposób? Popychając ją trzymanym w ręku patykiem. Nie jest to proste zadanie, gdyż owoce toczą się powoli i w dodatku w niepożądanym kierunku. Reszta przedszkolaków powinna dopingować zmagających się z trudnościami kolegów; wkrótce przecież sami zajmą ich miejsca.

„Cytrynada” – przygotowanie napoju ze świeżych owoców

Przebieg:

Przed obraniem dobrze jest cytrynę przewałkować tam i z powrotem, żeby wydobyć z niej więcej soku. Wy już to zrobiliście w poprzedniej zabawie. Wobec tego wystarczy tylko owoce wyszorować i sparzyć. Następnie z trzech wyciśnij sok i dodaj do posłodzonej miodem wody. Przedszkolaki są pewnie spragnione, więc orzeźwiający napój je ucieszy. Dla odważnych natomiast mamy wyzwanie: należy zjeść chociaż kawałek cytrynowego plasterka umoczonego w cukrze. Po zasłużonych owacjach, prężąc dumnie pierś, każdy bohater powinien odmaszerować do łazienki, żeby umyć zęby.

TYDZIEŃ TRZECI: MIŁOŚNICY ZWIERZĄT

DZIEŃ PIERWSZY: W SKLEPIE ZOOLOGICZNYM

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Ryby” – karty pracy cz. 3, s. 32
- „Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Sklep ze zwierzętami” – wycieczka.
- „Papużki nierozłączki” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Wędrówka” – zabawa matematyczna doskonaląca zmysł orientacji
- „Niezapomniane wrażenia” – zabawa plastyczna.
- „Zwierzęce układanki” – zabawa konstrukcyjna.

Zajęcia poranne

„Ryby” – karty pracy cz. 3, s. 32

Przebieg:

Podświetlone akwaria w sklepie zoologicznym wyglądają pięknie i majestatycznie. Tylko jak odróżnić jedną rybę od drugiej, skoro są one do siebie tak podobne? Może przedszkolaki wypełniając kartę pracy cz. 3, s. 32.

„Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Dzieci naśladują zachowania zwierząt:

- biegają w różnych kierunkach z wymijaniem, udając lecące ptaki,
- poruszają się na czworaka jak pieski,
- robią „koci grzbiet”,
- maszerują z wysokim unoszeniem nóg, naśladując brodzącego bociana; co kilka kroków zatrzymują się, stając jednonóż na prawej bądź lewej nodze,
- w przysiadzie chwytają się za kostki nóg i poruszają się jak kaczki,
- pełzają niczym wąż,
- kładą się na boku, obejmując ramionami podciągnięte pod brodę kolana – zwierzątka zasypiają.

Zajęcia główne

„Sklep ze zwierzętami” – wycieczka

Przebieg:

Wybierzcie się na wycieczkę do sklepu zoologicznego. Dla dzieci będzie to z pewnością niezapomniana wyprawa. W sklepie poproś sprzedawcę, by oprowadził Was po swoim „królestwie” i opowiedział o zwierzętach, jakimi się opiekuje, póki ktoś ich nie kupi. Zapewne jest miłośnikiem zwierząt i ma w zanadru wiele ciekawostek, którymi może się podzielić z ciekawymi świata przedszkolakami.

Zanim jednak pójdziecie na wycieczkę, poucz dzieci, jak mają się zachowywać. Nie zaszkodzi powtórzyć te zasady jeszcze raz tuż przed wejściem do sklepu.

„Papuzki nierozłączki” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Przedszkolaki dobierają się dwójkami. Dzieci z każdej pary, trzymając wspólnie ringo, biegną slalomem, omijając pacholki. Odległość pomiędzy poszczególnymi przeszkodami powinna wynosić mniej więcej 2 metry.

„Wędrówka” – zabawa matematyczna doskonaląca zmysł orientacji

Przebieg:

Sporządź mapę. Najpierw zaznacz na kartce punkt odniesienia, który będzie zarówno startem, jak i metą. Najprościej, jeśli to będą drzwi wejściowe do Waszej sali. Następnie narysuj strzałkę oznaczającą kierunek marszu np.: „na wprost”. Na końcu tej drogi zaznacz charakterystyczny punkt (solidną kropkę), który będzie znakiem, że pewien odcinek się skończył i należy przejść do dalszego etapu podróży. Od kropki wyprowadź strzałkę w prawo lub w lewo. Oczywiście na końcu drogi znowu powinna pojawić się kropka, bo jest ona znakiem zmiany kierunku marszu. Oprócz linii prostych za drogowskazy mogą posłużyć także linie łamane, symbolizujące schody. Wówczas trasa będzie bardziej urozmaicona.

Zadaniem dzieci będzie przejście trasy według zaznaczonych na mapie znaków. Każdy z przedszkolaków musi śledzić kierunek marszu na otrzymanej od Ciebie mapie i poruszać się do przodu, zgodnie z naniesionymi na niej kierunkami. Kropki widniejące na papierze powinny być zastąpione pluszowymi misiami lub lalkami, siedzącymi tak, by podpowiadać kierunek marszu.

Oczywiście zanim dzieci rozpoczną wędrówkę według mapy, muszą najpierw zapoznać się z widniejącymi na niej symbolami.

Zajęcia popołudniowe

„Niezapomniane wrażenia” – zabawa plastyczna

Przebieg:

Wrażenia z wycieczki należy utrwalić. Przedszkolaki powinny narysować kredkami to, co najbardziej utkwiło im w pamięci. Wszystkie obrazki można razem spiąć, dodając okładkę i stronę tytułową. Powstanie pamiątkowa książeczka z wyprawy do sklepu zoologicznego.

„Zwierzęce układanki” – zabawa konstrukcyjna

Polecenie:

Najpierw przeczytaj dzieciom proponowany przez nas wiersz. Potem pokaż, jak z klocków ABC (tych z literami na ściankach), znajdujących się w każdym chyba przedszkolu, ułożyć nazwy zwierząt. Mogą to być zwierzęta występujące w wierszu lub te, których wizerunki znajdują się, tak jak litery, na ściankach klocków.

Proponujemy także zbudowanie zagród. Kto w nich mieszka, będzie wiadomo od razu, jeśli w ogrodzenie zostanie, „wpisany” odpowiedni wyraz.

Zwierzęce układanki

*Na klockach mam
cały alfabet,*

*ułożę z nich psa
i żabę.*

*Na lwa starczą trzy litery,
na wilka potrzebne są cztery.
Hipopotam zje aż dziewięć liter od razu,
zanim się na piasku pokaże.*

*A kiedy pies zaszczeka
i zacznie szczerzyć kły,
literki dwie z niego wyjmę
i pies mój zaraz ps!*

*Z kota wypuszczę kosa,
nosorożca pozbawię nosa,
wąż usłyszy ode mnie: Ani się waż,
gdy ja przy literach objąłem straż!*

*Tylko żaba, ż-a-b-a, zwykła żaba,
skacze obok na dwóch sylabach:
Ża! Ba! Ba! Ża!
I jak tu się nie obrażać!?*

Józef Ratajczak, w: Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania. Antologia literatury dziecięcej*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

DZIEŃ DRUGI: PORADNIK OPIEKUNA ZWIERZĄT

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Ptasia gromadka” – karty pracy cz. 2, s. 30.
- „Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Szczęściarz” – historyjka obrazkowa.
- „Na spacerze” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Menażeria” – praca plastyczna techniką orgiami.
- „Z poradnika doświadczonego hodowcy zwierząt” – założenie hodowli.
- „Znajdź mnie!” – zabawa interakcyjna.

Zajęcia poranne

„Ptasia gromadka” – karty pracy cz. 2, s. 30.

Przebieg:

Jest luty, a więc jeszcze zima. Nie wolno nam zapominać o obowiązkach wobec skrzydlatej braci. Dosypcie ziaren do karmnika, a potem zmierzcie się z kartą pracy cz. 2, s. 30.

„Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Szczęściarz” – historyjka obrazkowa

Szczęściarz

Pewnego dnia, kiedy tata przyszedł do szkoły po Zosię i Szymka, zobaczył przed bramą budynku brązowo-białego psa.

– Możemy go pogłaskać? – spytała Zosia.

Tata popatrzył na psiaka. Ten pomachał przyjaźnie ogonem.

– Wydaje się łagodny – powiedział tata. – Pogłaszcz go delikatnie.

Zosia i Szymek pogłaskali psa. Wtedy dziewczynka zauważyła, że zwierzątko kuleje na jedną łapę.

– Ten piesek jest ranny – powiedziała Zosia.

– Nie ma obroży – zauważył tata. – Pewnie jest bezpański.

– Jeśli tak, to kto zadba o to, żeby wyzdrowiał? – spytał Szymek.

– My – odpowiedział tata. – Zabierzemy go do weterynarza.

Pani weterynarz oczyściła łapę psa i założyła opatrunek.

– Ponieważ ten pies nie nosi obroży, będzie musiał trafić do schroniska – powiedziała.

Zosia, Szymek i tata zabrali więc psa do przytułku dla zwierząt.

– Jak będzie miał na imię? – spytała pani w schronisku.

– Łapek – odpowiedział Szymek, a pies radośnie pomachał ogonem.

– Co z nim teraz będzie? – spytała Zosia.

– Zamieszka tu, dopóki nie przygarnie go jakiś nowy właściciel – odpowiedziała pani.

– Chciałabym, żeby Łapek był naszym psem. – powiedział Szymek kilka dni później.

– Czy możemy odwiedzić Łapka i zobaczyć, czy już wyzdrowiał? – zapytała Zosia mamę. – W schronisku było wiele dużych psów, które mogą dokuczać Łapkowi.

Następnego dnia rodzice zabrali Zosię i Szymka do schroniska w odwiedziny do Łapka.

– Łapek to szczęściarz – powiedziała pani ze schroniska. – Znalazł sobie nowy dom.

– Jego nowi właściciele też mają szczęście – westchnęła Zosia.

– Kto będzie jego właścicielem? – zapytał Szymek.

– No właśnie... My! – odpowiedziała mama. – Już wcześniej myśleliśmy o tym, żeby kupić psa i wczoraj wieczorem zdecydowaliśmy z tatą, że zabierzemy Łatka.

– Super! – krzyknęły dzieci.

– Hau! – zaszczekał Łatek, machając ogonem.

Pani ze schroniska wyglądała na zadowoloną.

– Chyba was lubi – powiedziała.

– Łatku, czy jesteś gotowy jechać z nami do domu? – zapytał tata.

Zosia i Szymek byli bardzo szczęśliwi.

Pokleпали Łatka po główce, a pies zaszczekał. To był znak, że i on się cieszył!

„Na spacerze” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci dobrane w pary. Jedno z nich zakłada szarfę – jest właścicielem psa, z którym idzie na spacer. „Właściciele” spacerują po sali. Ich „psy” poruszają się swobodnie na czworaka. Na umowny sygnał „właściciele” zatrzymują się, a czworonogi podbiegają do nich i przyjmują pozycję w siadzie kłębnym.

Po jakimś czasie następuje zmiana ról.

„Menażeria” – praca plastyczna techniką origami

Przebieg:

Proponujemy wykonanie portretu zwierzęcia metodą origami. Pokaż dzieciom, jak składając na pół koła i kwadraty „wyczarować” swojego pupila. Tułów powstanie z pokazanych rozmiarów koła. Należy je przykleić pośrodku kartki złożoną krawędzią ku górze. Kilka małych kółek lub kwadracików, oczywiście złożonych na pół i naklejonych tak, by stanowiły linię, utworzy ogon. Jeszcze cztery łapy, wydłużony, okrągły lub spiczasty pyszczek oraz uszy. W zasadzie zwierzątko gotowe. Można jeszcze mazakiem dorysować oczy, pazury, wąsiki i zęby. Pokaż dzieciom kilka wariantów wykonania pracy. Zaznacz koniecznie, że nawet wówczas, gdy któraś z części ciała zwierzęcia powinna mieć, według wykonawcy pracy, kształt koła, to należy ją zrobić z dwóch kół złożonych na połowy i przyklejonych bardzo blisko.

Zajęcia popołudniowe

„Z poradnika doświadczonego hodowcy zwierząt” – założenie hodowli

Przebieg:

Zwierzęta domowe są dla dzieci źródłem radości. Nie każde jednak ma swojego pupila, chociaż o nim marzy. Jest na to rada, bo przecież dziecko może zostać współwłaścicielem zwierzątka domowego zamieszkującego przedszkolny kącik przyrody. Najpierw jednak przeprowadź wśród rodziców wywiad na temat odzwierzęcych alergii nękających często najmłodszych. Jeśli któryś z przedszkolaków jest uczulony, zawsze może założyć akwarium z rybkami.

Kolejnym krokiem będzie zaczerpnięcie informacji o wybranym zwierzątku z pierwszej ręki, czyli od doświadczonego hodowcy. Trzeba z nim porozmawiać, ale też przeczytać to i owo w literaturze fachowej i dopiero wtedy przygotować lokum dla przyszłego lokatora. Domem egzotycznych rybek np. są akwaria wypełnione słoną lub słodką wodą, która musi mieć w dodatku właściwą, stałą temperaturę. Popularne złote rybki lubią chłodne środowisko, a gatunki egzotyczne wymagają ciepłej wody. Zastanówcie się wobec tego, czy będziecie mogli te warunki zapewnić. Poza tym są gatunki przyjacielsko nastawione do współmieszkańców akwarium, ale są i takie, jak chociażby bojownik, które nie tolerują towarzystwa.

Jedno jest pewne – jeśli zdecydujecie się na jakieś zwierzątko, musicie o nie bezwzględnie dbać!

„Znajdź mnie!” – zabawa interakcyjna

Przebieg:

Podziel dzieci na dwa zespoły. Powiedz przedszkolakom z grupy pierwszej,

jakie zwierzęta będą udawały: np. kota, konia, kurę, lwa, psa, przy czym nie jest powiedziane, że kotów czy lwów nie może być więcej, niż jeden.

Natomiast każde dziecko z grupy drugiej poinformuj, jakiego zwierzęcia ma odnaleźć: kota, konia, kurę, lwa, psa...

Włącz muzykę (np. „Canon” D-dur J. Pachelbela). Dzieci z grupy pierwszej, słysząc ją, będą odgrywały role zwierząt, które im przypisałaś. Natomiast dzieci z drugiego zespołu muszą odszukać „swoje” zwierzę zanim muzyka ucichnie.

Płyta CD, Spotkanie z muzyką. 150 rytmicznych zabaw dla dzieci, Poznań, Publicat S.A. MMXI

Zadanie na następny dzień: Na następne zajęcia plastyczne potrzebne będzie solidnie wykrochmalone białe płótno formatu A3. Można wykorzystać podniszczone poszewki, prześcieradła lub poplamione obrusy, których nie da się już doprać.

DZIEŃ TRZECI: MOJE ULUBIONE ZWIERZĄTKO

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Czworonożny przyjaciel” – karty pracy cz. 2, s. 5.
- „Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Czy potrafisz to, co ja?” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 12 (wg A. Grzęski).
- „Nagroda za zwierzęcia” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania.
- „Mój konik” – zabawa ruchowa z elementem podskoku i skoku.
- „Chomik” – kulinarne zabawy.
- „Drzemka chomika” – pogadanka inspirowana opowiadaniem.

Zajęcia poranne

„Czworonożny przyjaciel” – karty pracy cz. 2, s. 5

Przebieg:

Do udomowienia pierwszego zwierzęcia doszło prawdopodobnie 12 tysięcy lat temu. Począwszy od epoki kamienia łupanego pies jest najlepszym przyjacielem człowieka. Jego przywiązanie daje nam poczucie bezpieczeństwa, a dzięki różnorodności ras każdy może mieć takiego psa, o jakim marzył. Pies z karty pracy cz.2, s. 5 to dalmatyńczyk. Nie mów tego jednak dzieciom. Będą się cieszyć, kiedy same się o tym przekonają.

„Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Czy potrafisz to, co ja?” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 12 (wg A. Grzęski)

Przebieg:

- Ćwiczenie rozgrzewające: dzieci biegają po obwodzie koła gęsiego, czyli jedno za drugim. Na sygnał następuje zmiana kierunku biegu.
- Ćwiczenie ramion: stanie w lekkim rozkroku, ręce wyciągnięte przed siebie.

Dzieci przyciągają w kierunku ciała lewą rękę, podczas gdy prawą sięgają jak najdalej w przód. Następnie prostują lewą jednocześnie przyciągając prawą rękę.

- Ćwiczenie mięśni grzbietu: ćwiczenie podobne do poprzedniego, ale w parach. Dzieci ustawiają się naprzeciwko siebie i przyciągają ku sobie na zmianę jedną z dwóch szarf trzymanych wspólnie z kolegą, wykonując równocześnie lekki skręt tułowia.
- Ćwiczenie nóg: dzieci przykucają, prostując równocześnie górną część ciała. Wykonując podskoki w przód, starają się przewrócić współćwiczącego, odpychając się dłońmi od jego dłoni. Jest to klasyczna „walka kogutów”.
- Ćwiczenie zręcznościowe: szarfy „gniazdka” rozłożone na podłodze. Wewnątrz każdej w siadzie skrzyżnym zajmuje miejsce jedno dziecko. „Ptaki” opuszczają „gniazdka” i biegają swobodnie po sali. Na sygnał chwytają najbliższą leżącą szarfę i, zaczynając od góry, czyli od rąk, przekładają szarfę przez ciało, rozkładając ją na podłodze i przyjmują pozycję wyjściową, czyli siad skrzyżny.
- Ćwiczenie mięśni brzucha: leżenie tyłem, nogi wyprostowane, ręce wzdłuż tułowia. Na sygnał dzieci podnoszą ugięte w kolanach nogi i przekładają pod kolanami złożoną szarfę, po czym znowu kładą się prosto.
- Chód po obwodzie koła: we wspięciu na palcach, na piętach, na wewnętrznych i zewnętrznych krawędziach stóp.

„Nagroda za zwierzaka” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

W szkole był organizowany festyn z konkursem na najładniejsze zwierzątko.

Przyjaciele Tomka przyprowadzili swoje zwierzaki: Stefek – chomika, Karol – rudego kota, a Dominik królika, Czarnuszka.

– Szkoda, że nie mam swojego zwierzątka – westchnął Tomek.

Sędzią w konkursie była panna Bell, która przyprowadziła swojego psa, Czipsa.

Chips był mały, brązowy i szybko machał ogonem.

– Czy mogę go pogłaskać? – spytał Tomek.

– Tak, jest bardzo przyjacielski – powiedziała panna Bell.

Tomek pogłaskał Czipsa, który zamachał ogonem jak szalony.

– Chciałbym mieć takiego zwierzaka jak ty – szepnął do niego Tomek.

Chips zaszczekał ze zrozumieniem. Panna Bell chodziła, oglądając zwierzęta.

Obejrzała królika, dwa chomiki, cztery papużki, jednego kota, trzy myszki, dwa psy...

– Nagrodę za najbardziej zadbane zwierzątko otrzymuje...Karol! – powiedziała nauczycielka, wręczając chłopcu medal.

Stefek dostał nagrodę za najbardziej przyjacielskie zwierzę. Dominik dostał nagrodę za najlepiej wychowanego zwierzaka.

Tomek coraz bardziej żałował, że nie ma własnego zwierzątka, które mogłoby wziąć udział w konkursie.

Nagle panna Bell rozejrzała się dookoła.

– Gdzie jest Czip? – spytała. – piesek zaginął! Musimy go znaleźć!

– Pójdę go poszukać – powiedział Tomek.

Sprawił przy stoisku z książkami. Chipsa tam nie było. Szukał przy loterii fantowej. Tam także Czipsa nie było. Nagle Tomek zauważył merdający ogon wystający spod stoiska z ciastami. Zajął pod stół i zobaczył psa, zjadającego okruchy ciasta! Chips zamachał ogonem na widok chłopca i zaszczekał.

– Czas wracać – powiedział mu Tomek.

Dlatego na koniec konkursu uśmiechnięta panna Bell ogłosiła laureata nagrody specjalnej:

– Nagrodę dla najlepszego poszukiwacza zaginionych zwierząt otrzymuje... Tomek!

Joanna Straburzyńska, (tłum.), 365 historyjek i wierszyków dla chłopców,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Mój konik” – zabawa ruchowa z elementem podskoku i skoku

Przebieg:

Dzieci, wykonując Twoje polecenia, naśladują biegające konie:

Stęp – powoli, z niewysokim unoszeniem stóp.

Galop – podczas biegu wykonywanie podskoków: odbijanie się jedną nogą, przy czym noga pozostająca z tyłu wykonuje silne odepchnięcie.

Kłus – rytmiczny bieg z unoszeniem kolan, palce obciążone.

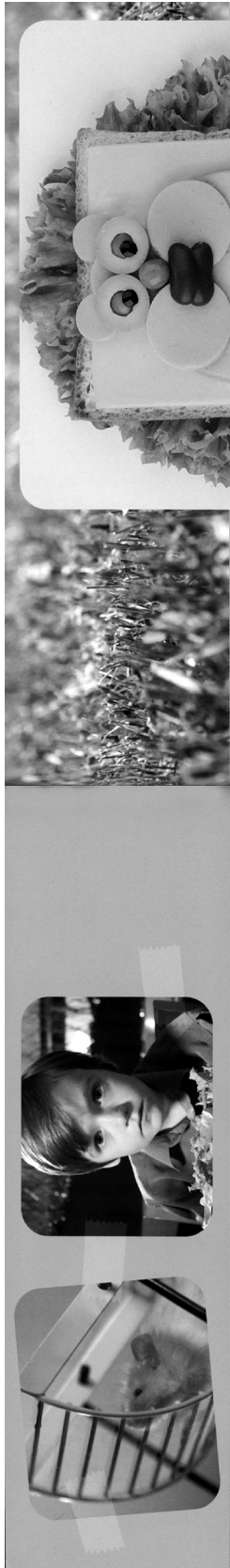
Skok przez przeszkodę – „konie” biegają po sali. Dobiegają do rozciągniętej na podłodze skakanki i przeskakują ją.

Zajęcia popołudniowe

„Chomik” – kulinarne zabawy

Przebieg:

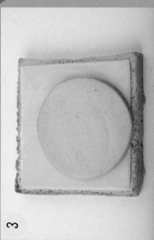
W rankingu najulubieńszych zwierząt domowych prym wiedzie chomik. To od niego wzięto się powiedzenie „chomikować coś”, czyli zrobić zapasy, schować na później. To zapobiegliwe zwierzątko magazynuje pokarm w specjalnych kieszonkach znajdujących się w policzkach, wewnątrz pyszczka. Wygląda wtedy komicznie. Możecie zrobić na kanapce takiego właśnie chomika, używając prostych składników.



chomik

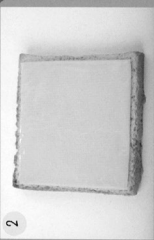
składniki

- kromka chleba tostowego
- plasterki sera topionego
- 2 plasterki mortadeli
- plasterek świeżego ogórka
- czarna oliwka bez pestki
- zielona oliwka bez pestki
- 3 ziarenka zielonego groszku z puszki
- czerwona fasolka z puszki
- liść salaty



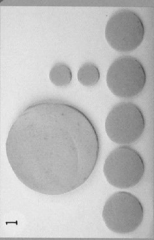
3

Ułóż na nim plasterki kielbasy – to będzie brzuch chomika.



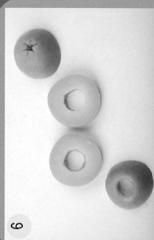
2

Na kromce chleba połóż plasterki sera topionego.



1

Jeden z plasterków mortadeli zostaw w całości. Z drugiego odkrój pięć dużych kółek i dwa mniejsze.



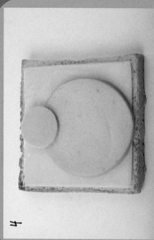
6

Zieloną oliwkę pokrój w plasterki.



5

Pod kółkiem umieść dwa mniejsze, aby powstały uszy.



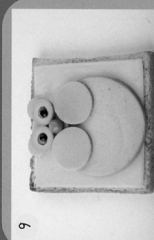
4

Dodaj głowę zrobioną z większego kółka.



10

Dodaj pyszczek z dwóch połówek czerwonej fasolki.



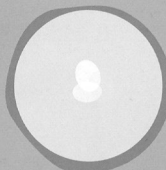
9

Z dwóch kółek mortadeli zrób policzki.



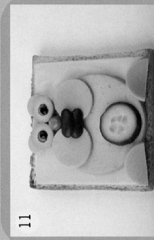
8

Ułóż te elementy na kanapie i dodaj źrenice z kawałków czarnej oliwki oraz nos z zielonego groszku.



7

Ze środkowych plasterków zrób oczy – dodaj dwa ziarenka zielonego groszku.



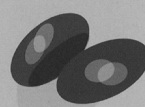
11

Jedno z kółek mortadeli przekrój na pół i zrób z niego nogi. Połóż plasterki ogórka na dół kanapki.



12

Zrób łapki z kawałków mortadeli, możesz dodać liść salaty.



„Drzemka chomika” – pogadanka inspirowana opowiadaniem

Przebieg:

Po wyczynach kulinarnych należy się przedszkolakom chwila odpoczynku. Podczas gdy dzieci będą się wylegiwały na kocykach i poduszkach, Ty, sprytnie wykorzystując ten czas relaksu, możesz „przemycić” z pozoru lekką, ale jednak pouczającą opowieść o tym, że od odpowiedzialności za zwierzątko domowe nie ma odpoczynku.

Drzemka chomika

Ala wyjrzała przez okno sypialni. Nareszcie! Ogrodową ścieżką szły jej najlepsze przyjaciółki. Asia i Marta trzymały pod pachami śpiwory, Dorota – zielony koc. Dziewczynki zobaczyły Alę stojącą w oknie i pomachały do niej.

„To będzie świetna impreza!” – pomyślała Ala. Zeskoczyła z łóżka i pobiegła na dół, przeskakując po dwa schodki.

Dziewczynki zjadły na kolację pizzę i swoje ulubione ciasto czekoladowe i zaczęły szykować się do snu.

– Ala nigdy nie chciała iść tak wcześniej spać! – zażartowała mama dziewczynki.

Kiedy przyjaciółki rozlokowały się wygodnie do spania w sypialni Ali, usłyszały dziwne chrobotanie pod drzwiami.

– Co to? – zapytała Dorotka.

Wtedy usłyszały dość głośne miauknięcie.

– To Tygrys! – powiedziała, uśmiechając się, Ala. – Chyba chce się z nami pobawić!

Tygrys był kotem Ali.

– Mam go wpuścić? – zapytała Marta, wstając do drzwi.

Nagle Dorotka krzyknęła z przerażeniem:

– Nie! Nie otwieraj drzwi!! Lulu nie ma w klatce!

Wszystkie dziewczynki spojrzały na klatkę chomika stojącą w kącie pokoju. Nie było w niej Lulu – chomika Ali.

– Och, nie! Musimy go znaleźć! Szybko!

Dziewczynki rozpoczęły szaleńcze poszukiwania chomika, podczas gdy Tygrys wciąż drapał do drzwi sypialni.

– Poczekaj, Tygrys! Jeszcze nie możesz wejść!

Dorotka szukała chomika pod łóżkiem, Asia – w śpiworach, Marta – pod regałem. Wszystko na nic – Lulu znikła bez śladu.

Ala otworzyła nawet szufladę.

– Czasami Lulu lubi spać w moich skarpetkach – powiedziała, ale i tam nie było chomika. – Gdzie ona mogła się schować? – martwiła się dziewczynka.

Właśnie wtedy Marta coś zauważyła.

– Patrzcie! – krzyknęła.

Dziewczynki wybuchły śmiechem. Wreszcie znalazła się Lulu – zwinięta w kulkę i śpiąca w różowym kapciu Ali.

– Ona też urządziła sobie przyjęcie z noclegiem! – roześmiała się Ala.

Anna Bańkowska-Lach (tłum.), Basia Ciecierska (wierszyki), 365 historyjek
i wierszyków dla dziewczynek, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

DZIEŃ CZWARTY: WETERYNARZ – LEKARZ ZWIERZĄT

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – lepienie z plasteliny.
- „Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Chory synek” – teatrzyk sylwet.
- „Na ratunek” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Następny, proszę!” – zabawa rozwijająca ekspresję muzyczną.
- „Hipopotam” – karty pracy cz. 3, s. 28.
- „Psie zmysły” – pogadanka.

Zajęcia poranne

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – lepienie z plasteliny

Przebieg:

Dzisiejszego dnia proponujemy lepienie z plasteliny. Dzieci mogą formować dowolne, znane im, lub wymyślone zwierzęta. Po skończonej pracy urządzicie wystawę plastelinowego zwierzyńca.

„Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Chory synek” – teatrzyk sylwet

Przebieg:

Przygotuj sylwety do teatrzyku. Lekarza „ubierz” w biały kitel, żeby nie było wątpliwości, jaki zawód wykonuje. Natomiast mamę hipopotama schowaj przed wzrokiem dzieci, zasłaniając ją np. budką telefoniczną. Przedszkolaki nie powinny jej widzieć aż do chwili, gdy wygłasza ostatnią kwestię dialogu. Dzięki temu prostemu zabiegowi dzieci dostrzegą humor zawarty w utworze.

Chory synek

(Na jednym końcu sceny stoi stolik, na nim telefon i apteczka. Mogą też stać buteleczki po różnych lekarstwach. Obok na krzeselku siedzi Mama Hipopotama. Po przeciwnej stronie – łóżeczko lub kołyska z wystającym z niej dużym termometrem.)

Narrator:	<i>Dzwoni telefon:</i>
Lekarz:	<i>Halo, tu klinika!</i>
Mama:	<i>Panie doktorze! Wzywam pomocy! Mój synek chory. Mojego smyka brzuszek rozbolał w nocy!</i>
Lekarz:	<i>Jadł coś?</i>
Mama:	<i>Niewiele. Jedną furę siana. I pił niedużo, beczkę wody z rana.</i>
Lekarz:	<i>Co to za żarty?</i>

Mama:

*Pani kpi z doktora?
Nic podobnego! Nie jest mi wesoło...
Ja jestem mamą hipopotama,
telefonuję z ZOO!*

Wiera Badalska, „Miś” 1988 nr 9

„Na ratunek” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Weterynarz jadący do pacjenta musi najpierw spakować torbę lekarską. Połóż na środku sali sporych rozmiarów pojemnik, a pod oboma przeciwległymi ścianami rozsyp woreczki gimnastyczne i małe piłki. Dzieci podzielone na dwie grupy stoją w ich pobliżu. Na sygnał chwytają po jednym przedmiocie i jak najszybciej przenoszą go spod ściany do pojemnika. Następnie wracają, zabierają kolejny przybór, biegną z nim na środek sali i wkładają do torby lekarskiej.

„Następny, proszę!” – zabawa rozwijająca ekspresję muzyczną

Przebieg:

Postaw na środku dywanu sporych rozmiarów pudło kryjące w swoim wnętrzu niekonwencjonalne instrumenty perkusyjne. Dzieci podzielone na dwie równoliczne grupy powinny zająć miejsca po obu jego stronach. Jednej grupie rozdaj metalowe pokrywki i drewniane pałeczki, a drugiej plastikowe naczynia i metalowe łyżki. Pozwól, by przedszkolaki spontanicznie pobawiły się tymi przedmiotami. Następnie poproś, by zagrały na zmianę – najpierw jedna grupa, potem druga. By dzieci poczuły naprzemienność gry, zaproponuj, by jedna grupa stała grając, podczas gdy druga, wsłuchując się w dźwięki, czeka na swój występ na siedząco. Co jakiś czas uderz metalową łyżką w pokrywkę, dając tym samym znak do zmiany instrumentu.

Zajęcia popołudniowe

„Hipopotam” – karty pracy cz. 3, s. 28

Przebieg:

Jeśli zawitacie kiedyś do Afryki i z nadmiaru wrażeń nie będziecie mogli zasnąć, to zamiast przewracać się z boku na bok, udajcie się na nocny spacer. W pobliżu zbiornika wodnego możecie natknąć się na hasające w trawie hipopotamy. Te olbrzymie ssaki w ciągu dnia szukają ochłody w wodzie, wystawiając nad jej powierzchnię jedynie nozdrza i oczy, a orzeźwiający chłód nocy to dla nich sama przyjemność. Czy hipopotamy żyjące w ogrodach zoologicznych mają takie same zwyczaje? Nie wiemy na pewno i nie możemy tego sprawdzić, bo nocą zoo jest zamknięte. Mamy jednak powody przypuszczać, że tak, bo hipopotamy przez cały dzień ziewają.

„Psie zmysły” – pogadanka

Przebieg:

Weterynarz posiada rozległą wiedzę na temat zwierząt, którymi się opiekuje. Być może któryś z Twoich podopiecznych zostanie w przyszłości weterynarzem, więc

w myśl przysłowia: „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”, przekaz im już teraz garść informacji ze świata zwierząt.

Siądźcie wspólnie na dywanie. Weź do ręki model psa, czyli po prostu maskotkę i przekaz dzieciom kilka ciekawostek o psich zmysłach:

Węch jest dla psa najważniejszym zmysłem. Już jako ślepe szczenię zaczyna się nim posługiwać. Psy poddane odpowiednim szkoleniom wspomagają służby mundurowe w tropieniu i rozpoznawaniu przestępców na podstawie śladów zapachowych zostawionych na miejscu, w którym tamci przebywali.

Bardzo często zdarza się, że tęskniący pies pod nieobecność pana kładzie się na jego odzieży.

Słuch. Psy mają znacznie czulszy słuch niż człowiek. Mogą słyszeć dźwięki o częstotliwości lub tonacji dla człowieka niesłyszalnej. Zasięg słuchu psów jest znacznie większy. Większa czułość słuchu może powodować, że dźwięki o silnym natężeniu będą wywoływać ból. Przyjęto, że psy o stojących uszach lepiej słyszą od „kłapouchów”. Układając psa, należy do niego mówić cicho, ponieważ zakrzyczany czworonóg może z czasem przestać zwracać uwagę na głos swego pana.

Wzrok. Zmysł wzroku w hierarchii psa stoi za węchem i słuchem. To, co pies zobaczy, nie będzie miało dla niego znaczenia, dopóki nie rozpracuje tego węchem i/lub słuchem. Czworonogi nie widzą obiektów dwuwymiarowych. Wzrok psa jest słabszy niż człowieka. Objawia się to mniejszą zdolnością postrzegania przedmiotów lub osób nieruchomych. Pies dobrze sobie za to radzi w słabym świetle. Rasa psa determinuje nie tylko siłę wzroku, ale także zmysłu węchu, słuchu oraz dotyku.

Dotyk. Wrażenia dotykowe pies odbiera całą powierzchnią ciała. Najważniejsze są dla niego włosy czuciowe (wąsy) nad oczami oraz pod dolną wargą. Wąsy te zwane wibryssami są długie i sztywne. Nie wolno ich strzyc!

Smak. Wrażenia smakowe są uzależnione od wrażeń węchowych. Zmysł ten nie ma dla psa znaczenia w odbieraniu wrażeń otaczającego świata.

DZIEŃ PIĄTY: JAK PIES Z KOTEM

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.
- „Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Czy potrafisz to, co ja?” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 12 (wg A. Grzęski).
- „Agnieszka opowiada bajkę” – rozmowa kierowana na podstawie tekstu J. Papużyńskiej.
- „Uwaga! Zły pies!” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Sen rudego kota” – karty pracy cz. 3, s. 14.
- „Papierowe kule” – zabawa zręcznościowa.

Zajęcia poranne

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia

Drzeć z kimś koty

Bartuś wrócił do domu oburzony. Podszedł do taty i spojrzał na niego z obrzydzeniem.

– Jak mogłeś?!... – wysapał. – Babcia mi wszystko powiedziała!

Tata poczuł, jak obiad staje mu w gardle.

– To znaczy co?... – wyjąkał.

Bartuś odwrócił się do zaciekawionej mamy.

– Wiesz, co robił tata, gdy był mały?!... – zapytał.

– Co?... – Mamę dosłownie zżerała ciekawość.

– Dał koty!... – krzyknął Bartuś. – Z kolegami!...

Zaległa cisza.

A potem tata i mama gruchnęli śmiechem – i to takim, jakiego Bartuś dawno nie słyszał.

– Drzeć koty... – wykrztusiła mama.

– ...to znaczy klócić się z kimś... – dokończył tata.

– Doprawdy?... – Bartuś udawał naburmuszonego.

Ale w głębi serca poczuł ulgę.

Grzegorz Kasdepke, *Co to znaczy... 101 zabawnych historyjek, które pozwolą zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń*, Łódź 2011, Wydawnictwo „Literatura”

„Kto potrafi?” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Czy potrafisz to, co ja?” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 12 (wg A. Gręski)

Agnieszka opowiada bajkę

Kiedy mama wróciła z pracy i zjadła obiad, Agnieszka usiadła jej na kolanach i zapytała:

– Czy chcesz, mamo, posłuchać nowoczesnej bajki o kotku?

– Bardzo chcę! – zawołała mama.

– Więc posłuchaj:

Żył, był sobie w nocy, w mieszkaniu mały kotek, który szukał swojej mamusi.

Chodził, chodził, aż spotkał małego pieska.

– Czemu płaczesz, mały zwierzaczku? – spytał piesek, który nigdy w życiu nie widział kota.

– Zgubiłem swoją mamusię. Zaprowadź mnie do niej – szlochał kotek.

– A jak wygląda twoja mamusia? Powiedz mi, to ci pomogę jej szukać.

– Ma miękkie, puszyste futerko... – powiedział malutki kotek.

– Ach, tak! – szczeknął radośnie piesek. – To przestań szybko płakać, bo bardzo dobrze znam twoją mamusię. Chodź, zaprowadzę cię do niej!

I pobiegli razem do pokoju. Tam leżał przed łóżkiem futrzany dywanik. Wiesz, taki jak mój.

– Masz tu swoją mamusię i nie becz! – powiedział z dumą piesek.

Ale kotek, zamiast się ucieszyć, zapłakał jeszcze głośniej:

– To nie jest moja mamusia! To futrzany dywanik przed łóżkiem! Zaprowadź mnie do prawdziwej mamusi!

– A mówiłeś, że ma puszyste futerko... – zmartwił się piesek. – To jaka jest naprawdę ta twoja mamusia?

– Moja mamusia ma też czarny ogonek, którym zamiata po podłodze...

– Trzeba było od razu tak mówić! Znam takie coś, co zamiata po podłodze, tylko nie wiedziałem, że ono jest twoją mamusią. Chodź, zaprowadzę cię do niego. I piesek zaprowadził kotka do przedpokoju, gdzie stała szczotka do zmiatania.

– A co kotek na to? – dopytywała się mama.

– No więc kotek znów płakał i powiedział, że to wcale nie jego mamusia, bo jego mamusia jest całkiem inna. Mruczy mu kofysanki i patrzy na niego zielonymi oczyma, które świecą w nocy jak latarki.

– Śpiewa kofysanki? Piosenki? – ucieszył się piesek. – Błyska zielonym okiem? Idziemy.

I zaprowadził małego kotka tam, gdzie stało radio i wygrywało różne piosenki, i mrugało zielonym okiem.

– To już chyba na pewno będzie twoja mamusia – powiedział. – Tylko jedno oko sobie zamknęła, a drugim mruga.

– Nieprawda! To nie jest moja mamusia! – rozplakał się znowu kotek. – To jest przecież radio!

– No więc, jaka jest naprawdę twoja mamusia? Bo ciągle mówisz co innego!

– Moja mama – pisała kotek – karmi nas codziennie mleczkiem...

– No, nareszcie słyszę coś mądrego! Zaraz cię zaprowadzę do osoby, która wszystkich w tym domu karmi.

I zaprowadził kotka do tapczanu, gdzie spała prawdziwa mamusia, ale nie kocia, tylko ludzka, taka jak ty. Kotek przyjrzał się tej mamusi i powiedział:

– To jest mamusia małej dziewczynki, a nie małego kotka!

I znów chciał płakać, ale ta prawdziwa mamusia, taka jak ty, usłyszała przez sen, jak kotek i piesek rozmawiają, i obudziła się.

– A jaki był koniec tej bajki? Zgadnij, mamo – pytała Agnieszka.

– Chyba – powiedziała mama – chyba... ta prawdziwa mama jakoś zaopiekowała się małym kotkiem. Tak?

– Zgadłaś, zgadłaś, mamo! – ucieszyła się Agnieszka. – Bo każda mama pożatuje każdego małego dziecka. Prawda? I to może być kocie dziecko też! Ja też tak sobie pomyślałam! I dlatego właśnie zaraz coś ci pokażę! Poczekaj chwilę!

Agnieszka wybiegła z pokoju i wróciła, niosąc na rękach małego, chudego kociaka.

– Widzisz, mamo – to jest właśnie maleńki kotek, co nie ma mamusi. Siedział na schodach i płakał. Ja go przyniosłam, bo pomyślałam, że ty się na pewno zgodzisz, żeby u nas został!

Joanna Papuzińska, w: Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Antologia literatury dziecięcej. Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

„Uwaga! Zły pies!” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Żyć jak pies z kotem to znaczy po prostu nie lubić się i szukać okazji do zaczepki. Jeśli umówicie się, że przedszkolaki to koty, będzie to oznaczało, że na zawołanie: „Uwaga! Zły pies!” będą uciekały gdzie pieprz rośnie.

Przeprowadź zabawę w sali gimnastycznej. Dzieci-koty poruszają się swobodnie w różnych kierunkach. Na okrzyk: „Uwaga! Zły pies!” wskakują na najbliższe urządzenie. „Psa nie ma” jest znakiem, że „koty” mogą znowu chodzić własnymi drogami.

Zajęcia popołudniowe

„Sen rudego kota” – karty pracy cz. 3, s. 14

Przebieg:

Kto poznał kocie zwyczaje, ten myśli, że zwierzę to przesypia większość swego życia. Tymczasem to nie prawda, bo każdy kot, jak to kot, poluje na myszy, ugania się za innymi małymi zwierzątkami, czai się na ptaki, wspina po drzewach, a po posiłku i miseczce mleka myje się bardzo długo i starannie. Nie stroni też od zabawy.

Jednym słowem kot prowadzi bardzo aktywne życie. Tyle że we śnie...

„Papierowe kule” – zabawa zręcznościowa

Przebieg:

Papierowe kule to ulubione zabawki kotów. Pobawcie się nimi i wy.

Z niepotrzebnych już gazet wykonajcie papierowe kule wielkości piłki do tenisa.

Powinny być ciasno zgniecione i dla wzmocnienia owinięte taśmą. Zabawa polega na wyrzucaniu kuli w górę i łapaniu jej do dużego plastikowego kubka.

Nadaje się do przeprowadzenia w budynku przedszkolnym albo na podwórku.

TYDZIEŃ CZWARTY: W KRAINIE MUZYKI

DZIEŃ PIERWSZY: FILHARMONIA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Rytmiczne domino” – karty pracy cz. 3, s. 9.
- „Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Dom muzyki” – zabawa aktywizująca.
- „Dyrygent” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Która droga krótsza?” – zabawa matematyczna rozwijająca pojęcie pomiaru długości.
- „Harfa” – wykonanie instrumentu strunowego.
- „Próba chóru” – wprawki muzyczne.

Zajęcia poranne

„Rytmiczne domino” – karty pracy cz. 3, s. 9

Przebieg:

Tradycyjne domino to zestaw prostokątnych kamieni, na których, podobnie jak na ściankach kostki do gry, znajdują się symetrycznie rozmieszczone kropki – od 1 do 6. Dla młodszych, którym przeliczanie sprawia jeszcze trudność, wymyślono domino obrazkowe. Są też modele, w których dobiera się jednakowe kolory, figury geometryczne lub umowne kształty. Ten ostatni wariant domina znajduje się w kartach pracy cz. 3 na stronie 9. Kiedy dzieci uporają się z poleceniami, powinny swoje domino wyciąć i używać jeszcze wielokrotnie, ćwicząc analizę i syntezę wzrokowo-ruchową oraz spostrzegawczość.

„Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Widzowie idą na koncert – dzieci chodzą swobodnie po sali. Co jakiś czas przystają i wykonując skręt tułowia, pozdrawiają ukłonem mijanych znajomych.

Muzycy grają na instrumentach: dzieci w siadzie skrzyżnym naśladują grę na bębnie, uderzając o podłogę. Zaczynają do strony lewej, „grając” na wysokości lewego biodra, potem przy lewym kolanie, przy kolanie prawym, kończąc na wysokości prawego biodra. Następnie kontynuują „grę”, zaczynając tym razem od strony prawej.

Naśladowanie gry na puzonie: przejście z siadu klęcznego do klęku prostego z następującym po nim wyprostem ręki w przód lub ku górze (gra na instrumencie).

Widzowie oklaskują muzyków: w staniu w lekkim rozkroku odwodzenie wyprostowanych ramion bokiem ku górze i kilkakrotne uderzenie dłońią o dłoń.

Orkiestra dziękuje za owacje: postawa stojąca, nogi złączone. Wykonanie głębokiego skłonu ciała w przód.

Powrót z koncertu: swobodny marsz.

Zajęcia główne

„Dom muzyki” – przybliżenie postaci Fryderyka Chopina

Przebieg:

Filharmonia, zwana czasem domem muzyki, to gmach a zarazem instytucja kultury, która zajmuje się organizacją i prezentacją koncertów muzyki poważnej – zarówno klasycznej, jak i współczesnej. W filharmonii możemy na żywo posłuchać muzyki koncertowej w najlepszym wydaniu.

Nad pełnoorkiestrowym instrumentarium, wspomagany niekiedy głosami solistów i chóru, czuwa dyrygent. Dzięki niemu muzycy wiedzą, czy mają grać głośno, czy cicho. To on podaje rytm, pokazuje, kiedy zacząć, a kiedy skończyć i w którym momencie poszczególne instrumenty powinny zagrać. Jednym słowem trzyma całą orkiestrę w ryzach. Każdy z muzyków śledzi pilnie zarówno zapis nutowy, jak i batutę dyrygenta.

Pokaż dzieciom, jak wyglądają instrumenty: strunowe, dęte i perkusyjne. Wy tłumacz przedszkolakom, skąd wzięły się nazwy i zaprezentuj dźwięki, jakie wydają. Możesz wykorzystać ilustracje, płytę z nagraniem, ale powinnaś również posłużyć się rzeczywistymi instrumentami, które są ci dostępne. Możesz odwołać się także do muzyki, niekoniecznie poważnej – piosenka Skaldów „Prześliczna wiolonczelistka” jest przykładem gry na wiolonczeli (choć instrument słychać tylko we fragmencie utworu). Dzieci powinny także zobaczyć pałeczkę dyrygenta oraz zapis nutowy.

„Dyrygent” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Kierujący orkiestrą często tak dalece wczuwają się w muzykę, że dyrygując, wykonują przy tym takie ruchy, jakby wykonywali ćwiczenia gimnastyczne. Zachęć dzieci do wykonywania tej czynności (dyrygowania) w utrudnionej pozycji:

- w szerokim rozkroku z pogłębionym przysiadać,
- w staniu na jednej nodze,
- z obrotem wokół własnej osi,
- z zamkniętymi oczami.

„Która droga krótsza?” – zabawa matematyczna

Przebieg:

Kulturalny człowiek nie powinien się spóźniać. Wszystko jedno, czy idzie do cioci na herbatkę, czy z przyjaciółmi do kina, czy na koncert – powinien być punktualny. Żeby zdążyć na czas, lepiej unikać objazdów, okrężnych dróg i ślepych zaułków. Tylko skąd można wiedzieć, która droga jest tą najkrótszą?

Proponujemy Wam trening w szacowaniu długości. Jeśli w przedszkolu są dwie drogi dotarcia do sali gimnastycznej, to pokonajcie najpierw jedną z nich, a potem drugą. Następnie zapytaj dzieci, która z dróg, ich zdaniem, jest krótsza. Z pewnością odpowiedzi nie będą jednoznaczne. Wobec tego będziecie musieli to sprawdzić, mierząc obydwie drogi. Najszybciej uporacie się z tym, dokonując pomiaru za pomocą dużych kroków, ale jeśli wolicie, mierzcie sznurkiem, klockami, stopami lub czym tam jeszcze chcecie. Idąc, liczcie (a właściwie liczyć) kroki głośno.

Po zmierzeniu obu tras pokaż dzieciom na konkretnie różnicę pomiędzy nimi – 4-latki nie operują przecież dużymi liczbami! Możesz przyjąć, że jeden zmierzony krok to jeden centymetr. Jeśli więc w pierwszym przypadku kroków było na przykład 68, to

odmierz tyle centymetrów na sznurku. Na drugim sznurku odlicz tyle centymetrów, ile kroków doliczyliście się, idąc trasą nr 2. Potem porównajcie oba sznurki i gotowe. I tak oto dokonaliście przybliżonych obliczeń długości. Od tej pory, idąc na salę gimnastyczną, wybierajcie krótszą trasę. Zdążyście na czas na rytmikę lub ćwiczenia.

Zajęcia popołudniowe

„Harfa” – zajęcia kulinarne

Przebieg:

Harfa to instrument strunowy, a zarazem jeden z najstarszych instrumentów muzycznych. Pokaż dzieciom ilustrację z grającą harfiarką. Uświadomisz w ten sposób przedszkolakom, jakich rozmiarów jest to instrument (nowoczesna harfa mierzy 1,83 cm i waży 35 kg). Nie przyniesiesz jej wobec tego do przedszkola. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by wykonać zmodyfikowany i uproszczony model tego instrumentu.

Wystarczy na metalową wąską formę do pieczenia ciasta ponaciągać gumki, które będą imitowały struny. Prawdziwa harfa ma ich 46 lub 47. Zatem gumowych „strun” może być całkiem sporo. Po ich założeniu można grać na instrumencie – kiedy będziecie szarpać gumki, to one wibrując, będą powodowały powstawanie dźwięku.

Mocniej naciągnięta gumka da wyższy dźwięk, niż ta luźniejsza. Możesz wobec tego pokusić się o „nastrojenie” harfy.

A jeśli chcesz pokazać dzieciom, jak brzmi prawdziwa harfa, polecamy utwory Jerzego Fryderyka Haendla, Christopha Willibarda Glucka, Hektora Berlioza lub Ryszarda Wagnera.

„Próba chóru” – wprowadki muzyczne

Przebieg:

Dzieci siedzą w półkolu zwrócone twarzą do „dyrygenta”, czyli Ciebie. Kładziesz dłonie na podłodze. Powoli je podnosisz, a dzieci zaczynają nucić ustaloną wcześniej melodię. Głośność wzrasta (crescendo) w miarę jak dyrygent podnosi dłonie. Gdy je opuszcza, głośność śpiewu maleje (decrescendo).

Kiedy dyrygent dotyka dłońmi podłogi, daje tym samym znak, że próba chóru się skończyła.

Zadanie na następny dzień: Już na jutro potrzebne będzie wykrochmalone płótno. Przypomnij o tym dzieciom!

DZIEŃ DRUGI: MUZYKĄ MALOWANE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Gra w kolory” – zabawa doskonaląca uwagę i koncentrację.
- „Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „W starym dworku” – pogadanka na podstawie wiersza.
- „Pędzel” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania.
- „Muzyka pana Chopina” – malowanie farbami inspirowane muzyką i obrazem.
- „Biegamy w rytmie gamy” – zabawa bieżna na placu przedszkolnym.
- „Najpiękniejsze bajki świata” – „Na wschód od słońca, na zachód od księżyca”
Susann Davidson.

Zajęcia poranne

„Gra w kolory” – zabawa doskonaląca uwagę i koncentrację

Przebieg:

Włącz dowolną muzykę, w rytmie 4/4. Dzieci słuchając jej, będą poruszać się po sali ale w sposób umowny:

- gdy podniesiesz w górę zieloną obręcz, muszą skakać jak żaby,
- kiedy zobaczą obręcz czerwoną, chodzą tyłem, naśladując raki,
- obręcz niebieska zaprasza do skoków obunóż w przód,
- obręcz żółta to znak, że przez jakiś czas należy się poruszać, opierając dłonie na podłodze.

„Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„W starym dworku” – pogadanka na podstawie wiersza

Przebieg:

Umieść na tablicy demonstracyjnej portret Fryderyka Chopina, rycinę dworku w Żelazowej Woli oraz ilustracje przedstawiające wierzby, gąszcz parkowej roślinności, rozlewisko wiejskiej rzeczki. Dzieci będą się im przyglądały, słuchając równocześnie historii życia naszego rodaka. W swojej pogadance koniecznie wspomnij o tym, że od najmłodszych lat Frycek przejawiał niezwykle uzdolnienia muzyczne. Dużo ćwiczył pod okiem najlepszych nauczycieli, nawet wówczas, gdy chorował, a zdarzało się to często. Jako młodzieniec wyjechał do Paryża, gdzie koncertował i zarabiał na życie, udzielając lekcji muzyki młodzieży z całego świata. Zmarł przedwcześnie, ale jego muzyka zawsze miała zwolenników. Ci nam współcześni założyli nawet stronę internetową Międzynarodowego Centrum Informacji Chopinowskiej. Jej adres to: www.infochopin.pl

Przeczytaj również dzieciom wiersz Czesława Janczarskiego. Dla wzmocnienia wrażeń możesz w odpowiednim momencie włączyć dowolny utwór Fryderyka Chopina.

W Żelazowej Woli

*Stary dworek –
słońce zagląda do okien,
szumią cicho wierzby płaczące.
Tu mieszkał pan Szopen,
kiedy był małym chłopcem.*

*Wieczorem w parku
śpiewają słowiki
i żaby w zielonej Utracie.
Słuchał kiedyś mały Szopen
tej muzyki,
zbierał nuty.
Teraz nut tych słuchacie.*

*Płyną z fortepianu
jakby znajome głosy.
Czy to wiatr na klawiszach swawoli?
Wszystkie nuty – jak krople rosy,
krople rosy z Żelazowej Woli.*

Czesław Janczarski, w: Krystyna Lenkiewicz, *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I–III*, Warszawa 1999, WSiP

„Pędzel” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania

Przebieg:

Każde z dzieci jest pędzlem w rękach artysty malującego pod wpływem wrażeń, jakie wywarła na nim muzyka. Włącz zatem dowolny utwór. Przedszkolaki wsłuchane w jego rytm czworakują w przód. Na każdą przerwę w muzyce dzieci zatrzymują się, po czym, po jej ponownym usłyszeniu, zmieniają kierunek na dowolny: mogą poruszać się w prawo, w lewo, w tył bądź jeszcze raz – do przodu.

Pamiętaj tylko, że dzieci powinny co jakiś czas odpocząć, na przykład leżąc na plecach.

„Muzyka pana Chopina” – malowanie farbami inspirowane muzyką i obrazem

Przebieg:

Mazurki są głęboko zakorzenione w polskiej muzyce ludowej i w polskich tańcach. Fryderyk Chopin, który skomponował ich aż 57, rozślawił ten gatunek muzyczny na całym świecie. Do żadnego innego gatunku kompozytor nie wracał tak często. Być może sprawiła to tęsknota za ziemią ojczystą.

Pokaż dzieciom kilka zdjęć przedstawiających wiejskie krajobrazy Mazowsza i Kujaw. Zwróć uwagę na charakterystyczne, powtarzające się elementy. Powiedz, że to właśnie te widoki były inspiracją dla kompozytora. Następnie włącz płytę z muzyką. Proponujemy mazurek a-moll op. 68 nr 2 Fryderyka Chopina. Dzieci tę muzykę namalują.

Jako podkład posłuży wykrochmalone płótno. Pamiętaj tylko, że farby plakatuowe, których użyją przedszkolaki, powinny być gęste. Odpowiednio dobrane kolory też są istotne. Gotowe prace powinny przyciągać wzrok przede wszystkim odcieniami błękitu, czerwieni, żółci i zieleni.

Zajęcia popołudniowe

„Biegamy w rytmie gamy” – zabawa bieżna na placu przedszkolnym

Przebieg:

Zabawy bieżne z elementem rywalizacji są istotnym elementem zarówno w rozwoju fizycznym, jak i psychicznym dziecka. Uciekając przed pogonią i ścigając uciekającego, najmłodszy mają okazję zahartować ciało oraz ducha. Jeśli chcesz uatrakcyjnić zwykłą ścigankę, to zaproponuj przedszkolakom rymowaną, którą można wykorzystać w zabawie.

*Do, re, mi, do,
re, mi, re...
Chcesz mnie złapać?
Dogoń mnie!*

Anna Bańkowska-Lach (tłumaczenie), Basia Ciecierska (wierszyki), 365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Najpiękniejsze bajki świata” – „Na wschód od słońca, na zachód od księżyca” Susanne Davidson

Przebieg:

Wiele malowideł powstało pod wpływem wzruszeń wywołanych muzyką. Muzyka potęguje bowiem wrażenia. Słuchając bajek, również malujemy obrazy, tyle że w wyobraźni. Jeśli dodatkowo wesprzemy się odpowiednią muzyką, to wrażenia pozostaną w nas na długo. Jeśli nie wierzysz, przeczytaj dzieciom bajkę o dziewczynie, która przemierzyła cały świat, walcząc o utraconą miłość i włącz w tło muzykę. Proponujemy muzykę Piotra Czajkowskiego z baletu „Romeo i Julia” – Uwertura – Fantazja.

Na wschód od słońca, na zachód od księżyca

Daleko na północy, gdzie ziemię pokrywają ciemne, gęste lasy i wieje przeszywający zimnem wiatr, żyła biedna rodzina.

Pewnego mroźnego, białego dnia wszyscy razem zasiedli przy kominku, ogrzewając swe dłonie nad ogniem.

Chłopcy w tej rodzinie byli przystojni, a dziewczęta piękne, ale najmłodsza Asta, była najpiękniejsza.

Kiedy na dworze zaczął zapadać zmrok, nagle rozległo się pukanie do drzwi ich chaty.

– Kto tam? – spytał ojciec rodziny. Jednak nie było żadnej odpowiedzi. Mężczyzna wstał więc i podszedł otworzyć drzwi.

W jednej chwili ciepłą izbę wypełnił chłód zimnego wieczoru... przed mężczyzną stanął wielki, biały niedźwiedź.

– Obserwowałem twoją rodzinę całe lato – rzekł grubym głosem niedźwiedź. – I chciałem złożyć ci propozycję.

– Jeśli oddasz mi swoją najmłodszą córkę – mówił swym grubym rykiem niedźwiedź – uczynię was rak bogatymi, jak teraz jesteście biedni.

– Nie oddam ci córki – odparł ojciec bez wahania i załonił swym ciałem drogę niedźwiedziowi. – Bez względu na to, jak biedni jesteśmy.

Ale Asta spojrzała głęboko w smutne, czarne oczy wielkiego białego niedźwiedzia.

– Zaczyna nam brakować jedzenia – powiedziała łagodnie. – A nasze ubrania przypominają szmaty. Jak przetrwamy zimą? Pójdę z niedźwiedziem.

Po tych słowach zebrała niewielki tobolek ze swoimi rzeczami i spokojnie ruszyła w stronę drzwi. – Nie idź! – zawołała matka.

– Ten niedźwiedź musi być zaczarowany – wyszeptano do ucha córki.

– Nie martw się, mamu – odpowiedziała Astra. – Nie boję się.

Asta wspięła się na grzbiet niedźwiedzia.

– Trzymaj się mocno mego futra – rzekł.

A po chwili ruszył w mroźną noc północy.

Księżyc wisiał jeszcze wysoko na niebie, kiedy Asta i niedźwiedź dotarli do zbocza czarnej, skalistej góry. Niedźwiedź swą wielką łapą zastukał w głaz. Wtedy otworzyły się niewidzialne drzwi. A w środku góry ukazał się piękny, lśniący, wykuty w skale zamek.

Niedźwiedź dał Aście złoty dzwonek. – Zadzwoń nim, jeśli będziesz czegoś potrzebować – rzekł.

Po chwili Asta znalazła się sama w wielkiej sypialni. Położyła się na miękkim łóżku, ale nie mogła zasnąć.

Chmury przysłoniły księżyc i zamek utonął w zimnym mroku. W korytarzu słychać było czyjeś kroki. Asta wyjrzała zza drzwi swego pokoju i w cieniu ujrzała mężczyznę. Chmury nagle się rozstały. Mężczyzna ciągnął za sobą białe futro niedźwiedzia, które załśniło w blasku księżyca.

Każdej kolejnej nocy Asta widywała mężczyznę chodzącego po korytarzach. – Czy to niedźwiedź przemieniony w mężczyznę? – zastanawiała się. Nie dostrzegła jednak nigdy jego twarzy.

Mijały dni. Asta miała wszystko, czego sobie zażyczyła. A każdego wieczora niedźwiedź przychodził do niej i siadał u jej boku. Dziewczyna głaskała jego miękkie futro i śpiewała mu. Niedźwiedź kładł swą głowę na jej kolanach, a w jego smutnych oczach pojawiał się błysk nadziei.

Ale Asta czuła się w zamku samotnie. Całymi dniami siedziała i zastanawiała się, kim jest mężczyzna blaskający się w cieniu nocy.

Biały niedźwiedź zobaczył, jak zaczerwieniły się jej policzki. – O co chodzi? – spytał. – czego potrzebujesz?

– Chciałabym wrócić do domu chociaż na jeden dzień.

– To mogę dla ciebie zrobić – odpowiedział biały niedźwiedź. – Ale obiecaj mi, że nie będziesz rozmawiać ze swoją matką na osobności.

Wyruszyli następnego dnia, Asta znów jechała na grzbiecie niedźwiedzia. Przybyli do dużej, ładnej posiadłości. – Teraz to tutaj mieszka twoja rodzina – powiedział niedźwiedź.

– Zostawiam cię tu na noc i na dzień. Ale nie zapominaj, co ci powiedziałem, bo skrzywdzisz nas oboje.

Będę pamiętać, obiecuję.

Asta poczuła wielkie szczęście, kiedy zobaczyła swą rodzinę. Ale zanim odeszła, jej matka wzięła ją na rozmowę na osobności.

Asta powiedziała jej o mężczyźnie, który chodzi w nocy po korytarzach zamku, i że nigdy nie widziała jego twarzy.

– Być może mieszkasz na zamku z trollem! – ostrzegła ją matka. – Weź tę świecę i schowaj w szacie. W nocy zapal ją, kiedy będzie spał.

Tej nocy Asta zrobiła tak, jak powiedziała jej matka. Zapaliła świecę i poszła za mężczyzną. Wreszcie znalazła jego komnatę. Odczekała pod drzwiami kilka minut. Mężczyzna spał, kiedy weszła. Oświeciła świecą jego twarz, która była tak piękna, jak twarz księcia z jej marzeń.

Nie mogła się oprzeć i pocałowała mężczyznę w policzek. Kiedy się nachyliła, trzy krople wosku spadły na jego koszulę.

Księżę od razu się obudził. – Cóżś zrobiła! – zawołał. – Zostałem zaczarowany przez złą królową trolli, która sprawiła, że byłem niedźwiedziem za dnia, a mężczyzną w nocy. – jedyną szansą na zrzucenie czaru było znalezienie dziewczyny, która będzie mnie kochać przez rok, bez oglądania mojej ludzkiej twarzy.

– Teraz muszę iść do zamku, który leży na wschód od słońca i na zachód od księżycy i ożenić się z królową trolli.

– Chcę iść z tobą! – błagała Asta.

– Nie możesz – odpowiedział księżę. – Królowa trolli ma nade mną magiczną moc. Muszę iść do niej.

– Ale ja pójdę tam za tobą – powiedziała zrozpaczona Asta.

– Możesz spróbować – rzekł księżę. – Ale nigdy mnie nie znajdziesz.

Asta zapadła w magiczny sen, a kiedy się obudziła, nie było już ani zamku, ani księcia. Znalazła się na leśnej polanie, a na sobie miała jedynie swe stare szaty. – Muszę iść na północ – postanowiła. – To tam właśnie mieszkajątrolle.

Szła przez wiele dni i nocy, aż jej stopy zaczęły boleć nie do zniesienia i ciało odmówiło posłuszeństwa. Pomyślała o podróżach na grzbiecie białego niedźwiedzia – jak miękkie było jego futro i jak szybko dzięki niemu się poruszała.

– Nigdy go nie znajdę – zapłakała.

– Nie możesz się tak łatwo poddawać – zaskrzeczał czyjś głos. – Asta rozejrzała się i zobaczyła na ścieżce starą kobietę.

– Czy możesz mi pomóc? – zapytała z nadzieją w głosie. – Szukam mojego księcia. Jest przetrzymywany w zamku na wschód od słońca i na zachód od księżycy.

– Ach! – zawołała kobieta. – A więc to ty jesteś tą dziewczyną? Słyszałam opowieści o tobie i twych poszukiwaniach. Mogę ci pomóc.

– Dam ci mego konia i trzy złote dary – powiedziała.

Dała Aście grzebień, jabłko oraz gruszkę. – Żeby znaleźć zamek, jedź, aż spotkasz wschodni wiatr. To wszystko, co wiem – rzekła staruszka.

Asta wdrapała się na grzbiet białego rumaka, staruszka wyszeptała mu coś do ucha. Po chwili ruszył z kopyta.

– Dziękuję ci! – zawołała jeszcze Asta, ale jej głos poniósł wiatr. (cdn.)

Susanne Davidson, na podstawie baśni skandynawskiej, w: *Świąteczne opowiadania*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk
Piotr Czajkowski, uvertura do baletu *Romeo i Julia*, CD *Czar Rosji*,
Delta Music plc na licencji Retospective Recordings Ltd.

DZIEŃ TRZECI: ZAGRAJ NAM, KAPELO!

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Kapelusze” – zabawa kształcąca poczucie rytmu.
- „Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Czy potrafisz to, co ja?” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 12 (wg A. Grzęski).
- „Orkiestra ludowa” – rozmowa kierowana inspirowana obrazami Tadeusza Makowskiego.
- „Zabawa pod gołym niebem” – zabawa ruchowa z elementem rzutu.
- „Najpiękniejsze bajki świata” – „Na wschód od słońca, na zachód od księżyca” cd.
- „Czuję podmuch wiatru” – zabawa dramatyczna.

Zajęcia poranne

„Kapelusze” – zabawa kształcąca poczucie rytmu

Przebieg:

Kapelusz to element męskiego stroju ludowego, często wykorzystywany podczas różnego rodzaju zabaw. Jedną z nich jest ta, którą przytaczamy:

Uczestnicy stoją w kręgu, twarzami zwrócenii do środka. Na głowach mają kapelusze lub inne nakrycia głowy. Prowadzący zabawę (znowu to jesteś Ty) gra na bębenku. Przy pierwszym uderzeniu każdy z uczestników zdejmuję kapelusz ze swojej głowy a przy drugim zakłada go na głowę sąsiada stojącego z prawej strony. Zabawa toczy się dalej, choć jest coraz trudniej sprostać temu zadaniu – prowadzący wszak gra coraz szybciej. Kiedy dzieci się zmęczą, musisz spowolnić zabawę, wystukując odpowiednio rytm.

Kiedy uczestnicy odetchną ociupinkę, zaskocz ich, zmieniając kierunek, w którym będą krążyć kapelusze. Wystarczy, że zawołasz „na odwrót!”.

„Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Czy potrafisz to, co ja?” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 12 (wg A. Grzęski)

„Orkiestra ludowa” – rozmowa kierowana inspirowana obrazami Tadeusza Makowskiego

Przebieg:

Powieś obok siebie reprodukcje trzech obrazów olejnych Tadeusza Makowskiego: „Kapela dziecięca”, „Chłopcy z fujarkami” i „Kobziarze”. Zanim zdradzisz ich tytuły, porozmawiaj chwilę z dziećmi, by dowiedzieć się, jakie mają na ich temat zdanie. Zapytaj podopiecznych, co widzą na obrazach; czy zauważyły to, co jest na nich podobne, czyli kolorystykę, postacie dzieci, instrumenty muzyczne, oraz to, że przedmioty i ludzie mają uproszczoną, bazującą na figurach geometrycznych formę.

Dzieci powinny przeanalizować każdą z reprodukcji z osobna, a następnie porównać je ze sobą. Na koniec poproś o nadanie dziełom tytułów. Ciekawe, czy będą zbliżone do oryginałów, czy wręcz przeciwnie?

„Zabawa pod gołym niebem” – zabawa ruchowa z elementem rzutu

Przebieg:

Kiedy kapela cięta od ucha, to nogi same rwały się do tańca. I nie potrzeba było balowej sali, by urządzić zabawę. Wystarczyło tylko przeciągnąć sznurek od drzewa do drzewa i zawiesić na nim kolorową bibułę. Dzieci mogą naśladować zarzucanie pasków bibuły na nieistniejący sznurek, przyjmując właściwą postawę, w której aktywnie uczestniczy tułów wygięty do tyłu w łuk, z odwodzeniem ramienia w górę. „Rzuty” powinny być wykonywane zarówno prawą, jak i lewą ręką, a bibułę, która spadła, można podnieść i ponownie zarzucić na „sznurek”.

Zajęcia popołudniowe

„Najpiękniejsze bajki świata” – cd.

Przebieg:

W niemające końca zimowe wieczory leciwie babunie i ciotki – bajarki snuły przepiękne opowieści. W kominku wesoło trzaskały drwa, koty i psy drzemały blisko ognia, a domownicy z zapartym tchem słuchali niesamowitych historii. Jeśli czekaliście na dalszy ciąg przygód Asty i jej ukochanego, to posłuchajcie...

Koń gnał, ledwie dotykając kopytami ziemi. szybciej i szybciej. Asta mocno trzymała się jego grzywy.

Koń zatrzymał się wreszcie na skarpie, nad samym brzegiem morza. Wokół nich wiał delikatnie Wschodni Wiatr.

– Szukam zamku, który leży na wschód od słońca i na zachód od księżyca – powiedziała mu Asta.

– Nigdy nie wiałem tak daleko – odparł Wschodni Wiatr. – Zabiorę cię do mego brata, Zachodniego Wiatru. Być może on zna drogę, bo jest silniejszy ode mnie.

Asta weszła więc odważnie na grzbiet Wschodniego Wiatru, a on pofrunął w tę część świata, gdzie wiał Wiatr Zachodni.

– Bracie – zawołał Wschodni Wiatr. – Czy znasz drogę do zamku, który leży na wschód od słońca i na zachód od księżyca?

– Nie – odrzekł Zachodni Wiatr. – Nigdy nie wiałem tak daleko. Ale zabiorę tę dziewczynę do Południowego Wiatru, on jest dużo silniejszy od nas i wiał w wielu stronach świata.

I zabrał Astę do miejsca, gdzie mieszkał Południowy Wiatr.

– Tylko Północny Wiatr zna drogę do tego zamku – powiedział im Południowy Wiatr. – On jest z nas najstarszy i najsilniejszy. Zabiorę do niego dziewczynę.

Kiedy zbliżyli się do Północnego Wiatru Asta od razu odczuła jego obecność w nagłym podmuchu lodowatego powietrza.

– Czego chcecie – zawył Północny Wiatr.

– Niosę dziewczynę, która szuka swego księcia uwięzionego w zamku na wschód od słońca i na zachód od księżyca – powiedział Południowy Wiatr.

– Znam to miejsce – odparł Północny Wiatr. – Wiałem tam tylko raz, ale potem byłem tak zmęczony, że przez kilka dni musiałem odpoczywać.

– Jeśli się nie boisz – rzekł Północny Wiatr. – Zabiorę cię tam.

Asta pomyślała o księciu i jego smutnych, czarnych oczach. – Nie, nie boję się – odpowiedziała.

Północny Wiatr wzdymał się długo i nabierał sił, aż urósł wielki i silny, aż siał spustoszenie na morzu. Asta wspięła się nań i ruszyli wysoko w przestworza. Pod nimi na morzach i oceanach rozpętał się straszliwy sztorm, który rzucał na falach wielkie statki, niczym zabawki małych dzieci. Lecieli tak daleko, że nawet Północny Wiatr zaczął słabnąć. Zniżał się i zniżał.

– Prawie... jesteśmy – dmuchnął ostatnimi siłami i posadził Astę na piaszczystym brzegu.

Ponad klifem zobaczyła wielki zamek, na wschód od słońca i na zachód od księżycy. To był dwór królowej trolli. Asta, wycieńczona, wczłogała się do jaskini i zasnęła.

Obudziła się rano i zobaczyła, że pokrywa ją biały szron. Sztywna z zimna wspięła się do zamkowej bramy. Ukryła się za kamieniem i patrzyła, jak trolle wchodzą i wychodzą z zamku. Wnosily do środka czerwone dywany, najcieńsze jedwabie i najpiękniejsze suknie.

„Przygotowuję się do ślubu” – pomyślała i szybko wślizgnęła się do zamku, aby znaleźć swego księcia.

Wreszcie trafiła do największej i najpiękniej oświetlonej sali. Tam, na kamiennym tronie, siedziała królowa trolli. Miała białe, podobne do słomy włosy, które czesała długimi jak noże paznokciami, i długaśny nos, który opadał jej aż na kolana.

– Czego chcesz? – zawołała głosem, który przypominał toczące się z góry kamienie.

– Przybyłam, aby zobaczyć księcia – odpowiedziała Asta.

Królowa swym pazurem przywołała Astę. – Najpierw musisz mi coś dać w zamian – rzekła.

Asta spojrzała niepewnie na swe zniszczone szaty, ale nagle przypomniała sobie o podarkach, które dostała od staruszki. – Może przyjąłabyś ten złoty grzebień? – zapytała.

Królowa trolli złapała go swymi szponiastymi palcami. – Możesz zobaczyć księcia wieczorem – burknęła. – Jest w najwyższej komnacie na szczycie najwyższej z wież mego zamku.

Tej nocy Asta poszła do księcia, który spał we wskazanej przez królową komnacie. Potrzaśła nim i krzyczała do niego, ale nic nie było w stanie go obudzić.

Zanim skończyła się noc, przyszła do niej królowa trolli. – A teraz wynoś się z zamku! – krzyknęła.

Asta wróciła na dzień do jaskini na brzegu morza, aby pomyśleć. Ale wieczorem wróciła pod zamek, stanęła pod oknem komnaty królowej i zaczęła się bawić złotym jabłkiem.

– Daj mi je! – widząc to, zawołała królowa.

– A co dasz mi w zamian? – zapytała Asta.

– Dziś wieczorem będziesz mogła jeszcze raz zobaczyć księcia – odpowiedziała królowa trolli.

Ale znów Asta nie była w stanie go obudzić, a przed wschodem słońca dziewczynę wyrzucili z zamku strażnicy.

Z ostatnim już podarkiem w dłoni Asta ponownie stanęła pod oknem królowej. Jej złota gruszka błyszczała w promieniach północnego słońca.

– Dziś wieczorem będziesz mogła znów zobaczyć księcia, jeśli dasz mi tę złotą gruszkę – zaskrzeczała królowa trolli.

– Ale to ostatni raz – rzekła. – Bo jutro bierzemy ślub i on stanie się mój na zawsze.

Tej nocy zaklęty książę również spał. Jednak tym razem Asta wpadła na pomysł, jak by go mogła obudzić.

Cały czas w swych szatach miała bowiem schowaną świecę, którą tak dawno temu dała jej matka. Zapaliła świecę i pozwoliła trzem kroplom wosku spaść na śpiącego księcia. A on natychmiast się obudził.

– Przybyłaś w ostatniej chwili – zawołał książę. – Jutro miałem poślubić królową trolli, ale znalazłaś mnie zanim jeszcze upłynął rok.

Wtedy usłyszeli ciężki dźwięk kroków na kamiennych schodach. – Musimy uciekać – zawołała Asta. – trolle się zbliżają.

Kiedy to mówiła, pierwszy promień słońca przeszył ciemność nocy.

Jeszcze jestem niedźwiedziem przez jeden dzień – ryknął książę.

Zaczął zmieniać postać i Asta ponownie zobaczyła wielkiego, białego niedźwiedzia.

– Wejdź na mój grzbiet – powiedział.

Kiedy tylko królowa otworzyła drzwi, niedźwiedź odepchnął ją i ruszył w dół kamiennymi schodami.

– Zatrzymać ich! – krzyknęła królowa do swych strażników.

– Straciłem wszystkie swoje skarby – powiedział Aście książę. – Wszystko zostało w zamku królowej trolli.

– Może je zatrzymać – zaśmiała się Asta. – Znam pewną piękną posiadłość, gdzie możemy zamieszkać...

Kiedy dobili do brzegu, Asta zapytała Północny Wiatr: – Czemu ty i twoi bracia mi pomogliście?

– Już wcześniej znaleźmy twoją historię – odpowiedział. – Ty jesteś dziewczyną, która dla miłości szła na koniec świata.

Susanne Davidson, na podstawie baśni skandynawskiej, w: *Świąteczne opowiadania*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk
Piotr Czajkowski, uwertura do baletu *Romeo i Julia*, CD *Czar Rosji*,
Delta Music plc na licencji Retospective Recordings Ltd.

„Czuję podmuch wiatru” – zabawa dramatowa

Przebieg:

Pozwól dzieciom na chwilę szaleństwa. Niech biegają po sali tak, że aż wywołają powiew wiatru. Potem daj im czytelny sygnał, że muszą się zatrzymać.

Po kilku głębokich oddechach, które podziałają na dzieci uspokajająco, przeprowadź dalszą część zabawy. Będzie polegała na tym, że przedszkolaki odzwierciedlą ruchem ciała to, o czym mówisz:

- Czuję wiatr. Czuję, jak dmucha.
- Czuję, jak tańczy w górze i na dole.
- Czuję, jak dmucha szybko i powoli.
- Czuję go wszędzie, od głowy do brzucha.

Kathy Charmer, Maureen Murphy, Charlie Clark, Jackie Silberg,
Encyklopedia gier i zabaw dla przedszkolaków, Warszawa 2008,
Wydawnictwo K. E. Liber

Zadanie na następny dzień: Na jutro potrzebne będą gazety, celofan oraz pudełka z przykrywkami oraz białe apaszki.

DZIEŃ CZWARTY: MUZYKA NATURY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jezioro łabędzie” – przygotowanie do działań plastycznych.
- „Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Słuchowisko” – zabawa rozwijająca wrażliwość słuchową inspirowana tekstem literackim.
- „Bębny i talerze” – zabawa ruchowa z elementem toczenia.
- „Zimowy taniec” – improwizacje ruchowe inspirowane wierszem.
- „Wiosenne nastroje” – słuchanie utworów muzyki klasycznej.
- „Kurczaki” – karty pracy cz. 3, s. 20.

Zajęcia poranne

„Jezioro łabędzie” – przygotowanie do działań plastycznych

Przebieg:

Na pięciolinii z narysowanym po lewej stronie kluczem wiolinowym i z podziałem na trzy takty dzieci odbijają stemple z kartofla (mały ziemniak przekrojony na pół) po trzy nuty w każdym takcie, na dowolnej linii, pod lub nad linią. Wyklaskują rytm z głośnym liczeniem nut w każdym takcie: jeden, dwa, trzy.

„Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Słuchowisko” – zabawa rozwijająca wrażliwość słuchową inspirowana tekstem literackim

Przebieg:

W czasach, gdy telewizja nie była jeszcze tak popularna jak teraz, ludzie opowiadali sobie zasłyszane historie albo zaczytywali się w powieściach. Do kanonu lektur obowiązkowych należał niewątpliwie „Tajemniczy ogród” Frances Hodgson Burnett. Ta poczytna książka była nawet swojego czasu nadawana w odcinkach jako słuchowisko radiowe, a istotną rolę odgrywały w nim odgłosy imitujące naturę.

Wy też możecie pokusić się o nagranie własnego słuchowiska, w którym Ty odegrasz rolę lektora, a dzieci dodadzą efekty dźwiękowe. W skrócie będzie to wyglądało tak, że lektor będzie czytał, ekipa od efektów specjalnych da z siebie wszystko, a całość zostanie nagrana na dyktafon, telefon komórkowy lub kasetę magnetofonową.

A jeśli chodzi o szczegóły, to:

- Na początek przeczytaj dzieciom fragment przytoczonej książki. Jest to piękny opis dzikiej natury, który można nie tylko „zobaczyć” ale i „usłyszeć” dzięki sile wyobraźni. Jeśli przeczytasz go sugestywnie, to dzieci powinny Cię słuchać z zapartym tchem.
- Po drugie podziel grupę na pięć zespołów. Dwa z nich zaopatrz w gazety (dla każdego dziecka jeden wydarty z gazety środek), dzieciom z kolejnego daj celofan, a przedszkolakom z dwóch pozostałych zespołów rozdaj kartonowe pudełka.

- Po trzecie wytłumacz każdej z grup, co ma robić z otrzymanymi materiałami: poruszanie w górę i w dół połamami gazety to naśladowanie wiatru (ledwie go słysząc, ale za to czuć!), dmuchanie w lekko zmięte gazety doskonale imituje poświsty i zawroty wiatru, zgniatanie celofanu to szum morza lub odgłos płynącego potoku, stukanie opuszkami dziecięcych paluszków w pudełka to padający deszcz, a pukanie całą dłonią naśladuje jazdę po drewnianym mostku.
- Po czwarte: rozpoczyna grupa „deszczowa”, cicho grając na pudełkach. W tym samym czasie włączasz urządzenie rejestrujące dźwięk i jeszcze raz zaczynasz czytać. Zachowuj się swobodnie – zawieszaj głos, kiedy szumi woda albo świszcz wiatr, przechodź do szeptu albo, przeciwnie, podnoś głos tam, gdzie uważasz to za stosowne. Po ostatnim zadaniu zasugeruj przedszkolakom pukającym dłonią w pudełka, by robiły to coraz ciszej, i ciszej, i ciszej...
- Na koniec odsłuchajcie nagrania. To wasze pierwsze amatorskie słuchowisko. Gratulujemy!

... Latarnie rzucały trochę światła na nierówną, złą drogę, która była jakby poprzecinana krzakami i czymś nisko rosnącym, czymś, co się kończyło gdzieś na krańcu horyzontu. Powstał wiatr, który wydawał dziwne, dzikie, szumiące odgłosy.

– Czy to... czy to morze, czy nie? – spytała Mary swą towarzyszkę.

– Nie, to nie morze – odparła pani Medlock – ale też nie pola, ani góry, tylko mile całe, długie mile dzikiego pastwiska, gdzie nic nie rośnie prócz wrzosów i gdzie nic nie żyje prócz dzikich koników, zwanych ponney, i owiec.

– A jednak czuję, że to by mogło być morze, gdyby była woda – powiedziała Mary. – Zupełnie takie to wydaje odgłosy jak morze.

– To wiatr jęczy w zaroślach. Dla mnie to dosyć dzikie i samotne miejsce, choć mnóstwo ludzi je lubi, zwłaszcza gdy wrzosy kwitną.

Jechały tak coraz dalej w ciemności, a choć deszcz ustał, zerwał się silny wiatr, który świszczął i wydawał niemiłe dźwięki. Droga prowadziła to w górę, to znów w dół, a kilka razy powóz przejeżdżał przez mostki, pod którymi z łoskotem szumiały spienione wody strumyków. Mary miała uczucie, że jazda ta nigdy się nie skończy i że wielka zimna wydma to ciemny ocean, a ona jedzie przezeń wąskim pasem lądu...

Frances Hodgson Burnett, *Tajemniczy ogród*,
Kraków, Wydawnictwo „Zielona Sowa”

„Bębny i talerze” – zabawa ruchowa z elementem toczenia

Przebieg:

Dzieci ustawiają się w rząd. Nauczycielka, która stoi cztery kroki przed rzędem, toczy obręcz do dziecka stojącego na przedzie i przyjmuje ją od niego z powrotem. Przedszkolak, który wykonał zadanie, przesuwa się na koniec rzędu. Zabawa trwa dopóty, dopóki dzieci nie opanują tego ćwiczenia w stopniu zadowalającym. Następnie ćwiczący dobierają się w pary i w siadzie płaskim, z szeroko rozstawionymi nogami toczą do siebie małe obręcze lub krążki.

„Zimowy taniec” – improwizacje ruchowe inspirowane wierszem

Przebieg:

Zima więzi zmarzniętą ziemię w lodowatych okowach i ani myśli pofolgować. Czy istnieje sposób na rozgrzanie Śniegowej Pani?. Owszem. Lekarstwem na chłody jest...

żywiółowa muzyka. Polecamy „Tańce połowieckie”, będące częścią dzieła Aleksandra Borodina pt. „Książę Igor”.

Włącz płytę z utworem, usiądź przed dziećmi i zacznij czytać wiersz „Zimowy taniec”. Nie obawiaj się, że muzyka zakłóci odbiór, bo z początku jest ona delikatna, prawie niesłyszalna. Po chwili dopiero zaczynają pobrzmiwać senne śpiewy kobiet, ale Ty będziesz już czytała o tańczących bałwankach. Możesz wobec tego podnieść nieco głos, by uzyskać efekt narastania napięcia.

Kiedy już przeczytasz wiersz, rozdaj przedszkolakom białe apaszki (im większe, tym lepiej). Dzieci dobierają się w cztero-, pięcioosobowe grupki i podając sobie ręce, tworzą koła niczym śniegowe kule. Każda kula toczy się na przemian to w prawą, to znów w lewą stronę, zgodnie z tempem utworu. Następnie, pozostając w tych samych grupkach, przedszkolaki ustawiają się lewym bokiem w kierunku środka koła i podają sobie wyciągnięte w bok lewe ręce. I znów poruszają się w koło, powiewając przy tym apaszkami. Na sygnał zmieniają co jakiś czas kierunek.

W pewnym momencie koła „rozsypują się” i każdy z przedszkolaków porwany melodią porusza się samodzielnie. Tempo przyspiesza, muzyka pnie się coraz wyżej, aż wreszcie osiąga kulminację i opada, zwalnia, cichnie... – dzieci układają się na podłodze niczym płatki świeżego śniegu. Odpoczywają.

Mistrzowie muzyki klasycznej, Borodin książę rosyjskiej muzyki, Delta Music plc na licencji Retospective Recordings Ltd.

Zimowy taniec

*Spała sobie ta muzyczka
w lodowatych, cienkich soplach.
Nagle mróz podkręcił wąsa
i zakrzyknął głośno: HOPLA!
Rozdzwoniły się sople,
Wiatr zaświstał tak „od ucha”,
że porwała się do tańca
cała biała zawierucha.
Wiatr okręcił ją: raz, dwa, trzy.
Uniósł w górę gdzieś, a w locie
postrzcali śnieżne czapy
kołkom, co drzemały w płocie.
Na podwórku dwa bałwany
rażno się puściły w tany.
Wywijały ile siły,
aż się wróble pobudziły:
„Strachu, strachu – zatańcz z nami,
z przyspiewkami, z przytupami!”
tak skakali – duzi, mali,
tak hasali, tak hulali,
że aż śnieg się zaczął topić,
bo za bardzo go rozgrzali.*

*Ewa Stadtmüller, Gdzie mieszka muzyka?,
Kraków 2007, Wydawnictwo „Skrzat”*

Zajęcia popołudniowe

„Wiosenne nastroje” – słuchanie utworów poważnej muzyki klasycznej

Przebieg:

Kiedy zima pakuje już walizki, to przyroda powoli budzi się z letargu i czeka. My też czekamy z niecierpliwością na pączki na drzewach, owady nad łąką i kwilenia dobiegające z ptasich gniazd. Możemy się już wiosennie nastrojać słuchając takich utworów, jak „Lot trzmiela” czy „Taniec kurcząt w skorupkach”.

Włącz dzieciom ich fragmenty, a potem spytaj o wrażenia. Co przedszkolaki czuły podczas słuchania? Z czym kojarzy im się ta muzyka? Jakie tytuły nadałyby dzieci wysłuchanym utworom?

„Kurczaki” – karty pracy cz. 3, s. 20

Przebieg:

„Taniec kurcząt w skorupkach” to również doskonałe tło muzyczne do pracy, np. przy wypełnianiu karty cz. 3, str. 20

DZIEŃ PIĄTY: ZEWSZĄD SŁYCHAĆ DŹWIĘKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Dyrygent” – zabawa muzyczna.
- „Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Czy potrafisz to, co ja?” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 12 (wg A. Grzęski).
- „Rozśpiewane miasto” – ćwiczenia narządów artykulacyjnych z wykorzystaniem krótkich tekstów.
- „Skąd dobiega ten dźwięk?” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania.
- „Jezioro łabędzie” – zabawa plastyczna z instrukcją.
- „Jak w balecie” – zabawa parateatralna.

Zajęcia poranne

„Dyrygent” – zabawa muzyczna

Przebieg:

Żeby się rozruszać, rozgadać, rozśpiewać potrzebny jest najpierw trening. Proponujemy na początek kilka ćwiczeń oddechowych, a potem „rozruszanie” aparatu artykulacyjnego, które polega np. na śpiewaniu szeptem, by stopniowo dojść do śpiewania pełnym głosem.

„Do, re, mi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Czy potrafisz to, co ja?” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 12 (wg A. Grzęski)

„Rozśpiewane miasto” – zabawa językowa

Przebieg:

Jest takie miasto, w którym już od rana słyszać muzykę. To słynny śpiewak, pan Tralislław Tralaliński, ćwiczy wokalizy. Wtórują mu domownicy, a ich śpiew jest tak porywający, że po chwili zgodnym chórem śpiewa całe miasto.

Jeśli chcecie do nich dołączyć, musicie wiedzieć jedno: dobry śpiewak powinien mieć nienaganną dykcję. Jeśli nie opanowaliście jeszcze tej sztuki, to wiersz „O panu Tralalińskim” możecie wykorzystać do łamiących język ćwiczeń.

A ich schemat może być następujący:

- Przedszkolaki w siadzie skrzyżnym naśladują parszające konie w celu rozluźnienia mięśni warg.
- Nauczycielka recytuje wiersz – dzieci słuchają.
- Nauczycielka recytuje początek każdego wersu – dzieci dopowiadają ciąg dalszy.
- Wszyscy stoją; nauczycielka po raz kolejny recytuje, ale robi to coraz szybciej. W związku z tym przedszkolaki również mówią coraz szybciej, ale wyraźnie.
- Wszyscy stoją na lekko rozstawionych nogach, nabierają w płuca powietrza i zgodnym chórem śpiewają: trala trala, tralala la, trala trala, tralala la!

Wyczerpani śpiewem możecie się położyć na dywanie i przez chwil kilka posłuchać relaksujących dźwięków np. pięknej wokalizy Ewy Małas-Godlewskiej do muzyki Wojciecha Kilara

O panu Tralalińskim

*W Śpiewowicach, pięknym mieście,
Na ulicy Wesolińskiej
Mieszka sobie słynny śpiewak,
Pan Tralislław Tralaliński.
Jego żona – Tralalona,
Jego córka – Tralalurka,
Jego synek – Tralalinek,
Jego piesek – Tralalesek.
No, a kotek? Jest i kotek,
Kotek zwie się Tralalotek.
Oprócz tego jest papużka,
Bardzo śmieszna Tralalużka.*

*Co dzień rano po śniadaniu
Zbiera się to zacne grono,
By powtórzyć na cześć mistrza
Jego piosnkę ulubioną.*

*Gdy podniesie pan Tralislław
Swą pateczkę-tralaleczkę,
Wszyscy milkną, a po chwili
Śpiewa cały chór piosneczkę:
„Trala trala
Tralala la
Tralala la
Trala trala!”*

*Tak to pana Tralislawa
Jego świetny chór wychwala.
Wyśpiewują, tralalują,
A sam mistrz batutę ujął
I sam w śpiewie się rozpala:
„Trala trala rtalalala!”
I już z kuchni, i z garażu
Słysząc pieśń o gospodarzu,
Już śpiewają domownicy
I przechodnie na ulicy:
Śpiewa szofer – Tralalofer,
I kucharka – Tralalarka,
Pokojówka – Tralalówka,
I gazeciarz – Tralaleciarz,
I sklepikarz – Tralalikarz,
I milicjant – Tralalicjant,
I adwokat – Tralalokat,
I pan doktor – Tralaloktór!
Nawet mała myszka,
Szara Tralaliszka,
Choć się boi kotka,
Kotka Tralalotka,
Siadła sobie w kątku,
Ciemnym tralalątku,
I też piszczy cichuteńko:
„Trala trala tralaleńko...”*

Julian Tuwim, *Wiersze dla dzieci*,
Warszawa 1954, „Nasza Księgarnia”

„Skąd dobiega ten dźwięk?” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania

Przebieg:

Dzieci wchodzią na drugi, trzeci szczebel drabinki. Jedną ręką chwytają szczebel na wysokości barku. Drugą przykładają do ucha i odchylają się do tyłu z równoczesnym skrętem ciała w bok.

Zajęcia popołudniowe

„Jezioro łabędzie” – zabawa plastyczna z instrukcją

Przebieg:

Czy zwróciliście uwagę, jak latem „śpiewa” łąka? A byliście może nad wodą po zachodzie słońca? Jeśli tak, to nie mogliście nie zwrócić uwagi na wieczorny koncert. Wówczas jest tak przyjemnie, momentami dostojnie i cicho, bardzo cicho, chociaż zewsząd słysząc delikatne dźwięki. To muzyka przyrody, która niejednego już urzekła.

Szczególnie wrażliwi na takie bodźce są artyści. W przedstawieniu baletowym „Jezioro łabędzie” piękna dziewczyna zostaje przemieniona w łabędzia. Być może to właśnie spacer był inspiracją kompozytora, Piotra Czajkowskiego?

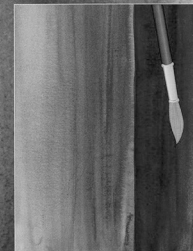
Włącz dzieciom ten piękny utwór i pokaż, jak w prosty sposób narysować tańczące baletnice-łabędzie.

Jezioro łabędzie

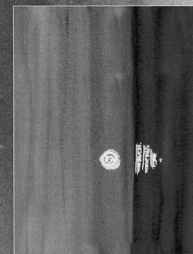
Na swoim obrazku
możesz również
dorysować kilka
łabędzi.

22

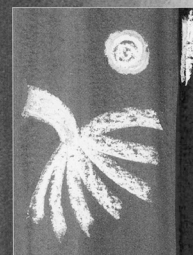
W przedstawieniu baletowym
„Jezioro łabędzie”, piękna
dziewczyna zostaje przemieniona
w łabędź.



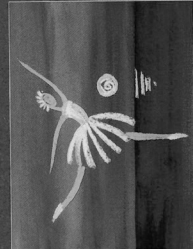
1. Całą kartkę pomaluj niebieską akwarelą. Pozostaw do wyschnięcia. Następnie dół strony pomaluj raz jeszcze ciemniejszą farbą.



2. Białą kredą lub pastelą narysuj księżyc. Potem obrysuj go żółtym kolorem. Na jeziorze dorysuj białe i żółte linie na odbicie.



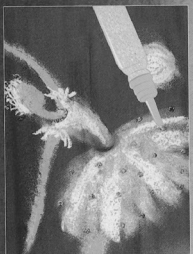
3. Narysuj białą, lekko wygiętą kształt – to gorset. Następnie narysuj spodniczkę, dodając kilka linii, wychodzących spod gorsetu.



4. Jasną kredą lub pastelą dorysuj ręce, nogi oraz szyję. Narysuj głowę, potem dodaj białą diadem oraz baletki.



5. Palcem porozcieraj linie na spodniczce. Następnie rozsmaruj również linie gorsetu, rąk, nóg, głowy oraz księżyc.



6. Na ramionach dorysuj białe rękawy. Następnie brokatem w kleju udekoruj spodniczkę, diadem oraz szyję baletnicy.

„Jak w balecie” – zabawa parateatralna

Przebieg:

Czy możliwe jest wystawienie baletu w przedszkolu? Stwierdzamy z całą odpowiedzialnością, że tak! Nie dość tego – dzieci nie tylko mogą obejrzyć przedstawienie, ale nawet osobiście wziąć w nim udział.

W praktyce może to wyglądać tak: kilkoro dzieci tańczy na scenie (czyli na dywanie), naśladując ruchy baletnic i baletmistrzów, inna grupka zajmuje się efektami specjalnymi, a jeszcze inna tworzy scenografię, wykorzystując własne ciała naśladujące np. drzewa lub kamienie. Ważna jest także publiczność, którą tworzy reszta grupy, ale najważniejsza jest muzyka. Polecamy kompozycje Piotra Czajkowskiego, chociaż nie kompozytor jest w tym wypadku najistotniejszy, ale to, żeby dzieci zrozumiały, o co w utworze chodzi. I to już Twoja rola, żeby wyjaśnić im libretto.

Zadanie na następny tydzień: – zacznijcie gromadzić różnorodne nasiona

CIEKAWOSTKI

Metropolitan Opera House w Nowym Jorku: to jeden z najsłynniejszych wielkich teatrów. Widownia gmachu mieści 3800 widzów, a produkcja przedstawienia teatralnego wymaga pracy około 1000 osób.

Maszyńści sceny: to grupa pracowników teatru zajmujących się obsługą scenicznego oświetlenia i scenicznej maszynierii np. tej, która jest odpowiedzialna za efekty specjalne lub poruszanie się kurtyny.

Balet: to widowisko, którego ojczyzną jest Rosja.

„Jezioro łabędzie”: jest jednym z najtrudniejszych baletów pod względem technicznym.

Stacz: to nie „kolejkowicz” lecz widz, który oglądał przedstawienie na stojąco. Płacił wówczas znacznie mniej za bilet!

Po co kotu wąsy?: Kocie wąsy to w rzeczywistości tzw. wibrysy, służące temu zwierzęciu do odbierania informacji z otoczenia – przede wszystkim do wyczuwania przestrzeni. Z każdej strony pyszczka wyrastają 24 wibrysy zebrane w czterech rzędkach. Stwierdzono np., że jeśli kot nie wie, czy przecięnie się pomiędzy meblami, polega wtedy na szeroko rozłożonych na boki wibrysach. Gdy one „przejdą”, zmieszcza się i on. Wystraszonego kota wibrysy do kości policzkowych, a kot rozdrażniony rozkłada je szeroko i wysuwa do przodu pod niewielkim kątem. Kot spokojny i zrelaksowany po prostu trzyma je rozpostarte na boki.

Pies został udomowiony przez człowieka około 12 tysięcy lat temu. Dało to początek hodowli zwierząt, której ślady w dokumentach archeologicznych datujemy już (albo: dopiero!) na dwa tysiące lat później, czyli czasy odległe nam o 10 tysięcy lat. Okres ten to późny paleolit.

Kubki smakowe: to małe guzki rozmieszczone na języku, dzięki którym wiemy, czy jedzenie jest słone, gorzkie czy słodkie. Jest ich 3000! Rozróżnianie smaków to zadanie dla różnych części języka. Jego czubek rozpoznaje smak słodki. Na smaki: słony, kwaśny i gorzki reagują kubki smakowe znajdujące się coraz dalej od czubka języka za to bliżej przełyku.

Efekty specjalne: to sprytnie sztuczki wymyślone przez pomysłodawców techników, by nadać pozory prawdziwości rzeczom niemożliwym.

Klapper/klapserka: osoba, która podczas kręcenia filmu trzyma klaps filmowy i wykrzykuje np.: „Historia kina w siedmiu odśłonach” scena 7, ujęcie 1... 2, 3,..., 23.

Pierwsze filharmonie: w Polsce powstały kolejno w Warszawie i we Lwowie (1901, 1902). Obecnie mamy 27 filharmonii.

Fryderyk Chopin: był najmłodszym, bo zaledwie 16-letnim studentem w dziejach Szkoły Głównej Muzyki w Warszawie

- Podobno Fryderyk Chopin przyszedł na świat przy grze skrzypiec swojego ojca Mikołaja.
- Podobno Fryderyk Chopin, jako dziecko płakał, gdy jego matka grywała na fortepianie.
- Chopin komponował już w wieku 7 lat.
- Razem z siostrą Emilią pisał wiersze i komedie.
- Uważa się, że oprócz muzycznego, posiadał dodatkowo talent literacki, malarski i aktorski.
- Jego imieniem nazwano krater na Merkury, planetoidę, żaglowiec i drobnicowiec, Akademię Muzyczną w Warszawie, Polską Filharmonię Bałtycką w Gdańsku.

Nagrody Akademii Fonograficznej „Fryderyki” również zostały nazwane na cześć Chopina.

- Jego portret widnieje na polskim banknocie 5000 zł z 1982 roku.
- Od cara otrzymał pierścień z brylantem, a w Paryżu propozycję zostania nadwornym kompozytorem. Chopin jednak pierścień sprzedał, a propozycję odrzucił.

Harfa: jest herbem Irlandii

Przytoczone utwory literackie:

1. Joanna Straburzyńska, tłum., *365 historyjek i wierszyków dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
2. Basia Ciecierska, *365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
3. Grzegorz Kasdepke, *Powrót Bartusia czyli Co to znaczy... po raz drugi*, Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”.
4. Grzegorz Kasdepke, *Co to znaczy... 101 zabawnych historyjek, które pozwolą zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń*, Łódź 2011, Wydawnictwo „Literatura”.
5. Anna Bañkowska-Lach, tłum., *365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
6. Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania. Antologia literatury dziecięcej*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA.
7. Elżbieta Lekan, *Wierszyki 4-latka. Zabawy z tekstem*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk.
8. Teresa Fiutowska, *Teatr „Smyk dla smyka”*, Warszawa 2003, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
9. Krystyna Lenkiewicz, *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I–III*, Warszawa 1999, WSiP.
10. Ewa Szelburg-Zarembina, *Wesołe historie*, Kraków 2005, Wydawnictwo „Zielona Sowa”.
11. Wojciech Widłak, *Entliczek pentliczek. Książka 5-latka*, Warszawa 2010, „Nowa Era”.
12. Bożena Godzimirska, *Zanim zostaniesz pierwszakiem. Przewodnik metodyczny 2*, Warszawa 2010, WSiP.
13. Krzysztof M. Wiśniewski, *Świąteczne opowiadania*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
14. Frances Hodgson Burnett, *Tajemniczy ogród*, Kraków, Wydawnictwo „Zielona Sowa”.
15. Kathy Charmer, Maureen Murphy, Charlie Clark, Jackie Silberg, *Encyklopedia gier i zabaw dla przedszkolaków*, Warszawa 2008, Wydawnictwo K. E. Liber.
16. Ewa Stadtmüller, *Gdzie mieszka muzyka?*, Kraków 2007, Wydawnictwo „Skrzat”.
17. Barbara Barszcz, *Kłopoty pana krokodyla*, Kraków, Wydawnictwo „Skrzat”.
18. Julian Tuwim, *Wiersze dla dzieci*, Warszawa 1954, „Nasza Księgarnia”.
19. Wiera Badalska, *Chory synek*, „Miś” 1988 nr 9.

Przytoczone utwory muzyczne:

1. *Wesoła szkoła i przyjaciele kl.2* CD 3, Warszawa 2010, WSiP.
2. *Piosenki w wersji wokalne i instrumentalne, Entliczek pentliczek 2, pięciolatki*, „Nowa Era”.
3. *Razem w przedszkolu. Teksty piosenek*, Warszawa 2009, WSiP.

PLAN DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCO-WSPIERAJĄCYCH

MARZEC

TYDZIEŃ PIERWSZY: WIOSENNE PRZEBUDZENIE

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.2; 2.4; 5.3; 5.4; 3.2; 2.5; 3.1; 6.3; 7.2; 8.1; 9.2; 10.1; 12.1; 12.3; 14.5; 14.7; 2.5.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Zwiastuny wiosny	„Fałszywy alarm” – wierszowana opowieść z akcentem humorystycznym „Wiosna czy zima” – zabawa słuchowo-ruchowa „Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Projektujemy ogród” – zabawa matematyczna rozwijająca intuicję geometryczną „Wiosenne roztopy” – zabawa ruchowa z elementem skoku „Wiosna się zbliża” – zabawy przy piosence „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania „Szukamy wiosny” – spacer	– reaguje na humor zawarty w utworze literackim – zna prawidłową odpowiedź na pytanie dotyczące informacji przyrodniczych, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie – naśladuje ruchem i gestem zachowania zwierząt, – ćwiczy partie dużych grup mięśniowych – odwzorowuje kształty figur geometrycznych – usprawnia umiejętność skoku obunóż – zna symptomy zbliżającej się pory roku – wiosny – kreśli linie pionowe oburącz, – doskonali umiejętność odpowiedniego nacisku palców na kartkę – obserwuje zmiany zachodzące w przyrodzie	– wiersz „Wiosna, panie bocianie” W. Drabik – papierowe trawki – szablony figur geometrycznych, czarne i białe kartony, czarne i białe kredki – obręcz – piosenka „Wiosna tuż-tuż”, muzyka L. Miklaszewski, słowa B. Lewandowska – kartki bloku technicznego, taśma malarska, brązowa i żółta farba do malowania palcami, wilgotne chusteczki higieniczne – opowiadanie „Szukamy wiosny” H. Zdzitowieckiej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Życiodajne soki	„Gałązki” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną „Bajka o drzewach” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania J. Łebkowskiej „Przebudzenie” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Wiosenne bazie” – praca plastyczna „Młody obserwator pogody” – przygotowanie kalendarza pogody „Prace w ogrodzie” – przygotowanie bazy do działań manualnych	– doskonali sprawność manualną, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – przelicza w zakresie 4 – rozumie konieczność przestrzegania norm i zasad obowiązujących w przyrodzie – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie, – ćwiczy partie dużych grup mięśniowych – wykonuje pracę plastyczną wg podanej instrukcji, – zna nową technikę plastyczną, – usprawnia chwyt pęsetkowy – obserwuje zmiany zachodzące w pogodzie, – wie, co oznaczają symbole przedstawiające pogodę – umie zamalować całą powierzchnię kartki, – usprawnia mięśnie rąk	– karty pracy cz. 3 s. 27, kredki, biała bibuła, klej – opowiadanie „Bajka o drzewach” J. Łebkowskiej – żółta szarfa – gałąź wierzby z baziami, zabarwiony na zielono gips, styropianowe tacki, gałązki, ziarna fasoli, czarny marker, płyta CD z piosenką „Wierzbowe kotki”, muzyka A. Szaliński, słowa S. Szuchowa – arkusz papieru z tabelą 7x4, symbole oznaczające pogodę – kartki z bloku technicznego, taśma papierowa, plastelina, pędzle, zielona farba plakatowa, brokat, sproszkowane cienie do powiek

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Kaprysy wiosennej pogody	„W marcu jak w garncu” – wyjaśnienie przysłowia	– rozumie znaczenie przysłowia	– wiersz „W marcu jak w garncu” J. Kulmowej
	„Wiosna w przyrodzie” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 13 (wg A. Grzęski)	– ćwiczy duże partie grup mięśniowych, – wykonuje ćwiczenia dokładnie i precyzyjnie	– krążki
	„Przedwiośnie w lesie” – teatr cieni	– wie, jak należy zachować się podczas spektaklu teatralnego, – określa kolejność zdarzeń, – odpowiada na pytania, określając przyczynę i skutek	– scenka do teatryku, sylwety: sroki, niedźwiedzia, borsuka, jeża, wiewiórki, słońca, wiatru
	„Zdążyć przed deszczem” – zabawa ruchowa bieżna	– reaguje na dźwięki występujące w zabawie	– tamburyno
	„Kasza marcowa” – zabawa tematyczna	– współdziała zgodnie podczas zabawy	– płyta CD z piosenką „Kasza marcowa”, muzyka F. Leszczyńska, słowa B. Lewandowska
	„Barometr” – zabawa badawcza	– wie do czego służy i jak działa barometr, – wykonuje proste prace konstrukcyjno-techniczne	– plastikowa butelka, trzy ołówki, plastelina, miseczka, tusz, woda, taśma przezroczysta, mazak, barometr

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Mali ogrodnicy	„Co z ciebie wyrośnie” – obserwacja nasion; założenie banku nasion	– gromadzi nasiona różnych roślin, – rozróżnia różne rodzaje nasion, – układa i porządkuje według wielkości koloru i kształtu	– różne nasiona, słoiiki, gaza, plastikowe pojemniki, wizytówki (naklejki), mazaki
	„Mali ogrodnicy” – nauka piosenki; gra na niekonwencjonalnych instrumentach perkusyjnych	– zna słowa i melodie piosenki, – gra na niekonwencjonalnym instrumencie perkusyjnym	– doniczki, sznurek, pałeczka, płyta CD z piosenką „Wiosenne porządki”, muzyka M. Kaczurbina, słowa K. Różecka
	„Pomiędzy grządkami” – zabawa ruchowa z elementem równowagi	– ćwiczy zmysł równowagi, – usprawnia mięśnie nóg, – doskonali koncentrację	– skakanki lub szarfy
	„Zielony ogródek” – prace gospodarskie w kąciku przyrody	– wykonuje proste prace gospodarcze w kąciku przyrodniczym, – przestrzega zasad higieny i bezpieczeństwa podczas wykonywanej pracy	– nasiona, cebule, ziemniaki, korzenie np. pietruszki, doniczki, ziemia, metryczki roślin, słoiiki, gaza, woda
	„Rabatki” – lepienie z plasteliny	– usprawnia mięśnie dłoni, – tworzy przestrzenne kompozycje z plasteliny	– plastelina, opowiadanie „Ogrodniczka” W. Widłaka
	„Wiosna za pasem” – spacer	– obserwuje zmiany zachodzące w przyrodzie, – doskonali umiejętność samodzielnego ubierania i rozbierania się	

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Wiosenne smaki	„Wędrujące nasiono” – zabawa rozwijająca spostrzegawczość	– rozwija spostrzegawczość wzrokową	– orzech
	Wiosenne nowalijki” – przygotowanie kanapek	– przygotowuje kanapki, – przestrzega zasad bezpieczeństwa i higieny podczas przygotowywania kanapek, – dostrzega walory smakowe	– deski do krojenia, fartuszki, chusteczki na głowę, razowy chleb, twarożek, szczypiorek, rzodkiewka, aparat fotograficzny
	„Młode listki” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania	– usprawnia umiejętność wstępowania, – przestrzega reguł podczas wykonywania ćwiczenia	– ławeczka gimnastyczna
	„Ogrodniczka” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową	– doskonalą koordynację wzrokowo-ruchową, – usprawnia analizę wzrokową i słuchową, – ćwiczy sprawność manualną i motoryczną	– karty pracy cz. 3. s. 10, flamastry
	„Poznaj, Stachu, po zapachu” – zabawa rozwijająca zmysł smaku i powonienia	– rozwija zmysł smaku i powonienia rozwiązując zagadki smakowe i węchowe	– surowe i gotowane warzywa

TYDZIEŃ DRUGI: POZNAJEMY ZAWODY

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodnia: 1.2; 3.1; 4.1; 6.4; 5.2; 5.3; 6.5; 5.4; 7.2; 9.2; 5.1; 4.3; 8.3; 10.2; 3.3; 4.3; 13.1; 14.5; 14.1; 2.2.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Wszyscy dla wszystkich	„Zawodowcy” – zagadki słuchowe; ćwiczenia językowe	– rozwija zmysł słuchu, – wypowiada się na temat usłyszanych dźwięków	– płyta CD z odgłosami i różne przedmioty codziennego użytku
	„Robię to, co lubię” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych	– ćwiczy duże partie mięśniowe, – przeplata aktywność ruchową odpoczynkiem	– bębenek
	„Komu to potrzebne” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność klasyfikowania	– określa przydatność przedmiotów, – przyporządkowuje obiekty na podstawie przeznaczenia przedmiotów, – rozwiązuje zagadki	– sylwety, pudełka, rekwizyty
	„Mistrzostwa świata w skokach” – zabawa ruchowa z elementem skoku	– doskonalą umiejętność skoku z miejsca – obunóż	– kreda, taśma papierowa
	„W rytmie walca” – ćwiczenia metryczne	– reaguje na zmianę tempa i dynamiki utworu	– klocki ABC, płyty CD z muzyką w rytmie walca
	„Pojazdy” – ćwiczenia doskonalące pamięć sekwencyjną	– doskonalą pamięć sekwencyjną, – kształtuje koordynację wzrokowo-ruchową, – ćwiczy sprawność manualną	– karty pracy cz. 3 s. 5, nożyczki
	„Służby porządkowe” – zabawa zręcznościowa	– ćwiczy zręczność stóp	– kule z gazet, kartonowe pudełko

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Gdzie pracuje moja mama, gdzie pracuje mój tata	„Dla ciebie, tato” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową	– doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – ćwiczy sprawność manualną, – liczy w zakresie 2	– karty pracy cz. 3 s. 12, plastelina, nożyczki, klej
	„Mój tata – agent do zadań specjalnych” – dyskusja na podstawie wierszy	– wie, gdzie pracuje jego tata, – rozmawia na temat wysłuchanych wierszy	– wiersze: „Aptekarz” J. Jałowicz, „Kto to mówi” M. Bartkowi-cza, „Zegarmistrz” J. Minkiewicza
	„Do pracy, z pracy” – zabawa ruchowa orientacyj-no-porządkowa	– rozwija umiejętność malowania farbami, – zamalowuje całą powierzchnie kartki, – rozmawia na temat wykonanej pracy	– kartki bloku rysunkowego, farby plakatowe, pędzle, naczynka na wodę.
	„Zawód, o jakim marzę” – praca plastyczna	– uważnie słucha czytanego tekstu, – odpowiada na pytania, – rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe	– opowiadanie „Moja mama jest wspaniała”, tłumaczenie A. Bańkowskiej-Lach
	„Moja mama jest wspaniała” – pogadanka na podstawie opowiadania	– słucha uważnie czytanego tekstu, – odpowiada na pytania, – wie, gdzie pracuje jego mama	– opowiadanie „Moja mama jest wspaniała”
	„Dziękuję, mamo” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną palców i dłoni	– doskonali sprawność manualną palców i dłoni, – przelicza w zakresie 4	– karty pracy cz. 3 s. 13, żółta i zielona plastelina, nalepki z serduszkami

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Kim będę	„O kim mowa?” – zagadki logopedyczne „A ja będę...” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania W. Widłaka „Linokoczek” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Mój wymarzony zawód” – ćwiczenia językowe, posługiwanie się pojęciami: wcześniej, później „Wiosenne porządki” – utrwalenie znajomości piosenki	– rozwiązuje zagadki słowne, – wykonuje ćwiczenia oddechowe – rozmawia na temat wysłuchanego tekstu, – swobodnie wypowiada się na określony temat – doskonalą zmysł równowagi – doskonalą analizę i syntezę wzrokową, – doskonalą sprawność językową, – posługuje się pojęciami: wcześniej, później – śpiewa piosenkę, indywidualnie lub w zespole	– zagadki, ilustracje – opowiadanie „A ja będę...” W. Widłaka, ilustracje – ławeczka gimnastyczna – karty pracy cz. 2 s. 31 – płyta CD z nagraniem piosenki „Wiosenne porządki”, muzyka M. Kaczurbi- na, słowa K. Różecka

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Specjaliści	„Kącik przyrody” – prace gospodarskie „Wszyscy dla wszystkich” – pogadanka na podstawie wiersza J. Tuwima. „Komandosi” – zabawa ruchowa z elementem pełzania „Furman” – zabawa przy piosence ludowej „Z ekologią za pan brat” – rozmowa rozwijająca myślenie przyczynowo-skutkowe „Spec od wszystkiego” – ćwiczenia określające wartość logiczną zdań	– wykonuje proste prace porządkowe w kąciku przyrody – wie, że ludzie powinni sobie wzajemnie pomagać, – szanuje i dostrzega potrzeby innych ludzi – rozwija umiejętność pełzania – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie, – rytmicznie porusza się w takt muzyki – zna zawody niedostępne w bezpośredniej obserwacji – słucha zdań fałszywych i prawdziwych	– podpórki do fasoli, czosnek, imbir – wiersz „Wszyscy dla wszystkich” J. Tuwima, ilustracje – woreczki, pacholki – piosenka „Furman”, muzyka T. Sygietyński, słowa J. Ficowski – wiersz „Bazie” M. Kownackiej – „Wierszyki 4-latka” s. 8–9

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Zawody, jakich mało	„Kolorowe klamerki” – zabawa zręcznościowa „Nie święci garnki lepią” – rozmowa na podstawie ilustracji „Tkacz” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania „Most się wali” – zabawy z tekstem na podstawie wiersza o zabarwieniu humorystycznym „Buduję most” – zabawa słowno-ruchowa rozwijająca gotowość do zapamiętywania	– doskonalą sprawność manualną, – przestrzega rytmicznego układu wykonywanego zadania – rozpoznaje na ilustracji osoby wykonujące różne zawody, – nazywa narzędzia pracy – doskonalą umiejętność czworakowania – naśladuje gestem, ruchem fragmenty tekstu, – reaguje na humor zawarty w utworze literackim – rozwija umiejętność zapamiętywania, – wie, do czego można wykorzystać różne przedmioty	– kolorowe spinacze – ilustracje przedstawiające różne zawody – sznurek – wiersz „Most się wali” U. Kozłowskiej

TYDZIEŃ TRZECI: NA WSI

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.2; 7.2; 9.2; 4.2; 5.4; 3.1; 10; 14.5; 8.2; 13.1; 11.1; 2.5; 5.3; 8.2; 8.1.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Wiosna na wiejskim podwórku	„Traktory” – zabawa słowno-ruchowa „Poranek” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „U nas na podwórku” – zabawy dźwiękonaśladowcze przy piosence „Od świtu do zmroku” – zabawa ruchowa bieżna „Widzę, widzę” – zabawy matematyczne rozwijające orientację przestrzenną „Wodziła kaczka swoje dzieci” – ćwiczenia w porównywaniu liczebności zbiorów „Kaczuszki” – kulinarne zabawy dla niejadków	– doskonali zwinność i szybkość ruchów, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie, – naśladuje dźwięki pracy traktora – ćwiczy mięśnie nóg, – doskonali zmysł równowagi, – usprawnia partie dużych grup mięśniowych – naśladuje odgłosy zwierząt, – porusza się w rytm muzyki – ćwiczy szybki bieg, – przestrzega zasad ustalonych w zabawie – porusza się pod dyktando nauczyciela, wskazując kierunki – doskonali myślenie, analizę i syntezę wzrokową, – porównuje liczebność zbiorów – przygotowuje przekąskę, – przezwycięża lęk przed spożywaniem nieznanych potraw	– gazety – woreczki gimnastyczne – płyta CD – obręcze – krążki – karty pracy cz. 3, s. 11 – „Kulinarne zabawy dla niejadków”, chleb tostowy lub razowy, plastry sera topionego lub żółtego, świeży ogórek, czarne oliwki, kukurydza, groszek, czerwona fasola z puszki, rzodkiewki, liście sałaty

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Zwierzyniec	„Odgłosy z wiejskiego podwórka” – ćwiczenia słuchowo-ortofoniczne „Najpiękniejsze bajki świata” – „O kurce Złotopiórcie i kogutku Szałaputku” E. Szelburg-Zarembiny „Pasza dla zwierząt” – zabawa ruchowa z elementem toczenia „Wiejska zagroda” – praca konstrukcyjno-przestrzenna „Robal” – opowiadanie na podstawie tekstu Z. Staneckiej „Dżdżownice” – założenie hodowli	– odgaduje odgłosy zwierząt hodowlanych, – prawidłowo powtarza odgłosy zwierząt – uważnie słucha tekstu, – powtarza zapamiętane fragmenty tekstu – doskonalą umiejętność toczenia – wykonuje makietę zagrody wiejskiej, – wykorzystuje materiały odpadowe do wykonania makiety, – przeżywa radość z pozytywnych efektów swojej pracy – uważnie słucha czytanego tekstu, – rozmawia na temat opowiadania, – określa sytuacje wywołujące różne emocje – uczestniczy w zakładaniu hodowli dżdżownic, – tworzy odpowiednie warunki do hodowli, – wie, jak pożyteczne są dżdżownice	– płyta CD z efektami dźwiękowymi, rymowanki – opowiadanie „O kurce Złotopiórcie i kogutku Szałaputku” E. Szelburg-Zarembiny – piłki różnych wielkości – styropian, bibuła, pudełka tekturowe różnej wielkości, rolki po papierze toaletowym, gąbki, rurki po napojach, patyki, szyszki, żwirek, figurki ludzi i zwierząt – opowiadanie „Robal” Z. Staneckiej – duży słój, ziemia, piasek, suche liście, ciemny materiał, dżdżownice

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Witaj, panie bocianie	„Powrót ptaków” – rozmowa kierowana przy ilustracjach, na podstawie opowiadania „Zwierzęta z wiejskiej zagrody” – ćwiczenia gimnastyczne, (zestaw nr 14 wg. A. Grzęski) „Głupiutka kurka” – przedstawienie kukiełkowe „Daj kurze grzędę” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania „Jadalne dżdżownice” – przygotowanie prostej przekąski „Bocian – mity, wierzenia i przysłowia” – pogadanka oparta na przekazach ludowych „Na łące” – ćwiczenia doskonalące koncentrację i pamięć	– wie, jakie ptaki przylatują na wiosnę do Polski, – omawia życie ptaków wiosną (budowanie gniazd) – wykonuje ćwiczenia poprawnie, – rozwija duże partie mięśniowe, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas ćwiczeń – ogląda przedstawienie teatralne, – rozmawia na temat przebiegu zdarzeń, – odtwarza role wg. własnej inwencji twórczej – ćwiczy umiejętność wstępowania – przygotowuje prosty deser, – przestrzega zasad higieny i bezpieczeństwa podczas pracy – poznaje wybrane informacje na temat bocianów – doskonali analizę i syntezę wzrokową, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – ćwiczy sprawność motoryczną, – doskonali koordynację i pamięć	– ilustracje ptaków – piłki – teatryki, kukiełki: Kura-mama, Kogut-dziadek, młody Kogut, Kura, Paw, Gąsior, Kaczor, tekst inscenizacji „Głupiutka kurka” T. Fiutowskiej – drabinki – grube plastikowe rurki do napojów, gumka recepturka, kubek, galaretki – wiersz „Powrót bocianów” H. Zdzi-towieckiej – karty pracy cz. 3, s. 29

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Wiosenne prace	„Marzanna – zimowa panna” – wykonanie kukły	– wykonuje proste prace konstrukcyjne, – kultywuje zwyczaje ludowe	– kije, sznurek, słoma, balon, bibuła, materiały, flamastry, włóczka
	„Od świtu do zmierzchu” – historyjka obrazkowa na podstawie opowiadania	– wie, jak wygląda życie na wsi, – zna zwierzęta występujące w gospodarstwie, – nazywa rośliny uprawiane w ogródkach i szklarniach	– ilustracje, odgłosy z wiejskiego podwórka, opowiadanie „Na wsi”, tłumaczenie M. Staroszczyk
	„Sadzonki” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa	– przestrzega zasad obowiązujących w zabawie, – poprawnie wykonuje ćwiczenia	– szarfy, woreczki, tamburyn
	„Stary Donald” – zabawa rytmiczna przy piosence	– doskonalą pamięć, powtarzając sekwencje piosenki, – ćwiczy słuch muzyczny, – usprawnia aparat mowy	– tekst popularnej piosenki „Stary Donald”
	„Błyskawiczny twaróg” – zabawa badawcza	– wykonuje proste doświadczenie	– słoik, mleko, sok z cytryny, sitko, talerz
	„Strach na wróble” – ćwiczenia doskonalące przeliczanie w zakresie 3	– doskonalą analizę i syntezę wzrokową, – rozwija myślenie, – przelicza w zakresie 3	– karty pracy cz. 3, s. 6

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Żegnaj zimo, witaj wiosno!	„Żegnamy cię, pani Zimo” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną „Gdy nadchodzi wiosna” – teatrzyk sylwet „Wiosenne roztopy” – zabawa ruchowa z elementem skoku i podskoku „Potrzebne na wiosnę” – ćwiczenia doskonalące myślenie i pamięć „Zimowa panna” – topienie marzanny – kultywowanie zwyczajów ludowych „Wiosna” – obserwacja zmian zachodzących w przyrodzie	– poznaje nową technikę plastyczną, – doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – ćwiczy sprawność manualną – ogląda przedstawienie, – odpowiada na pytania związane z teatrzykiem, – wie jak należy ubierać się w zależności od pogody – doskonali umiejętność skoku i podskoku – doskonali analizę słuchową i wzrokową, – rozwija myślenie i pamięć, – ćwiczy sprawność motoryczną i manualną – kultywuje tradycje ludowe, – uczestniczy we wspólnych zabawach – obserwuje zmiany zachodzące w przyrodzie, – rozmawia na temat pierwszych zwiastunów wiosny	– „karty pracy cz. 2 s. 9, świece lub białe kredki świecowe, niebieska farba, pędzel, biały klej brokatowy – sylwety dzieci, długi szalik, gruby sweter, czapka z pomponem, kolorowe rękawiczki, zimowe buty – skakanki lub szarfy – karty pracy.cz. 3, s. 7, mazak – kukła marzanny, instrumenty muzyczne – wiersz „Wiosna”, B. Ciecierskiej

TYDZIEŃ CZWARTY: WIELKANOC

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.2; 1.1; 6.5; 7.2; 7.1; 8.1; 8.4; 9.2; 9.3; 12.2; 13.5; 14.5; 14.7; 3.1; 3.3; 4.2.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Wielkanocne palmy	„Świąteczne ozdoby” – ćwiczenia doskonalące umiejętność wycinania „Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Palmy” – zabawa matematyczno-plastyczna „Precyzyjni” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Wielkanocny koszyczek” – piosenka do słuchania „Palemki na szczęście” – praca plastyczna „Przewrażliwieni” – zagadki dotykowe	– doskonali umiejętność wycinania – rozwija orientację w schemacie własnego ciała – układa rytmy matematyczne, – doskonali umiejętność stemplowania – doskonali równowagę podczas chodu stopa za stopą – słucha piosenki, – rozmawia na temat potraw znajdujących się w wielkanocnym koszyku, – porusza się rytmicznie w takt muzyki – wykonuje palmę wielkanocną, – doskonali sprawność manualną – rozwija zmysł dotyku, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas zabawy	– wkładka z kart pracy 4-latka, nożyczki – stemple, gęste farby, białe kartony z konturami palm wielkanocnych – woreczki, lina – płyta CD „Wielkanocny koszyczek”, muzyka i słowa D. i K. Jagiełło – źdźbła trawy, bazie, wata

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Przy wielkanocnym stole	„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia aparatu artykulacyjnego „Etykieta przy posiłku” – rozmowa na podstawie przeżyć i doświadczeń dzieci „Okruszki” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania „Pisanki” – przestrzenna praca plastyczna „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia „cicha woda” „Posolone jajko” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną	– usprawnia narządy artykulacyjne, – poprawnie wykonuje ćwiczenia – kultywuje tradycje i zwyczaje związane ze świętami wielkanocnymi, – wie, jak należy zachowywać się podczas spożywania posiłków – doskonali umiejętność czworakowania – wykonuje pracę według instrukcji, – rozwija umiejętność manipulowania – słucha czytanego tekstu, – wie co znaczy powiedzenie „cicha woda” – doskonali sprawność manualną, – ćwiczy oddech, – poprawia jakość mowy, – poznaje nową technikę plastyczną	– kultywuje tradycje i zwyczaje związane ze świętami wielkanocnymi, – wie, jak należy zachowywać się podczas spożywania posiłków – szablony w kształcie jajek, kredki pastelowe, nożyczki, tasiemki – opowiadanie „Cicha woda” G. Kasdepke. – karty pracy cz. 3, s. 21, klej, sól, farby, pędzle

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Jajka malowane	„Co się nosi w tym sezonie?” – doświadczenia	– wykonuje proste doświadczenia, – wyciąga wnioski z przeprowadzonego doświadczenia	– jajka, garnek, łupiny z cebuli, liście czerwonej kapusty, zielone części warzyw
	„Zadanie dla dociekliwych” – zabawa badawcza rozwijająca mowę i myślenie dedukcyjne	– wykonuje pisanekę według podanej instrukcji, – słucha czytanego tekstu, – odpowiada na pytania	– opowiadanie „Zagadka wielkanocna, czyli miss pisanek” G. Kasdepke.
	„Sztafeta z jajkiem” – zabawa ruchowa bieżna	– doskonali szybki bieg, – utrzymuje równowagę	– łyżki, piłeczki pingpongowe
	„Wydmuszki” – ćwiczenia doskonalące analizę wzrokową i słuchową	– doskonali myślenie symboliczne, – ćwiczy rozpoznawanie emocji, – rozwija sprawność manualną	– karta pracy cz. 3, s. 22, farby, kawałek gąbki
	„Ptasie zagadki dla najmłodszych” – zagadki słuchowe	– rozwiązuje zagadki słuchowe	

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Od jajka do....	„Marmurkowe jajko” – rozmowa w oparciu o doświadczenie „Napuszony jak paw” – ćwiczenia oddechowe „Pod skorupką” – pogadanka w oparciu o ilustracje „Celne oko” – zabawa ruchowa z elementem celowania „Tańczące kurczęta” – zabawa muzyczno-graficzna „Zgłębiamy tajemnice natury” – zabawa badawcza „Jajko niespodzianka” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową	– wypowiada się na temat przeprowadzonego doświadczenia, – wyciąga wnioski, – usprawnia mięśnie rąk – ćwiczy oddech połączony z ruchem ciała – zna cykl rozwoju ptaka, – wie jak wyglądają różne jajka – doskonali celność rzutu, – przyjmuje właściwą postawę podczas rzutu – tańczy w rytm muzyki, – oddaje gestem i ruchem nastrój utworu muzycznego, – rozwija wyobraźnię twórczą – rozmawia temat przeprowadzonego doświadczenia – doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija analizę słuchową i wzrokową, – usprawnia umiejętności językowe	– jajka – balon, lejek mąka ziemniaczana – ilustracje – woreczek, papierowa taśma – kolorowe wstążki, utwór „Taniec kurcząt w skorupkach” M. Musorgskiego – jajka surowe i z octowej zalewy – karty pracy cz.3, s. 24, nożyczki, klej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: W świątecznym koszyku	„Baranki” – ćwiczenia mięśni narządów artykulacyjnych „Sympatyczna owieczka” – praca plastyczna według instrukcji „O wiośnie, kurczętach i wielkanocnych świętach” – nauka wiersza metodą fragmentaryczną ze słuchu „Zajęczki” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Tajemnica wielkanocnego koszyka” – ćwiczenia doskonalące analizę wzrokową i słuchową „Co to znaczy?” – powiedzenia na temat smaków i jedzenia	– usprawnia mięśnie narządów artykulacyjnych – wykonuje pracę plastyczną według instrukcji, – ćwiczy sprawność manualną – recytuje indywidualnie lub zbiorowo fragment wiersza – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas zabawy, – ćwiczy szybki bieg – rozwija myślenie symboliczne, – doskonalą sprawność manualną, – poznaje nową technikę plastyczną – wie, co znaczą popularne powiedzenia, – rozmawia na temat przedstawionych powiedzeń	– kartki papieru, farby, kredki, flamastry – wiersz „O wiośnie, kurczętach i wielkanocnych świętach” U. Kozłowskiej – karta pracy cz. 3 str. 23 bibuła, klej, nożyczki

MARZEC

PRZYSŁOWIA:

- Co marzec wypieczę, to kwiecień wysieczę.
- Ile w marcu dni mglistych, tyle w żniwa dni dżdżystych.
- W marcu, gdy są grzmoty, urośnie zboże ponad płoty.
- W marcu jak w garncu.
- Marzec, co z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza.
- Marzec zielony – niedobre plony.
- Marzec czy słoneczny, czy płacziwy, listopada obraz żywy.

WAŻNIEJSZE DATY:

- 1 marca: Dzień Puszystych
- 3 marca: Międzynarodowy Dzień Pisarzy
- 5 marca: Dzień Teściowej
- 8 marca Międzynarodowy Dzień Kobiet, Dzień Praw Kobiet i Pokoju na Świecie (ONZ)
- 10 marca: Dzień Mężczyzn
- 15 marca: Światowy Dzień Konsumenta
- 16 marca: Międzynarodowy Dzień Inwalidów i Ludzi Niepełnosprawnych
- 17 marca: Światowy Dzień Morza
- 18 marca: Dzień Słońca
- 21 marca: pierwszy dzień wiosny, Międzynarodowy Dzień Poezji
- 22 marca: Światowy Dzień Wody, Dzień Ochrony Bałtyku
- 23 marca: Światowy Dzień Meteorologii, Światowy Dzień Lasu
- 27 marca: Międzynarodowy Dzień Teatru

TYDZIEŃ PIERWSZY: WIOSENNE PRZEBUDZENIE

DZIEŃ PIERWSZY: ZWIASTUNY WIOSNY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Fałszywy alarm” – opowiadanie z akcentem humorystycznym.
- „Wiosna czy zima?” – zabawa słuchowo-ruchowa.
- „Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Projektujemy ogród” – zabawa matematyczna rozwijająca intuicję geometryczną.
- „Wiosenne roztopy” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „Wiosna się zbliża” – zabawy przy piosence.
- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania.
- „Szukamy wiosny” – spacer.

Zajęcia poranne

„Fałszywy alarm” – opowiadanie z akcentem humorystycznym

Przebieg:

Historia to niesłychana – zając chciał ugryźć bociana! A wszystko przez wronę, która pomyliła bociana z... bałwanem. Zamieszanie, gwałt, rwetes i, jak się okazało, dużo krzyku o nic.

„Wiosna, panie bocianie” to wierszowana historia, która rozbawi dzieci, ale przy okazji zasygnalizuje, po czym można poznać zbliżającą się wiosnę. Co przedszkolaki z niej zapamiętają, okaże się już wkrótce.

Wiosna, panie bocianie

*Gdy nad rzeczką błysnęło słońeczko,
pewna wrona sfrunęła pod sosnę,
obudziła zającą:*

*– Ty! Nie czujesz gorrrrąca?
Do rrrroboty się weź, sprrrrowadź wiosnę!*

*– Ja? Dlaczego? Nie jestem od tego!
To, kochana, robota bociana.*

Ja obgryzam pnie z kory...

*– Ale bociek jest chorry
i dlatego, zajączku, ta zmiana!*

Jak leciałam, to boćka widziałam.

Blady był, tylko dziób miał czerrrrwony...

– No a nogi? – Miał w błocie...

Nie mógł rrrruszyć się bociek!

Lepiej ty zprrrroś wiosnę w te strrrrony!

*Plan jest taki: obudzisz zwierzaki,
Gdy im coś zielonego pokażesz.
Narrrrób przy tym hałasu,
przyjdą tu z głębi lasu,
z nimi wiosna, bo w końcu już marzec!*

*– Źle się czuję, lecz... dobrze, spróbuję.
– rzekł zajączek. – Zjem tylko śniadanie!
Szkodzi mi kora z drzewek,
zjadłbym parę marchewek...
– Sprrrowadź wiosnę, a jedną dostaniesz!*

*Nie trrrrać czasu! – Pokicał do lasu,
znalazł dziuplę, wypuścił z niej trzmiele.
To nie uszło na sucho!
Jeden użarł go w ucho,
bzyknął: – Z-bzz-udź nas w palmową niedzielę!*

*To przedwiośnie! Nic jeszcze nie rośnie!
Czy widziałeś gdzieś... bzzzy... ładne kwiatki?
– Pięknie kwitną już baze,
nic poza tym na razie...
– Zbzzzykaj stąd, zamknij drzwi naszej chatki!*

*Chuchnął w łapki i zbudził żabki.
– Hej, wyłażcie. Jest wiosna! Pobudka!
Właśnie pięć przebiśniegów
się przebiło spod śniegu...
– Żabki wstały, choć marzły im udka.*

*– Grzeje słońce – zachęcał zajączek.
– Leczą sę inne też wiosny oznaki.
Trzmieli było tu stado,
szpaki lecą gromadą...
– To są wrony. A gdzie inne ptaki?*

*– Niedaleko jest bocian, nad rzeką.
Rozpoznała go wrona po dziobie...
Już was szukał o świcie,
a wy śpicie i śpicie...
Hop do wody, nim połknie was obie!*

*Uwierzyły, i z brzegu skoczyły,
ale zamiast zanurzyć się w wodzie,
lądowały jak głupie
na tej dziwnej skorupie.
– Nie zostawię was samych „na lodzie”.*

– Podejdź blisko! – Nie mogę, za ślisko!
– Ratuj nas, bo jesteśmy tak młode!
Zrobił tak, jak obiecał:
zjechał do nich na plecach,
i w coś chlupnął. Możliwe, że w wodę.

Buł w potrzasku, narobił więc wrzasku:
– Niech natychmiast mnie wszyscy ratują!
Choć na wierzchu mam uszy,
dołem lód się pokruszył,
ogon mam tam gdzie... raki zimują!

Głos miał dobry, obudził więc bobry,
Ze snu wstała zaspana wiewiórka,
podsuwała mu ona
z drzewa koniec ogona,
a za wąsy ciągnęła jaszczurka!

Zimorodki przyniosły skądś młotki,
gdzie uderzać, wskazywał szpak z pliszką.
Ostrzegali padalce:
– Uważajcie na palce!
Myski z sosny rzuciły w lód szyszką.

Choć kaczuska trzymała za uszka,
to z przerębli się wcale nie ruszył!
Choć go wszyscy szarpali,
tylko tylko zyskali,
że zajączek miał ciut dłuższe uszy.

Wodna kurka pod lód dała nurka
i ujrzała tam na własne oczy:
Karaś wraz ze szczupakiem
lód łamali durszlakiem,
aż pękł całkiem i... zając wyskoczył!

Po przygodzie? Nie! Sunie po wodzie
dziwny statek: wywrotny i śliski,
na nim zając już słaby
i zielone dwie żaby.
Nie wygląda, by koniec był bliski...

– Ale pływa ta biała pokrywa!
Za zakrętem zaś bocian się czai!
– Zając, powiem ci szczerze,
choć w bociany nie wierzę...
zrób coś, żeby nie płynąć tam dalej!

*A to sprawa niełatwa, bo wywrotna jest tratwa.
Jak ją nazwać? Nie łódka, a pływa...
– Krrra, krrra, krrra! – kracze wrona,
i w ten sposób to ona
wymyśliła, jak **kra** się nazywa.*

*– Po kłopocie! To wcale nie bociek!
Ktoś pomylił bałwana z bocianem!
– Kto? No jasne, że wrona!
Ale znata się ona! –
piszczy zajęc. – Niech ja ją dostanę!*

*Na rozgrzewkę zjadł sobie marchewkę.
Była świeża, pachnąca, choć z wody,
bo się stopił bałwanek,
wszak był ciepły poranek,
kra spłynęła, wreszcie koniec przygody!*

*Każdy poczuł, gdy „bocian” znikł z oczu,
że prawdziwy dopiero przyleci,
zazieleni się łąka,
zaczerwieni biedronka,
a zajęczek doczeka się dzieci!*

*Choć Marzanna, ta złośliwa panna,
plecie, że zjadł bociana i i sosnę!
Nie wierz w tę śmieszną plotkę!
bo zajęczki są słodkie...
Jeden z nich przyprowadził nam wiosnę.*

Wiesław Drabik, *Wiosna, panie bocianie,*
Kraków, Wydawnictwo „Skrzat”

„Wiosna czy zima?” – zabawa słuchowo-ruchowa

Przebieg:

Rozdaj dzieciom papierowe trawki. Będą je podnosić do góry, gdy podawane przez Ciebie informacje uznają za związane z wiosną.

Przykładowe zdania:

- W ogrodzie zakwitły przebiśniegi i krokusy.
- Po łące chodzą bociany.
- Dzieci zjeżdżają z górki na sankach.
- Mocno świeci słońce, dni są coraz dłuższe.
- Wieje mroźny wiatr i sypie śnieg.
- Na drzewach pojawiły się zielone pączki.

„Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Sen niedźwiedzia: Dzieci leżą na boku, kolana podciągnięte pod brodę, ręce złożone pod głowę. Naśladują śpiące niedźwiedzie. Co jakiś czas przekręcają się na drugi bok w miarę możliwości bez pomocy rąk.

Poszukiwanie noclegu: Dzieci – ptaki „fruwają” z miejsca na miejsce, przykucając co chwilę i skłaniając nisko głowę.

Drzemiący borsuk: Dzieci leżą na dywanie. Kiedy tylko nastanie odwilż, borsuki wychodzą z nor w poszukiwaniu pożywienia – dzieci czworakują.

Pobudka! Zwierzęta śpią zwinęte „w kłębuszek”. Na zawołanie: „Pobudka!” siadają skrzyżnię i wyciągają w górę prawą, a następnie lewą rękę. Potem wykonują okrężne ruchy ramion w przód i w tył. Z siadu skrzyżnego przechodzą do klęku podpartego. Prostują nogi, wyciągając je w tył, a potem, robiąc koci grzbiet, rozciągają mięśnie przykręgosłupowe. Potem wstają, wykonują kilka podskoków, kilka przysiadów i biegną w miejscu, dopóki nie opadną z sił.

Zajęcia główne

„Projektujemy ogród” – zabawa matematyczna rozwijająca intuicję geometryczną

Przebieg:

Rozdaj dzieciom czarne brystole z rysunkami podobnymi do poniższego.

Zadaniem każdego przedszkolaka jest odwzorowanie rysunku, ale na białym kartonie i za pomocą czarnej kredki.



Po wykonaniu zadania możesz rozdać dzieciom czarne i białe kartki oraz figury geometryczne również w tych kolorach. Będą mogły same wykonać projekt, a potem jego kopię.

„Wiosenne roztopy” – eksperyment przyrodniczy

Przebieg:

Rozłóż na podłodze obręcz. To kałuże, które będą omijały biegające przedszkolaki. Po pewnym czasie powiedz, by dzieci, zamiast omijać kałuże, przeskakiwały je, wybijając się z jednej nogi. Następnie zaproponuj zabawę, która polega na wskakiwaniu obunóż do „kałuży” oraz wyskakiwaniu z niej.

„Wiosna się zbliża” – zabawy przy piosence

Przebieg:

Słuchając piosenki „Wiosna tuż-tuż”, można się dowiedzieć, po czym można poznać przedwiośnie, czyli porę przejściową między zimą a nadchodzącą wiosną.

Wiosna tuż-tuż

*Gdy ozimina szumieć zaczyna,
że nie powróci mróz,
to po tym można od razu poznać,
że wiosna jest tuż, tuż! /bis/*

*Śpiewa skowronek dźwięcznie jak dzwonek,
że gniazdko ma wśród zbóż,
to po tym można od razu poznać,
że wiosna jest tuż, tuż! /bis/*

*Krązą nad domem boćki znajome,
goście zza siedmiu mórz,
to po tym można od razu poznać,
że wiosna jest tuż, tuż! /bis/*

*Gdy zerwiesz bazie małe na razie,
zaraz je w wodę włóż,
to po tym można od razu poznać,
że wiosna jest tuż, tuż! /bis/*

*Gdy wszystkim wkoło będzie wesoło,
gdy nikt nie zmarznie już,
to po tym można od razu poznać,
że wiosna jest tuż, tuż! /bis/*

Wiosna tuż-tuż, słowa Barbara Lewandowska, muzyka: Lech Miklaszewski,
w: Urszula Smoczyńska-Wachtman, *Kalendarz muzyczny w przedszkolu*,
Warszawa 1983, WSiP

Zajęcia popołudniowe

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania

Przebieg:

Rozdaj przedszkolakom kartki z bloku technicznego. Kiedy rozłożą je na swoich stałych stanowiskach pracy, użyj papierowej taśmy malarskiej, by przytwierdzić je do stolikowych blatów.

Zadanie dzieci to wykreślenie kilku pionowych linii (od góry ku dołowi) palcami wskazującymi obu rąk maczanymi w brązowej farbie. Potem palce wyciera się w wilgotną chusteczkę i zanurza w żółtej farbie.

Żółte odciski pozostawione na brązowych gałązkach dopełnią całości. Wszystko razem po odwróceniu kartek powinno do złudzenia przypominać kwitnące krzewy forsycji.

„Szukamy wiosny” – spacer

Przebieg:

Udajcie się na spacer po najbliższej okolicy. W przydomowych ogródkach poszukajcie pierwszych kwiatów, które zwiastują nadejście wiosny. Będą wśród nich z pewnością przebiśniegi – kwiaty, które zakwitają jako jedne z pierwszych.

Kwiaty są także ozdobą drzew i krzewów. Już za chwilę rozkwitną forsycje, które dziś malowaliście. Jest to niezwykła roślina, ponieważ kwiaty na tym krzaku pojawiają się wcześniej niż liście! Odnajdźcie go i obejrzyjcie. Powinny być już widoczne zgrubienia na gałęziach.

Szukamy wiosny

– Joasiu! Joasiu! Chodź prędzej! – woła Terenia.

– Co się stało?

– Chodź, pokażę ci wiosnę!

Pobiegły do pobliskiego parku. Drzewa były jeszcze nagie i szare, w cieniu leżał brudny, topniejący śnieg, ale słońce świeciło jasno i sikorki świergotały wesoło w krzakach:

– Dzieci... dzieci... dzieci...

– He-he-he-he... – roześmiał się zielony dzięcioł i zapukał dziobem w drzewo.

– Gdzie jest wiosna? – spytała zawiedziona Joasia. – Przecież sikorki były tu przez całą zimę...

– Ale nie śpiewały tak wesoło, tylko popiskiwały cichutko: tit, tit, tit... -

przypomniała Terenia i pociągnęła Joasię dalej. – Zobacz!

Terenia pokazała rosnący z boku duży krzak leszczyny. Z nagich gałązek zwieszały się wiotkie, delikatne bazie, z których sypał się złocisty pyłek.

– Kwitnie! – ucieszyła się Joasia. – To już naprawdę wiosna idzie. Poszukajmy jej jeszcze gdzie indziej.

Znalazły ją w szarych pąkach wierzbowych nad stawem, w delikatnych kielkach traw wysuwających się tu i ówdzie spod zeschniętych liści.

Nagle Joasia przykłęta pod krzakami i pochyliła się nad czymś. Terenia podbiegła i teraz ona wykrzyknęła głośno:

– Jakie śliczne!

Z ziemi wyrastały mocne, jędrne, zielone listki, a spomiędzy nich mały, delikatny, biały dzwoneczek złożony z trzech dłuższych płatków i trzech krótszych, zielono obrzeżonych.

– Przebiśnieg! Pierwszy kwiatek wiosny!

– Przebiśnieg – powtórzyła Terenia. – Jaka to ładna nazwa. To tak, jakby on się przez śnieg przebijał do słońca.

– Bo tak jest. Wiesz, Tereniu, on wcale nie boi się zimna i naprawdę nieraz spod śniegu wyrasta.

– Szkoda, że w parku nie można zrywać kwiatów – martwiła się Terenia. –

Zerwałabym go i zaniósła do domu. Ale może przebiśniegi są też i w naszym lesie?

– Tych w lesie także zrywać nie wolno! – zawołała Joasia. – Bo przebiśniegów jest tu u nas coraz mniej i mogą zupełnie wyginąć.

– To musimy pilnować, żeby ich nikt nie zrywał – oświadczyła Terenia. – Powiemy o tym także innym dzieciom, żeby i one pilnowały przebiśniegów. Przecież to pierwsze kwiaty wiosny!

Zadanie na następny dzień: jutro dzieci będą malowały z natury. Musisz przynieść wierzbowe baze.

DZIEŃ DRUGI: ŻYCIODAJNE SOKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Gałązki” – karty pracy cz. 3, s. 27.
- „Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Bajka o drzewach” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania.
- „Przebudzenie” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Wiosenne baze” – praca plastyczna.
- „Młody obserwator pogody” – przygotowanie kalendarza pogody.
- „Prace w ogrodzie” – przygotowanie bazy do działań manualnych.

Zajęcia poranne

„Gałązki” – karty pracy cz. 3, s. 27

Przebieg:

Zanim na zajęciach plastycznych powstaną gipsowe obrazki, proponujemy ćwiczenie manualne (karty pracy cz. 3, s. 27). I tu, i tu temat jest ten sam – baze, więc dzięki porannej „rozgrzewce” łatwiej będzie dzieciom rozplanować potem pracę.

„Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Bajka o drzewach” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

Przebieg:

Już niedługo wiosna wystrzeli pąkami, zazieleni się trawą i rozćwierka radością ptaków. Tak było zawsze, będzie lada dzień, i, miejmy nadzieję, jeszcze nie raz się powtórzy. A gdyby tak (teoretycznie) drzewa i reszta flory i fauny zaczęła zachowywać się wbrew naturze? Można to przeanalizować.

Załóżmy, że w kłosach zbóż zamiast dojrzałych ziaren pojawiają się kwiaty. Co wtedy? Będzie pięknie, ale nie zjemy już na śniadanie owsianki ani naleśników. W zupie pomidorowej zabraknie ryżu, makaronu, groszku ptysiowego lub choćby grzanek – to pewnie! A co z kolacją? Kolacji też nie będzie, bo chlebusia do kanapek nie ma!!!

Nie będzie jedwabnych apaszek i wełnianych szalików. Ptaki nie zechcą już śpiewać, za to ryby podniosą taki krzyk, że nie da się tego dłużej wytrzymać. Jak żyć w takim chaosie?

Musicie przyznać, że to koszmarna perspektywa! Na szczęście nie musimy tego przeżywać w realnym świecie. Wystarczy przeczytać „Bajkę o drzewach” Julii Łebkowskiej, by zrozumieć, że każdy powinien robić to, co do niego należy.

Porusz ten ważki temat w rozmowie z dziećmi. Czterolatek jest w stanie zrozumieć, że normy i zasady są po to, by wszystkim razem i każdemu z osobna żyło się lepiej.

Bajka o drzewach

Kiedys, dawno temu, w czasach, których nie pamiętają najstarsi ludzie, drzewa umiały mówić i chodzić. Żyły zupełnie jak ludzie: chodziły po całym świecie, pływały, umiały nawet latać.

Ludzie nie dziwili się temu, że jednego dnia mieli w ogrodzie jabłoni, a drugiego sosnę czy palmę kokosową.

Długie gałęzie służyły drzewom za ręce, a korzenie za nogi. Wszystkie drzewa były jednak podporządkowane Matce Naturze. Musiały jej słuchać w wielu sprawach. Między innymi musiały pamiętać, aby na wiosnę ubierać się w młode listki i kwitnąć, latem owocować, jesienią zmieniać barwę, a w końcu zrzucić liście i zapadać w zimowy sen.

Drzewa żyły szczęśliwie. Dęby popiswały się swoją siłą, porównywały, który z nich rodzi piękniejsze żołędzie. Świerki rywalizowały o tytuł drzewka wigilijnego. Natomiast kobiety-drzewa rozmawiały o swej urodzie, o nowej fryzurze rosochatej wierzby, o pięknej, białej sukni brzozy, która wyglądała w niej niezwykle elegancko. Drzewa owocowe: jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie spierały się o to, które z nich obsypują się na wiosnę piękniejszym kwieciami.

Pewnego dnia drzewa doszły do wniosku, że od tej chwili będą robiły, co im się żywnie podoba. Powstał straszny bałagan. W środku stycznia zakwitły nagle jabłonie, a – co gorsza – postanowiły, że nie będą rodzić jabłek, tylko kasztany. Brzozy zaczęły wypuszczać niebieskie pąki, a w kwietniu klony zrzuciły swe czerwono-żółte liście, aby latem zrodzić orzechy kokosowe. Nawet na wierzbach wyrosły gruszki!

Matce Naturze się to nie spodobało. Postanowiła ukarać drzewa za ich nieposłuszeństwo. Jednym ruchem czarodziejskiej różdżki sprawiła, że korzenie drzew wrosły głęboko w ziemię. Od tej pory drzewa nie mogą już chodzić ani nawet mówić. Wszystko biegnie dalej według ustalonego porządku.

Jeśli więc ktoś mówi: „Prędzej gruszki na wierzbie wyrosną”, to znaczy, że będzie to nieprędko. Bo Matka Natura na pewno więcej nie dopuści do takiego bałaganu.

Julia Łebkowska w: Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania. Antologia literatury dziecięcej*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

„Przebudzenie” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci w rozsypce przyjmują pozycję kuczną – są nasionami roślin. Pomiędzy nimi krąży „promyczek słońca” – na początek Ty, a potem jedno z dzieci. „Promyczek” oznaczony żółtą szarfą dotyka uczestników zabawy, a ci rozprostowują powoli ciało, przeciągają się, przyjmując postawę we wspięciu na palcach, niczym rozwijające się rośliny.

„Wiosenne baze” – praca plastyczna

Przebieg:

Życiodajne soki, krążąc w roślinach, pobudzają je do wzrostu. Na niektórych drzewach i krzewach, zanim rozwiną się liście, pojawiają się baze. Tak jest na przykład w przypadku wierzby. Na początku baze przypominają szare futerko, które z czasem robi się żółte od pyłku. Ludzie, ciesząc się nadchodzącą wiosną, ozdabiają gałązkami swoje mieszkania. Pamiętamy jednak, że słodki pyłek z wierzbowych bazi jest pierwszym pożywieniem dla budzących się owadów. Może zatem uwiecznić piękno przyrody zamiast bezmyślnie ją niszczyć?

Pokaż zatem dzieciom jedną gałązkę z kotkami, a potem wyjaśnij, jak wykonać pracę plastyczną. Jeśli chcesz, „sprzedamy” Ci przepis na jej szybkie i efektowne wykonanie.

Przygotuj zabarwiony na zielono gips. Należy go wylać na styropianowe tacki i w jeszcze świeży wetknąć kilka gałązek oraz ziarna fasoli, tak by przypominały bazie. Na fasoli, blisko gałęzi można zaznaczyć czarne kropki używając markera.

Jako tła do działalności plastycznej użyj piosenki autorstwa Antoniego Szalińskiego (muzyka) i Stefanii Szuchowej (słowa):

Wierzbowe kotki

1. Bz... bz...

*Kto o tym powiedział pszczołom,
że wierzba kwitnie nad rzeką?
Mieszkają przecież w swych domkach
w sadzie, za górą daleką
(... leką ... leką).*

2. A może mają telefon, o którym nie wiedzą dzieci, bo każda trafia od razu i prosto do baziek leci. (... leci, leci...).

Wierzbowe kotki, muzyka Antoni Szaliński, słowa Stefania Szuchowa, w: Urszula Smoczyńska-Nachtman, Rozśpiewane przedszkole, Warszawa 1982, WSiP

Zajęcia popołudniowe

„Młody obserwator pogody” – przygotowanie kalendarza pogody

Przebieg:

Obserwując systematycznie zmiany zachodzące w pogodzie, można zrozumieć prawa rządzące przyrodą. Załóżcie wobec tego kalendarz pogody, na którym codziennie będziecie zaznaczać jej stan. Najprostszy kalendarz to arkusz papieru z tabelą 7x4, przy czym 7 (kolumny) to dni tygodnia a 4 (wiersze) oznacza liczbę tygodni w danym miesiącu. W poszczególnych polach wystarczy naklejać właściwe symbole: słońce, wiatr, zachmurzenie całkowite lub częściowe, deszcz, śnieg, grad...

W sobotę i niedzielę nie przychodzą do przedszkola. Jaka w te dni była pogoda, zaznaczycie w poniedziałek, przypominając ją sobie. Co dociekliwsi mogą śledzić prognozę pogody i porównywać ją z panującymi warunkami atmosferycznymi.

„Prace w ogrodzie” – przygotowanie bazy do działań manualnych

Przebieg:

Za dwa dni pomożecie pewnej małej Ogrodnicze „wyczarować” ogród z marzeń.

Zanim jednak to nastąpi, powinniście przygotować tło, by okazy w nim „kwitnące” pięknie się prezentowały.

Przytwierdź do stolików kartki z bloku technicznego. Możesz w tym celu użyć taśmy papierowej lub plasteliny. Następnie poproś dyżurnych o rozdanie pędzli. Przedszkolaki, używając zielonej farby plakatoowej w różnych odcieniach, pomalują kartki, wodząc

ręką od lewej krawędzi do prawej, od prawej do lewej, z góry w dół i na odwrót. Ruchy po skosie również są jak najbardziej wskazane. Każda zmiana kierunku powinna być jednak równoznaczna z naniesieniem nowej warstwy farby.

Kiedy pokryte kilkoma warstwami farby kartki jeszcze nie wyschną, można je dodatkowo posypać brokatem i sproszkowanymi cieniami do powiek – naturalnie w kolorze zielonym.

DZIEŃ TRZECI: KAPRYSY WIOSENNEJ POGODY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „W marcu jak w garncu” – wyjaśnienie przysłowia.
- „Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Wiosna w przyrodzie” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 13 (wg A. Grzęski).
- „Przedwiośnie w lesie” – teatr cieni.
- „Zdążyć przed deszczem” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Kasza marcowa” – zabawa tematyczna.
- „Barometr” – zabawa badawcza.

Zajęcia poranne

„W marcu jak w garncu” – wyjaśnienie przysłowia

Przebieg:

Wytłumacz dzieciom sens popularnego przysłowia. Możesz posłużyć się rekwizytami, takimi jak: garnek, woda (deszcz), kasza manna (śnieg), suszarka (słońce), ziarna fasoli (grad). Ilustracje przedstawiające zmienność wczesnowiosennej pogody również posłużą zobrazowaniu przysłowia.

W marcu jak w garncu

*W marcu
gotuje się wiosna w garncu.
Miesza się.
Bulgocze.
Burzy.
Słońcem wzbiera w każdej przydrożnej kałuży.
To zastyga przymrozkiem niewielkim,
to zielonych pąków wypuszcza bąbelki,
to znów śniegiem jak kożuchem się zetnie,
to się wiatrem zakotłuje po ogrodach,
aż się nam uwarzy marcowa pogoda.
I przeleje się,
wykipi
mokrym kwietniem.*

Joanna Kulmowa, w: Krystyna Lenkiewicz, *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I–III*, Warszawa 1999, WSiP

„Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Wiosna w przyrodzie” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 13 (wg A. Grzęski).

Przebieg:

- Ćwiczenie rozgrzewające: dzieci w kole poruszają się krokiem podstawno-dostawnym ze zmianą kierunku na umowny sygnał.
- Marsz z krążkiem trzymany nad głową.
- Skoki i przeskoki: dzieci napotykać na swej drodze leżące na podłodze krążki, przeskakując je tak, jakby to były kałuże.
- Ćwiczenie pleców: dzieci w siadzie klęcznym przesuwają krążek jak najdalej do przodu i na boki, naśladując wcieranie podłogi.
- Czworakowanie: dzieci, czworakując, poruszają się w tył, naśladując raki.
- Ćwiczenie nóg: dzieci chodzą po sali z rękoma założonymi na plecy, podnosząc wysoko nogi. Na sygnał zatrzymują się i próbują przez chwilę utrzymać równowagę, stojąc na jednej nodze.
- Skoki: dzieci wykonują skoki „żabie” z podparciem.
- Ćwiczenie relaksacyjne: dzieci w leżeniu tyłem wykonują głębokie wdechy powietrza nosem i wydechy ustami, przymykając przy tym oczy.

„Przedwiośnie w lesie” – teatr cieni

Przebieg:

Przygotuj scenkę do teatrzyku cieni oraz następujące sylwety: sroki, niedźwiedzia, borsuka, jeża, wiewiórki, słońca, wiatru. Musisz też zaaranżować widownię, na której zasiądą dzieci.

Przed spektaklem porozmawiajcie o tym, jak powinien się zachować widz, a po przedstawieniu zapytaj dzieci, dlaczego sroka urządziła w lesie pobudkę.

W marcu jak w garncu

(Z boku scenki pień sosny z gałęzią, na której siedzi sroka. W pniu dziupli siedzi wiewiórka. Głos narratora słychać zza sceny.)

W Narrator: *Skrzeczy sroka na sośnie...*

Sroka: *Wstać śpiochy! Przedwiośnie!*

Niedźwiedź:

(Zanim się ukaże, słychać przeciąganie się, wzdychanie.)

Co to znaczy?

Czy sroka wyjaśnić coś raczy?

Sroka: *To zima spotyka się z wiosną...*

(Niedźwiedź wycofuje się. Kolejno pojawiają się zwierzęta.)

Borsuk: *Sroko, jeszcze śnieg leży...*

Sroka: *Lecz kwiaty już rosną!*

Jeż: *Słońce grzeje nieśmiało...*

Sroka: *Ale wcześniej wstaje.*

Jeż: *Czemu budzi nas ta sroka
i spać nam nie daje...*

Sroka: *Wstańcie, śpiochy.
Już trochę zielono,
a nie tylko białe!
Tak jak po zimie.
Ale tuż przedwiośnie.
Wydź z dziupli, wiewiórko.
Bazie już rosną.*

Wiewiórka: *Bajdy sroka opowiada!
Przecież czasem śnieżek pada!*

Sroka: *Ale mokry jest,
bo z deszczem...*

Wiewiórka: *Zostaw nas w spokoju,
chcemy pospać jeszcze... (ziewa i cofa się do dziupli.)*

Narrator: *Lecz słonko leśnym śpiochom
spać już nie dawało.*

(Słonko przesuwa się powoli z jednego końca sceny na drugi.)

Słonko: *Będę wcześniej wstawać,
będę jaśniej świecić.*

Sroka: *Wcale nie słuchają,
tak jak czasem dzieci.
Pomóż mi wietrzyku
i na śpiochy dmuchaj!*

(Pojawia się wietrzyk i dmucha, przemieszczając się z miejsca na miejsce.)

Wietrzyk: *Świeży powiew wiatru
śpiochom pomoc niesie.
Wstawajcie już śpiochy,
przedwiośnie jest w lesie!*

Narrator: *Każdy śpioszek słuchał,
a wietrzyk cierpliwie dmuchał, dmuchał, dmuchał.*

Borsuk: *Nie ma rady. Wstaję.*

Jeż: *Pójdę już do lasu.*

Niedźwiedź: *Bo na dalsze spanie,
chyba szkoda czasu.*

Wiewiórka: *Tak, na dalsze spanie
szkoda chyba czasu.*

Sroka: *Obudziłam śpiochy,
siedząc tu na sośnie.
Patrzcie, patrzcie wszyscy.*

Zwierzęta: *To już jest przedwiośnie!*

Teresa Fiutowska, *Teatr „Smyk” dla smyka,*
Warszawa 2003, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna ADAM

„Zdążyć przed deszczem” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Dzieci spacerują w rytm wybijany na tamburynie. Gdy zauważą, że jest coraz szybszy, również przyspieszają. Gdy zaczniesz energicznie potrząsać instrumentem, będzie to sygnał do biegu. Na przerwę w muzyce dzieci zatrzymują się, siadają „po turecku” i czekają na dźwięki tamburyna.

Zajęcia popołudniowe

„Kasza marcowa” – zabawa tematyczna

Przebieg:

W kąciку kuchennym można „ugotować” zupę. Z czego? – ze wszystkiego, co wpadnie w rękę. Wszystkim wiadomo przecież, że wytrawny kucharz i wzorowa pani domu potrafią ugotować coś z niczego. A więc nie ważne, z czego zupa będzie ugotowana. Ważne, że najedzą się nią lale i misie. I jeszcze poproszą o dokładkę!

Gotowanie może umilać piosenka, choćby taka, jak ta:

Kasza marcowa

*Ola gotuje kaszę dla lalek
wkłada do garnka cztery korale.
Dokłada guzik, wysypuje mak,
miesza patykiem i śpiewa tak:
Ref: W marcu jak w garncu mówił mój brat.
To pada deszczyk, to, śnieg, to grad.
I w moim garncu mam to i owo,
bo ja gotuję kaszę marcową.*

*Lalki ją jedzą i nie grymaszą,
kiedy je karmię marcową kaszą.*

*Ale czy kasza ma dobry smak?
Lalki ją jedzą, więc chyba tak.*

*Ref: W marcu jak w garncu mówił mój brat.
To pada deszczyk, to, śnieg, to grad.
I w moim garncu mam to i owo,
bo ja gotuję kaszę marcową.*

Muzyka Franciszka Leszczyńska, słowa Barbara Lewandowska,
CD *Moje 3 i 4 lata. Zajęcia muzyczno-ruchowe*, MAC Edukacja

„Barometr” – zabawa badawcza

Przebieg:

Dla niektórych z nas wiosenne wahania ciśnienia oznaczają złe samopoczucie. Bóle głowy i stawów, senność lub przeciwnie – nadmierne pobudzenie, problemy z koncentracją. To najczęstsze skutki wiosennego przesilenia. Wywołują je ciepłe wiatry i zmiany ciśnienia atmosferycznego.

Do pomiaru ciśnienia służy barometr. Zbuduj go i codziennie razem z dziećmi obserwuj.

Do małej plastikowej butelki przyklej za pomocą papierowej taśmy trzy długie ołówki. Zrób to tak, by zastrugane końce wystawały ponad szyjkę butelki i aby odległości pomiędzy ołówkami były jednakowe. Do dna miseczki przyklej trzy sporych rozmiarów plastelinowe kulki (wetkniesz w nie ołówki przyklejone do butelki, więc odpowiednio je rozmieść). Teraz oba naczynia napełnij do połowy zabarwioną tuszem wodą. Przykryj dłonią szyjkę butelki, odwróć ją do góry dnem i wstaw do miseczki, tak by szyjka zanurzyła się w wodzie, a ołówki znalazły się nad kulkami z plasteliny. Wciśnij je mocno – jeśli konstrukcja jest stabilna, to barometr jest gotów.

Jak działa barometr?

Otoczające barometr powietrze wywiera nacisk na wodę w misce. Kiedy ciśnienie rośnie, to powietrze mocniej naciska na wodę. Wówczas poziom płynu w butelce podnosi się. Kiedy ciśnienie powietrza spada, opada również poziom wody w butelce.

Kilka poziomych pasków narysowanych lub naklejonych na butelce w charakterze skali ułatwi Wam obserwację.

Zadanie na następny dzień: Na jutro potrzebne będą różnorodne doniczki. Każde dziecko powinno przynieść jedną. Jeśli w ciągu tygodnia zebraliście niewiele nasion, trzeba donieść jeszcze trochę. Cebula, bulwy ziemniaka, fasola i kolba kukurydzy też się przydadzą.

DZIEŃ CZWARTY: MALI OGRODNICY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co z ciebie wyrośnie?” – obserwacja nasion; założenie banku nasion.
- „Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Mali ogrodnicy” – nauka piosenki, gra na niekonwencjonalnych instrumentach perkusyjnych.
- „Pomiędzy grządkami” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Zielony ogródek” – prace gospodarskie w kąciku przyrody.
- „Rabutki” – lepienie z plasteliny.
- „Wiosna za pasem” – spacer.

Zajęcia poranne

„Co z ciebie wyrośnie?” – obserwacja, segregowanie, hodowla roślin?

Przebieg:

Przjrzyjcie się zgromadzonym nasionom. W wyniku obserwacji dojdziecie do wniosku, że niektórzy z Was przynieśli nasiona tej samej rośliny. Posegregujcie je. Część namoczcie w osobnych opakowaniach po margarynie czy lodach, a część odłóżcie do jednakowych plastikowych pojemników (do kupienia w hurtowni naczyń jednorazowych) i podpiszcie. Tak oto założyliście swój własny BANK NASION. Jego zasoby powinny się z biegiem czasu powiększać. Zadbajcie o to.

Niektóre nasiona hoduje się na kiełki. To witaminowa bomba, a zarazem pyszny dodatek np. do sałatek lub kanapek. Ich „produkcja” jest prosta. Wystarczy wsypać do słoika nasiona, obwiązać go gazą i dwa razy dziennie przepłukać wodą. Do hodowli w przedszkolu polecamy słonecznik i rzodkiewkę, która jest co prawda pikantna, ale dzieciom szczególnie smakuje. Wiemy to z własnego doświadczenia.

„Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Mali ogrodnicy” – zabawa muzyczna – nauka piosenki

Przebieg:

Zanim zaczniecie prace w kąciku przyrody, nauczcie się piosenki, która mówi o tym, jakie czynności wykonuje się wiosną w przydomowych ogródkach.

Kiedy słowa, a przede wszystkim melodia, zostaną opanowane, możecie stworzyć niecodzienną orkiestrę. Instrumentami będą doniczki. Wystarczy przewlec sznurek przez otwór znajdujący się na spodzie każdej z nich i zawiązać na nim sporych rozmiarów supeł.

Przedszkolaki siedzą na dywanie – najwygodniejszy będzie siad skrzyżny – trzymają doniczkę za sznurek w jednej ręce, a pałeczkę w drugiej. Jeśli doniczka jest gliniana, to pałeczka powinna mieć filcową końcówkę (można też owinąć ją miękkim materiałem). Na doniczkowych instrumentach można wygrywać akompaniament do chodzenia, biegania i podskoków. Można też „grać” rytmicznie nazwy warzyw i kwiatów rosnących w ogródkach.

Instrument perkusyjny składający się z kilku doniczek to pole do popisu dla młodych muzyków. Żeby go zbudować, wystarczy ustawić obok siebie kilkoro dzieci z doniczkami. Przedszkolak, który stanie z pałeczką przed „doniczkofonem”, będzie zarazem muzykiem i kompozytorem.

Wiosenne porządki

*W naszym ogródeczku zrobimy porządki,
Zrobimy porządki, zrobimy porządki.
Wygrabimy ścieżki, przekopiemy grządki.
Przekopiemy grządki, raz, dwa, trzy.*

*Potem w miękką ziemię włożymy nasionka,
Włożymy nasionka, włożymy nasionka.
Będą się wygrzewać na wiosennym słońcu,
Na wiosennym słońcu raz, dwa, trzy.*

*Przyjdzie ciepły deszczyk i wszystko odmieni
I wszystko odmieni, i wszystko odmieni.
W naszym ogródeczku grządki zazieleni,
Grządki zazieleni, raz, dwa, trzy.*

Muzyka Maria Kaczurbina, słowa K. Różecka, CD *Moje 3 i 4 lata*.
Zajęcia muzyczno-ruchowe, Kielce 2004, MAC Edukacja

„Pomiędzy grządkami” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Wytocz na podłodze dwie linie. Możesz w tym celu wykorzystać skakanki lub szarfy. Odległość pomiędzy nimi nie powinna być większa niż długość dziecięcej stopy. Zadaniem przedszkolaków jest przejście krokiem mierniczym pomiędzy liniami. Jest to wysiłek wymagający skupienia, dlatego na zakończenie pozwól dzieciom na wyskok w górę i triumfalny okrzyk.

„Zielony ogródek” – prace gospodarskie w kąciку przyrody

Przebieg:

Namoczone rano nasiona można już posiać. Spęczniały i nie są już tak twarde. Napełnijcie więc ziemią doniczki, rozsypcie na powierzchni nasiona, przykryjcie je warstwą ziemi i podlejcie. Na doniczkach umieście metryczki roślin, które w nich wyrosną. Fasolę, doskonale nadającą się do obserwacji wzrostu roślin, posadźcie w ziemi, ale też ułóżcie na gazie naciągniętej na słoik z wodą. Kolba kukurydzy ułożona w długiej donicy i wciśnięta lekko w ziemię też wypuści nowe pędy. Posadźcie również cebulę na szczypior, bulwy ziemniaka, korzeń imbiru i co jeszcze przyjdzie Wam do głowy.

Nie zapomnijcie o uporządkowaniu miejsca pracy po jej zakończeniu i umyciu rąk.

„Rabatki” – lepienie z plasteliny

Przebieg:

Przeczytaj dzieciom opowiadanie o malutkiej Ogrodniczce, która skrywała się pod rondem ogromnego kapelusza. Owa Ogrodniczka, choć malutka i nieśmiała,

miała jednak wielkie marzenia związane ze swoim ogrodem: chciała, by wyglądał jak wielobarwny kwiatowy dywan.

Możecie sprawić Ogrodniczkę przyjemność i „wyczarować” dla niej kolorowy ogród z plasteliny. Wystarczy, że na zielonych podkładach przygotowanych dwa dni wcześniej ponaklejacie plastelinowe kulki (będą to środki kwiatów). Wokół środków przyklejcie kulki w kontrastowym kolorze. Rozetrzycie je w kierunku od środka na zewnątrz. Czy zauważyliście, że zmieniły się w delikatne kwiatowe płatki? Teraz Ogrodniczka z pewnością będzie chciała odwiedzić taki ogród. Jej obecność poznacie po wielkim kapeluszu (ulepionym przez każde dziecko i umieszczonym pośród kwiatów).

Ogrodniczka

Ogrodniczka zawsze trzymała się trochę z boku. Miała swój mały kawałek świata i dbała o niego najlepiej jak umiała. Chowała się pod kapeluszem tak dokładnie, że niektórzy nie rozpoznawali w niej krasnalki. Ogrodniczkę to nie przeszkadzało, a w każdym razie tak mówiła, jeżeli w ogóle cokolwiek mówiła.

Ogrodniczka wiedziała, że świat jest pełen cudów. Żeby się o tym przekonać, wystarczyło spojrzeć, jak z brązowej pozimowej ziemi co wiosnę wyrasta zieleń. Ogrodniczka cieszyła się, że może brać udział w tym cudzie. Mała konewka w jeszcze mniejszej dłoni stawała się współpracownicą i współsprawczynią cudu. Czy można było marzyć o czymś więcej?

A jednak Ogrodniczka czasem marzyła... O czym – to wiedział tylko Kot, który przychodził przytulić się do niej, a potem wędrował w swoje ulubione miejsce – pod Drzewo. A koty, zwłaszcza rzeźbione, potrafią dochować tajemnic.

Wojciech Wiślak, *Sekretne życie Krasnali w Wielkich Kapeluszach*,
Łągowniki 2009, Wydawnictwo FORMAT

„Wiosna za pasem” – spacer

Przebieg:

Wiosna za pasem. Warto więc przyjrzeć się z bliska roślinności porastającej ogród przedszkolny i najbliższą okolicę.

Wyjdźcie więc na spacer, zaczerpnijcie ożywczego powietrza i przy okazji zetnijcie kilka gałęzi. Po powrocie do przedszkola wstawcie je do wazonu z wodą i zaopatrzenie w metryczki. Powinny się tam obowiązkowo znaleźć gałęzie forsycji, bo kiedy zakwitną, będzie można dokonać porównania z pracami powstałymi podczas ćwiczeń graficznych.

Wazon, do którego zostaną wstawione gałęzie, powinien być ciemny. Pobudzi to korzenie do wzrostu. Gdy wyrosną na tyle, by wyżywić roślinę, wysadzicie młode rośliny do ziemi.

DZIEŃ PIĄTY: WIOSENNE SMAKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Wędrujące nasiono” – zabawa rozwijająca spostrzegawczość.
- „Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Wiosna w przyrodzie” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 13 (wg A. Grzęski).
- „Wiosenne nowalijki” – przygotowanie kanapek.
- „Młode listki” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania.
- „Ogrodniczka” – karty pracy cz. 3, s. 10.
- „Poznaj, Stachu, po zapachu!” – zabawy rozwijające zmysł smaku i powonienia.

Zajęcia poranne

„Wędrujące nasiono” – zabawa na spostrzegawczość

Przebieg:

Przy stoliku siedzi sześcioro dzieci. Ręce mają schowane pod blatem. Dyskretnie przekazują sobie z rąk do rąk orzech włoski. Dookoła siedzących chodzi jedna osoba. Obserwuje je i próbuje odgadnąć, w czyich rękach orzech się znajduje. Jeśli wskaże właściwie, siada do stolika na miejsce tego, u kogo orzech został odkryty.

„Zimowe śpiochy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Wiosna w przyrodzie” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 13 (wg A. Grzęski)

„Wiosenne nowalijki” – przygotowanie kanapek

Przebieg:

Założ sobie i dzieciom chusteczki na głowy. Potem podwińcie rękawy i umyćcie dokładnie ręce, używając mydła i ciepłej wody. Tak przygotowani możecie przystąpić do robienia kanapek. Na spód proponujemy ciemny chleb, najlepiej z foremki, bo z każdej przekrojonej kromki wyjdą dwa, a nawet cztery trójkąty (dzieci chętniej będą jadły). Na minikromki wystarczy położyć twarożek i posypać go szczypiorkiem oraz rzodkiewką. We wszystkich czynnościach przedszkolaki dadzą sobie radę same. Same też wszystkie kanapki zjedzą. Zrób zdjęcie, zanim znikną z talerzyków.

„Młode listki” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania

Przebieg:

Młode listki to przysmak wielu zwierząt. Te najsmaczniejsze rosną na wierzchołkach drzew. Żeby je zjeść, trzeba najpierw po nie sięgnąć.

Zaczep ławeczkę o czwarty szczebel drabinki. Dzieci kolejno i z asekuracją wspinają się po niej, a będąc na szczycie, sięgają w górę jedną, a potem drugą ręką. Schodzą tyłem i w siadzie skrzyżnym czekają na swoją kolej.

Zajęcia popołudniowe

„Ogrodniczka” – karty pracy cz. 3, s. 10

Przebieg:

Mała ogrodniczka pracuje bez wytchnienia. Można jej pomóc, wytuczając najdogodniejszą drogę pomiędzy główkami sałaty. To zadanie dla dzieci.

„Poznaj, Stachu, po zapachu!” – zabawy rozwijające zmysł smaku i powonienia

Przebieg:

Jest to stare, ale niezwykle popularne powiedzenie. Ciekawe, czy przedszkolaki o nim słyszały i czy potrafią wytłumaczyć jego znaczenie. A może znają odpowiedź na pytanie: kto „zjadłby konia z kopytami?” Czyżby ktoś „głodny”, któremu zawsze „chleb na myśli?” Byleby tylko nie zjadł za dużo, bo, jak powiadają doświadczeni, wrzucić „dwa grzybki w barszcz” to już przesada.

Porozmawiaj z dziećmi o powiedzeniach i przysłowiach związanych z jedzeniem. Co o nich myślą? Czy dostrzegają mądrość w nich zawartą? Jeśli nie, to wyjdziem awaryjnym będzie spacer przedszkolnymi korytarzami, po których roznoszą się zapachy gotującego się obiadu.

Te zapachy powinny pobudzić soki żołądkowe, które wysyłają do „centrum dowodzenia” sygnał: „Coś bym zjadł!” A Ty wtedy proponujesz posmakowanie tego i owego, zawiązując przedszkolakom oczy i podsuwając do spróbowania zarówno surowe, jak i gotowane warzywa np.: marchewkę, białą kapustę, kawałek selera...

Zadanie na następny tydzień: za tydzień potrzebne będą kolorowe spinacze do bielizny. Każde dziecko powinno przynieść po dwa komplety klamerek.

TYDZIEŃ DRUGI: POZNAJEMY ZAWODY

DZIEŃ PIERWSZY: WSZYSCY DLA WSZYSTKICH

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Zawodowcy” – zagadki słuchowe; ćwiczenia językowe.
- „Robię to, co lubię” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Komu to potrzebne?” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność klasyfikowania.
- „Mistrzostwa świata w skokach” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „W rytmie walca” – ćwiczenia metryczne.
- „Pojazdy” – karty pracy cz. 3, s. 5.
- „Służby porządkowe” – zabawa zręcznościowa.

Zajęcia poranne

„Zawodowcy” – zagadki słuchowe; ćwiczenia językowe

Przebieg:

Zaprezentuj przedszkolakom kilka dźwięków (np. brzęk kluczy, instrument muzyczny, klakson, rżenie konia...). Ciekawe, z jakimi profesjami im się skojarzą? Śmiechu przy tym będzie pewnie co niemiara, bo nad nazwami niektórych zawodów nawet dorośli musieliby się zastanowić. Dlatego przedszkolakom, jako mniej doświadczonym życiowo, należy dać fory – wystarczy, że wyjaśnią, na czym polega praca, której przypisują konkretny dźwięk. Jeśli przy okazji powstaną kilka neologizmów – tym lepiej będziecie się bawić. Pamiętaj jednak, że będziesz musiała odpowiedzieć dzieciom, jak nazywa się ten, o kim mówią.

A oto kilka przykładów. Możesz z nich skorzystać:

- brzęk kluczy – woźna, odźwierny, gospodarz domu, ślusarz...
- odgłos gry na instrumencie – muzyk, kompozytor, stroiciel...
- klakson samochodu – kierowca, szofer, taksówkarz...
- rżenie konia – woźnica, koniuszy, hodowca...
- przelewanie wody – hydraulik, hydrolog...

„Robię to, co lubię” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Idziemy do pracy – masz do rytmu wybijanego na bębenku.

Trybiki jednej maszyny – dzieci podają sobie ręce, tworząc koło i krokiem dosuwnym biegają w jedną stronę. Na dźwięk bębenka chwytają się w parach za ręce i chodzą w małych kółeczkach. Na kolejny sygnał znowu tworzą jedno koło i biegają krokiem dosuwnym w kierunku przeciwnym do poprzedniego. Ponowny dźwięk bębenka to znak do uformowania małych kółek...

Tkaczka – po kolejnym sygnale dźwiękowym dzieci chwytają się za ręce, by utworzyć koło, a potem siadają skrzyżnie. Trzymają w dłoniach napięte szarfy i pochylają się jak najdalej ku przodowi, nie odrywając przy tym pośladków od podłogi. Powracają do pozycji wyjściowej, wyginając grzbiet ku górze i chowając głowę.

Malarz pokojowy – jest to ćwiczenie wyprostne. Dzieci z siadu klęcznego przechodzą do przysiadu podpartego. Następnie prostują się powoli, aż do stania,

z ramionami w górze, po czym znowu wykonują przysiad, przechodząc po nim jeszcze raz do pozycji wyprostnej.

Malarz ekspresjonista – dzieci poruszają się po sali. Ich ruchy są pełne rozmachu: wymachują ramionami, wykonują podskoki, przysiady i wykopy nóg.

Czas wolny – dzieci maszerują w luźnej gromadce do rytmu wybijanego na bębenku.

Zajęcia główne

„Komu to potrzebne?” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność klasyfikowania

Przebieg:

Umieść na tablicy demonstracyjnej trzy postacie: robotnika budowlanego, fryzjerki i lekarza. Pod nimi umieść pudełka na rekwizyty. Jakie rekwizyty? Ano te, które kojarzą się z zawodem budowlanca, fryzjerki i doktora. Mogą to być: młotki, śrubokręty, wiertarki, obcęgi..., lokówki, wałki, szczotki i grzebienie, lusterka..., opakowania po lekach, strzykawki, waciki, druczki recept, stetoskop...

Rekwizyty mogą pochodzić z dziecięcych zestawów do zabawy, mogą być narysowane lub rzeczywiste (oczywiście nie wszystkie).

Każde z siedzących w półkolu dzieci losuje z worka jeden rekwizyt i wrzuca go do odpowiedniego pudełka, przyporządkowując w ten sposób do konkretnego zawodu.

Proponujemy zagadki słowne, do których powinnaś dodać kilka zagadek dźwiękowych. Przedszkolaki będą je rozwiązywały, ale w odbiegający od standardowego sposób. Poproś dzieci, by usiadły przy stolikach, na których już wcześniej rozsypałaś białe, szare i brązowe kółka z papieru. Kiedy dziecko usłyszy zagadkę i skojarzy jej rozwiązanie z zawodem fryzjera, to powinno wziąć z kupki i położyć przed sobą brązowe kółko, jeśli z lekarzem – to białe, a jeśli z budowlańcem – szare.

*Co to za maszyna,
która przeniesie górę?
Stalową mocną szczęką
nagryza ją po trochu...
Unosi kawał góry
w zębatej tyżce w górę
i górę po kawałku
ładuje na samochód!* (koparka)

*Młotka się nie boi,
w desce się chowa.
Wygląda z niej tylko
metalowa głowa.* (gwóźdź)

*Mają ją fale,
konie, lwy.
Całkiem malutką
możesz mieć ty.* (grzywka)

*Nie chodzi do dentysty,
choć zębów dużo ma.*

*Choć włosów nie ma wcale,
o włosy zawsze dba.* (grzebień)

*Ma narzędzie pracy:
nożyczki i brzytwę.
Gdy czupryna zbyt urośnie,
składasz mu wizytę.* (fryzjer)

*Stoi na placu budowy
z szyją, jak u żyrafy.
Największy ciężar do góry
tą szyją podnieść potrafi.* (dźwig)

*Co pan doktor bierze w ręce,
by posłuchać, jak bije serce?* (słuchawka lekarska)

*Bywa w ramach lub bez ramy,
Często w nim się przeglądamy.(lustro)*

*W dzień i w nocy
pracuję w szpitalu,
żebyś była zdrowa
Anetko i Alu.* (lekarz)

Ewa Małgorzata Skorek, *Księga zagadek*,
Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”

„Mistrzostwa świata w skokach” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Dzieci ustawiają się kolejno na wyznaczonej linii. Lekko uginają nogi w kolanach i skaczą w dal, wykonując przy tym zamaszysty ruch ramion. Każdy wynik powinien być przez Ciebie odnotowany za pomocą kredy bądź papierowej taśmy. Nie przejmuj się gmatwaniem linii i kresek, bowiem każda z nich świadczy o zaangażowaniu uczestników w zabawę. Ten, kto oddał trzy skoki, starając się poprawić poprzedni wynik, zasługuje co najmniej na pochwałę.

Możesz przy okazji napomknąć dzieciom o sportowcach, którzy trenują o każdej porze roku. Ich zawód – nie należący do najłatwiejszych, bo wymagający ciężkiej pracy fizycznej i myślenia strategicznego – jest pożyteczny, ponieważ uczy wytrwałości w pokonywaniu własnych słabości.

„W rytmie walca” – ćwiczenia metryczne

Przebieg:

Podczas pracy dobrze jest posłuchać muzyki. Rytmiczne dźwięki sprzyjają koncentracji i systematyczności; przy muzyce praca, „w rękach się pali”.

Do zabawy muzycznej, którą proponujemy, potrzebne będą jednakowej wielkości klocki. Możecie wykorzystać drewniane klocki ABC, które są w każdym przedszkolu.

Dzieci siadają na dywanie, krzyżując nogi. Kilka klocków, które otrzymują, układają przy prawym kolanie. Następnie, mówiąc „raz”, chwytają klocek prawą dłońią. Na

„dwa” przekładają go do lewej ręki, a na „trzy” odkładają na podłogę przy lewym kolanie. Podobnie postępują z pozostałymi klockami. Kiedy ich zabraknie, zabawa przebiega w podobny sposób, z tym że klocki przekładane są ze strony lewej na prawą.

Po zaprawie „na sucho” możesz włączyć dowolną muzykę w rytmie walca. Może to być np.: „Walc wiedeński” Johanna Straussa. Polecamy jednak, żebyś sięgnęła do polskiej filmoteki. Znajdziesz walce Wojciecha Kilara, choćby z takich filmów, jak: „Noce i dnie”, „Polskie drogi”, „Trędowata”, „Rodzina Połanieckich”.

Zajęcia popołudniowe

„Pojazdy” – karty pracy cz. 3, s. 5

Przebieg:

Pracujemy między innymi po to, by żyło nam się wygodnie i komfortowo. Przyczynił się do tego między innymi rozwój transportu. Codziennie w trasę wyruszają TIR-y, samoloty, statki. Nawet kolej. Najpierw jednak dyspozytorzy muszą sprawdzić grafik, zanim wyślą pojazdy w drogę. Który samochód wyjedzie w trasę? Dowiecie się tego, wypełniając kartę pracy ze s. 5

„Służby porządkowe” – zabawa zręcznościowa

Przebieg:

Dzieci siedzą w kole. Przed nimi leżą kulki wykonane z niepotrzebnych już gazet, a pośrodku koła stoi kartonowe pudło. Zadanie przedszkolaków to umieszczenie papierowych kul wewnątrz pudła, ale tylko za pomocą nóg (obutych lub nie). Jeśli zabawa przypadnie Wam do gustu, możesz podzielić podopiecznych na dwie drużyny, które będą wrzucały kule do oddzielnych pudeł. Wówczas kul powinno być więcej, a zwycięzców trzeba na koniec nagrodzić wiatami.

Zadanie na następny dzień: Skieruj do dzieci następujące polecenie – „Poproś mamę albo tatę, żeby opowiedzieli Ci o swojej pracy”.

DZIEŃ DRUGI: GDZIE PACUJE MOJA MAMA, GDZIE PRACUJE MÓJ TATA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Robię to, co lubię” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Dla ciebie, tato” – karty pracy cz. 3, s. 12.
- „Mój tata – agent do zadań specjalnych” – dyskusja na podstawie wierszy.
- „Do pracy, z pracy” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Zawód, o jakim marzę” – praca plastyczna.
- „Moja mama jest wspaniała” – pogadanka na podstawie opowiadania.
- „Dziękuję, mamo” – karty pracy cz. 3, s. 13.

Zajęcia poranne

„Robię to, co lubię” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

„Dla ciebie, tato” – karty pracy cz. 3, s. 12

Przebieg:

Żeby tacie nie było przykro, trzeba i dla niego przygotować okazjonalny obrazek (choć tak naprawdę specjalnej okazji nie ma). Tata z niespodziewanego prezentu na pewno się ucieszy.

Zajęcia główne

„Mój tata – agent do zadań specjalnych” – dyskusja na podstawie wierszy

Przebieg:

Gdzie pracuje twój tatuś? – pytamy dzieci z przedszkola.

I jaka odpowiedź pada najczęściej?

– W pracy.

– A czym w tej pracy tatuś się zajmuje? – tu z odpowiedzią jest już pewien kłopot bo praca to praca, nic ciekawego, a więc po co o tym w ogóle rozmawiać? Tymczasem każde zajęcie może być źródłem satysfakcji, jeśli tylko lubimy to, co robimy. Wówczas praca zamienia się w misję, a ci, co ją wykonują – w agentów do zadań specjalnych. Jeśli na dodatek okaże się, że sprawa, którą należy załatwić, jest z gatunku niecierpiących zwłoki, to banalne z pozoru zajęcie staje się misją dla dobra ludzkości.

Aptekarz

*Lekko brzęknie dzwonek u drzwi
i już cicho, bardzo cicho,
bo na wszystkich półkach śpi
zamknięty w porcelanowych słojach
ratunek dla zdrowia.*

O, jakie dziwne nazwy!

Tylko aptekarz je odczyta.

Tylko aptekarz je wypowie.

Dokładnie odmierzy krople,

policzy proszki.

Pocieszy: – Te żółte nie są gorzkie.

*Pouczy: – Ziółka pić proszę
przed wieczorem, nie zapominać
pić też rano.*

Czasami szepce: – Do widzenia!

*Czuwa cierpliwie przy
słojach.*

– Dobranoc, panie aptekarzu!

– Dobranoc, dobranoc!

Jadwiga Jałowicz

Kto to mówi?

*Tak, tak, proszę publiczności,
wcale się nie pomyliłem,*

*w pięknym fraku w filharmonii
stając do was tyłem.*

*Nie zabrałem instrumentu,
ale mam ze sobą nuty.
To, co w nutach, w mig zamieniam
w taniec mej batuty.*

*A w tym tańcu melodyjnym
cały utwór jest zaklęty,
więc słuchaj go w orkiestrze
wszystkie instrumenty.*

Marek Bartkiewicz

Zegarmistrz

*Mój zegarek cicho szedł:
tik-tak. tik-tak, tik...
Nagle trach! – i stanął wnet
i ten „tik-tak” znikł!*

*Więc do zegarmistrza w mig:
– Proszę zrobić tak,
by zegarek znów „tik-tak”
tykał i „tik-tak”...*

*Wydał mi zegarmistrz kwit,
rzekł mi: – Przyjdź tu wnet.
Przyszłam, a on: – Słuchaj, cyt,
idzie! – Tik-tak. Szedł.*

*Gdy zegarmistrz spytał, czy
cenię jego fach,
z serca się wyrwało mi:
– O, tak, tak, tik-tak!*

Janusz Minkiewicz, Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Antologia literatury dziecięcej. Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

„Do pracy, z pracy” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Wydziel w przeciwległych częściach sali przestrzenie, które będą symbolizowały dom oraz miejsce pracy. Na początku zabawy wszystkie przedszkolaki znajdują się w „domu”. Szykują się, bo za chwilę wyjdą do pracy. Naśladują czynności, które zwykle wykonują dorośli – myją się, jedzą śniadanie, pakują do teczek dokumenty lub drugie śniadanie. Na umowny sygnał (np. dźwięk minutnika) wychodzą „z domu” i idą „do pracy”. Ponieważ droga jest długa i kręta, dzieci maszerują dość szybko, wymijając innych przechodniów. Kiedy usłyszą głośny sygnał (np. rowerowy dzwonek), jak najszybciej kierują swe kroki

w kierunku miejsca wyznaczonego na pracę. Tam ruchami ciała i mimiką pokazują, jaki rodzaj pracy wykonują.

Ponowny dzwonek to sygnał, że już czas powrotu do domu. Jedni wracają spacerkiem i niespiesznie, bo mają blisko. Inni biegną, spiesząc się na autobus, a pozostali stojąc w korkach, słuchają muzyki.

„Zawód, o jakim marzę” – praca plastyczna

Przebieg:

Poproś dzieci, by przez chwilę zastanowiły się nad tym, co chcą robić w przyszłości, a potem to namalowały.

Rozpocząć trzeba od tła. Można je uzyskać w prosty sposób: wystarczy wybrać dwa kolory farby plakatywnej, wycisnąć farbę z tubek wprost na kartkę bloku technicznego i rozprowadzić ją za pomocą wałka malarskiego. Następna czynność to namalowanie siebie podczas pracy albo tej pracy efektów (jeśli ktoś chce zostać piekarzem, nie musi malować piekarni i jej pracowników, wystarczy bochen chleba). Ważne jest, by przedszkolaki zaznaczyły kontury na czarno, a do ich wypełnienia użyły innych, weselszych barw. To nada pracy wyrazistości.

Gotowe malunki trzeba jeszcze oprawić w białe ramy i podpisać. Na wizytówce obok imienia autora powinno się znaleźć kilka słów wyjaśniających, o jakim zawodzie marzy.

Zajęcia popołudniowe

„Moja mama jest wspaniała” – pogadanka na podstawie opowiadania

Przebieg:

Gdzie pracuje mama? Oprócz tego, że w pracy, pracuje również w domu. I jest w tym doskonała! Potrafi na przykład między praniem a myciem okien „wyczarować” fantazyjne i pożywne kanapki, dorzucając do tego lekką ręką kilkadziesiąt dopiero co upieczonych ciastek. Kto nie wierzy, niech pomyśli chwilę, jakie zadania wykonuje mama każdego dnia lub posłucha opowiadania w tłumaczeniu Anny Bańkowskiej-Lach.

Moja mama jest wspaniała

Moja mama jest wspaniała. We wszystkim jest świetna. Wydaje mi się, że jest... czarodziejką!

Czaruje już od rana, kiedy znika łazience. Zmienia się z porannej mamy... w mamę dzienną! Potem jest gotowa na wszystkie wyzwania – może nawet stawić czoła strasznym potworom, które mieszkają pod moim łóżkiem.

Czyż nie jest odważną?

Mama nie boi się niczego. Kiedy jest w pobliżu, o nic się nie martwię.

Mama nigdy mnie nie zawiodła. Udaje się jej nawet odnaleźć mojego misia, kiedy już myślę, że zgubił się na zawsze.

Następną sztuczką, którą potrafi, jest naprawienie Pana Klauna. Nie można potem poznać, że kiedykolwiek był zniszczony.

Tak naprawdę mama potrafi naprawić wszystko (chyba tylko z wyjątkiem pralki...).

Mama zawsze wie, kiedy coś spsocę. Ale nigdy długo się na mnie nie gniewa.

Ja i mama zawsze świetnie się bawimy. Czasami zabiera mnie na wycieczkę rowerową na wieś.

*Mama jest też bardzo mądra. Zawsze zna odpowiedzi na moje pytania.
Jest także doskonałą kucharką. Przyrządza najsmaczniejsze posiłki pod słońcem.
Mama rozśmiesza mnie, kiedy jestem smutny. I zawsze czuję się lepiej po jej
czarodziejskim uścisku.*

*Pod koniec dnia czary mamy przestają działać. Kiedy już jestem gotowy do
spania, przebiera się w strój nocnej mamy.*

*Ale nieważne, jak wygląda. Nawet nie ma znaczenia to, że nie jest prawdziwą
czarodziejką. Jest moją mamą – i to jest wspaniałe!*

*Moja mama jest wspaniała, w: Anna Bańkowska-Lach (tłumaczenie),
Basia Ciecierska (wierszyki), 365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk*

„Dziękuję, mamo” – karty pracy cz. 3, s. 13

Przebieg:

Gdzie pracuje mama? Oprócz tego, że „w pracy” – jak powiedziałyby dzieci – pracuje również w domu. Potrafi na przykład między praniem a myciem okien ukręcić z ciasta fantazyjne ciasteczka. Warto podziękować mamie własnoręcznie wykonaną laurkę.

DZIEŃ TRZECI: KIM BĘDĘ

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Robię to, co lubię” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „O kim mowa?” – zagadki logopedyczne.
- „Wiosna w przyrodzie” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 13 (wg A. Grzęski).
- „A ja będę...” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania.
- „Linoscoczek” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Mój wymarzony zawód” – karty pracy cz. 2, s. 31.
- „Wiosenne porządki” – utrwalenie znajomości piosenki.

Zajęcia poranne

„Robię to, co lubię” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

„O kim mowa?” – zagadki logopedyczne

Przebieg:

Najpierw gimnastyka szarych komórek, czyli rozwiązywanie zagadek. Potem ćwiczenia oddechowe polegające na artykułowaniu głosek **s**, **sz** w taki sposób, by strumień wydychanego powietrza był wyczuwalny. Ćwiczenie można dodatkowo urozmaicić, wypuszczając powietrze długo i przeciągle lub krótkimi, energicznymi dmuchnięciami.

Na koniec polecamy wyraźne, przesadne artykułowanie słów, zawierających **s** lub **sz**.

*Ma biały fartuch – jak lekarz, ale nie leczy, tylko wypieka.
(piekarz)*

*Jak się nazywa taki lekarz, którego pacjent głośno szczeka?
(weterynarz)*

*Nie jest kotem, a bez strachu po spadzistym chodzi dachu. Czarne
ręce ma i twarz, i ty go na pewno znasz.*
(kominiarz)

Deska, młotek, zręczne ręce zrobią mebli coraz więcej.
(stolarz)

*Przez dzień cały w ciągłym trudzie, wciąż buduje dla nas dzielnie.
Znają go też wszyscy ludzie i szanują jego kielnię.*
(murarz)

*Roznosi przekazy, listy, telegramy. Wszyscy go lubimy i chętnie
witamy.*
(listonosz)

*Leczy wszystkich i mnie także. Chorym leki przepisuje. Słowem
także im pomaga i na duchu podtrzymuje.*
(lekarz)

Na podstawie: Romana Sprawka, Joanna Graban, *Logopedyczne zabawy
grupowe dla dzieci od 4 do 7 lat*, Gdańsk 2009, Wydawnictwo „Harmonia”

Zajęcia główne

„Wiosna w przyrodzie” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 13 (wg A. Grzęski).

„A ja będę...” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

Przebieg:

Kajtek, bohater opowiadania, miał niejasne wyobrażenie o tym, co się robi w pracy. Dopiero odwiedziny taty Antosia otworzyły mu oczy. Dowiedział się, że praca może być interesującym zajęciem. Ciekawe, co przedszkolaki sądzą na temat zawodów wykonywanych przez dorosłych. Czy znają jakieś profesje poza tymi, które uprawiają ich rodzice?

Po przeczytaniu opowiadania porozmawiaj z dziećmi na temat tego, co chciałyby robić, gdy dorosną.

A ja będę

Wiedziałem oczywiście, że dorośli pracują, ale nie miałem pojęcia, że robią tyle ciekawych rzeczy. Zaczęło się od tego, że dziś do przedszkola przyszedł tata Antosia. Przyszedł wcale nie po to, żeby odprowadzić Antosia ani nie po to, żeby go odebrać, tylko po to, żeby opowiedzieć o swojej pracy. Miał na sobie bardzo ładne ubranie i czapkę. Okazało się, że jest... Nigdy w życiu nie uda się wam zgadnąć! Pilotem! Lata wielkim samolotem i przewozi ludzi do dalekich krajów. Lata o wiele wyżej i dalej niż ja wtedy, gdy leciałem na latawcu!

Tata Antosia pokazywał zdjęcia. Na jednych stał przed samolotem, na innych siedział w środku przed mnóstwem kolorowych światełek i zegarów, a na kolejnych fotografiach był w tych różnych dalekich miejscach, do których udało mu się dolecieć.

Potem wszyscy chcieli koniecznie zrobić sobie zdjęcie z tatą Antosią, a niektórym udało się nawet przymierzyć jego czapkę. Mnie też, bo Antoś mi ją włożył, ale niestety była trochę za duża.

Kiedy tata Antosia już poszedł, zaczęłam się zastanawiać, czy mógłbym kiedyś zostać pilotem. Latać wyżej niż ptaki i przewozić ludzi do dalekich krajów... Zapytałam o to Sebka i Jagódkę.

– No, nie wiem – odpowiedział Sebek. – Dorośli pasażerowie mogliby się dziwić, gdyby cię zobaczyli w kabinie pilota. I chyba nie ma takich małych mundurów, które by na ciebie pasowały...

Zmartwiłem się trochę i choć starałem się niczego nie pokazywać, Jagódka od razu zauważyła...

– Nie martw się, Kajtku – powiedziała. – Przecież nie musisz zostać pilotem, żeby latać samolotami. A poza tym jest jeszcze wiele ciekawych zawodów. Ja na przykład chciałabym zostać pielęgniarką, jak mama, i pomagać chorym dzieciom.

– A ja chciałbym się nauczyć naprawiać samochody – powiedział Sebek – jak nasz wujek. Wujek mówi, że na razie umiem nieźle wszystko rozkręcić, więc teraz muszę się tylko nauczyć, jak to wszystko poskręcać...

– Jeszcze niedawno mówiłeś, że chcesz pracować w banku, jak tata! – zdziwiła się Jagódka.

– Rzeczywiście – przypomniał sobie Sebek. – Hmm... Gdybym już poskręcał te samochody, może mógłbym potem popracować w banku?

A ja zaczęłam się zastanawiać, kim mógłbym zostać – pilotem, mechanikiem samochodowym (bo tak się nazywa ten naprawiacz) czy pielęgniarką? Policjantem, nauczycielem albo kaskaderem? Zaraz, zaraz, a może wy mi coś podpowiecie? Czy wiecie już, kim chcielibyście zostać?

Wojciech Widłak, *Entliczek pentliczek. Książka 5-latka*,
Warszawa 2010, „Nowa Era”

„Linoskoczek” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Są profesje, które wymagają szczególnej koncentracji i skupienia uwagi. Należy do nich, między innymi, zawód linoskoczka.

Możesz sprawić, by każdy z przedszkolaków choć przez chwilę poczuł się jak cyrkowiec. Ustaw na podłodze odwróconą ławeczkę i poleć dzieciom, by wchodziły na nią kolejno i idąc „stopa przed stopą”, przesuwwały się do przodu. Dla lepszego kontaktu z podłożem przedszkolaki powinny wyciągnąć do boku ramiona, a Ty powinnaś je ubezpieczać.

Zajęcia popołudniowe

„Mój wymarzony zawód” – karty pracy cz. 2, s. 31

Przebieg:

Nie tylko spieszący z pomocą strażak lub pilot ogromnego samolotu, nie tylko aktorka lub podróżniczka mają ciekawe zajęcia. Praca księgowego albo sprzedawczyni też może dawać wiele satysfakcji. Przecież dzięki temu, co robią, ktoś będzie szczęśliwy. Ci, co nie wierzą, niech prześledzą historyjkę obrazkową w kartach pracy cz. 2, s. 31

„Wiosenne porządki” – utrwalenie znajomości piosenki

Przebieg:

Kilka dni temu dzieci poznały piosenkę „Wiosenne porządki” z muzyką Marii Kaczurbiny i słowami Krystyny Różeckiej. Jeśli wśród Twoich podopiecznych jest ktoś,

kto w przyszłości zostanie ogrodnikiem, to już teraz, śpiewając piosenkę i naśladując czynności wymienione w tekście, może zapoznać się z jego pracą.

Dla przypomnienia słów piosenki możesz posłużyć się obrazkami, na których narysujesz kolejno: grabie, łopatę, nasiona, słońce, wiatr. Jeśli ostatnia, szósta karta będzie w zielonym kolorze, to rysunek będzie już zbędny.

DZIEŃ CZWARTY: SPECJALIŚCI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Robię to, co lubię” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Kącik przyrody” – prace gospodarskie.
- „Wszyscy dla wszystkich” – pogadanka na podstawie wiersza.
- „Komandosi” – zabawa ruchowa z elementem pełzania.
- „Furman” – zabawa przy piosence.
- „Z ekologią za pan brat” – rozmowa rozwijająca myślenie przyczynowo-skutkowe.
- „Spec od wszystkiego” – ćwiczenia określające wartość logiczną zdań.

Zajęcia poranne

„Robię to, co lubię” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

„Kącik przyrody” – prace gospodarskie

Przebieg:

Zamocujcie podpórki dla pędów fasoli. Już najwyższa pora! Inaczej roślina nie będzie wyglądała efektownie, a jej liście zaczną żółknąć. Wsypcie również ziemię do kilku doniczek. Posadźcie w nich kłącza imbiru oraz główki czosnku. Po kilkunastu dniach wrażliwe nosy poczują dość przykry zapach. Będzie to oznaczało, że „puściły” czosnkowe soki. Dla wytrawnych ogrodników jest to znak, że najwyższa już pora na wysadzenie roślin do gruntu.

Zajęcia główne

„Wszyscy dla wszystkich” – pogadanka na podstawie wiersza

Przebieg:

Żeby nam, ludziom żyło się wygodniej, wyspecjalizowaliśmy się w świadczeniu usług dla innych. Dzięki temu nie musimy się już troszczyć o wszystko. Możemy skorzystać z wytworu rąk innych, pamiętając równocześnie, że my także powinniśmy robić coś, co będzie potrzebne nie tylko nam.

Wszyscy dla wszystkich

*Murarz domy buduje,
Krawiec szyje ubrania,
Ale gdzieżby co uszył,
Gdyby nie miał mieszkania?*

*A i murarzy by przecie
Na robotę nie ruszył,
Gdyby krawiec mu spodni
I fartucha nie uszył.*

*Piekarz musi mieć buty,
Więc do szewca iść trzeba,
No, a gdyby nie piekarz,
To by szewc nie miał chleba.*

*Tak dla wspólnej korzyści
I dla dobra wspólnego
Wszyscy muszą pracować,
Mój maleńki kolego.*

Julian Tuwim, *Wiersze dla dzieci*,
Warszawa 1954, „Nasza Księgarnia”

Jeśli zdołasz dotrzeć do oryginalnego egzemplarza polecanej przez nas książki, zawierającego ów wiersz, zwróć uwagę dzieci na odmienne od dzisiejszych, lecz jakże piękne ilustracje Olgi Siemaszko.

„Komandos” – zabawa ruchowa z elementem pełzania

Przebieg:

Komandos to żołnierz specjalista, który odznacza się nieprzeciętną sprawnością fizyczną. Deszcz, błoto, letni skwar, środek nocy – nic nie jest w stanie go zaskoczyć, bo komandos w każdych warunkach daje sobie radę.

Dziś każdy z przedszkolaków zda test na komandosa, pod warunkiem, że poradzi sobie z przygotowanym przez Ciebie torem przeszkód.

Najpierw zaproponuj dzieciom bieg slalomem pomiędzy rozłożonymi na podłodze woreczkami, a potem czołganie (pełzanie) z nisko pochyloną głową do oddalonego o 2,5 m pachołka. Po dotarciu na półmetek i chwilowym odpoczynku każdy z ćwiczących przekręca się na plecy i odpychając się piętami od podłogi, kieruje się w kierunku linii startu, która jest zarazem linią mety.

Ten, kto dotrwał do końca ćwiczeń, zasłużył na brawa!

„Furman” – zabawa przy piosence

Przebieg:

„Wszystkich dziś ciekawość budzi, kto jest najszcześliwszym z ludzi?...” – nie ty, nie ja tylko furman. Tak przynajmniej śpiewał Stanisław Jopek, solista zespołu Mazowsze.

Przy tej popularnej piosence można bawić się w zaprzęgi: dwoje dzieci ustawia się z tyłu, jedno z przodu, podając im ręce. „Zaprzęgi” ruszają w rytm melodii. Na słowa „prz” uczestnicy zabawy zatrzymują się i zamieniają miejscami. Zabawa trwa w najlepsze, a przedszkolaki przy okazji uczą się popularnej niegdyś piosenki.

Furman, muzyka Tadeusz Sygietyński, słowa Jerzy Ficowski, Internet

Zajęcia popołudniowe

„Z ekologią za pan brat” – rozmowa rozwijająca myślenie przyczynowo-skutkowe

Przebieg:

Zawód ekologa wykonuje obecnie wielu ludzi świadomych współzależności pomiędzy ludźmi a światem przyrody. Profesja ta, choć w dużej mierze społeczna, a więc nie dająca profitów finansowych, jest coraz bardziej popularna. Tak więc ekolog to osoba zaangażowana w ochronę środowiska, promująca postawę życia zgodnego z naturą. Ekologami są zarówno miłośnicy przyrody – amatorzy, jak i wykształceni przyrodnicy. Jest wśród nich wielu Polaków.

My też powinniśmy żyć w harmonii z naturą. Jak niewiele wysiłku do tego potrzeba, świadczy chociażby wiersz Marii Kownackiej „Bazie”. Zapoznaj z nim dzieci, prezentując leszczynowe bazie, które zdążyły już zakwitnąć w kąciку przyrody.

Bazie

*Przyniosła Danusia do przedszkola bazie
i wszystko dobrze było na razie...
Ale po niedługiej chwili
te bazie zaczęły... pylić!
Pylily żółtym proszkiem –
Jaś wysmarował się troszkę...
Adaś i Bolek
żółte placki mieli na czole,
Rysiek miał płamę na nosie,
pyłek wymalował Zosię,
a dyżurnego Ludwika
zmienił po prostu w Chińczyka!...
Wtedy powiedział pani:
– Nie zrywa się leszczynowych bazi.
Niech sobie na drzewie rosną,
niech nas radują wiosną,
jesienią będzie pociecha –
leszczyna stanie w orzechach!*

Maria Kownacka, *Razem ze słonkiem.*
Przedwiośnie, Warszawa 1975, WSiP

„Spec od wszystkiego” – ćwiczenia określające wartość logiczną zdań

Przebieg:

Specjalista (w skrócie spec) to ktoś, kto doskonale zna się na tym, co robi. Jego gruntowna wiedza oparta jest na nauce i latach praktyki. Są jednak ludzie, którym się wydaje, że na wszystkim się znają. Właśnie ktoś taki narobił bałaganu w „Wierszykach 4-latka”. Zerknijcie na strony 8 i 9 i czym prędzej zaprowadźcie tam porządek.

Elżbieta Lekan, *Wierszyki 4-latka. Zabawy z tekstem*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk

DZIEŃ PIĄTY: ZAWODY, JAKICH MAŁO

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Robię to, co lubię” - zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Kolorowe klamerki” - zabawa zręcznościowa.
- „Wiosna w przyrodzie” - ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 13 (wg A. Grzęski).
- „Nie święci garnki lepią” - rozmowa na podstawie ilustracji.
- „Tkacz” - zabawa ruchowa z elementem czworakowania.
- „Most się wali!” - zabawy z tekstem wiersza o zabarwieniu humorystycznym.
- „Buduję most” - zabawa słowno-ruchowa rozwijająca gotowość do zapamiętywania.

Zajęcia poranne

„Robię to, co lubię” - zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

„Kolorowe klamerki” - zabawa zręcznościowa

Przebieg:

Zgromadź dzieci dookoła dywanu. Rozsyp pośrodku dużo kolorowych klamerek do bielizny. Wytłumacz przedszkolakom, że ich zadanie będzie polegało na utworzeniu jak najdłuższego łańcucha ze spinaczy przyczepianych jeden do drugiego. Istotne jest to, żeby obok siebie nie występowały te same kolory. Jeśli tak się stanie, należy to zmienić. Zabawa kończy się wówczas, gdy zabraknie klamerek, a wygrywa ten, kto zgromadzi ich najwięcej.

Zajęcia główne

„Wiosna w przyrodzie” - ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 13 (wg A. Grzęski)

„Nie święci garnki lepią” - rozmowa na podstawie ilustracji

Przebieg:

Używając ziemi, można zrobić wiele użytecznych rzeczy. Gлина jest odmianą wilgotnej ziemi. Służy do wytwarzania wyrobów garncarskich, dachówek i cegieł. Mieszając ją z wapniem, tworzy się cement. Piasek to rodzaj bardziej suchej ziemi. Podgrzewając go do bardzo wysokiej temperatury, produkuje się szkło. Żwir jest odmianą źle pokruszonej ziemi. Jeśli wymieszasz ze sobą cement, piasek i żwir, wówczas uzyskasz beton. Wszystkie nasze miasta powstały z ziemi.

Kto zajmuje się wyrobem szkła? Nie szklarz, jak zapewne chórem zakrzyknęliście tylko hutnik.

Pokaż dzieciom, jeśli to możliwe, próbki ziemi, piasku, wapna, cementu i żwiru a także cegłę, szklaną płytkę, odłamek betonu. Wytłumacz, że wszystko to, o czym mówiłaś, powstało dzięki pracy ludzkich rąk i umysłu. Możesz wymienić także kilka zawodów, których przedszkolaki jeszcze nie znają, jak chociażby dekarz, murarz, garncarz czy giser.

„Tkacz” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania

Przebieg:

Dwoje dzieci trzyma napiętą skakankę na wysokości 70 cm od podłoża. Kilka kroków dalej następna dwójka rozciąga sznurek 30 cm nad podłogą. I znów: dwoje dzieci trzyma napiętą skakankę na wysokości 70 cm od podłoża, a kilka kroków dalej następna dwójka rozciąga sznurek 30 cm nad podłogą...

Pozostali członkowie grupy ustawieni w rzędzie pokonują rozstawione na ich drodze przeszkody czworakując pod lub nad nimi.

Zajęcia popołudniowe

„Most się wali!” – zabawy z tekstem wiersza o zabarwieniu humorystycznym

Przebieg:

W pewnym mieście pewien most zaczął się walić – ze starości, z pewnością. Jakież powstał zamęt i rwetes. Aaach! Rety! Co to będzie?! Te i im podobne okrzyki słysząc było od rana do wieczora. Przestraszeni mieszkańcy włosy rwali z głów i wznosili ku niebu ręce w błagalnym geście.

Przeczytaj na głos wiersz, wydobywając z niego dramatyzm, ale i lekką nutę humoru zawartą w ostatnich wersach. Możesz to zrobić dwukrotnie, zapoznając dzieci z treścią wiersza. Potem przeczytaj utwór wolniej, by przedszkolaki mogły jednocześnie odgrywać scenki rodzajowe, wcielając się w role mieszkańców. Na zakończenie możecie dać upust radości – most wspólnymi siłami został naprawiony!

Most się wali!

*Gwałtu, rety! Most się wali!
Wokół ludzie się zabrali.
Stary, młody czy wyrostek,
każdy pyta: – Co z tym mostem?!*

*Gwałtu, rety! Most się wali!
Już strażacy przyjechali.
Sąd wydali w pół godziny:
– Most się wali! To nie kpiny...*

*Gwałtu, rety! Most się wali!
Czy ktoś zdoła go ocalić?
Może byśmy wszyscy razem
mogli wzmocnić most żelazem?*

*Gwałtu, rety! Most się wali!
Spieszą duzi, spieszą mali –
wspólnie wzięli się do pracy,
naprawili most na cacy!*

Urszula Kozłowska, w: Joanna Straburzyńska (tłumaczenie),
365 historyjek i wierszyków dla chłopców,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Buduję most” – zabawa słowno-ruchowa rozwijająca gotowość do zapamiętywania

Przebieg:

Za chwilę wspólnymi siłami zbudujecie most. Najpierw jednak przypomnijcie sobie, jakich materiałów i narzędzi będziecie potrzebowali. Pamięć odświeżona? Możecie więc przystąpić do dzieła.

Klękniij na jedno kolano. Stukając w drugie ręką zwiniętą w pięść, wypowiadaj równocześnie słowa: „Buduję, buduję most. Potrzebna mi jest deska. Tą deską będzie...” (w tym miejscu wymień imię wybranego dziecka). Wywołany przedszkolak przysiadna na Twoim kolanie i stukając piąstką w swoje kolano, recytuje: „Buduję, buduję most. Potrzebna/y mi jest... Tą (tym)... będzie...” i tu pada imię kolejnego przedszkolaka. Jak pewnie się domyślasz, w miejsce kropek należy wstawić nazwę przedmiotu, który kojarzy się z mostem i jego budową.

Nie zrażajcie się, jeśli Wasz most się zawali, tylko niezwłocznie przystąpcie do budowy drugiego.

TYDZIEŃ TRZECI: NA WSI

DZIEŃ PIERWSZY: WIOSNA NA WIEJSKIM PODWÓRKU

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Traktory” – zabawa słowno-ruchowa.
- „Poranek” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „U nas na podwórku” – zabawy dźwiękonaśladowcze przy piosence.
- „Od świtu do zmroku” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Widzę, widzę” – zabawy matematyczne rozwijające orientację przestrzenną.
- „Wodziła kaczka swoje dzieci” – karty pracy cz. 3, s. 11.
- „Kaczuszki” – kulinarne zabawy.

Zajęcia poranne

„Traktory” – zabawa słowno-ruchowa

Przebieg:

Rozłóż na podłodze kartki z gazet. Powinno ich być tyle, ile dzieci przyszło dzisiaj do przedszkola. Gazety to garaże, w których będą parkowały traktory.

Uczestnicy zabawy poruszają się po sali, omijając gazety. Naśladują przy tym dźwięk, jaki wydaje pracujący traktor (brrrr... brum, brum). Uderzenie w bębenek to znak, że pojazdy powinny jak najszybciej znaleźć się w garażach.

Zabawa, którą polecamy, nadaje się zarówno do przeprowadzenia w sali gimnastycznej, jak i na powietrzu. Poza walorami zdrowotnymi posiada ona dodatkową zaletę: przedłuża „życie” niepotrzebnej już gazety.

„Poranek” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Pobudka – przedszkolaki z postawy kuczej przechodzą powoli do wyprost i przeciągają się.

Karmienie ptactwa – dzieci stoją w lekkim rozkroku; wykonują odwodzące ruchy w bok najpierw prawej a następnie lewej ręki z równoczesnym spoglądaniem w tył. Przesuwają się cztery kroki w przód i ponownie wykonują ćwiczenie.

Czerpanie wody ze studni – dzieci w rozkroku (nogi w kolanach proste) pochylają ciała w dół i naśladują wyciąganie wiader z wodą ze studni.

Pojenie zwierząt – marsz po sali; zatrzymywanie się co jakiś czas i naśladowanie napełniania wodą poidła dla zwierząt z równoczesnym skrętem tułowia.

Sadzenie roślin i wyrywanie chwastów – dzieci umieszczają na głowach woreczki gimnastyczne. Co kilka kroków przystają i, wykonując skłon głowy, zrzucają przybór na podłogę. Następnie podnoszą go na przemian prawą, lewą ręką i umieszczają na głowie.

Witanie sąsiadów – dzieci wykonują podskoki z równoczesnym wymachem rąk i okrzykami typu: „Dzień dobry”, „Jak się masz?”, „Witajcie”...

Do domu – powrót krokiem marszowym z wysokim unoszeniem kolan i zaakcentowaną pracą rąk.

Zajęcia główne

„U nas na podwórku” – zabawy dźwiękonaśladowcze przy piosence

Przebieg:

Wiosną na wsi od świtu do zmierzchu gwaro. Zwierzęta, w sobie tylko znanym „języku”, prowadzą rozmowy. Wysłuchajcie wspólnie piosenki. Następnie pobawcie się w naśladowanie głosów zwierząt. Dołączcie adekwatne ruchy, by na chwilę zamienić się w kota, kaczkę lub... świnkę.

U nas na podwórku

1. *Kotek miauczy – miau, miau, miau*
Piesek szczeka – hau, hau, hau
Kogut pieje, kurka gdacze
Gęga gąska, kaczką kwacze
Daj nam szybko jeść...
2. *Kotek miauczy – miau, miau, miau*
Piesek szczeka – hau, hau, hau
Krówka muczy, świnka kwiczy
Konik rży a osioł ryczy
Zaraz dam wam jeść.

U nas na podwórku, muzyka Tadeusz Pabisiak, słowa Agnieszka Galica, płyta CD
ABC Zabawy muzyczne czterolatków, Warszawa, WSiP

„Od świtu do zmroku” – zabawa ruchowa bieżna

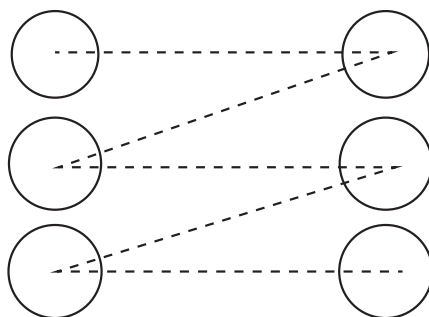
Przebieg:

Dzieci wcielają się w mieszkańców wiejskiego obejścia. Już od rana dwoją się i troją, by nakarmić zwierzęta, przygotować maszyny do pracy i zadbać o dom.

Porozkładaj na podłodze obręcze – pod każdą ścianą trzy. Będą to: stodoła, obora, kurnik, szopa, chlewik i dom. Dzieci pokonują trasę od jednej „budowli” do drugiej. Pierwsze z nich niesie wiaderko (może być to, którego używa się do zabaw w piaskownicy) i wyjmując z niego po jednym woreczku, umieszcza je kolejno w obręczach. Następny z ćwiczących podąża śladem poprzednika i zbiera woreczki do swojego wiaderka. Trzecie z kolei dziecko wkłada woreczki do obręczy, a czwarte je wyjmuje...

Jeśli zabawa przebiega sprawnie, to każdy z ćwiczących pokona trasę kilkakrotnie. Pamiętaj tylko o jednym: musisz mieć w pogotowiu dużo woreczków gimnastycznych, no i wiaderek.

Wykres trasy, którą będą pokonywały dzieci



„Widzę, widzę” – zabawy matematyczne rozwijające orientację przestrzenną

Przebieg:

Dzieci stoją na krążkach – to pozycja wyjściowa do zabawy. Są kurami, które siedzą w kurnikach. Za chwilę wyjdą ze swych domków, ale tylko w tę stronę, którą im zasugerujesz: „w lewo”, „w prawo”, „do przodu” lub „w tył”.

Baczne oko gospodyni obserwuje, czy wszystko na podwórku jest tak, jak być powinno. Ponieważ to Ty wcielisz się w tę rolę, dobrze by było, żebyś narysowała na wewnętrznej stronie swojej dłoni okazałych rozmiarów oko. Dzięki niemu sprawdzisz, czy dzieci, to znaczy „kury”, wykonują poprawnie polecenia.

A więc:

- Stań tyłem do grupy. Powiedz głośno i wyraźnie: „Widzę, widzę... kury, stojące z prawej strony kurnika” lub: „Widzę, widzę... kury stojące przed kurnikiem”, „... za kurnikiem”, „... z lewej strony kurnika”.
- Potem odczekaj chwilę i odwróć się powoli, pokazując przy tym dłoń z namalowanym okiem. Kiedy już staniesz przodem do dzieci, musisz sprawdzić, czy prawidłowo wykonały Twoje polecenie.
- Jeśli nie, powtórz cierpliwie polecenie, kierując je tym razem osobno do każdej „kury”, która się pomyliła.

Dla ułatwienia zadania możesz namalować na lewej dłoni każdego dziecka umowny znak, np.: kurze jajko.

Zajęcia popołudniowe

„Wodziła kaczka swoje dzieci” – karty pracy cz. 3, s. 11

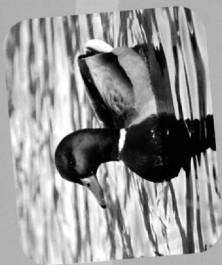
Przebieg:

Pierwsza lekcja pływania to nie przelewki. Kaczki, które w wodzie czują się swobodniej niż na lądzie, pobierają nauki u swojej mamy. Wystarczy kilka lekcji i sztuka pływania zostaje opanowana. Niestety, kilka kaczątek z karty pracy cz. 3, s. 11 poszło na wagary! Trzeba je odszukać i pokazać, gdzie jest ich miejsce.

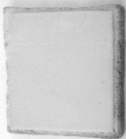
„Kaczuszki” – kulinarne zabawy

Przebieg:

Nad wiejskim podwórkiem rozbrzmiewa czasem donośne kwakanie. To przelatujące dzikie kaczki pozdrawiają swoje udomowione kuzynki. Jeśli nie mieliście jeszcze okazji oglądać kaczek w locie, to zróbcie kanapki, na których wyglądają one prawie tak jak w naturze.

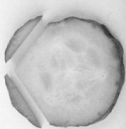


1



Na kromce chleba połóż plasterkę sera topionego.

2



Odkrój dwa małe kawałki z plasterka ogórka.

3



Tak „przyścięty” plasterzek umieść na kanapce – to będzie tułów kaczki.

4



Dodaj obie połowki plasterka ogórka – to będą skrzydła.

5



W środku połóż odkrojone wcześniej kawałeczki ogórka – powstaną z nich ogon.

10



Z dwóch ziarenek zielonego groszku zrób szyję. W pewnej odległości od groszku połóż połowę czerwonej fasolki.

11



Dodaj drugą połowę fasolki ułożoną prostopadle do pierwszej – to będzie dziób.

12



Zrób głowę z czarnej oliwki.

13



Dodaj oczy z przekrojonego na pół ziarenka kukurydzy oraz żółtaczki z kawałków czarnej oliwki.

14



W taki sam sposób zrób drugą kaczuszkę. Możesz dodać liść salaty.

8



Wykrój ząbki w obu kawałkach – to będą nożyki.

9



Ułóż je z przodu plasterka ogórka.



kaczuszki

składniki

- kromka chleba tostowego
- plasterki sera topionego
- świeży ogórek
- 2 czarne oliwki bez pestek
- 2 ziarenka kukurydzy z puszki
- 4 ziarenka zielonego groszku z puszki
- 2 czerwone fasolki z puszki
- rzodkiewka
- liść salaty

DZIEŃ DRUGI: ZWIERZYNIEC

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Odgłosy z wiejskiego podwórka” – ćwiczenia słuchowo-ortofoniczne.
- „Poranek” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Najpiękniejsze bajki świata” – „O kurce Złotopiórce i kogutku Szałaputku”.
- „Pasza dla zwierząt” – zabawa ruchowa z elementem toczenia.
- „Wiejska zagroda” – zabawa konstrukcyjno-przestrzenna.
- „Robal” – opowiadanie na podstawie tekstu Zofii Staneckiej.
- „Dżdżownice” – założenie hodowli.

Zajęcia poranne

„Odgłosy z wiejskiego podwórka” – ćwiczenia słuchowo-ortofoniczne

Przebieg:

Odtwórz efekty dźwiękowe przedstawiające odgłosy wydawane przez zwierzęta domowe: konia, krowę, świnię, koguta, kurę, kaczkę, psa, kota, osła... . Sprawdź, czy przedszkolaki wiedzą, czyje to głosy. Możesz posłużyć się barwnymi ilustracjami, na których przedstawiono drób, trzodę chlewną oraz zwierzęta pociągowe, żeby podsunąć dzieciom odpowiedzi. Po zagadkach słuchowych czas na ćwiczenia ortofoniczne. Przeczytaj rymowanki Małgorzaty Strzałkowskiej, robiąc pauzę w odpowiednim miejscu, a dzieci dodadzą właściwy odgłos, naśladując zwierzę, o jakie w wierszyku chodzi.

*Meczy: „Meee! Meee!
Wciąż brykać chcę!
Mam rogi i brodę,
lecz mocno nie bodę!
Pobawisz ze mną się?”.*

*Kwacze: „Kwa! Kwa!
To ja! To ja!
Mą słynną rodaczkę
kuzynkę Dziwaczkę
na pewno każdy zna!”.*

*Muczy: „Muuu! Muuu!
Biegnijcie tu!
Biegnijcie z daleka,
napijcie się mleka!
Kto wypił, ten jest zuch!”.*

*Kwicz: „Kwi! Kwi!
No, mówię ci!
Taplanie się w błocie,
w kałuży przy płocie
po nocach mi się śni!”.*

Gdacze: „**Ko! Ko!**
Widział to kto?
Goniłam robaczka,
lecz schował się w krzaczkach!
I co? I co? I pstro!”.

Rży: „**Hiii! Haaa!**
Kto gna jak ja?
Pęd grzywę rozwiewa,
kłaniają się drzewa
i wiatr mi w uszach gra!”

Gulgocze: „**Gul! Gul!**
Gdy kroczę wśród pól,
obnosząc korale,
to puszę się stale!
Prawdziwy ze mnie król!”.

Beczy: „**Beee! Beee!**
Ach, ostrzyż mnie,
a dam ci wełenkę
na ciepłą sukienkę,
skarpetkę albo dwie!”.

Małgorzata Strzałkowska, *Entliczek pentliczek. Książka 5-latka*,
Warszawa 2010, „Nowa Era”

„**Poranek**” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„**Najpiękniejsze bajki świata**” – „O kurce złotopiórcie i kogutku Szałatputku”

Za siedmioma łąkami, za siedzioma polami był sobie dziad i baba. Dziad miał kogutka Szałatputka, a baba miała kurkę Złotopiórkę.

Kogutek Szałatputek co rano piał ku-ku-ry-ku! A kurka Złotopiórka co rano zносиła śliczne, duże, białe jajko.

Wieczorem kogutek Szałatputek i kurka Złotopiórka chodzili razem na spacer.

Spacerowali sobie drogą, noga za nogą...

Czasem szli łąką albo lasem. A raz poszli w pole.

Na polu kogutek Szałatputek i kurka Złotopiórka znaleźli kłosek pszenicy.

– Ku-ku-ry-ku! – mówi kogutek Szałatputek. – Najemy się porządnie pszenicznych ziarenek.

– Ko-ko-ko! – mówi kurka Złotopiórka. – Zanieśmy te ziarenka do domu. Dziad zmiele je na pszenną mąkę, a baba z tej mąki upiecze pszenną bułkę.

– Ki-ki-ry-ku! – krzyknął skąpy i łakomy kogutek. – Nie nośmy nic dziadowi i babie. Sami zjedzmy!

I zaczął łapczywie dziobać ziarenka.

Widzi to kurka Złotopiórka i przestrzega kogutka Szałatputka:

– Uważnie łykaj.

Bo kogutek Szałaputek łyk-łyk! po dwa ziarnka na jeden raz łyka.

– Po jednym ziarnku łykaj, po jednym! – przestrzega mądra kurka Złotopiórka.

A kogutek Szałaputek nie słucha – po dwa łyka.

– Po jednym! – krzyczy kurka.

Po dwa łyka kogutek.

– Po jednym! – kurka prosi.

Kogutek swoje.

Łyk-głdyk! – zakrztusił się.

Masz ci los!

Upadł kogutek Szałaputek jak długi. Upadł koło drogi, zamknął oczy, podkurczył nogi. Ani tchnie.

Niewiele myśląc, biegnie kurka Złotopiórka do morza po ratunek.

– O mój Boże! Morze, morze, daj wody!

– Komu wody?

– Kogucikowi Szałaputkowi, bo kogutek Szałaputek jak nieżywy, wpadł w pokrzywy, ani tchnie!

– Nie dam ci, aż pójdziesz do panien po wieniec...

– Komu wieniec?

– Morzu wieniec, żeby morze dało wody.

– Komu wody?

– Kogucikowi Szałaputkowi, bo kogutek Szałaputek jak nieżywy, wpadł w pokrzywy, ani tchnie!

– Nie dam ci, aż pójdziesz do dębu po żołędź.

– Dębie, dębie, daj żołędź!

– Komu żołędź?

– Pannom żołędź, żeby panny dały wieniec.

– Komu wieniec?

– Morzu wieniec, żeby morze dało wody.

– Komu wody?

– Kogucikowi Szałaputkowi, bo kogutek Szałaputek jak nieżywy, wpadł w pokrzywy, ani tchnie!

– Nie dam ci, aż pójdziesz do lipy po łyko.

– Lipo, lipo, daj łyka!

– Komu łyka?

– Dębowi łyka, żeby dąb dał żołędź.

– Komu żołędź?

– Pannom żołędź, żeby panny dały wieniec.

– Komu wieniec?

– Morzu wieniec, żeby morze dało wody.

– Komu wody?

– Kogucikowi Szałaputkowi, bo kogutek Szałaputek jak nieżywy, wpadł w pokrzywy, ani tchnie!

– Nie dam ci, aż pójdziesz do krowy po mleko.

– Krowo, krowo, daj mleka!

– Komu mleka?

- Lipie mleka, żeby lipa dała łyka.
- Komu łyka?
- Dębowi łyka, żeby dąb dał żółqdź.
- Komu żółqdź?
- Pannom żółqdź, żeby panny dały wieniec.
- Komu wieniec?
- Morzu wieniec, żeby morze dało wody.
- Komu wody?
- Kogucikowi Szałaputkowi, bo kogutek Szałaputek jak nieżywy, wpadł w pokrzywy, ani tchnie!

- Nie dam ci, aż pójdziesz do kosiarza po siano.

- Kosiarzu, kosiarzu, daj siana!
- Komu siana?
- Krowie siana, żeby krowa dała mleka.
- Komu mleka?
- Lipie mleka, żeby lipa dała łyka.
- Komu łyka?
- Dębowi łyka, żeby dąb dał żółqdź.
- Komu żółqdź?
- Pannom żółqdź, żeby panny dały wieniec.
- Komu wieniec?
- Morzu wieniec, żeby morze dało wody.
- Komu wody?
- Kogucikowi Szałaputkowi, bo kogutek Szałaputek jak nieżywy, wpadł w pokrzywy, ani tchnie!

- Nie dam ci, aż pójdziesz do baby po chleb.

- Babo, babo, daj chleba!
- Komu chleba?
- Kosiarzowi chleba, żeby kosiarz dał siana.
- Komu siana?
- Krowie siana, żeby krowa dała mleka.
- Komu mleka?
- Lipie mleka, żeby lipa dała łyka.
- Komu łyka?
- Dębowi łyka, żeby dąb dał żółqdź.
- Komu żółqdź?
- Pannom żółqdź, żeby panny dały wieniec.
- Komu wieniec?
- Morzu wieniec, żeby morze dało wody.
- Komu wody?
- Kogucikowi Szałaputkowi, bo kogutek Szałaputek jak nieżywy, wpadł w pokrzywy, ani tchnie!

- Dałabym ci, ale musisz mi przynieść mąki od dziada.

- Dziadu, dziadu, daj mąki!
- Komu mąki?
- Babie mąki, żeby baba dała chleba.

- *Komu chleba?*
- *Kosiarzowi chleba, żeby kosiarz dał siana.*
- *Komu siana?*
- *Krowie siana, żeby krowa dała mleka.*
- *Komu mleka?*
- *Lipie mleka, żeby lipa dała łyka.*
- *Komu łyka?*
- *Dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź.*
- *Komu żołądź?*
- *Pannom żołądź, żeby panny dały wieniec.*
- *Komu wieniec?*
- *Morzu wieniec, żeby morze dało wody.*
- *Komu wody?*
- *Kogucikowi Szataputkowi, bo kogutek Szataputek jak nieżywy, wpadł w pokrzywy, ani tchnie!*
- *Dobrze, dam ci, ale przynieś mi pszenicznych ziaren.*

Pofrunęła kurka Złotopiórka na pole. Kłosek pszenicy z resztą ziarenek odszukała. Dziadowi w dziobku przyniosła. Zmełł dziad ziarna pszenicy na mąkę. Dał dziad mąkę babie. Baba upiekła chleb i dała kosiarzowi. Kosiarz dał siana krowie. Krowa dała mleka lipie. Lipa dała łyka dębowi. Dąb dał żołądź pannom. Panny dały morzu wieniec. Morze dało wody kogucikowi Szataputkowi.

Kogutek Szataputek napił się. Łyk-głdyk! przełknął dwa ziarnka, co mu w gardle uwięzły, i zdrow, żywy wyskoczył z pokrzywy.

- *Ku-ku-ry-ku! – zapiął kogutek Szataputek dobrej kurce Złotopiórce.*
- *Ki-ki-ry-ku! – zapiął dziadowi i babie.*
- *Na zdrowie! Odpowiedzieli mu dziad, baba i kurka Złotopiórka.*

Ewa Szelburg-Zarembina, *Wesołe historie*,
Kraków 2005, Wydawnictwo „Zielona Sowa”

„Pasza dla zwierząt” – zabawa ruchowa z elementem toczenia

Przebieg:

W każdym wiejskim gospodarstwie hoduje się zwierzęta. Aby je wykarmić zimą, zapobiegliwy gospodarz gromadzi zapasy pożywienia.

Umów się z przedszkolakami, że piłka lekarska zastąpi dynię, duża dmuchana piłka do skakania będzie belką siana, a mała piłeczka – burakiem cukrowym.

Teraz podziel dzieci na sześć zespołów i ustaw po dwa naprzeciwko siebie w odległości mniej więcej 5 m. Pierwsze dwa zespoły będą toczyły pomiędzy sobą piłkę lekarską, następne dwa – piłkę dmuchaną, a ostatnie dwie grupy – małą piłeczkę.

Jest to zabawa, w której liczy się precyzja, a nie szybkość wykonania zadania. Ćwiczący nie ścigają się ze sobą, tylko cierpliwie toczą piłkę do dziecka stojącego naprzeciwko, a potem ustawiają się na końcu rzędu, do którego dotarli.

„Wiejska zagroda” – zabawa konstrukcyjno-przestrzenna

Przebieg:

Naszykuj sporych rozmiarów styropian. Z pomocą dzieci owiń go brązową bibułą. Na tak przygotowanym podłożu powstanie makieta gospodarstwa wiejskiego.

Wież z lotu ptaka wygląda tak:

Przez środek biegnie droga. Po obu jej stronach stoją domy, a w głębi podwórka usytuowane są zabudowania gospodarskie (obora, chlewik, stajnia, stodoła, kurnik i górujący nad wszystkim gołębnik). Z tyłu zabudowań znajdują się pola uprawne i łąki, a za nimi las.

Wzorując się na tym schemacie, odtwórzcie sióło, używając zarówno surowców wtórnych (różnej wielkości pudełka – budynki; papierowe, pomalowane na kształt dachówek tacki – dachy; wygięte rurki do napojów – latarnie; rolka po papierze toaletowym – studnia; zielona gąbka – mech...) jak i naturalnych (patyki – płot; dorodne szyszki ze skrzyni skarbów – drzewa; igły sosnowe lub drobne gałązki – dodatek do „drzew”; mak – asfaltowa szosa; żwirek – chodnik; ciecierzka – ścieżka rowerowa...). Dopełnieniem wszystkiego będą figurki zwierząt i ludzi rozmieszczone na planszy oraz wstęgi zielonej, żółtej i brązowej bibuły imitujące uprawne pola.

Dziś wieś wygląda trochę inaczej. Postęp, którego efektem jest specjalizacja w hodowli i monokultura w uprawie, przyczynił się do zmian widocznych gołym okiem. Kto jednak pamięta wieś sprzed kilkunastu chociażby lat, ten doceni Wasze dzieło, bo makieta, którą zbudowaliście, jest odzwierciedleniem takiej właśnie wsi.

Zajęcia popołudniowe

„Robal” – opowiadanie na podstawie Zofii Staneckiej

Przebieg:

„Strach ma wielkie oczy” – to przysłowie można sobie łatwo zwizualizować. Wystarczy zamknąć oczy, poddać się emocjom...i już mamy wielkie, rozszerzone z przerażenia źrenice. Obraz, który sobie w tym momencie wyobrażacie, przybiera pewnie postać o określonym, choć rozmytym kształcie. Stwórz z wyobraźni może się nazywać różnie: Robal, Monster, Straszylek, Straszyle albo... Zdzidek spod szafy.

Czy ta ostatnia nazwa wzbudza w Was śmiech? Jeśli tak, to niesłusznie, bo wszystko zależy od tego, czego kto się boi. Zdzidek spod szafy to osobiste straszyle, które poznacie bliżej, słuchając powiadania Zofii Staneckiej. Dowiecie się z niego, że zabawki nie tylko „rozmawiają” z dziećmi, ale w dodatku poruszają się po sali i, tak jak Wy, odczuwają radość, smutek, euforię i... strach.

Kto i czego się bał? – oto zagadka tego opowiadania.

Stasiek, dżdżownica i Zdzidek spod szafy

– Błeeee! Proszę Pani, proszę Pani! Stasiek przyniósł robala do przedszkola!

– Coś ty, Mańka, to nie robal. To dżdżownica. Kto by się tam bał dżdżownicy. Ja niczego się nie boję – wzruszył ramionami Stasiek.

– Ja też się nie boję. Tylko ona jest taka obrzydliwa... – wykrzywiła się Mańka.

– Nie boisz się? No to masz. – I Stasiek położył dżdżownicę na swetrze Mani.

Ojej! Co to się potem działo! Mania piszczała i podskakiwała. Dżdżownica spadła. Stasiek się denerwował, że ktoś ją rozdepcze. Pani Waleria uspokajała Mańkę i zbierała dżdżownicę z podłogi... W końcu wszystko ucichło. Stasiek przeprosił Mańkę. Mania przestała piszczeć. A dżdżownica zawędrowała do słoika z ziemią. Chyba była bardzo zadowolona, bo od razu zagrzebała się i poszła spać. Potem pani Waleria zebrała wszystkie dzieci i opowiedziała im o tym, że dżdżownice są bardzo przydatne. Że spulchniają ziemię i że dzięki temu rośliny lepiej rosną. Wtedy nawet

Mańka zbliżyła się do słoika. Obejrzała ten kawałek dżdżownicy, który wystawał z ziemi. I powiedziała, że jak toto siedzi w słoju, a nie na jej swetrze, wcale nie jest takie straszne.

Muszę wam powiedzieć, że bardzo byłem ciekaw tej dżdżownicy. Gdy dzieci poszły do swoich domów, a pani Waleria pogasiła wszystkie światła, bęcnąłem z półki i ruszyłem w kierunku słoika.

– Ty, dżdżownica – zastukałem w szybkę – śpisz?

Cisza. Zastukałem mocniej. Znowu nic. Zastu... Oj! Słoik przewrócił się. Ziemia z dżdżownicą wysypała się na podłogę. Co tu robić? Pobękałem po szczotkę i zaczęłem zamiatać. Nie bardzo mi to szło. W końcu wmiotłem wszystko pod szafę. I poszedłem spać. A o dżdżownicy zapomniałem.

Następnego ranka obudził mnie czyjś płacz. Otworzyłem oczy i patrzę, a to Stasiek. Ten sam, który niczego i nikogo się nie boi. Stoi przy półce z książkami i cały się trzęsie.

– Co się stało? – spytała Mańka, która bawiła się obok.

– Tam. O tam. Pod półką. Coś się rusza. To na pewno Zdzidek spod szafy. On tam mieszka. Siedzi pod szafą i szura. Yyyyy!

Mańka podeszła, uklękła i zajrzała pod szafę. A potem wyciągnęła rękę i delikatnie wyjęła upapraną w ziemi dżdżownicę.

– Masz swojego Zdzidka – wręczyła ją Staśkowi. – Wcale nie jest straszny. Tylko oobrzydliwy. I wiesz co? Każdy się czasem czegoś boi. Tak to już jest. Pani Waleria mi mówiła.

Zofia Stanecka, *Książka dla starszego przedszkolaka*,
Warszawa, „Nowa Era”

„Dżdżownice” – założenie hodowli

Przebieg:

Dżdżownice są nie tylko pożywieniem dla jeży, kur czy ryjówek. To bardzo pracowite i pożyteczne zwierzęta. Pełnią ważną rolę w ogrodzie, ponieważ utrzymują glebę w dobrym stanie. Przedszkolaki mogą się o tym przekonać, jeśli założycie własną hodowlę dżdżownic.

Wyjdźcie do ogrodu przedszkolnego. Poszukajcie miejsca, gdzie pod ziemią żerują dżdżownice. Poznacie je po charakterystycznych grudkach przypominających kuleczki, których najwięcej będzie na wilgotnej ziemi pod krzewami. Rozkop ziemię delikatnie, ale na znaczną głębokość. Tam powinny się ukrywać dżdżownice. Wyjmij 3, 4 dorodne okazy (powinny być duże, z wyraźnym „siodełkiem” pośrodku). Przetransportujcie je do przedszkola w wiaderku, razem z ziemią, w której były.

Zajmijcie się teraz przygotowaniem „mieszkania”. W tym celu należy:

- napełnić duży słoik na przemian 2,5 cm warstwami piasku i ziemi,
- każdą warstwę spryskać wodą,
- delikatnie włożyć dżdżownice do słoika,
- ostatnią warstwę ziemi przykryć rozkruszonymi suchymi liśćmi,
- zasłonić dokładnie słoik ciemną szmatką (dżdżownicom trzeba stworzyć warunki zbliżone do naturalnych, a pod ziemią jest przecież ciemno),
- pozostawić słoik w spokoju przez kilka dni.

Po mniej więcej tygodniu zajrzyjcie pod szmatkę. Zobaczycie, że dżdżownice wyrwały tunele w piasku i ziemi, przy okazji mieszając ze sobą warstwy. Liście, które początkowo znajdowały się na górze, teraz zostały wciągnięte w głąb ziemi. Zrobiły to dżdżownice, które się nimi odżywiały.

Niezjedzone resztki użyźnią glebę, a przez wydrążone tunele powietrze dotrze do korzeni roślin. Dzięki temu rośliny będą lepiej rosły.

Kiedy dzieci przekonają się, że dżdżownice to zwierzęta pożyteczne, odnieście je w to samo miejsce, z którego pochodzą. Nie ma sensu ograniczać ich przestrzeni życiowej.

DZIEŃ TRZECI: WITAJ, PANIE BOCIANIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Powrót ptaków” – rozmowa kierowana przy ilustracjach, na podstawie opowiadania.
- „Poranek” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Zwierzęta z wiejskiej zagrody” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 14 (wg A. Grzęski).
- „Głupiutka kurka” – przedstawienie kukiełkowe.
- „Daj kurze grzędę” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania.
- „Jadalne dżdżownice” – przygotowanie prostej przekąski.
- „Bocian. Mity, wierzenia i przysłowia” – pogadanka oparta na przekazach ludowych.
- „Na łące” – karty pracy cz. 3, s. 29.

Zajęcia poranne

„Powrót ptaków” – rozmowa kierowana przy ilustracjach na podstawie opowiadania

Przebieg:

Dni są coraz dłuższe i w związku z tym jest coraz cieplej. Jeśli odczuwamy jeszcze poranne chłody, to nic. Nie ma się czym przejmować, bo z każdym dniem będzie coraz cieplej. Skąd mamy tę pewność? Bo ptaki powróciły już z zagranicznych podróży i to jest niezbity dowód na to, że wiosna zadomowiła się już na dobre.

Pierwsze ptaki

– *Słońce już dobrze przygrzało. Śnieg stał i na drodze było dużo błota. Ze szkoły wracała gromadka dzieci: Hanka, Kasia, Wojtek, Halinka, Janek, Joasia...*

Dzieci wyszukiwały na drodze suchych miejsc. Najlepiej było iść nad rowem, w którym leżał jeszcze brudny śnieg.

– *Już po zimie – zauważył Wojtek.*

A wtedy Hanka zatrzymała całą gromadkę.

– *Czy czujecie w powietrzu wiosnę?*

Dzieci zaczęły pociągać nosami.

– *Jak to można czuć wiosnę? – zaśmiała się Kasia.*

– Pewnie że można – powiedziała Hanka. – Może to ziemia tak pachnie, nie wiem... Coś jest w powietrzu i... – urwała nagle, nadsluchując.

Z daleka dochodził dźwięczny, cichy śpiew. Dzieci słuchały z podniesionymi głowami. Piosenka szła z góry, jakby spod obłoków.

– Skowronek – odezwał się wreszcie Janek.

– Pierwszy skowronek...

– Już wrócił i śpiewa.

– O, tam, widzisz, taki maleńki jak kropka.

Skowronek ledwie był widoczny na tle czystego nieba. nagle opadł ku ziemi i znikł pomiędzy listkami zielonej oziminy. A z drugiej strony, od mokradła, rozległo się żałosne nawoływanie:

– Kii-wit... kii-wit...

Dzieci obejrzały się.

– Czajka! – zawołała Joasia.

– Jak ona zgrabnie wywija w powietrzu koziółki...

Czajka przeleciała z głośnym furkotem tuż nad głowami dzieci.

– Wygląda jak pan w białej kamizelce i czarnym krawacie – śmiała się Halinka.

Czajka tymczasem przysiadła niedaleko na kretowisku. Teraz wszyscy zobaczyli sterczący na jej głowie czubek z czarnych piórek. Przez chwilę kręciła łebkiem, jakby wypatrując czegoś na ziemi, a potem zerwała się i znowu zawołała żałośnie:

– Kii-wit... kii-wit...

Z daleka odpowiedziały jej głosy innych czajek.

A wysoko, pod niebem, zadzwonił znów skowronek.

– Nie tylko czuć wiosnę w powietrzu, ale i słyszeć ją wszędzie – powiedziała Halinka.

– Bo przyleciały już pierwsze ptaki – dodała Hanka.

Stefania Szuchowa, Hanna Zdzitowiecka, *Od wiosny do wiosny*,
Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”

„Poranek” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Zwierzęta z wiejskiej zagrody” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 14
(wg A. Grzęski)

Przebieg:

- Swobodny cwał z zachowaniem zasad bezpieczeństwa (konik).
- Ćwiczenie porządkowe z elementem wyprostnym: dzieci maszerują wokół sali. Przechodząc obok kosza z piłeczkami biorą jedną i maszerują dalej (krowa pije wodę).
- Ćwiczenie równowagi: w staniu na jednej nodze przetaczanie piłeczki w przód i w tył stopą drugiej nogi (kogut grzebie łapą w ziemi).
- Ćwiczenie wewnętrznych mięśni ud: marsz z piłeczką przytrzymywaną pomiędzy kolanami – nogi powinny być lekko ugięte, a marsz nie powinien trwać długo (kaczka).
- Ćwiczenie mięśni grzbietu rozciągające również mięśnie ud: w siadzie klęcznym toczenie piłki wokół siebie w jedną i w drugą stronę (kot bawi się piłką).
- Czworakowanie: dzieci poruszają się na czworakach, popychając przed sobą piłeczkę nosem (świnka).

- Marsz po sali jedno dziecko za drugim (gęsiego): odłożenie przyborów gimnastycznych na miejsce.

„Głupiutka kurka” – przedstawienie kukiełkowe

Przebieg:

Głupiutka kurka

SCENKA I

(Występują: Kura-mama, Kogut-dziadek, młody Kogut, Kurka.)

Kura-mama: *Ojciec kogut, mama kura,
w kogo wdała się ma córa?
Przyszedł do niej kogut młody,
ta zaczyna swe wywody:*

Kurka: *Wyjdę za mąż za kangura.*

Kura-mama: *Do koguta mówi córa.*

Kurka: *Swemu szczęściu wprost nie wierzę.*

Młody Kogut: *Czy to ptak, czy inne zwierzę?*

Kurka: *Do Australii zaraz jadę...*

Młody Kogut: *A co na to matka, dziadek?*

Kogut-dziadek: *Ciągle pieję...*

Kura-mama: *A ja gdaczę.
Kiedy córko cię zobaczę?
Kogut nasz cię bardzo lubi.*

Kurka: *Tylko kangur mnie poślubi!*

Młody Kogut: *Ta Australia ciebie zgubi!
Żonę moją nie chcesz być?!*

Kurka: *O kangurze wolę śnić...
Ogon kangur ma jak sznur,
u Kogutka – pęczek piór!
Kangur tak daleko skacze,
więc z nim cały świat zobaczę.*

Młody Kogut: *Jedź, jedź więc do kangura.*

*Postawię grzebień, nastroszę pióra
i do innej pójdę kurki.*

Kogut-dziadek: *(do mamy Kury)
A mnie szkoda twojej córki!*

Młody Kogut: *Będzie to kurka,
która lubi kogucie piórka... (Wychodzi.)*

Kogut-dziadek: *Co ta wnuczka ma wyprawia,
żeby choć wybrała pawia?*

Kurka: *Dziadziu, dziadziu,
ty masz rację.
Z pawiem pójdę na kolację... (Wychodzi.)
Do Australii nie pojadę...*

Kura-mama: *Posłuchała naszej rady! (kurtyna)*

SCENKA II

(Występują: Kurka, paw.)

Kurka: *Wreszcie, pawiu, cię spotykam.
Miałam jechać do Australii
i wyjść za mąż za kangurka.*

Paw: (do siebie): *Co za bzdury gada Kurka...
Ona za mąż – za kangurka!*

Kurka: *Chcę iść z tobą na kolację.*

Paw (do siebie i widowni):
*Bzdury gada. Miałem rację.
Umówiłem się z perliczką.
Na kolację iść nie mogę.
Ruszaj Kurko w dalszą drogę.*
(Kurka wychodzi. Kurtyna.)

SCENKA III

(Występują: Kurka, Indyk, Gąsior.)

Kurka: *Paw z perliczką się spotyka.
Pójdę zaraz do Indyka.
Właśnie Indyk tu nadchodzi.
Witaj Indyku. Piękne masz korale.*

Indyk: *Nie mam czasu. Idę dalej.*

Kurka: *Na kolację chcę iść z tobą.*

Indyk: *Ruszaj, Kurko, swoją drogą.
Na łące indyczka czeka.
O, już widzę ją z daleka... (Wybiega.)*

Kurka: *Indyk także mnie zasmucił,
nawet głowy nie odwrócił...
Gqsior idzie w moją stronę. (Wchodzi Gqsior.)
Weź, Gqsiorku, mnie za żonę.
Miałam do Australii jechać.
Kangur miał tam na mnie czekać.
Wolę jednak tu Gqsiora.*

Gqsior: *Kurko! Czyś ty chora?
Kura żoną dla Gqsiora!
Gqsek przecież tu nie mało.
A ja kocham jedną białą
i puszystą tak jak śnieg.*

Ge, gę! *Do niej będę biegł! (Wychodzi. Kurtyna.)*

SCENKA IV

(Występują: Kurka, Kaczor.)

Kurka: *Nie mam z kim kolacji zjeść.
A zjadłabym nawet sześć. (Wchodzi Kaczor.)*

Kaczor: *O czym myślisz, Kurko?
Szedłem przez podwórko
i widzę, że smutną masz minę.*

Kurka: *Poświęć mi godzinę
i pójdz ze mną na kolację.*

Kaczor: *Kaczor na kolację z tobą?
Pójdę, Kurko, swoją drogą.
W domu żona na mnie czeka.*

Kurka: *Kim jest żona? Czy to kaczka?*

Kaczor: *Tak. Kaczusia, moja Kwaczka.*

Kurka: *Idź do żony. Idź, nie zwlekaj.*

Kaczor: *Biegnę, bo już długo czeka... (Wychodzi.)*

Kurka: *Pójdę jednak do koguta
i wyjaśnię całą sprawę.
Jestem głodna. Czasu mało. (Kurtyna)*

SCENKA V

(Występują: Kurka, młody Kogut, Kura-mama.)

(Kogutek młody siedzi. Wchodzi Kurka.)

Kurka: *Dobrze, że jesteś, Kogucie miły.*

Młody Kogut: *Czy z Australii już wróciłaś?
Gdzie małżonek ten... Kangurek,
co ma ogon tak jak sznurek?*

Kurka: *Ja nie byłam wcale tam.
A kangura z filmu znam.
Nie wiem, gdzie Australia jest.
Ciebie lubię. O tym wiesz...
Zrobiłam przykrość dziadkowi, mamie...*

Młody Kogut: *Nie gadaj tyle.
Czy wyjdiesz za mnie?*

(Obejmuje Kurkę i wychodzą. Wbiega Kura-mama.)

Kura-mama: *Co było, to było,
ale dobrze się skończyło.*

*Teresa Fiutowska, Teatr „Smyk” dla smyka,
Warszawa 2003, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”*

„Daj kurze grzędę” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania

Przebieg:

Dzieci kolejno wstępują na drugi szczebel drabinki. Poruszając się odstawno-dostawnym krokiem, przesuwają się w kierunku ostatniej z drabinek, robiąc w ten sposób miejsce dla współćwiczących. Po dotarciu do końca zeskakują na podłogę i udają się na koniec „ogonka”. Kiedy przyjdzie kolej, wykonują ćwiczenie ponownie z większą już wprawą, jednak bez pośpiechu i z zachowaniem odstępów pomiędzy ćwiczącymi.

Zajęcia popołudniowe

„Jadalne dżdżownice” – przygotowanie prostej przekąski

Przebieg:

Tłuściutka dżdżowniczka to przysmak domowego ptactwa. Jeśli nie wierzycie, że są smaczne, możecie ich popróbować. Oczywiście to żart, chociaż wiemy, jak zrobić jadalne dżdżownice. Możemy zdradzić Wam ten prosty przepis.

Wystarczy plastikowe rurki do napojów ścisnąć solidnie gumką i wstawić je w kubek. Następnie napełnić wszystkie rurki przestudzoną galaretką (lejąc ją z góry na wszystkie słomki równocześnie) w kolorze czerwonym lub pomarańczowym i... czekać. Jeśli skorzystacie z naszej propozycji dzisiaj, to z uwolnieniem robaczków poczekajcie do jutra. Jak się do tego zabrać? Kiedy galaretka stężeje, należy rurki wstawić na chwilę w gorącą wodę, a dżdżownice same „wyjdą”.

„Bocian. Mity, wierzenia i przysłowia” – pogadanka oparta na przekazach ludowych

Przebieg:

Kiedy wiosnę czuć w powietrzu, ludzie na wsi robią porządki nie tylko wokół swojego obejścia. Naprawiają również bocianie gniazda. Dlaczego bocian jest dla nas tak ważny? Ptak ten jest obecny w mitach, przysłowiach, wróżbach, powiedzeniach i wierzeniach przekazywanych z pokolenia na pokolenie. A oto niektóre z nich:

- Wśród mitów związanych z bocianem najważniejszy dotyczy jego pochodzenia. Zarówno w Polsce, jak i w wielu innych krajach Europy wierzone, że bocian powstał z człowieka. Gdy płazy i gady nadmiernie się rozmnożyły na świecie, Bóg zebrał je do worka, zawołał człowieka, kazał mu ten worek zanieść nad morze i zawartość wsypać do wody. Człowiek jednak nie potrafił opanować ciekawości, worek rozwiązał, a wtedy płazy i gady rozpełzły się po ziemi, zaś Bóg za karę zamienił nieposłusznego wysłannika w bociana, aby świat sprzątał.
- Wróżba na podstawie obserwacji bociana jest nadal powszechna, nawet wśród mieszczuchów. Jeżeli pierwszego ptaka spostrzeżemy w powietrzu, to pewne, że tego roku będzie się nam wiodło i przyleci do nas szczęście, jeżeli będzie stał na gnieździe lub łące, wtedy i pomyślność gdzieś się zatrzyma i do nas nie dotrze. Idąc tym tropem, możemy powróżyc młodym ludziom – po zobaczeniu lecącego ptaka panna „wyleci” z domu w tym roku lub kawaler do niej „przyleci”, jeżeli ptak stał, to kandydat na męża nie przyjdzie.
- Powszechnym wierzeniem jest pewność, że tam, gdzie się gnieździ bocian, będzie się szczęśliwie działo, a w innej wersji jest to przekonanie, że bociany zakładają gniazda w gospodarstwach dobrych, uczciwych i porządnym ludzi. Oddaje to dobrze przysłowie: „Szczęśliwy dom, gdzie boćki są”. Dodatkowo ptaki te ponoć zakładały gniazda tylko w tych miejscach, gdzie nigdy nie biją pioruny, tak więc był to dowód bezpieczeństwa rodzinnej zagrody. Nic zatem dziwnego, że wielu gospodarzy dokładało starań, aby na ich strzesze, na ich domu zagnieździł się ten symbol szczęścia.
- Z bocianem związanych jest też wiele przysłów, np.:
Bociek jest! Wiosny wieść. (czyli staropolskie zwiastun).
Jak przylecą żurawie, bierz się do grochu prawie; jak przylecą bociany, pierwszy zagon zasiany. (żurawie przylatują już w lutym i często są mylone z bocianami)

*Bocian na ogonie jaskółkę przynosi. (jaskółki zjawiają się u nas około 20 kwietnia)
Jak na Gertrudę (17 marca) bociek na gnieździe siędzie, wiosna szybko
przybędzie.*

Gdy bocian na święty Józef (19 marca) przybędzie, to śniegu już nie będzie.

Na Zwiastowanie (25 marca) przybywaj bocianie.

Na święty Wojciech znieś jajko bociek.

Jak bocian przyleci, możecie wyjść na dwór dzieci.

*Powiedziały jaskółki, że niedobre są spółki, powiedziały bociany, że niedobre są
zmiany.*

Powrót bocianów

*Przyleciały z daleka,
Krążyły ponad łąką.
Zobaczyły je dzieci,
Gdy rankiem wzeszło słońko.
Zobaczyły je dzieci,
Powitały radośnie:
– Witajcież nam, bociany,
Powiadajcie o wiosnie!
Przeleciały nad wioską,
Kołowały powoli,
Aż przysiadły na gnieździe,
Na wysokiej topoli.
Przysiadły na topoli,
Stare gniazdo poznały,
Dzieciom na powitanie
O wiosnie klekotały.*

Hanna Zdzitowiecka, w: Stefania Szuchowa i Hanna Zdzitowiecka,
Od wiosny do wiosny, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”

„Na łące” – karty pracy cz. 3, s. 29

Przebieg:

Bociany i żaby bawią się na łące w chowanego. Żaby się kryją, a boćki szukają. Czasem bocian próbuje się ukryć, ale niezbyt mu to wychodzi. Na szczęście – powiedziałyby niejedna żaba.

DZIEŃ CZWARTY: WIOSENNE PRACE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Marzanna – zimowa panna” – wykonanie kukły.
- „Poranek” - zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Od świtu do zmierzchu” – historyjka obrazkowa na podstawie opowiadania.
- „Sadzonki” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Stary Donald” – zabawa rytmiczna przy piosence.
- „Błyskawiczny twaróg” – zabawa badawcza.
- „Strach na wróble” – karty pracy cz. 3, s. 6.

Zajęcia poranne

„Marzanna – zimowa panna” – zabawa słowno-ruchowa

Przebieg:

Skrzyżujcie dwa kije i zwiążcie je solidnie. Owińcie je słomą albo sianem, a potem „ubierzcie” w bibułę i niepotrzebne już materiały. Głowę zastąpcie nadmuchanym balonem osłoniętym ciepłą chustą przed chłodnym jeszcze wiatrem. Oczy, usta, nos namalowane flamastrem i włóczkowe włosy wystające spod chustki dopełnią całości. Marzanna gotowa!

„Poranek” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Od świtu do zmierzchu” – historyjka obrazkowa na podstawie opowiadania

Przebieg:

Nie każdy z Twoich podopiecznych ma krewnych mieszkających poza miastem. Dlatego trudno im sobie wyobrazić, jak wygląda życie na wsi. Opowiedz dzieciom o tym. Posłuż się barwnymi ilustracjami i odgłosami charakterystycznymi dla wiejskiego środowiska. Możesz również wykorzystać poniższy tekst. Jest to pouczająca historia o dniu z życia na wsi. Napisana została z pomocą Ruperta Aker z organizacji Soil Association propagującej rolnictwo ekologiczne. Opowieść możesz zacząć tak:

Na wsi

Czy możesz sobie wyobrazić, jak to jest żyć na wsi?

O wschodzie słońca pieje kogut...

Kukuryku!

... i zaczyna się krzątanie.

Wąską dróżką powoli kroczą krowy. Ich ciepły oddech paruje w porannym powietrzu.

Mrucząc i tupiąc racicami, krowy ustawiają się w oborze. Rolnik zakłada dojarki na ich różowe wymiona...

... i ich mleko jest wysysane do chłodnego zbiornika.

Do gospodarstwa podjeżdża cysterna. Kierowca tankuje mleko do zbiornika i zabiera do sprzedania.

Pora nakarmić kury.

Stuk, stuk, stuk!

Dziobią ziarenka kukurydzy. W kurniku, w ciepłej słomie... schowały się trzy jajka.

W stodole przyszły na świat jagniętka. Dwa z nich ssą mleko mamy... wesoło potrząsając przy tym ogonkami. Ale dla najmniejszego jagnięcia nie ma już miejsca... więc trzeba je nakarmić z butelki. Wkrótce i jego ogonek wesoło merda.

Na pastwisku owczarek pilnuje, żeby owce doszły na słoneczną łąkę. Pasterz pogwizduje, podpowiadając mu, którędy ma pobiec. Wszystkie owce weszły do zagrody. Pies cicho waruje przy bramie. Owieczki szczypią zieloną trawę.

Obok terkoczący traktor orze pole. Do ziemi trafiają tysiące nasion. Głodne ptaszki chętnie zjadłyby ziarno... ale płoszy je strach na wróble.

Niektóre rośliny już wyrosły w szklarni. Są krzaczki pomidorów (ale nie ma na nich jeszcze żadnych owoców)... i ślicznie kwitnące łodygi fasoli (bez najmniejszego choćby ziarenka). Za to jest mnóstwo sałaty gotowej do zebrania. Dzieci zabierają najdorodniejszą główkę do domu.

Gdy słońce chowa się za pagórek... kury sennie gdaczą i wchodzą do kurnika.

Traktor, terkocząc, zjeżdża z pola... a pasterz i jego pies wracają do domu.

Przed progiem wszyscy zdejmują zabłocone buty i wbiegają do środka.

Pracowity dzień dobiegł końca.

Magdalena Staroszczyk, tłum., w: *Opowiadania dla małych dziewczynek*,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Sadzonki” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Podziel dzieci na cztery zespoły. Członkowie każdego zespołu zakładają szarfy w odmiennych kolorach, a Ty rozkładasz na podłodze woreczki w odpowiadających szarom kolorach. Będą to sadzonki z przydomowego ogrodu.

Przedszkolaki, słysząc dźwięk potrząsanego tamburynu, biegają po sali w dowolnych kierunkach. Kiedy tamburyn milknie, dzieci zatrzymują się, a gdy usłyszą wielokrotnie, mocne uderzenia w instrument, biegną szybko, ale bez potrącania, do „swojego” woreczka i wiążą koło, chroniąc „sadzonkę” przed możliwym jeszcze przymrozkiem.

Zabawę powtórz kilkakrotnie, „przesadzając” woreczki w inne miejsce. Zrób to w miarę możliwości dyskretnie, gdy przedszkolaki będą biegać po sali.

„Stary Donald” – popularna melodia amerykańska

Przebieg:

Ta piosenka łatwo wpadająca w ucho z pewnością spodoba się dzieciom. Jej powtarzające się sekwencje doskonałą zarówno pamięć, jak i słuch muzyczny. Możecie pokusić się o takie naśladowanie zwierząt, o których jest mowa w piosence, by było zarówno wesoło, jak i w miarę autentycznie (a przy okazji wykonacie kilka ćwiczeń logopedycznych).

*1. Stary Donald farmę miał ija, ija, o!
Na niej kury hodował ija, ija, o!
Ko-ko tu, ko-ko tam,
wszędzie ko-ko, tu i tam.*

2. *Sary Donald farmę miał ija, ija, o!
Na niej kaczki hodował ija, ija, o!
Kwa-kwa tu, kwa-kwa tam,
wszędzie kwa-kwa, tu i tam.*

3. *Sary Donald farmę miał ija, ija, o!
Na niej gęsi hodował ija, ija, o!
Gę-gę tu, gę-gę tam,
wszędzie gę-gę, tu i tam.*

4. *Sary Donald farmę miał ija, ija, o!
Na niej indyki hodował ija, ija, o!
Gul-gul tu, gul-gul tam,
wszędzie gul-gul, tu i tam.*

W dalszej części:

- krowy, *mu-mu*
- psy, *hau-hau*
- koty, *miau-miau*
- myszy, *pi-pi*
- świnię, *chrum-chrum*
- konie, *iha- ha*
- owce, *be-be*
- kozy, *me-me*

*Entliczek pentliczek. Książka nauczyciela. Czterolatek,
Warszawa 2008, „Nowa Era”*

Zajęcia popołudniowe

„Błyskawiczny twaróg” – zabawa badawcza

Przebieg:

Praca na wsi to nie tylko uprawa roli i hodowla zwierząt. Skrzętna gospodyni zrobi na drutach ciepły sweter z wełny, którą dostarczyły owce, upiecze chleb, a mleko przerobi na masło albo pyszny twaróg.

Żeby powstał twaróg, należy poczekać, aż mleko skwaśnieje i dopiero wtedy poddać je pasteryzacji. Można ten proces przyspieszyć, zakwaszając mleko octem. Dokładny przepis na błyskawiczny twaróg jest następujący:

- odmierz $\frac{1}{4}$ l mleka i wlej je do słoika
- dodaj 80 ml octu
- wymieszaj dokładnie obie ciecze

Teraz można zauważyć, że na dnie słoika osadził się twaróg. Nadaje się do jedzenia. Biaława ciecz nad twarogiem to pyszna i zdrowa serwatka.

Jeśli jesteś przeciwniczką octu, możesz zastąpić ocet sokiem z cytryny.

Na talerzu z białym twarogiem ładnie będą wyglądały galaretkowe dżdżownice, które wczoraj przygotowaliście. Można je zjeść razem z twarogiem. Smacznego.

„Strach na wróble” – karty pracy cz. 3, s. 6

Przebieg:

Ptaki, które dokarmialiście przez całą zimę, teraz będą sobie radzić same. Trzeba będzie więc pilnować młodych pędów, pączków na drzewach i wysianych nasion. Najlepiej „zatrudnić” stracha na wróble, którego ptasie żarłoki się boją.

DZIEŃ PIĄTY: ŻEGNAJ ZIMO, WITAJ WIOSNO

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Żegnamy cię, Pani Zimo!” – karty pracy cz. 2, s. 9.
- „Poranek” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Zwierzęta z wiejskiej zagrody” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 14 (wg A. Grzęski).
- „Gdy nadchodzi wiosna” – teatrzyk sylwet.
- „Wiosenne roztopy” – zabawa ruchowa z elementem skoku i podskoku.
- „Potrzebne na wiosnę” – karty pracy cz. 3, s. 7.
- „Zimowa panna” – topienie marzanny; kultywowanie zwyczajów ludowych.
- „Wiosna!” – obserwacja zmian zachodzących w przyrodzie.

Zajęcia poranne

„Żegnamy cię, pani Zimo!” – karty pracy cz. 2, s. 9

Przebieg:

Zima odchodzi w niełasce. Nikt nie żegna jej czule, choć tak przyjemne były przecież zabawy na śniegu. Zróbcie pani Zimie przyjemność – wymalujcie jej portret najpiękniej, jak potraficie.

„Poranek” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Zwierzęta z wiejskiej zagrody” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 14 (wg A. Grzęski)

„Gdy nadchodzi wiosna” – teatrzyk sylwet

Przebieg:

Nie zawsze wiosna w przyrodzie idzie w parze z wiosną kalendarzową. Czasem przychodzi niespodziewanie, wystrzelając pękami na drzewach i krzewach. Rozbudzone zimowe śpiochy cieszą się wówczas na myśl, że ich puste dotąd brzuchy przestaną burczeć z głodu, a ptaki, śpiewając donośnie, łączą się w pary i zaczynają wicie gniazd. Czasem jednak wiosna kaprysi i długo każe na siebie czekać. Z niecierpliwością wyglądamy jej nadejścia, przetrząsając zakamarki szaf w poszukiwaniu lżejszej odzieży.

Gdy nadchodzi wiosna

Narrator: *Gdy nadchodzi wiosna, to do spania
zabierają się zimowe ubrania.
Otwierają cichutko drzwi szafy,
układają się, jak które potrafi.*

Dziecko I (wchodzi z długim szalikiem):
*Długi szalik w kącie się zwija
jak wełniana, frędzelkowa żmija.*

Dziecko II (potrześa grubym swetrem):
*Gruby sweter, miękki jak trawa,
resztki śniegu wysypuje z rękawa.*

Dziecko III (pokazuje czapkę z pomponem):
*A na półce wysoko, wysoko
ruda czapka mruży rude oko.*

Dziecko IV (niesie kolorowe rękawiczki):
*O! za czapkę wskazują na półkę
rękawiczki czerwone i żółte!*

Dziecko V (przepycha się z zimowymi butami):
*No a buty? Co będzie z butami?
Buty także przed wiosną schowamy!
Posuńcie się, bo tu ciasno!
Pozwólcie im smacznie zasnąć!*

Narrator: *A gdy zamkną się w szafie drzwi,
to z wieszaków opadną sny.
Pełne lekkich, śniegowych płatków...*

Wszyscy (razem): *Będą śnić się swetrom i czapkom.*

Dorota Gellner, *Deszczowy król. Teatrzyki dziecięce*,
Warszawa 1997, WSiP

„Wiosenne roztopy” – zabawa ruchowa z elementem skoku i podskoku

Przebieg:

Kiedy śniegi topnieją, nietrudno natknąć się na rozległą kałużę albo rów z pośniegowym błotem.

Zrób na podłodze imitację rowu z wodą, wykorzystując dwie skakanki lub szarfy. Zadaniem dzieci będzie pokonanie przeszkody skokiem z rozbiegu w dal.

„Potrzebne na wiosnę?” – karty pracy cz. 3, s. 7

Przebieg:

Choć w marcu pogoda jest zmienna, to raczej należy się spodziewać opadów

deszczu niż śniegu. Wiosenny spacer w deszczu to frajda, zwłaszcza dla dzieciaków. Co muszą ze sobą zabrać, żeby się nie zmoczyć?

„Zwierzęta z wiejskiej zagrody” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 14 (wg A. Grzęski).

Zajęcia popołudniowe

„Zimowa panna” – topienie marzanny; kultywowanie zwyczajów ludowych

Przebieg:

Jak każe ludowy obyczaj, żeby nadeszła wiosna, trzeba się z zimą definitywnie pożegnać. Wyjdźcie na podwórko. Zabierzcie ze sobą kukłę marzanny i instrumenty muzyczne. Głośne okrzyki i „kocia muzyka” powinny dać zimie do zrozumienia, że mamy jej już dość. Powinna więc jak najszybciej brać nogi za pas, bo nie jest już mile widziana.

Kukłę marzanny, którą kiedyś podpalano i ciskano w rwący nurt rzeki, w dzisiejszych czasach traktuje się inaczej. Wystarczy wrzucić ją do pudła lub kosza na śmieci i już! Powrót do przedszkola ze śpiewem będzie oznaką radości.

„Wiosna!” – obserwacja zmian zachodzących w przyrodzie

Przebieg:

Skoro rozprawiliście się z marzanną, to nic już wiosny nie zatrzyma. Z dnia na dzień zmiany zachodzące w przyrodzie będą coraz bardziej widoczne. Jakie oznaki świadczą o tym, że zima ustępuje przed wiosną? Między innymi te, o których jest mowa w wierszu Basi Ciecierskiej pt. „Wiosna!”. Dzieci będą je mogły zobaczyć na własne oczy podczas weekendowych spacerów z rodzicami i uwiecznić na zdjęciach lub własnoręcznie wykonanych rysunkach. W poniedziałkowy rano podzielą się spostrzeżeniami z resztą grupy.

Wiosna

*Budzą się ptaki,
budzi się ziemia,
budzą się kwiaty,
świat się przemienia.*

*Świt wczesnie wstaje,
a zmierzch się leni,
słońce maluje
pejzaże z cieni.*

*Kolory wreszcie
wyszły z ukrycia
i las się budzi...
Budzi di życia!*

Basia Ciecierska, w: *365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek*,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

TYDZIEŃ CZWARTY: WIELKANOC

DZIEŃ PIERWSZY: WIELKANOCNE PALMY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Świąteczne ozdoby” – ćwiczenie doskonalące umiejętność wycinania.
- „Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Palmy” – zabawa matematyczno-plastyczna.
- „Precyzyjni” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Wielkanocny koszyczek” – piosenka do słuchania.
- „Palemki na szczęście” – praca plastyczna.
- „Przewrażliwieni” – zagadki dotykowe.

Zajęcia poranne

„Świąteczne ozdoby” – ćwiczenie doskonalące umiejętność wycinania

Przebieg:

Z arkusza wycinanek dołączonych do kart pracy należy wyciąć kurczęta, posklejać je i zaopatrzyć w tasiemki. Dołączą do papierowych pisanek, które dzieci wykonają jutro, jako wielkanocna ozdoba.

„Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Dokarmiamy drób – dzieci, maszerując, zatrzymują się co kilka kroków i odwodzącym ruchem jednej, a potem drugiej ręki naśladują rozsypywanie ziaren. Równocześnie podążają za ręką wzrokiem.

Ziarnko do ziarnka – dzieci poruszają się swobodnie po sali. Co kilka kroków przystają i pochylając się, zbierają rozsypane ziarenka.

Walka kogutów – dzieci w parach stają naprzeciwko siebie. Następnie przykucają i próbują przewrócić rywala odpychając go ramionami.

Gęsiego – dzieci maszerują po kole, jedno za drugim.

Zajęcia główne

„Palmy” – zabawa matematyczno-plastyczna

Przebieg:

Na każdym stoliku, przy którym siedzą dzieci, położyć biały karton. Im większy, tym lepiej – może nawet zająć cały stół! Na kartonach narysuj kontury wielkanocnych palm. Rysunki podziel poziomymi liniami na siedmiocentymetrowe segmenty. Dzieci będą je ozdabiały, mocząc stemple w gęstej farbie. Muszą to jednak robić tak, by w każdym segmencie powstał dwu- albo trzykolorowy rytm. To bardzo ważne, więc pokaż przedszkolakom przykładowe układy rytmiczne – jest to przecież zabawa matematyczno-plastyczna.

Jako stempli można użyć małych plastikowych butelek po wodzie. Wybierz takie, których dno nie jest całkiem płaskie, a jego odbitka będzie przypominała kwiat.

Wycięte i wyeksponowane w przedszkolnej galerii palmy zaskoczą oglądających schludną symetrią (matematyczne rytmy) i różnorodnością barw.

„Precyzyjni” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Dziś przedszkolaki zmierzają się z torem przeszkód. Jego pokonanie będzie wymagało uwagi, skupienia i precyzyjnych ruchów. A oto zadania, które należy wykonać:

- przejście po rozłożonych na podłodze woreczkach (nie umieszczaj ich w jednej linii, ale tak, by dzieci mogły stawiać stopy jak podczas marszu, tyle że w znacznej odległości jeden od drugiego);
- przejście po rozciągniętej linii stopa przed stopą;
- zakreślenie kółka najpierw jedną, a potem drugą stopą.

Dla sprawnego przebiegu zabawy możesz ułożyć kilka takich samych torów przeszkód, a dzieci podzielić na zespoły.

„Wielkanocny koszyczek” – piosenka do słuchania

Przebieg:

Zapoznaj dzieci ze słowami piosenki, które mówią o nadchodzących świętach. Potem zwróć uwagę przedszkolaków na muzykę. Daj im też do przetestowania kilka instrumentów perkusyjnych (zadbaj o to, by wśród nich znalazły się też trójkąty) i zapytaj, który najbardziej będzie pasował do odegrania refrenu.

Wysłuchajcie powtórnie piosenki. Łatwo wpadający w ucho refren nadaje się do nucenia, śpiewania i zagrania na wybranym przez dzieci i instrumencie perkusyjnym.

Wielkanocny koszyczek

*Wśród kolorowych jajek
baranek biały śpi.
Przytulił się do baziek,
Wielkanoc mu się śni.*

*Ref.: La li la, la li la, li li la,
Wielkanoc mu się śni.*

*Cukrowe ma futerko,
cukrowe różki ma.
Cukrowym małym dzwonkiem
cukrowe piosnki gra.*

*Ref.: La li la, la li la, li li la,
Wielkanoc mu się śni.*

*A obok mały zając
wystawił uszka swe.
Wygląda, nasłuchuje,
Wielkanoc zbliża się.*

Ref.: *La li la, la li la, li li la,
Wielkanoc mu się śni.*

*Jest cały z czekolady,
ubranko srebrne lśni.
Położył się w koszyczku,
Wielkanoc mu się śni.*

Ref.: *La li la, la li la, li li la,
Wielkanoc mu się śni.*

Słowa i muzyka Danuta i Karol Jagiełło,
Zanim zostaniesz pierwszakiem. Zabawy słowno-muzyczne, CD 2, WSiP

Zajęcia popołudniowe

„Palemki na szczęście” – praca plastyczna

Przebieg:

Wielki Tydzień zaczyna się Niedzielą Palmową. Kiedyś nazywano ją Kwietną lub Wierzbną. Palemki – różgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.

Wykonanie takiej palemki jest proste. Wystarczy trzy gałązki z baziami związać razem za pomocą malarskiej papierowej taśmy. Następnie taśmę posmarować klejem i owinąć paskami ponacinanej z jednego boku, kolorowej bibuły.

„Przewrażliwieni” – zagadki dotykowe

Przebieg:

Proponujemy zagadki dotykowe rozwiązywane za pomocą... skóry twarzy.

Zawiąż oczy chętnemu dziecku. Muskaj jego twarz młodymi listkami, żdźbłami traw, baziami, kłaczkami waty. Dotykając różnych części twarzy, dowiesz się, które są bardziej wrażliwe: okolice ust, nosa, a może brwi?

Jeśli chętnych będzie więcej, możesz dobrać sobie pomocnika. Musi to być dziecko, do którego masz całkowite zaufanie.

DZIEŃ DRUGI: PRZY WIELKANOCNYM STOLE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia aparatu artykulacyjnego.
- „Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Etykieta przy posiłku” – rozmowa na podstawie przeżyć i doświadczeń dzieci.
- „Okruszki” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania.
- „Pisanki” – przestrzenna praca plastyczna.
- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.
- „Posolone jajko” – karty pracy cz. 3, s. 21.

Zajęcia poranne

„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia aparatu artykulacyjnego

Przebieg:

Upieczcie wspólnie ciasto, które będzie na każdym świątecznym stole.

Wielkanocna baba

Składniki:

jajka, cukier-puder, masło, mąka, proszek do pieczenia, rodzynki, sok z cytryny, śmietana.

Przygotowanie:

Wybić do miski 4 żółtka (wysuwanie i chowanie wąskiego języka).

Dodać 20 dkg przesianego cukru-pudru, 20 dkg masła (wysuwanie i chowanie szerokiego języka).

Utrzeć razem na jednolitą masę (*obszerne ruchy języka wewnątrz zamkniętej jamy ustnej*).

Dodać 1/8 l kwaśnej śmietany i sok z ½ cytryny (*wykrzywanie twarzy jak po zjedzeniu czegoś kwaśnego*).

Połączyć 15 dkg mąki pszennej, 10 dkg mąki ziemniaczanej i 2 łyżeczki proszku do pieczenia (*oblizywanie szeroko otwartych ust*).

Masę wymieszać ze składnikami suchymi oraz rodzynkami (*obszerne ruchy języka wewnątrz zamkniętej jamy ustnej*).

Ubić pianę z 4 białek (*energiczne unoszenie wysuniętego języka w kierunku nosa i opuszczanie go na brodę*).

Dodać do ciasta i delikatnie wymieszać (*powolne naprzemienne ruchy języka w jedną i drugą stronę*).

Formę z ciastem włożyć do średnio nagrzanego piekarnika na 30–40 minut (*wysuwanie szerokiego języka*).

Gotową babkę wyjąć z pieca (*chowanie szerokiego języka*), wystudzić (*dmuchanie*).

I zjeść (*poruszanie żuchwą naśladujące żucie*).

Smacznego (cmokanie).

„Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Etykieta przy posiłku” – rozmowa na podstawie przeżyć i doświadczeń dzieci

Przebieg:

Stół, przy którym zasiądzie rodzina, nakryty jest białym, wykrochmalonym obrusem przybranym bukszpanem i baziarnymi – tak robiono w polskich domach przez dziesiątki lat. Specjalne miejsce na stole zajmuje baranek wielkanocny.

Najważniejszym posiłkiem podczas Wielkanocy jest naturalnie śniadanie, podczas którego spożywa się poświęcone pokarmy. Posiłek rozpoczyna zwyczaj dzielenia się poświęconym jajkiem. A co jeszcze króluje na polskich stołach? Przede wszystkim jaja we wszelkiej postaci. Poza tym żur, biała parzona kiełbasa, pieczony drób. Są też półmiski z mięsikiem, no i jest chleb. Zgodnie z tradycją na stole nie powinno też zabraknąć soli, pieprzu i chrzanu. A na deser skrzętne gospodynie podają słodkie ciasta: babę, keksy, kołaczki i mazurki.

Podczas spożywania świątecznych posiłków należy pamiętać o czymś bardzo istotnym, a mianowicie o etykiecie, czyli...

Ciche kęsy, ciche tyki

*By być w zgodzie z etykietą
(czyś jest uczniem, czy poetą),
W Polsce cicho jeść należy:
I z miseczek, i z talerzy.
Cenny każdy cichy kęs
(także przy jedzeniu mięs!).*

*Lecz pamiętaj, że są kraje,
W których inne są zwyczaje.
A mlaśnięcie całkiem głośne
W Chinach jest nie tylko znośne,
Lecz rodzajem jest pochwały
Za posiłek doskonały.*

Bożena Pierga, *Dobre wychowanie wierszem*,
Bielsko-Biała 2012, Studio Wydawnicze „Zebra”

„Okruzki” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania

Przebieg:

Dzieci czworakują w dowolnych kierunkach. Na umowny sygnał zatrzymują się, siadają skrzyżnię i wychylając ciało jak najdalej do przodu i na boki, ale bez odrywania pośladków od podłogi, naśladując zbieranie rozsypanych okruszynek.

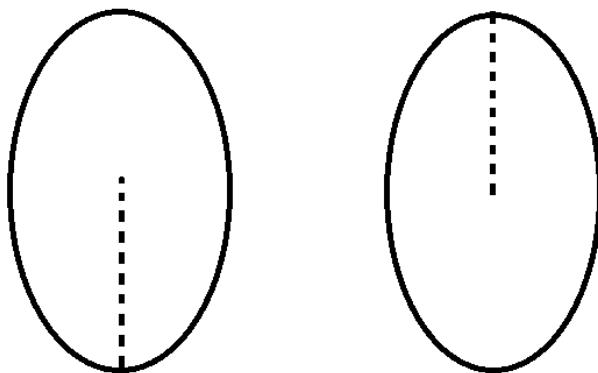
„Pisanki” – przestrzenna praca plastyczna

Przebieg:

Daj każdemu dziecku dwa wycięte z białego brystolu szablony w kształcie jajek. Zadanie przedszkolaków to pokolorowanie ich pastelami w różnobarwne wzorki.

Ważne, by oba szablony wyglądały tak samo i to po obu stronach!

Kolejna czynność to wykonanie nacięć: na pierwszym szablonie od dołu do środka, a na drugim od góry ku środkowi.



Oba szablony należy teraz połączyć ze sobą wsuwając jedno nacięcie w drugie. W ten sposób powstanie przestrzenne jajko, które można powiesić na gałązce forsycji, jeśli tylko dowieże się do niego tasemkę. Świąteczną ozdobę można dodatkowo upiększyć, doklejając cekiny, koraliki lub niewielkie guziki.

Zajęcia popołudniowe

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia

Przebieg:

Drugi dzień Wielkanocy, czyli śmigus-dyngus, co rok wygląda podobnie. Jest wesoło, głośno, no i oczywiście mokro. Niech jednak nie będzie zdziwiony ten, kto choć na chwilę straci czujność. Niezbyt przyjemna niespodzianka może go spotkać wtedy, gdy najmniej się tego spodziewa. Bartuś, bohater dyktetyki, którą przytaczamy, w niezbyt miły sposób dowiedział się, co znaczy popularne powiedzenie „cicha woda”.

A co na temat jego znaczenia sądzą dzieci? Zapoznaj się z ich zdaniem, a potem przeczytaj opowiadanie wyjaśniające, kogo możemy określić mianem...

Cicha woda

Na ten dzień Bartuś czekał od dawna! Zerwał się o świcie, wyciągnął spod poduszki pistolet na wodę, a potem – cichutko, by nikogo nie obudzić – ruszył do sypialni dziadków, u których, jak co roku, spędzał wielkanocne święta.

Ostrożnie otworzył drzwi, podniósł pistolet i nagle...

Chlust!... Lodowata woda zmroziła go od stóp do głów.

Babcia zaśmiewała się leżąc w łóżku. Dziadek wyszedł zza drzwi z wiadrem w ręku – miał minę niewiniątka.

– No to już wiem... – mruknął po chwili Bartuś – dlaczego babcia mówi na ciebie cicha woda... Naprawdę nic nie słyszałem.

Dziadek roześmiał się.

– Cicha woda to ktoś, kto na pozór wydaje się nam spokojny... – wyjaśnił. –

A w rzeczywistości wcale taki nie jest...

– Ciii!... – uciszyła ich babcia. – Chowajcie się za drzwiami! Zaraz tu przyjdzie tata!...

Grzegorz Kasdepke, *Co to znaczy... 101 zabawnych historyjek, które pozwolą zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń*, Łódź 2011, Wydawnictwo „Literatura”

„Posolone jajko” – karty pracy cz. 3, s. 21

Przebieg:

Tradycyjne zdobienie jajek coraz częściej wypierane jest przez nowe techniki. Propozycja z kart pracy cz.3, s.21 do takich właśnie należy. Radzimy użyć kleju introligatorskiego lub Magic – klej biurowy nie zwiąże soli z kartką papieru a przy malowaniu esów-floresów nie należy rozwadniać zbyt dużo farby.

Ważne!!! Umieść jajko w słoiku i zalej je octem. Następnie zakręć wieczko. Jajko „zbadacie” za dwa dni.

DZIEŃ TRZECI: JAJKA MALOWANE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co się nosi w tym sezonie?” – doświadczenia.
- „Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Zwierzęta z wiejskiej zagrody” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 14 (wg A. Grzyski).
- „Zadanie dla dociekliwych” – zabawa badawcza rozwijająca mowę i myślenie dedukcyjne.
- „Sztafeta z jajkiem” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Wydmuszki” – karty pracy cz. 3, s. 22.
- „Ptasie zagadki dla najmłodszych” – zagadki słuchowe.

Zajęcia poranne

„Co się nosi w tym sezonie?” – doświadczenia

Przebieg:

Pisanki, kraszanki są ozdobą koszyczka. Gospodynie, które je malują, prześcigają się w pomysłach. Każdej zależy przecież na tym, by jej święconka wzbudzała zachwyt. Dawniej uważano, że im bogatsza zawartość koszyczka, tym obficie będzie w spichrzach, stodołach i komorach.

Do barwienia skorupki używano często łupin cebuli. Przekonajcie się, jak pięknie wyglądają jajka ugotowane w roślinnym wywarze.

Wrzucie do dużego garnka łupinki z cebuli (im więcej, tym lepiej). Zalejcie je zimną wodą, włóżcie jajka i zanieście je na kuchnię. Poproście panią kucharkę, by gotowały jajka tak długo, aż nabiorą mocno brązowej barwy. Kiedy będą gotowe, pozwólcie im wystygnąć, ale nie wylewajcie wywaru. Jeszcze się przyda.

Możecie w ramach eksperymentu ugotować kilka jajek (najlepiej tych z jasnymi skorupkami) w liściach czerwonej kapusty i w wywarze z zielonych części warzyw.

„Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Zwierzęta z wiejskiej zagrody” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 14
(wg A. Grzęski)

„Zadanie dla dociekliwych” – zabawa badawcza rozwijająca mowę i myślenie dedukcyjne

Przebieg:

Obejrzyjcie jajka, które zostały ugotowane rano. Żeby w pełni wydobyć kolor, należy lekko natłuścić skorupki. Teraz trzeba uważać, bo owalne i śliskie jajka łatwo wyslizgują się z rąk. Nic to jednak nie szkodzi, bo i tak chcieliśmy, żebyście poobtłukiwali je delikatnie i z powrotem umieścili w wodnej, cebulowej kąpieli. Pozostaną w niej do jutrzejszego dnia, przechowane w lodówce. A tymczasem pogimnastykujcie szare komórki, rozwiązując razem z detektywem Pozytywką wielkanocną zagadkę. Ciekawe, kto pierwszy się z nią upora – on czy wy?

Zagadka wielkanocna, czyli miss pisanek!

Wiele dobrego można powiedzieć o detektywie Pozytywce, ale na pewno nie to, że lubi sprzątać. Owszem, podniesie papierek po czekoladce (o ile w środku jest jeszcze czekoladka), nie stanowi to dla naszego bohatera problemu, za to zabranie się do przedświątecznych porządków – o nie, tylko nie to! Na szczęście agencja detektywistyczna „Różowe Okulary” jest tak niewielkich rozmiarów, że właściwie nie ma w niej jak nabrudzić – bo nawet jeżeli detektywowi Pozytywce zdarzy się rzucić ogryzek po jabłku na podłogę, to ogryzek ten, zanim dotrze do parkietu, utyka gdzieś w przewężeniu między ścianą a ubraniem detektywa. Potem wystarczy otworzyć drzwi i ogryzek wypada na zewnątrz... gdzie stoi już pan Mietek z miotłą i groźnie marszczył brwi. Tak w każdym razie było przed Wielkanocą.

– O, przepraszam – wykrztusił detektyw Pozytywka. – Zaraz podniosę.

– Nie trzeba – powiedział rozgoryczony pan Mietek. – Wiadomo, dozorca posprząta, w końcu za to mu płacą!

– Ale naprawdę bym podniósł – tłumaczył się zaczerwieniony detektyw Pozytywka.

– Przecież pan mnie zna.

Pan Mietek westchnął, a potem otarł pot z czoła. Boże, co za wariacki czas... Zamiatanie, mycie okien, szorowanie ławki na podwórzu, wrzeszczące dzieciaki, a na dodatek czerwony ze wstydu detektyw Pozytywka – oby wreszcie nadeszły święta!

– No dobrze, nie mówmy o tym – mruknął pan Mietek. – Mam do pana sprawę...

– Ależ proszę bardzo! – krzyknął uszczęśliwiony detektyw. – Co tylko pan sobie życzy!

– Życzę sobie, żeby pan znalazł brudasa – wycodził pan Mietek.

– Pan znowu swoje... – jęknął detektyw. – Przecież...

– Nie o to chodzi – przerwał mu pan Mietek. – Wie pan, że dzieciaki wymyśliły konkurs na najpiękniejszą pisanek?

– Wiem – potwierdził detektyw Pozytywka.

– I wie pan, że konkurs odbywa się właśnie w tej chwili? Na podwórzu?

Tego detektyw Pozytywka nie wiedział. Ale wystarczyło zejść czterdzieści stopni w dół, aby przekonać się, że tak jest w rzeczywistości. Między rozstawionymi na

podwórzu koszyczkami przechadzali się lokatorzy kamienicy i głośno wyrażali uznanie dla uczestników konkursu. Dominik namalował na swojej pisance trupią czachę. Zuzia – telewizor. Pani Ryczaj – kwiatki. Pani Majewska nic nie namalowała, za to w jakiś sposób bardzo ładnie zabarwiła jaja na brązowo. A Martwiak swoją pisanek zjadł.

Tylko jeden element zakłócał ten sielski obraz: cebulowe łupiny, które walały się po podwórzu.

– Właśnie! – wybuchnął pan Mietek. – Cały ranek zamiętałem! A potem ktoś rzucił śmieci w porwanym worku nie do pojemnika, tylko obok! Znajdzie go pan?

– Już znalazłem. – Detektyw Pozytywka pokiwał głową z ubolewaniem. – Obawiam się, że to pani Majewska.

– Pani Majewska? – Dozorca zamrugnął w zdumieniu. Ale po chwili i dla niego wszystko stało się jasne.

Detektyw Pozytywka słusznie podejrzewał panią Majewską o zaśmianie podwórza. Wiesz dlaczego?

Grzegorz Kasdepke dzieciom, Warszawa 2010, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”

„Sztafeta z jajkiem” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Przedszkolaki w dwóch rzędach stoją naprzeciwko siebie. Dzieci stojące na początku rzędów otrzymują łyżki, a jedno z nich dodatkowo piłeczkę pingpongową w roli jajka. Zabawa polega na przekazywaniu „jajka” drużynie z naprzeciwka. Umieszcza się je na łyżce i jak najszybciej podąża w stronę drugiego rzędu. Tam piłeczkę przejmuje zawodnik stojący na początku i rusza z nią biegiem, nie tracąc czasu, a dziecko, które ukończyło właśnie bieg, oddaje łyżkę następnemu w kolejce i ustawia się na końcu rzędu. Zabawa trwa dopóty, dopóki zawodnicy nie opadną z sił.

Tylko bez oszukiwania – piłki nie można podtrzymywać ręką. Jeśli spadnie, należy ją podnieść, umieścić na łyżce i dopiero wtedy kontynuować bieg.

Zajęcia popołudniowe

„Wydmuszki” – karty pracy cz. 3, s. 22

Przebieg:

Wydmuszki można ozdobić tak, by przypominały zwierzątka. Te z kart pracy robią miny, które nadają się do naśladowania. Podczas pracy można posłuchać piosenki.

Pisanki, kraszanki

*Koszyczek z wikliny pełen jest pisanek,
a przy nich kurczaczek i z cukru baranek.
Przy baranku babka, sól, chleb i wędzonka,
oto wielkanocna świąteczna święconka.*

Ref.: *Pisanki, kraszanki, skarby wielkanocne,
pięknie ozdobione, ale niezbyt mocne.
Pisanki, kraszanki, całe w ornamentach,
Uświetniły nasze wielkanocne święta!*

*2. Kłócił się z kurczaczkiem cukrowy baranek,
która najpiękniejsza ze wszystkich pisanek?
Czy ta malowana, czy ta wyklejana,
czy zdobiona woskiem i pofarbowana?*

Ref.: *Pisanki, kraszanki ...*

*3. Baranek z kurczaczkiem długo się spierali,
aż goście świąteczni do drzwi zapukali.
Wielkanocni goście czasu nie tracili,
potłukli pisanki, jajkiem się dzielili.*

Ref.: *Pisanki, kraszanki...*

Muzyka Tomasz Strąg, słowa Stanisław Karaszewski,
Wesołe przedszkole i przyjaciele, CD 2, WSiP

„Ptasie zagadki dla najmłodszych” – zagadki słuchowe

Przebieg:

„Co było pierwsze: jajko, czy kura?” – to pytanie nie od dziś spędza sen z powiek najtęższym głowom. Ostatnie badania przechylają szalę na korzyść kury. Być może za kilka lat ta teoria zostanie obalona, więc nie zajmujemy się rozstrząsaniem tej spornej kwestii. Skupmy się raczej na tym, skąd się w ogóle biorą jajka.

Ponieważ jajka najczęściej znoszą ptaki, dlatego proponujemy kilka zagadek. Ich rozwiązaniem będą nazwy przedstawicieli skrzydlatej braci.

*Nie śpiewa, nie kracze, lecz pohukuje,
sypia w dzień, a w nocy poluje.
Czy ktoś z dzieci mi powie,
o jakim ptaszku myślę? O...*

(sowie)

*Wesoła czarno-biała śmieszka
nad okienkiem w gniazdku mieszka,
gdy lata nisko, to będzie deszcz.
O jakim ptaku mówię, czy wiesz?*

(jaskółka)

*Gniazdo na dachu buduj,
na żabki z pasją poluje.
Może ktoś zna tego pana?
Tak, to chodzi o...*

(bociana)

*Znana powszechnie z plotek,
mała złodziejka błyskotek,
klejnotu nie spuszcza z oka...
Czy wiesz, co to za ptak?...*

(sroka)

*Wysoko w niebo wlatuje,
o wiosnie trele wyśpiewuje,
w gardziółku chyba ma dzwonek...
Wiesz, co to za ptak?...*

(skowronek)

Katarzyna Campbell, *Rymowanki*,
Warszawa, PHW Arystoteles

DZIEŃ CZWARTY: OD JAJKA DO...

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Marmurkowe jajko” – rozmowa oparta na doświadczeniu.
- „Napuszony jak paw” – ćwiczenia oddechowe.
- „Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Pod skorupką” – pogadanka na podstawie ilustracji.
- „Celne oko” – zabawa ruchowa z elementem celowania.
- „Tańczące kurczęta” – zabawa muzyczno-graficzna.
- „Zgłębiamy tajemnice natury” – zabawa badawcza.
- „Jajko niespodzianka” – karty pracy cz. 3, s. 24.

Zajęcia poranne

„Marmurkowe jajko” – rozmowa oparta na doświadczeniu

Przebieg:

Pora sprawdzić, co stało się z jajkami spędzającymi noc w lodówce. Może dostały gęsiej skórki? A może skurczyły się z zimna?

Wyjmij je delikatnie za pomocą łyżki cedzakowej i odsącz na papierowych ręcznikach. Czy z zewnątrz coś się zmieniło? Czy jajka wyglądają inaczej niż wczoraj?

Tych jajek nie będziecie święcić, a skoro są ugotowane na twardo, to dzieci mogą je zjeść. Zaznacz tylko, że ci, którzy mają na nie ochotę, muszą sami obrać je ze skorupki. Już sobie wyobrażamy miny zaskoczonych przedszkolaków, gdy odkryją, że białko jajka pokrywa piękna marmurkowa mozaika.

„Napuszony jak paw” – ćwiczenia oddechowe

Przebieg:

„Napuszony jak paw”! „Nadęty jak balon!” Te porównania określają kogoś dumnego i zapatrzonego w siebie. Ale jeśli zdarzy się tak, że taki ktoś przebierze miarę, to jest wielce prawdopodobne, że jego pycha i duma pękną pod naciskiem krytyki, niczym nadmiernie napompowany balon.

Rozdaj dzieciom balony i poinstruj, jak w nie dmuchać, by to gumowe powłoki a nie policzki napełniły się powietrzem. Z doświadczenia wiemy, że ta sztuka rzadko udaje się czterolatkom. Żeby ich nie stresować, możesz trochę poudawać, że Tobie też nie od razu się udaje.

W czasie, gdy dzieci będą zmagaly się z ćwiczeniami oddechowymi, możesz zrobić ciekawą zabawkę i to zaledwie w kilka minut. Będzie to popularny gniotek, do

wykonania którego potrzeba zaledwie dwu rozciągniętych nadmuchiwaniem balonów, lejka, maki ziemniaczanej i mocnego sznurka.

Napełnij balon mąką ziemniaczaną używając w tym celu lejka. Następnie zwiąż solidnie jego wylot. Z drugiego balona odetnij tę część, w którą się dmucha, i naciągnij go na balon wypęnlony mąką. Pan Gniotek gotowy.

„Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Pod skorupką” – pogadanka na podstawie ilustracji

Przebieg:

Czterolatki są już na tyle duże, by wiedzieć, że samice ptaków znoszą jajka, które potem troskliwie wysiadują, zapewniając im ciepło. Kiedy przyjdzie czas, z jajek wykluwają się pisklęta. A co dzieje się pod skorupką, kiedy ptasia mama wysiaduje jajko?

Mniej więcej po tygodniu wysiadowania zarodek pisklęcia jest na tyle duży, że można go zobaczyć w postaci ciemnej kropki. Pisklę stopniowo rośnie, wypełniając sobą skorupkę. Po dwóch tygodniach jest już ukształtowane, a żółtko, którym się żywi, całkowicie znika. Po trzech tygodniach w skorupce robi się ciasno, więc młode rozbija ją i wychodzi na świat. Zademonstruj to dzieciom na ilustracjach. Pokaż im także, jeśli jest to możliwe, wydmuszkę jaja kurzego, kaczego, strusiego oraz jajeczko przepiórcze.

„Celne oko” – zabawa ruchowa z elementem celowania

Przebieg:

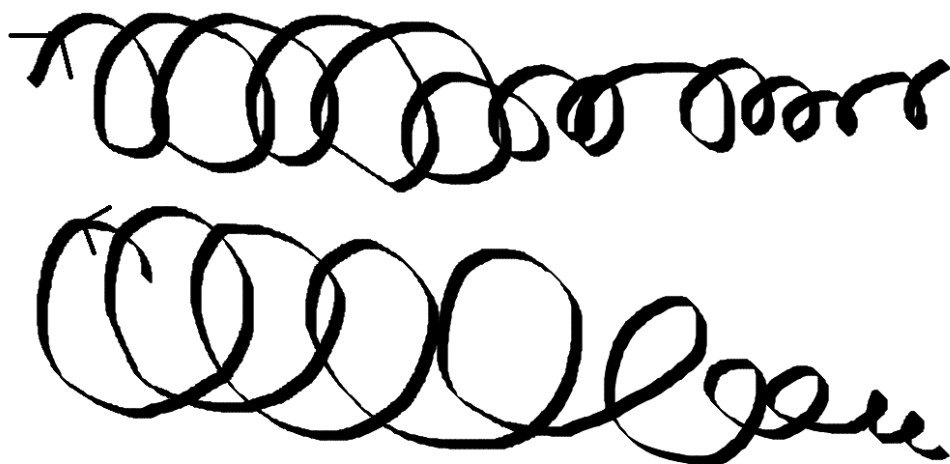
Dziś będziecie rzucać do celu. A ponieważ wszystko ostatnio kręci się wokół jajek, to my, przewrotnie, proponujemy rzut ziemniakiem. Nie chodzi nam o pospolitą pyrę, lecz o „gniotka”, zwanego także „kartofelkiem”.

Zabawa jest prosta: Dzieci, ustawione w rzędzie, wykonują kolejno rzut do celu zaznaczonego na ścianie za pomocą papierowej taśmy. Dopilnuj tylko, by „celownicy” przyjmowali właściwą postawę (jedna noga w wyroku, rzut po uprzednim odwiedzeniu ciała w tył). I jeszcze jedno: podczas rzutu nie wskazane jest przekraczanie linii rzutu!

„Tańczące kurczęta” – zabawa muzyczno-graficzna

Przebieg:

Rozdaj przedszkolakom długie, kolorowe wstążki. Pokaż, jak należy poruszać ręką i dłonią, by wstążki „tańczyły” z wdziękiem. Następnie odtwórz „Taniec kurcząt w skorupkach” – utwór z cyklu „Obrazki z wystawy” Modesta Musorgskiego i zachęć dzieci do ekspresyjnego tańca. Następnie zaproś podopiecznych do stolików. Tam, na dużych kartkach będą kreślić owalno-spiralne linie, używając do tego kolorowych markerów. Ich ręka początkowo będzie się poruszała wolniej, by po chwili znacznie przyspieszyć. Istotny w tym wypadku jest zamaszysty ruch nadgarstka oraz kierunek kreślenia. Ponieważ jest to doskonałe ćwiczenie dłoni, dzieci mogą je wykonać kilkakrotnie na tej samej kartce, zmieniając jedynie kolor markera.



Modest Musorgski, *Taniec kurcząt w skorupkach* z cyklu *Obrazki z wystawy*, w: *Sześciolatek. Bawię się i uczę 2*, MAC Edukacja

Zajęcia popołudniowe

„Zgłębiaamy tajemnice natury” – zabawa badawcza

Przebieg:

Przygotuj dwa jajka. Jedno surowe oraz to, które dwa dni temu umieściłaś w occie. Wybij do szklanki surowe jajko. Pokaż dzieciom, co skrywało się w jego wnętrzu.

Nie trzeba jednak rozbijać skorupki, by sprawdzić, co się pod nią znajduje. Wystarczy potrzymać surowe jajko w octowej kąpieli przez dwie doby i gotowe. Co się z nim stanie? Jajko zwiększy swoją objętość, zrobi się miękkie i elastyczne niczym gumowa piłeczka. Skorupka całkowicie rozpuści się w occie, a jajko stanie się do tego stopnia prześwitujące, że będzie można zaobserwować pływające wewnątrz żółtko! Pokaż takie jajko dzieciom. Chętnym daj do ręki, trzymając w pogotowiu miskę. Gdyby wyslizgnęło się komuś z rąk, na podłodze powstałaby mokra paćka!

„Jajko niespodzianka” – karty pracy cz. 3, s. 24

Przebieg:

Przy malowaniu jajek zdarzyło się wiele zabawnych historii. Nauka płynąca z naszej historyjki obrazkowej jest taka, że kto przy pisankach bawi się zbyt długo, tego może spotkać niespodzianka.

DZIEŃ PIĄTY: W ŚWIĄTECZNYM KOSZYKU

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Baranki” – ćwiczenia mięśni narządów artykulacyjnych.
- „Sympatyczna owieczka” – praca plastyczna według instrukcji.
- „Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Zwierzęta z wiejskiej zagrody” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 14 (wg A. Grzęski).
- „O wiośnie, kurczętach i wielkanocnych świętach” – nauka wiersza metodą fragmentaryczną ze słuchu.
- „Zajączki” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Tajemnica wielkanocnego koszyka” – karty pracy cz. 3, s. 23.
- „Co to znaczy?” – powiedzenia na temat smaków i jedzenia.

Zajęcia poranne

„Baranki” – ćwiczenia mięśni narządów artykulacyjnych

Przebieg:

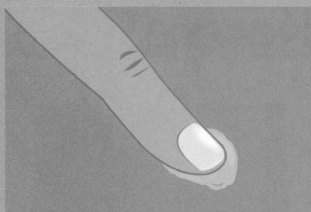
Dzieci naśladują małe baranki pasące się na łące. Najpierw spacerują, a na dźwięk trójkąta zatrzymują się i naśladują żucie trawy. Potem przelękają ją (język uniesiony do podniebienia górnego, usta lekko rozchylone). Po kilkakrotnym wykonaniu ćwiczenia dzieci kładą się na podłodze i spokojnie oddychają – baranki zasypiają.

„Sympatyczna owieczka” – praca plastyczna według instrukcji

Przebieg:

Symbolem Wielkanocy jest baranek. Żeby mu było przyjemniej brykać po soczystej trawie, dajcie mu do towarzystwa kilka owieczek. Oto doskonały pomysł na szybkie wykonanie sympatycznych owieczek:

Sympatyczna owieczka

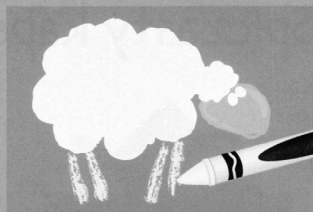


1. Wymieszaj odrobinę czerwonej farby z białą. Umocz w farbie palec i odcisnij go na kartce papieru – to będzie głowa owieczki.

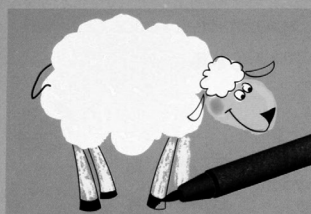
Aby powstał tułów, kilka razy odcisnij palec.



2. Umyj palec, a następnie umocz go w białej farbie. Z wielu odcisków zrób tułów owieczki oraz dodaj kępkę wełny na głowie.

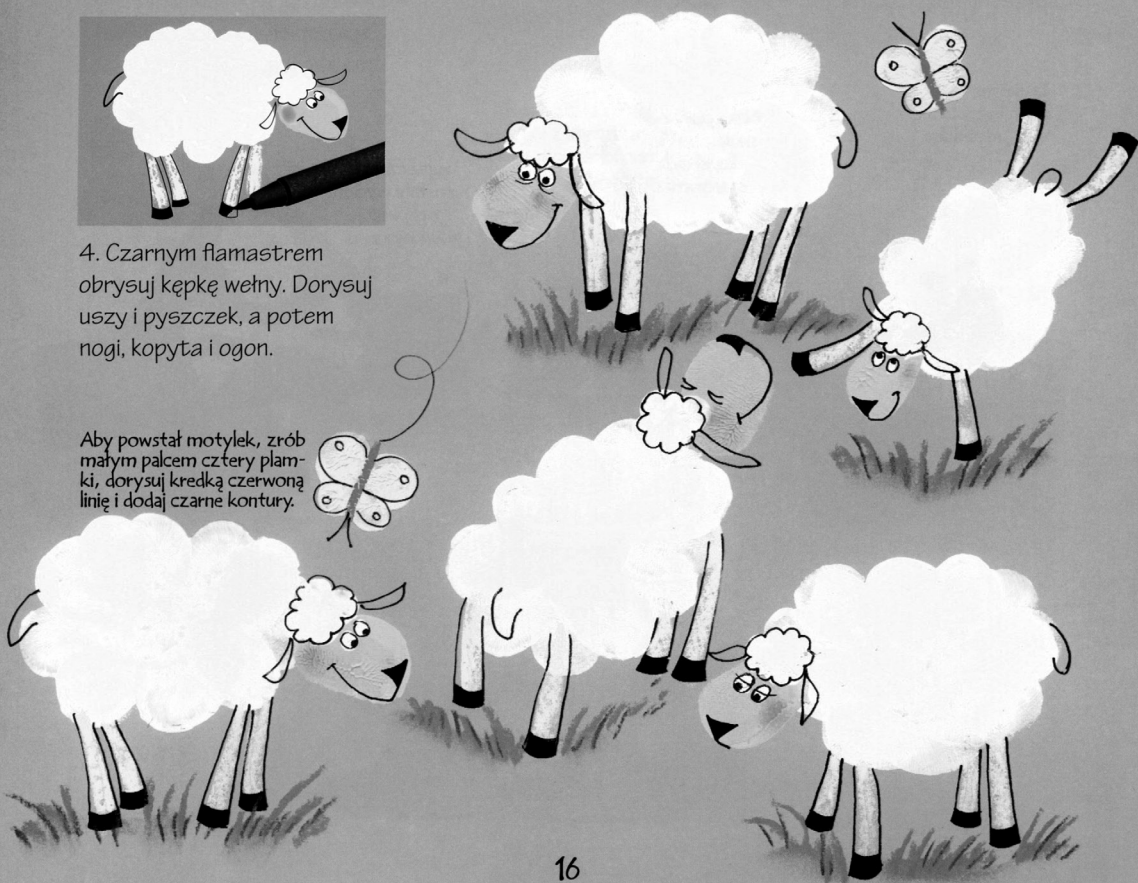
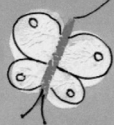


3. Kiedy farba wyschnie, namaluj pędzelkiem oczy. Żółtą kredką dorysuj nogi.



4. Czarnym flamastrem obrysuj kępkę wełny. Dorysuj uszy i pyszczek, a potem nogi, kopyta i ogon.

Aby powstał motylek, zrób małym palcem cztery plamki, dorysuj kredką czerwoną linię i dodaj czarne kontury.



„Rwetes w kurniku” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Zwierzęta z wiejskiej zagrody” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 14
(wg A. Grzęski)

„O wiosnie, kurczętach i wielkanocnych świętach” – nauka wiersza metodą fragmentaryczną ze słuchu

Przebieg:

Przez cały ubiegły tydzień mówiliście o świętach wielkanocnych. Pora na podsumowanie zdobytych przez dzieci wiadomości. Przewodnikiem po zwyczajach świątecznych może być wiersz Urszuli Kozłowskiej:

O wiosnie, kurczętach i wielkanocnych świętach

*Bałwan plecak swój spakował
i na biegun pożeglował.
Krzyknął do nas: – Pa! Na razie!
Zmykam, bo już kwitną bazy!*

*Wszędzie widać wielkie zmiany:
przyleciały już bociany,
żuraw wrócił na swą łąkę,
miło gwarzy ze skowronkiem.*

*Kurka gdacze: – Idą święta!
Na świat przyszedł już kurczęta.
Znieśmy, ko-ko-koleżanki,
nowe jajka na pisanki!*

*Dzieci pędzle już szykują.
Zaraz jajka pomalują
w barwne szlaczki, groszki, kwiaty...
I kaczuszek zrobią z waty!*

*Już baranek z cukru beczy:
– Beee! Pakujcie koszyk, dzieci!
Włóżcie jajka, chleb i szynkę,
mnie... i soli odrobinę.*

*W całym domu pachnie słodko
struclą z makiem i szarlotką,
wielką babą z rodzynekami
i innymi pysznościami.*

*Na łakocie ślinka leci...
Czy zajaczek był u dzieci?*

*Poszukajcie szybko, smyki,
gdzie pochował smakotyki.*

*W poniedziałek już od rana,
wciąż ubywa wody w kranach.
– Śmigus-dyngus! – woła tata,
polewając mnie i brata.*

*Mamy frajdę murowaną –
Jak Wielkanoc, to Wielkanoc!*

Urszula Kozłowska, *O wiosnie, kurczętach i wielkanocnych
świętach*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Zajęczki” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Wielkanocne zajęczki kicają po łące i skubią świeżą trawę – dzieci poruszają się „zajęczymi skokami” po sali. Na zawołanie: „Zajęce do norek” przyjmują wyprostowaną postawę ciała i jak najszybciej chronią się na jednej z dwóch wydzielonych przestrzeni. Mogą to być np. miejsca pod przeciwległymi ścianami. Kiedy „zajęce” uciekają, Ty liczysz na głos do pięciu. Te dzieci, którym się nie uda, odpadają z gry.

Zajęcia popołudniowe

„Tajemnica wielkanocnego koszyka” – karty pracy cz. 3, str. 23

Przebieg:

W wielkanocnym koszyku zostało jeszcze trochę miejsca. Kto pierwszy odgadnie, czego jeszcze brakuje, ten wykaże się refleksem i spostrzegawczością.

„Co to znaczy?” – powiedzenia na temat smaków i jedzenia

Przebieg:

Po całotygodniowych rozmowach o świętach wielkanocnych, i o spożywanych wówczas potrawach, proponujemy zabawę opartą na rozszyfrowywaniu powiedzeń dotyczących smaków.

Jak wiadomo smak jest obok węchu, dotyku, słuchu i wzroku jednym ze zmysłów, którymi posługuje się człowiek. Czy zatem: delektować się potrawą oznacza tylko poczuć jej smak, czy może coś więcej? Wypadałoby przecież dostrzec piękno w jej kompozycji i kolorach, usłyszeć dźwięk świadczący subtelnie o tym, że ją spożywamy, wyczuć niepowtarzalny aromat lub zapamiętać wrażenia dotykowe odbierane receptorami narządów jamy ustnej a, nawet dłoni?

Czasami wrażenia zmysłowe są tak silne, że można je dostrzec na twarzy i w zachowaniu tego, kto właśnie spożywa posiłek. A bywa i tak, że wspomnienie śniadania, obiadu, kolacji bądź zwykłej przekąski pozostaje w pamięci na dłużej, bo wiąże się ono z niezapomnianymi wspomnieniami.

Zapytaj dzieci, co według nich oznaczają popularne powiedzenia:

- Mieć kwaśną minę.
- Gorzkie doświadczenia.
- Słodkie wspomnienia.

- Ośladzać komuś życie.

Odpowiedzi mogą być zaskakujące. Nie dziw się, ale podziel się własnymi odczuciami. Dla dociekliwych przygotowaliśmy prawdziwy rarytas. Co oznacza powiedzenie, że:

- Prawdziwy smakosz jada wszystkimi pięcioma zmysłami?

CIEKAWOSTKI

Marzanna: kukła, która symbolizuje zło dokuczające ludziom podczas zimowej zawieruchy. Morana, marena, śmiercicha to inne nazwy marzanny.

Ptasi budzik: dla większości gatunków czas rozpoczęcia porannego śpiewania jest zależny od tego, jak bardzo widno jest wokoło. Ten specyficzny zegar przyrodniczy jest tak dokładny, że w pewnym przedziale czasowym poranka można godzinę rozpoznać po tym, który ptak zaczyna śpiewać.

3.00 – drozd śpiewak (śpiewa w wierzchołkach drzew)

3.10 – rudzik (śpiewa ukryty w gąszczu leśnego poszycia)

3.15 – kos (śpiewa na wysokich gałęziach)

3.20 – świergotek drzewny (śpiewa w locie)

3.30 – kukułka (śpiewa w koronach drzew)

3.40 – bogatka (śpiewa w niższych piętrach lasu)

3.50 – pierwiosnek (śpiewa w niższych piętrach lasu)

4.00 – zięba (śpiewa w niższych piętrach lasu)

4.20 – wilga – (śpiewa w koronach wysokich drzew)

4.40 – szpak (śpiewa w różnych miejscach)

Bocian: wyrazem sympatii i szacunku dla bociana jest umieszczanie go w nazwach miejscowości lub herbach. W Polsce 29 nazw miejscowości pochodzi od bociana, są więc: Bocian, Bocianek, Bocięk, Boćki, Bocianicha, Bocianiec, Bocianka, Bocianowo itp. W Europie wiele miast i rodów nosiło herby z bocianami, w dawnej Polsce herb z bocianem miał Busk koło Lwowa. Obecnie wiele gmin opracowuje swoje herby i warto, aby choć jedna mogła się szczycić takim symbolem.

Ziemniak, pyra, kartofel, brambor, grula – to regionalne nazwy warzywa, które początkowo uprawiane było jako... roślina ozdobna. Dziś, obok pieczywa, stanowi podstawę naszego pożywienia. Lekkostrawny i łatwo przyswajalny ziemniak jest źródłem niemal wszystkich witamin, a przy tym ma znikomą ilość tłuszczu.

Jeśli przyjrzymy się zaleceniom medycyny ludowej, to ze zdziwieniem odkryjemy, że ziemniak pełnił niegdyś wielką rolę w leczeniu takich dolegliwości, jak: oparzenia, egzema, zaparcia, zgaga, bóle żołądka wynikające z choroby wrzodowej, nieżyt górnych dróg oddechowych, choroby serca. Warto więc jak najczęściej po niego sięgać.

Równonoc wiosenna: 21 marca przychodzi do nas wiosna. Wtedy dzień i noc mają taką samą długość, czyli 12 godzin.

Kukułka: choć przebywa w Polsce zaledwie trzy miesiące (od kwietnia do lipca), to jest rekordzistką składanych jaj. Znosi ich bowiem około 22 sztuk. Nic więc dziwnego, że nie wysiadyje ich sama!

Krasnale: są to człecopodobne, słynące z pracowitości stworzenia mizernego wzrostu, które w końcu doczekały się tego, by postawić im pomnik. Jest nim fontanna przed Teatrem Lalek we Wrocławiu, której pomysłodawcą, czyli autorem koncepcji, jest Paweł Pawlak. O jednym z krasnali przytaczamy opowieść (Marzec – tydzień pierwszy, dzień czwarty). Dociekliwi, chcący poznać historię pozostałych wkomponowanych w wodotrysk krasnali, mogą sięgnąć do książki „Sekretne życie

Krasnali w Wielkich Kapeluszach” spisanej przez Wojciecha Widłaka a zilustrowanej właśnie przez Pawła Pawlaka.

Małych ludzików jest we Wrocławiu znacznie więcej, niż tych w fontannie. Dotychczas powstało ich 319. A to jeszcze nie koniec...

Wielkanoc: najważniejsze i najstarsze święto chrześcijaństwa, które wieńczy okres Wielkiego Postu i poprzedzający ją Wielki Tydzień. Obchodzone jest w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca (tj. między 21 marca a 25 kwietnia).

Europejskie zwyczaje wielkanocne:

Hiszpania – „Świętu wszystkich Święt”, jak określają Wielkanoc Hiszpanie, należy się godna oprawa. W hiszpańskim Wielkim Tygodniu, od Niedzieli Palmowej do Poniedziałku Wielkanocnego, odgrywa się rokrocznie imponujący spektakl. Jego tradycja wywodzi się z XVI wieku.

Anglia – tu Wielkanoc świętuje się na słodko. Na angielskim wielkopiątkowym śniadaniu nie może zabraknąć Hot Cross Buns – szczególnego wypieku, który jest odmianą drożdżówki z marmoladą z lukrowanym krzyżem na wierzchu.

Niemcy – od XVI wieku zajaczek wielkanocny przynosi jajka, słodycze a nawet małe prezenty do niemieckich domów. W Poniedziałek Wielkanocny dzieci wyruszają na poszukiwanie niespodzianek ukrytych w trawie.

Polska – śmigus-dyngus to dzień wielkiego polewania się wodą. Polskie dzieci znużone długim biesiadowaniem przy stole biorą udział w wodnych bitwach przy użyciu wiader i pistoletów wodnych.

Specjalnie dla dziewcząt: Uwaga, dziewczyny! Jeżeli w Wielką Sobotę obmyjecie twarz w wodzie, w której gotowały się jajka na święconkę, to znikną piegi i inne mankamenty urody!

Przytoczone utwory literackie:

1. Maria Kownacka, *Razem ze słonkiem. Przedwiośnie*, Warszawa 1975, WSiP.
2. Urszula Smoczyńska-Nachtman, *Rozśpiewane przedszkole*, Warszawa 1982, WSiP.
3. Urszula Kozłowska, *O wiosnie, kurczętach i wielkanocnych świętach*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
4. Krystyna Lenkiewicz, *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I–III*, Warszawa 1999, WSiP.
5. Teresa Fiutowska, *Teatr „Smyk” dla smyka*, Warszawa 2003, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „ADAM”.
6. Grzegorz Kasdepke, *Co to znaczy... 101 zabawnych historyjek, które pozwolą zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń*, Łódź 2011, Wydawnictwo „Literatura”.
7. Dorota Gellner, *Deszczowy król. Teatrzyki dziecięce*, Warszawa 1997, WSiP.
8. Grzegorz Kasdepke *dzieciom*, Warszawa 2010, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”.
9. Elżbieta Lekan, *Wierszyki 4-latka. Zabawy z tekstem*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk.
10. Julian Tuwim, *Wiersze dla dzieci*, Warszawa 1954, „Nasza Księgarnia”.
11. Romana Sprawka, Joanna Graban, *Logopedyczne zabawy grupowe dla dzieci od 4 do 7 lat*, Gdańsk 2009, Wydawnictwo „Harmonia”.
12. Ewa Szelburg-Zarembina, *Wesołe historie*, Kraków 2005, Wydawnictwo „Zielona Sowa”.
13. Magdalena Staroszczyk, (tłumaczenie), *Opowiadania dla małych dziewczynek*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
14. Wojciech Widłak, *Entliczek pentliczek. Książka 5-latka*, Warszawa 2010, „Nowa Era”.
15. Małgorzata Strzałkowska, *Entliczek pentliczek. Książka 5-latka*, Warszawa 2010, „Nowa Era”.
16. Anna Bańkowska-Lach (tłumaczenie), Basia Ciecierska (wierszyki), *365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
17. Wojciech Widłak, *Sekretne życie Krasnali w Wielkich Kapeluszach*, Łagiewniki 2009, Wydawnictwo FORMAT.
18. Zofia Stanecka, *Książka dla starszego przedszkolaka*, Warszawa, „Nowa Era”.
19. Stefania Szuchowa, Hanna Zdzitowiecka, *Od wiosny do wiosny*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”.
20. Wiesław Drabik, *Wiosna, panie bocianie*, Kraków, Wydawnictwo „Skrzat”.
21. Katarzyna Campbell, *Rymowanki*, Warszawa, PHW Arystoteles.
22. Urszula Kozłowska, Joanna Straburzyńska (tłumaczenie), *365 historyjek i wierszyków dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
23. Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Antologia literatury dziecięcej. Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA.
24. Ewa Małgorzata Skorek, *Księga zagadek*, Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
25. Bożena Pierga, *Dobre wychowanie wierszem*, Bielsko-Biała 2012, Studio Wydawnicze „Zebra”.

Przytoczone utwory muzyczne:

1. *ABC Zabawy muzyczne czterolatek*, WSiP, płyta CD.
2. *Moje 3 i 4 lata – zajęcia muzyczno-ruchowe*, MAC Edukacja.
3. *Wesołe przedszkole i przyjaciele*, CD 2, WSiP.
4. *Sześciolatek. Bawię się i uczę 2*, MAC Edukacja.
5. *Książka Nauczyciela – czterolatki*, Warszawa 2008, „Nowa Era”.
6. Piotr Czajkowski, *Czar Rosji*, Delta Music plc na licencji Retospective Recordings Ltd.
7. *Zanim zostaniesz pierwszakiem. Zabawy słowno-muzyczne*, CD 2, WSiP.
8. Urszula Smoczyńska-Nachtman, *Kalendarz muzyczny w przedszkolu*, Warszawa 1983, WSiP.

PLAN DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCO-WSPIERAJĄCYCH

KWIECIEŃ

TYDZIEŃ PIERWSZY: KSIĄŻKA DLA DZIECI

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.1; 5.4; 1.2; 2.5; 3.3; 4.1; 6.5; 9.2; 8.2; 7.2; 10.1; 5.3; 13.4; 1.5; 13.6; 14.3; 14.4; 1.4; 4.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Spotkanie z autorem	„Spotkanie z autorem” – pogadanka na podstawie wiersza Cz. Janczarskiego „Gimnastyka według podręcznika” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Bohater pierwszoplanowy” – zabawa matematyczna rozwijająca określenie położenia przedmiotów w przestrzeni „Wypożyczalnia” – zabawa ruchowa z elementem skoku i podskoku „Opowieści dziwnej treści – zabawa muzyczna rozwijająca twórczą wyobraźnię „Co to znaczy ...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia „kaczka dziennikarska” „Nożyce, kamień, papier” – zabawa tradycyjna rozwijająca umiejętność reakcji na sygnał	– zna znaczenie niezrozumiałych słów, – tworzy dalszą część opowiadania – ćwiczy mięśnie rąk i nóg, – usprawnia mięśnie grzbietu – określa różne punkty odniesienia w stosunku do przedmiotu – wykonuje podskoki dosiężne, – ćwiczy ruchy naprzemienne – słucha czytanego tekstu i melodii piosenki, – rozumie humor zawarty w utworze – uważnie słucha czytanego tekstu, – rozumie znaczenie powiedzenia – doskonalą umiejętność reakcji na sygnał	– wiersz pt: „Spotkanie z autorem” Cz. Janczarskiego – książka z ilustracjami, 4 ilustracje Czerwonego Kapturka z koszykiem w rękę, lalka – płyta CD z piosenką „A ja wierzę”, muzyka T. Melon, słowa A. Frączek – historyjka „Kaczka dziennikarska” G. Kasdepke

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: W bibliotece	„Księgozbiór” – prezentacja przyniesionych książek	– wie, że należy dbać o książki, – wie jak zbudowana jest książka, – wypowiada się prostymi zdaniami	– książki
	„Książnica” – wycieczka do biblioteki	– zna zasady zachowania się obowiązujące w bibliotece	– wiersz „Dobry zwyczaj – wypożyczaj” B. Pierga
	„Porządek ważna rzecz” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania	– doskonali umiejętność wstępowania, – wykonuje ćwiczenie raz prawą, raz lewą ręką	
	„Zakładka do mojej książki” – praca plastyczna.	– rozwija zainteresowania plastyczne, – wykorzystuje w pracach plastycznych różne materiały	– widokówki, klej, resztki włóczek, pędzelki
	„Rymowanki zgadywanek” – ćwiczenia rozwijające słuch fonetyczny	– doskonali słuch fonetyczny, – układa rymy do podanych słów	– „Wierszyki 4-latka” str. 12–13
	„Ilustrator” – rozmowa kierowana na podstawie ilustracji	– rozmawia o ilustracjach, – wie, na czym polega praca ilustratora	– prace znanych ilustratorów
	„Książka – nasz przyjaciel” – organizowanie kącika książki	– organizuje w sali kącik książki, – wie, że należy dbać o książki	– książki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Bajki naszego dzieciństwa	„Co to za bajka?” – ćwiczenia doskonalące myślenie przyczynowo-skutkowe i sprawność językową	– doskonali analizę i syntezę wzrokową, – rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe, – rozwija sprawność językową	– karty pracy cz. 3. s. 31
	„Świat jak z bajki” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 15 (wg A. Grzęski)	– ćwiczy partie dużych grup mięśniowych, – poprawnie wykonuje ćwiczenia, – przestrzega bezpieczeństwa podczas wykonywanych ćwiczeń	
	„Dziwne bajeczki w pokoju Juleczki” - teatrzyk sylwet	– ogląda przedstawienie teatralne, – wypowiada się na temat przedstawienia, – wie, że należy dbać o książki	– sylwety postaci, „Dziwne bajeczki w pokoju Juleczki” M. Szczepaniak
	„Siedmiomilowe buty” – zabawa ruchowa z elementem równowagi	– ćwiczy równowagę, – usprawnia mięśnie stóp	– ławeczka
	„Chodzi lisek koło drogi” – zabawa tradycyjna rozwijająca refleks	– rozwija refleks, – przestrzega zasad zabawy	
	„W zaklętym lesie” – zabawa rozwijająca twórczą wyobraźnię	– rozwija twórczą wyobraźnię	– kartki z obrazkami dla każdego dziecka, pisaki, kredki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Czasopiśmien- nictwo	„Poranny przegląd pra- sy” – rozmowa kierowana oparta na czasopismach	– zna różne rodzaje czasopism, – przestrzega zasad korzystania z czasopism	– różne czasopisma
	„Powrót do lat dzieciń- stwa” – pogadanka połączona z pokazem	– rozumie znaczenie nowych słów (komiks), – wypowiada się na temat obejrzanych komiksów	– komiksy
	„Węże” – zabawa ruchowa z elementem pływania	– doskonalą umiejętność pływania	
	„Szkoła latania” – ekspre- sja ruchowa	– wyraża muzykę ruchem, – reaguje na zmianę tempa i dynamikę utworu	– wstążki gimnastyczne
	„Najpiękniejsze bajki świata” – „Bajka o rybaku i złotej rybce” A. Puszkina	– uważnie słucha czytanego tekstu, – przedstawia kolejność zdarzeń	– bajka „O rybaku i złotej rybce” A. Puszkina, ilustracje, efekty dźwiękowe
	„Trudne zdania” – praca z dzieckiem zdolnym	– doskonalą wymowę	– „Uniwersytet 4-latka”

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Opowiadamy bajki	„Błękitna bajka” – zabawa plastyczna rozwijająca twórczą wyobraźnię „Na kartach zapisane” – rozmowa kierowana oparta na opowiadaniu „Zmagania z literaturą” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania „Najpiękniejsze bajki świata” – „Bajka o rybaku i złotej rybce” A.Puszkina cz. 2 „Złota rybka” – kulinarne zabawy dla niejadków	– rozwija wyobraźnię twórczą – słucha opowiadania, – odpowiada na pytania dotyczące tekstu, – wie, jakie informacje można uzyskać, czytając książki – ćwiczy mięśnie grzbietu, – doskonali umiejętność czworakowania – uważnie słucha czytanego tekstu, – przedstawia kolejność zdarzeń – przygotowuje przekąskę, – przezwycięża lęk przed spożywaniem nieznanych potraw	– kartki, niebieskie kredki, wiersz „Błękitny Bartek”, tłumaczenie J. Straburzyńska – opowiadanie „O borsuku samotniku” E. Stadtmüller – książki – bajka A. Puszkina ilustracje, efekty dźwiękowe – „Kulinarne zabawy dla niejadków” s. 82–83, porcja ugotowanego makaronu spaghetti, gotowana marchewka, zielony groszek, czerwona fasola i kukurydza z puszki, sos pesto, keczup, świeża bazylia, oregano, rozmaryn

TYDZIEŃ DRUGI: NIEODGADNIONY ŚWIAT KOSMOSU

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 6.5; 1.1; 1.5; 2.3; 2.5; 4.3; 5.4; 5.3; 5.5; 3.1; 7.2; 9.2; 8.1; 11.1; 12.2; 10.1; 13.1; 14.7; 14.4; 15.1.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Kosmiczna podróż	„Kosmiczne podróże” – ćwiczenia rozwijające koordynację wzrokowo-ruchową „Zdobycy kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Gwiazdobiory” – zabawa matematyczna wyjaśniająca część wspólną zbiorów „Na orbicie” – zabawa ruchowa bieżna „Kosmiczni wędrowcy” – zabawa muzyczna „Kratery na Księżycu” – zabawa badawcza „Kosmonauta” – zabawa dramatowa	– doskonalą analizę i syntezę wzrokową, – rozwija koordynację wzrokowo-ruchową, – posługuje się nazwami figur i kolorów, – rozwija ekspresję twórczą – rozwija partie dużych grup mięśniowych – rozpoznaje część wspólną zbiorów – doskonalą szybki bieg – rozwija wyobraźnię, – odtwarza gestem i ruchem muzykę – wyciąga wnioski zaobserwowane podczas wykonywania doświadczeń – odtwarza gestem i ruchem przedstawioną sytuację	– karty pracy cz. 3. s. 26, nożyczki – obręcze, małe i duże papierowe gwiazdy w kolorach: żółtym, niebieskim, czerwonym, zielonym, kartki z rysunkiem dwóch zachodzących na siebie pętli – szarfy, bębenek – płyta CD „Muzyka kosmosu” D. Tarczewski – kuweta z piaskiem, szklane, drewniane, plastikowe, metalowe kulki – utwór muzyczny Electric Light Orchestra „Ticket to the Moon”

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Astronom	„Zodiak” – ćwiczenia manualne	– ćwiczy mięśnie nadgarstków, – rozwija wyobraźnię	– granatowe kartony, zastrugane ołówki i kredki, tuby z papierowych ręczników
	„Wstydlive gwiazdy” – rozmowa kierowana oparta na opowiadaniu G. Kasdepke	– uważnie słucha czytanego tekstu, – odpowiada na pytania	– „Wstydlive gwiazdy” opowiadanie G. Kasdepke
	„Satelita” – zabawa ruchowa z elementem celowania	– doskonali umiejętność celowania	– arkusz szarego papieru, piłeczki
	„Nieboskłon” – zabawa plastyczna	– zna nową technikę	– płyty CD, lukier, brokat
	„Kto nie śpi nocą?” – ćwiczenia doskonalące współpracę obu półkul mózgowych	– doskonali analizę i syntezę wzrokową, – ćwiczy sprawność manualną, – doskonali współpracę obu półkul mózgowych	– karty pracy cz. 3. s. 17, kredki
	„Sokoli wzrok” – zagadki wzrokowe	– tworzy proste zagadki, – opisuje przedmiot w odpowiednim kolorze	

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Księżyc i Słońce	„Ziemia i Księżyc” – zabawa parateatralna rozwijająca dynamikę ciała „Ciemno jak w dzień, widno jak w nocy” – ćwiczenia rozwijające myślenie przyczynowo-skutkowe Układ Słoneczny – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Księżyc” – zabawa relaksacyjna „ O kosmosie na wesoło” – zabawa językowa rozwijająca myślenie abstrakcyjne	– potrafi koncentrować siły potrzebne do wykonania ruchów, – porusza się zgodnie z rytmem – analizuje przyczyny i skutki zjawisk, – wyciąga wnioski – reaguje na sygnały – relaksuje się podczas zabawy – reaguje na humor w utworach literackich	– wiersz „Księżyc” J. Brzechwy – wiersz „Księżyc” U. Kozłowskiej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Planeta Ziemia	„Zasłonięte drzewa – ćwiczenia doskonalące analizę i syntezę wzrokową	– doskonali analizę i syntezę wzrokową, – rozwija myślenie, – doskonali sprawność manualną	– karty pracy cz. 3 s. 25, kredki
	„Podróż do wnętrza Ziemi” – rozmowa poparta prezentacją	– wie, jak wygląda model Ziemi	– globus, brzoskwinia
	„Wyprawa” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania	– doskonali umiejętność wstępowania, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas zabawy	– materace, piankowe zestawy do ćwiczeń gimnastycznych, ławeczki
	„Podwodny wulkan” – zabawa badawcza	– analizuje i wyciąga wnioski z prostych doświadczeń	– szklany słój, szklana butelka, sznurek, barwnik, nożyczki, pędzelek
	„Przez lądy i oceany” – zabawa graficzno-ruchowa	– rozwija sprawność manualną, – usprawnia mięśnie rąk i nóg	– kolorowa kreda
	„Ogrodnicy” – prace gospodarskie	– wykonuje proste prace ogrodnicze	– łopatkę, ukorzenione gałęzie forsycji i innych krzewów

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Bliskie spotkania	„Przybysz z obcej planety” – zabawa graficzna rozwijająca intuicję geometryczną	– rozwija intuicję geometryczną, – rozwija twórczą wyobraźnię	– kartki papieru, figury geometryczne
	„Kosmiczni najeźdźcy” – rozmowa kierowana oparta na opowiadaniu	– słucha czytanego tekstu, – odpowiada na pytania, – reaguje na humor w utworze	– opowiadanie „Koncert” G. Kasdepke
	„Teleportacja” – zabawa ruchowa orientacyjno – porządkowa	– reaguje na sygnały, – przestrzega zasad zabawy	– obręcz, płyta CD „Wesołe przedszkole i przyjaciele”
	„Witajcie, Ziemianie!” – zabawa dramatyczna	– wciela się w wymyślone postacie	– gogle, płetwy, czepki pływackie, rękawice
	„Latający dysk – zabawa w ogrodzie przedszkolnym	– doskonali umiejętność rzutu i chwytu	– ringo

KWIECIEŃ

*W pelerynie z trawy,
w błękitnym berecie,
połem, łąką, drogą
chodzi młody kwiecień.
A że jest kapryśny,
wybaczyć mu trzeba,
kiedy zimnym deszczem
sieje prosto z nieba
choć się sieje gradem
las i młode żyta,
ale po nim prędko
ciepły maj zakwita.*

Włodzimierz Domeradski

PRZYSŁOWIA:

- Choć już w kwietniu słońko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje.
- Deszcze częste w kwietniu wróżą, że owoców będzie dużo.
- Jak przygrzeje słońko, przejdzie kwiecień łąką.
- Jeśli w kwietniu pszczoły latają, to długie chłody się zapowiadają.
- Kwiecień, co deszczem rosi, wiele owoców przynosi.
- Kwiecień plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata.
- Pogody kwietniowe – słoty majowe.
- Suchy kwiecień, mokry maj, będzie żyto jako gaj.

WAŻNIEJSZE DATY:

- 1 kwietnia: prima aprilis, Światowy Dzień Ptaków
- 2 kwietnia: Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci
- 5 kwietnia: Dzień Leśnika i Drzewiarza
- 7 kwietnia: Światowy Dzień Zdrowia
- 11 kwietnia: Dzień Radia
- 18 kwietnia: Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków
- 12 kwietnia: Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki
- 20 kwietnia: Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy
- 22 kwietnia: Międzynarodowy Dzień Ziemi
- 23 kwietnia: Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich
- 25 kwietnia: Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem
- 29 kwietnia: Międzynarodowy Dzień Tańca
- 30 kwietnia: Światowy Dzień Sprzeciwu wobec Bicia Dzieci

TYDZIEŃ PIERWSZY: KSIĄŻKA DLA DZIECI

DZIEŃ PIERWSZY: SPOTKANIE Z AUTOREM

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Spotkanie z autorem” – pogadanka na podstawie wiersza.
- „Gimnastyka według podręcznika” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń – gimnastycznych.
- „Bohater pierwszoplanowy” – zabawa matematyczna rozwijająca określenie położenie przedmiotu w przestrzeni.
- „Wypożyczalnia” – zabawa ruchowa z elementem skoku i podskoku.
- „Opowieści dziwnej treści” – zabawa muzyczna rozwijająca twórczą wyobraźnię.
- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.
- „Nożyce, kamień, papier” – zabawa tradycyjna rozwijająca umiejętność reakcji na sygnał.

Zajęcia poranne

„Spotkanie z autorem” – pogadanka na podstawie wiersza

Przebieg:

Zapytaj dzieci, kto to jest autor. Czy kojarzy im się tylko z literaturą, czy również z innymi dziedzinami sztuki? Kto może zostać autorem? Ile autor ma lat?

Przeczytaj przedszkolakom wiersz Czesława Janczarskiego – porównajcie Wasze wyobrażenia z tymi, które są w nim zawarte.

Udowodnij dzieciom, że każdy może popróbować swoich sił w tworzeniu czegoś nowego – daj początek jakiejś historii i pozwól podopiecznym rozwinąć skrzydła wyobraźni. Niech wspólnie wymyślą jej ciąg dalszy. W ten sposób staną się współautorami nowej bajki, czyli gatunku literackiego, który najbardziej lubią.

Spotkanie z autorem

*Witam serdecznie
Moich miłych czytelników! –
Tak powiedział autor
I spojrzał na salę.
A na sali cichutko,
Jakby nikogo
Nie było tam wcale.*

*Dwieście par oczu
Na autora patrzy,
Dwieście serc uderza:
Raz, dwa, trzy,
Raz, dwa, trzy...*

*Dwieście par oczu dziwi się:
„Jeszcze wczoraj
Myśleliśmy,
Że autor ma srebrną brodę
I gwiazdkę u czoła.*

*A tu, spójrzcie,
Zwyczajny człowiek.
To po prostu
Nie mieści się w głowie!
I to jest właśnie ten pan
Co bajki dla nas układa?”*

Czesław Janczarski, w: Krystyna Lenkiewicz, *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I-III*, Warszawa 1999, WSiP

„Gimnastyka według podręcznika” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Jak podpowiadają poradniki, gimnastykę poranną należy rozpocząć od rozgrzewki. Zaczynajcie więc od marszu w miejscu przechodzącego w coraz szybszy bieg (też w miejscu).

Czy już jesteście dostatecznie rozgrzani? Jeśli tak, to kolejne ćwiczenia, które należy wykonać, to: kilka podskoków, kilka przysiadów, kilka wymachów ramion w przód, w tył i na boki, kilka skłonów i skrętów tułowia.

Następny punkt programu to ćwiczenia rozciągające, a więc: „koci grzbiet” i przeciąganie się połączone z ziewaniem.

Potem można położyć się z zamkniętymi oczami i przez chwilę i pomyśleć ... „o niczym”.

Zajęcia główne

„Bohater pierwszoplanowy” – zabawa matematyczna rozwijająca określenie położenie przedmiotu w przestrzeni

Przebieg:

Przez kilka najbliższych dni będziesz wprowadzać dzieci w świat książek. Te dla najmłodszych oprócz tekstu zawierają także piękne ilustracje. Przekartkuj wspólnie z przedszkolakami jedną z książek – wybierz taką, która ma ilustracje pokazujące głównego bohatera w różnych pozach. Zwróć uwagę dzieci na układ jego ciała na poszczególnych obrazkach. Potem zaprezentuj cztery własnoręcznie wykonane portrety przedstawiające Czerwonego Kapturka z koszykiem w ręku. Na pierwszym Kapturek będzie przodem do dzieci, a na drugim – tyłem. Trzeci i czwarty to dziewczynka widziana z prawej oraz lewej strony. Następnie poproś dzieci, by usiadły w kole. Pośrodku, na krześle postaw lalkę ubraną w czerwoną pelerynę z kapturem. Do dłoni przymocuj jej koszyczek – lalka musi przypominać dziewczynę z ilustracji.

Teraz wskaż dowolny z czterech rysunków. Następnie wybierz jedno z dzieci i dając mu do ręki paletę malarską oraz pędzel, spytaj, w jakim miejscu musiałoby stanąć, żeby namalować wskazany przez Ciebie obrazek – przed lalką, za nią, z jednego boku

czy z drugiego? Postępuj tak dotąd, aż każdy przedszkolak weźmie udział w zabawie. Pamiętaj, że dla dziecka wszystko, co widzi, jest bezwzględne, a to ćwiczenie zmienia kierunek jego myślenia. Nie denerwuj się, jeśli któremuś z Twoich podopiecznych będzie sprawiało trudność – wróć do zabawy podczas pracy indywidualnej.

Natomiast dla uzdolnionych matematycznie przedszkolaków mamy inny wariant tego samego ćwiczenia: Wokół stojącej lalki siedzi tylko czworo dzieci: przed nią, z tyłu i po obu jej stronach. Zadanie „geniusza” to udzielenie odpowiedzi na pytanie: „Które z siedzących dzieci mogłoby wykonać ten rysunek?” (wskazany przez Ciebie).

„Wypożyczalnia” – zabawa ruchowa z elementem skoku i podskoku

Przebieg:

Wyobraźcie sobie, że jesteście w bibliotece. Tam, na najwyższej półce regału stoi książka, którą musicie koniecznie przeczytać. Jak ją zdobyć? Wykonując podskoki dosiężne. Po książkę należy sięgać zarówno prawą, jak i lewą ręką.

„Opowieści dziwnej treści” – zabawa muzyczna rozwijająca twórczą wyobraźnię

Przebieg:

1 kwietnia to dzień żartów, kawałów i psikusów. W mediach aż roi się od nieprawdziwych informacji. Ich autor musi wykazać się sprytem i przekazać je w taki sposób, by odbiorca nie od razu wiedział, że jest „nabierany”.

Pośmiejcie się wspólnie przy piosence o niedowiarku i spróbujcie dopisać jeszcze jedną zwrotkę. Macie wprawę po porannym wymyślaniu bajki. Jeśli uda się jeszcze i ta sztuka, to dziecięca wiara we własne możliwości wzrośnie.

Odśpiewajcie ją kilkakrotnie, żeby zapadła w pamięć – po powrocie do domu koniecznie musi ją poznać reszta rodziny.

A ja nie wierzę

1. W telewizji powiedzieli,
że pchła spadła z karuzeli
i trzęsienie Ziemi dziś nam grozi.
Napisali w Internecie,
że mamuty są na świecie,
a Pan Księżyc sobie nos odmroził.

Ref.: A ja nie wierzę, powiem wam szczerze,
w połowę tych opowieści.
Zanim uwierzę, powiem wam szczerze,
Pomyślę razy trzydzieści.

2. Pokazali dziś w gazecie
żabę w mini i w berecie
napisali – „To miss nastolatek”!
potem w radio powiedzieli,
że Kosmici przylecieli,
i że wpadną do nas na herbatę.

Ref.: *A ja nie wierzę, powiem wam szczerze,
w połowę tych opowieści.
Zanim uwierzę, powiem wam szczerze,
Pomyślę razy trzydzieści.*

3. *Napisali w Internecie,
że bakterie są na świecie,
i że każda z nich się mydła boi.
Zmyka przed nim jak szalona,
zmyka zła, naburmuszona
a zmykając głupie miny stroi.*

Ref.: *A ja już wierzę, powiem wam szczerze,
w połowę tej opowieści.
Lecz by uwierzyć, chcę wam się zwierzyć,
pomyślę razy trzydzieści!*

Muzyka Tadeusz Melon, słowa Agnieszka Frączek,
Wesoła szkoła i przyjaciele kl.2, CD 3, Warszawa 2012, WSiP

Zajęcia popołudniowe

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia

Przebieg:

Prima aprilis, czyli pierwszy kwietnia – zwany również dniem żartów, dniem głupców albo dniem kłamców – jest okazją do wzajemnego oszukiwania się, wyprowadzania innych w pole, nabierania i opowiadania niestworzonych historii.

W Polsce 1 kwietnia nazywany jest także Dniem Śmiechu. Jak bowiem mówi tradycja, kto tego dnia da się złapać w sidła żartownisia, ten przez cały następny rok nie da się oszukać.

Oszustwo powinno być jednak wiarygodne – wówczas ten, kto stroi sobie żarty z innych, będzie miał satysfakcję, że jego trud nie poszedł na marne. Mistrzami w tej dziedzinie są ludzie na co dzień obcujący ze słowem. Tego dnia dziennikarze przodują w wymyślaniu drobnych kłamstewek. Róbmy wobec tego dobrą minę do złej gry, dając się złapać na haczyk niewiarygodnych historii. Bawmy się, śmiejmy, bo śmiech jest najlepszym i najtańszym lekarstwem na wszelkie dolegliwości.

Kaczka dziennikarska

Czasami po lekcjach Bartuś idzie odwiedzić wujka Grzeska. Wujek Grzesiek to ulubiony wujek Bartusia – zawsze ma świetny humor, a podczas rodzinnych obiadków to właśnie jemu, a nie Bartusiowi, wszyscy powtarzają, że powinien spoważnieć. Redakcja gazety, w której pracuje, znajduje się tuż przy szkole Bartusia.

– Chcesz zobaczyć kaczkę dziennikarską?! – wrzasnął wujek, ledwo ujrzał Bartusia. Bartuś chciał.

Wujek wpadł między biurka, a po chwili wyszedł stamtąd z gazetą w rękę.

– Masz – powiedział, podając Bartusiowi gazetę. – Musisz ją znaleźć...

Bartuś spojrzał na wujka ze zdziwieniem. Potem ostrożnie zaczął przewracać kartki – może dziennikarskie kaczki są maciupcie?...

Niczego jednak nie znalazł.

– No, tutaj! – zirytował się wujek, pokazując jakiś tekst na stronie. – Sam to napisałem!...

– To jest kaczką? – Bartuś był wyraźnie zawiedziony.

– A czego się spodziewałeś? – Wujek Grzesiek popatrzył na niego z rozbawieniem.

– Tak nazywamy zmyślane, przeważnie zabawne wiadomości... To takie psikusy robione czytelnikom, rozumiesz?... Później zawsze wyjaśniamy, że to był tylko żart...

Bartuś uśmiechnął się krzywo. Ten wujek jest naprawdę niepoważny.

Grzegorz Kasdepke, Co to znaczy... 101 zabawnych historyjek, które pozwolą zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń, Łódź 2011, Wydawnictwo „Literatura”

„Nożyce, kamień, papier” – zabawa tradycyjna rozwijająca umiejętność reakcji na sygnał

Przebieg:

E-booki to elektroniczna wersja tradycyjnych książek. Chociaż są chętnie czytane, nie oznacza to jeszcze, że książki z papieru to przeżytki i można je niszczyć: Nic z tych rzeczy. Nad książkami nie wypada jeść, nie wolno wycinać z nich obrazków ani „podrasowywać” ilustracji za pomocą farb i kredek. Z książką za to można przysiąc chociażby na kamieniu i oddać się czytelniczej pasji.

A po lekturze czas umili popularna zabawa w „nożyce, kamień, papier”.

Dwoje przeciwników staje naprzeciwko siebie. Każdy z nich chowa jedną rękę do tyłu a drugą, zwiniętą w pięść, wymachuje, mówiąc jednocześnie: „Nożyce, kamień, papier”. Kiedy padnie ostatnie słowo, uczestnicy zabawy pokazują jeden z symboli: zwiniętą pięść (kamień), rozstawione palce środkowy i wskazujący (nożyce) lub płaską dłoń (papier). A oto hierarchia symboli:

- papier zwycięża kamień, ponieważ go owija,
- nożyce zwyciężają papier, bo go przecinają,
- kamień zwycięża nożyce, ponieważ je stępia.

Jeśli gracze pokażą równocześnie ten sam symbol, oznacza to remis.

DZIEŃ DRUGI: W BIBLIOTECIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Księgozbiór” – prezentacja przyniesionych książek.
- „Gimnastyka według podręcznika” - zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Książnica” – wycieczka do biblioteki.
- „Porządek ważna rzecz” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania.
- „Zakładka do mojej książki” – praca plastyczna.
- „Rymowanki – zgadywanki” – ćwiczenia rozwijające słuch fonetyczny.
- „Ilustrator” – rozmowa kierowana na podstawie ilustracji.
- „Książka – nasz przyjaciel” – organizowanie kącika książki.

Zajęcia poranne

„Księgozbiór” – prezentacja przyniesionych książek

Przebieg:

Dzisiejszego ranka miłośnicy książek będą mieli prawdziwą duchową ucztę. Zorganizujcie w sali wystawę przyniesionych przez Was książek dla dzieci. Powinny się na niej znaleźć te najnowsze, interaktywne, ale również „leciwe staruszki”, które czytano do poduszki babciom (oczywiście wtedy, gdy były jeszcze małymi dziewczynkami). Obok barwnie ilustrowanych egzemplarzy mogą stanąć książki z czarno-białymi ilustracjami. Pamiętajcie też, że nie wszystkie zrobione są z papieru. Na potrzeby najmłodszych „czytelników” powstały bowiem odporniejsze książki z płótna, kartonu a nawet z plastiku – do czytania w wannie.

O wszystkie bez wyjątku trzeba dbać, bo w nich znajduje się cała mądrość świata. Koniecznie uświadom to podopiecznym.

„Gimnastyka według podręcznika” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Książnica” – wycieczka do biblioteki

Przebieg:

Zanim udacie się na wycieczkę do osiedlowej biblioteki, powinniście porozmawiać o zasadach panujących w tym przybytku kultury. Niezwykle pomocny może okazać się wiersz:

Dobry zwyczaj – wypożyczaj

*Bardzo dziś jest modny trend,
aby mieć do książek pęd.
Wśród młodzieży ten ma klasę,
kto połyka książek* masę.*

*Na tych pożeraczy czeka
w każdej szkole biblioteka,
a w niej - sprawa oczywista –
jest klarownych reguł lista:*

*Kiedy czytasz wiersz lub bajkę,
z książką obchodź się jak z jajkiem.*

*Gdy pożyczysz tom lub dwa,
zwróć w terminie je raz dwa.*

*A w czytelni (spytaj Stasia),
cisza jest, jak makiem zasiał**.*

*połykać, pożerać książki – czytać szybko wiele książek (o osobie czytającej dużo mówi się, że jest pożeraczem książek).

**cisza jak makiem zasiał – bardzo cicho, bez najmniejszego szelestu.

Bożena Pierga, *Dobre wychowanie wierszem*,
Bielsko-Biała 2012, Studio Wydawnicze Zebra

I jeszcze jedno – biblioteka, to nie muzeum, nie odwiedza się jej po to, żeby oglądać książki, ale żeby je wypożyczać. Zabierz więc ze sobą dowód osobisty. Na jego podstawie pani bibliotekarka założy Wam kartę i do przedszkola powrócicie ze „świeżo” wypożyczoną książką. Czytajcie jej fragmenty codziennie.

„Porządek ważna rzecz” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania

Przebieg:

Każde z dzieci wspina się na czwarty szczebel drabinki. Przytrzymując się jedną ręką, drugą sięga jak najdalej w bok i naśladuje wycieranie kurzu z regału. Następnie schodzi, wspina się ponownie i wykonuje ćwiczenie jeszcze raz, ale drugą ręką. Pamiętaj o asekuracji!

„Zakładka do mojej książki” – praca plastyczna

Przebieg:

Do wykonania trwałej, a zarazem efektownej zakładki potrzebna będzie tylko jedna widokówka, trochę kleju i resztki włóczki.

Narysuj wzdłuż każdej widokówki dobrze widoczną linię, która podzieli ją na dwie równe części. Trzymając pędzelki do góry nogami przedszkolaki rysują po zaznaczonej linii, żłobiąc w kartce rowek. Dzięki temu łatwiej będzie im złożyć ją na pół i skleić.

Sklejone widokówki najlepiej przycisnąć na chwilę ciężkimi książkami – da to gwarancję, że klej dobrze zwiąże. Potem wystarczy zrobić dziurkaczem otwór, przeciągnąć pasmo włóczki i związać ją, żeby się nie wysunęła. Gotowe.

Jeśli zrobicie więcej zakładek, to możecie nimi obdarować bibliotekę przy najbliższej wizycie.

Zajęcia popołudniowe

„Rymowanki – zgadywanki” – ćwiczenia rozwijające słuch fonetyczny

Przebieg:

Co wrażliwi odbiorcy literatury często sami sięgają po pióro, próbując swoich sił w pisaniu, a pierwsze kroki stawiają już w przedszkolu, uprawiając się w wyszukiwaniu rymów do podanych słów.

W „Wierszykach 4-latka” na str. 12 i 13 można znaleźć takie właśnie ćwiczenia, a słowa – rymy łatwo przychodzą do głowy, bo podpowiadają je odpowiednio dobrane obrazki.

„Ilustrator” – rozmowa kierowana na podstawie ilustracji

Przebieg:

W książce, zwłaszcza tej dla dzieci, istotną rolę odgrywa ilustracja. Piękna i zarazem sugestywna pobudza wyobraźnię odbiorcy. Jest dodatkowym bodźcem,

dzięki któremu czytelnik intensywniej przeżywa treść zamieszczoną na kartach książki – czuje współczucie, radość, a czasem strach. Często dla ilustracji właśnie powracamy do przeczytanej niegdyś książki, bo to dzięki nim zapadła w naszą pamięć.

Do grona najznamienitszych polskich ilustratorów książek dla dzieci możemy zaliczyć przede wszystkim Jana Marcina Szancera, a także jego uczniów: Teresę Wilbik i Bohdana Butenko, którego lapidarny styl znamy z przygód Gapiszona. Wymienić należy także Danutę Konwicką, Zbigniewa Rychlickiego czy Mirosława Pokorę – to jego są owe charakterystyczne esy-floresy przypominające misterną koronkę. Ze współczesnych rysowników polecamy Elżbietę Śmietankę Combik czy Grażkę Lange. Pokaż przedszkolakom wykonane przez nich ryciny. Być może dzieci rozpoznają bohatera lub tytuł bajki, do której one powstały.

„Książka nasz przyjaciel” – organizowanie kącika książki

Przebieg:

W wyznaczonym miejscu sali zorganizuj kącik książki. Potrzebny będzie do tego regał, stolik z krzeselkami i oczywiście książki. Zadbaj również o odpowiednie oświetlenie. W kąciku czytelniczym, choć małym, powinny obowiązywać takie same zasady jak w bibliotece publicznej:

- w sektorze czytelniczym zachowuj ciszę,
- szanuj książki – są własnością wspólną,
- nie przetrzymuj książek, inni czytelnicy na nie czekają.

DZIEŃ TRZECI: BAJKI NASZEGO DZIECIŃSTWA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co to za bajka?” – karty pracy cz. 3, s. 31.
- „Gimnastyka według podręcznika” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Świat jak z bajki” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw 15 (wg A. Grzęski).
- „Dziwne bajeczki w pokoju Juleczki” – teatrzyk sylwet.
- „Siedmiomilowe buty” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Chodzi lisek koło drogi” – zabawa tradycyjna rozwijająca refleks.
- „W zaczarowanym lesie” – zabawa rozwijająca twórczą wyobraźnię.

Zajęcia poranne

„Co to za bajka?” – karty pracy cz. 3, str. 31

Przebieg:

Dzieci lubią słuchać bajek, ale same też potrafią je opowiadać. Znają fabułę, bohaterów, a nawet obszernie cytują fragmenty. Możesz poddać podopiecznych próbie. Arkuszem kontrolnym będzie karta pracy ze strony 31.

„Gimnastyka według podręcznika” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Świat jak z bajki” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 15 (wg A. Grzęski)

Przebieg:

- Marsz: dzieci poruszają się w kierunku przeciwległej ściany, wykonując duże, zamaszyste kroki, jakby miały na nogach siedmiomilowe buty.
- Ćwiczenie wyprostne: siad skrzyżny, dłonie spoczywają na udach, łopatki są mocno ściągnięte do tyłu, ciało wyprostowane a oczy zamknięte (każde z dzieci jest dżinem z zaczarowanej lampy Alladyna).
- Skłony tułowia w bok: dzieci wykonują ruch, jakby prawą ręką zdejmowały z głowy kapelusz. Sięgają nim daleko w prawo, skłaniając w tym kierunku głowę i ciało. Te same ruchy wykonują w stronę przeciwną – tak kłaniał się Kot w butach.
- Czworakowanie: dzieci naśladując trzy świnki uciekające przed głodnym wilkiem, poruszają się na czworakach.
- Ćwiczenie oddechowe. Kiedy wilk próbował zniszczyć chatki świnek, dmuchał na nie z całych sił (dzieci w tej samej pozycji wdychając powietrze nosem, chowają pod siebie głowę i wyprężają plecy, a wypuszczając je ustami długo i przeciągle – odchylają głowę jak najdalej do tyłu).
- Marsz po kole: krasnoludki z bajki o sierotce Marysi wracają do domu.

„Dziwne bajeczki w pokoju Juleczki” – teatrzyk sylwet

Przebieg:

Bajki naszego dzieciństwa przechowujemy w zakamarkach pamięci i na najwyższej półce domowej biblioteczki. Jeśli tylko dbaliśmy o nie należycie, mogą jeszcze dać radość wielu dzieciom. Są jednak ludzie, dla których książki nie przedstawiają większej wartości. Taką osobą była, niestety, Julka, a jej bałaganiarstwo wywołało falę nieprzewidzianych zdarzeń.

Dziwne bajeczki w pokoju Juleczki

Narrator 1:

Znałem dziewczynkę miłą, prześliczną; mądrą, uczynną i sympatyczną.

Lecz, choć od dawna nie była mała, zabawek nigdy nie sprzątała. Tata porządku ją uczyć próbował, ale u Julci – bałagan królował!

Narrator 2:

Klocki wciąż wszędzie porozrzucane, lale, piłeczki niepokładane.

Zasmuci was bardzo historia cała – o swoje książki wcale nie dbała! I to największe było z przewinień, każdy o książki swe dbać powinien!

Narrator 1 i 2:

Biedni rodzice – gdy wszyscy spali, książki po Julci wciąż układali.

Narrator 1:

Lecz dnia pewnego tata powiedział:

Tata (bardzo zdenerwowany):

Dosyć już tego!

To źle, że po niej ciągle sprzątamy, Julcię porządku nauczyć mamy!

Mama:

Mężu, uważaj na swe ciśnienie! Bardzo podobne mam ja pragnienie.

Teraz cichutko się oddalimy, u Julci sprzątania dziś nie zrobimy.

Tata:

Ale musimy się zastanowić, co dalej z bałaganiarzem zrobić!

(Wychodzą. Julia śpi, a z książek wyskakują bajkowe postacie.)

Narrator 3:

A kiedy tylko drzwi się zamknęły, postacie z bajek biegać zaczęły.

Ze swych książeczek wnet wyskoczyły, przy tym hałasu też narobiły.

Narrator 4:

Potem na dobre się rozbrykały, do innych bajek powskakiwały.

Tańce i harce do rana trwały, postacie całą noc figlowały.

Narrator 3 i 4:

Julcia – gdy oczy swe otworzyła, wielki stos bajek wnet zobaczyła.

Julia:

O, coś dziwnego tutaj się stało, nic się tej nocy nie posprzątało...

Bo zawsze rano, kiedy wstawałam, książki równiutko na półkach miałam.

Później mamusię o to zapytam, a skoro leżę – teraz poczytam.

Nawet z łóżeczka schodzić nie muszę, bo tu najbliżej mnie jest „Kopciuszek”.

(Julia bierze książkę do ręki i zaczyna czytać.)

SCENA II

(Akcja sceny rozgrywa się w świecie bajkowym.)

Siostra 1:

Słyszałaś, siostro, że bal się odbędzie? W miasteczku herold głosił dziś orędzie.

Bo księżę żony dla siebie szuka, a może szczęście do nas zapuka...

Siostra 2:

Ja jestem w wiosce tą najpiękniejszą, a ty siostruniu – tą najmądrzejszą.

To ja zostanę księżniczką nową, ty siostro będziesz... moją krawcową.

Siostra 1:

*Co, ja krawcową?! Też wymyśliłaś! Ty nawet w zamku nigdy nie byłaś!
Masz brzydkie uszy i nos garbaty, oj, nie dla ciebie książęce swaty!*

Siostra 2:

Coś powiedziała? Jaki mam nos? Ty masz skrzeczący jak żaba głos!!!

Macocha:

*Moje córki kochane, złote klótnie zostawcie sobie na potem.
Teraz do balu się przygotujcie, najlepsze suknie sobie szykujcie! Chodź tu
Kopciuszku, szybko, szybcutko; mam tu dla ciebie pracę malutką.*

(Podchodzi do pieca i szturcha Kopciuszka.)

Kopciuszek:

Nigdy nie wyjdę z za tego pieca, jak ja wyglądam? A to ci heca!

Macocha:

Jak to nie wyjdiesz, co to ma znaczyć? Chodź prędko, musisz się wytłumaczyć!

(Kopciuszek gramoli się z za pieca i wychodzi speszony na środek sceny.)

Macocha:

*O rety, co widzą me piękne oczy? Jakiś ogromny wilk tu się wtoczył.
Zęby ma wielkie, pękaty brzusek; mów prędko, gdzie się schował Kopciuszek?!*

Wilk-Kopciuszek:

*E, no, ten tego; za piecem nie ma nikogo innego.
Skoro ja mam na sobie fartuszek, to znaczy, że... ja jestem KOPCIUSZEK.*

Macocha:

Ha, ha! Co, ty Kopciuszek? Ze śmiechu aż się za brzuch złapać muszę!

Siostra 1:

Może to nawet lepiej się stało, że to wilczyśko się przyplątało...

Siostra 2:

Książę nie zechce takiej brzyduli i na nasz widok się rozculi...

Wilk:

No, no, ja wcale nie jestem brzydki; może mam troszkę krzywe łydki.

Macocha:

Nie mam już czasu szukać Kopciuszka, a z tobą... niech sobie radzi wróżka.

(Macocha z córkami wychodzi, śmiejąc się głośno.)

Wilk:

Nudy na pudy, nic się nie dzieje; jak nie zjem babci – zaraz zemdleję!

(Za oknem przypatrywały się całej sytuacji ptaszki, które wlatują na scenę i ćwierkają.)

Ptaszki:

Ćwir, ćwir, zawołać trzeba na pomoc wróżkę.

Oj, co będzie z naszym Kopciuszkiem?

SCENA III

(Pojawia się wróżka i jej pomocnice.)

Wróżka:

Gdy tylko ptaszków wieść usłyszałam, natychmiast tutaj przyleciałam.

Zamiast Kopciuszka ukochanego, widzę ja... wilka uuu – włochatego!

Gdzie mój Kopciuszek, gdzie to nieboże; któż mi odszukać go dziś pomoże?

(Wróżka zaczyna płakać, pomocnice podają jej chusteczki.)

Pomocnica 1:

Nie możesz płakać, otrzyj więc oczy; bajka musi się dalej toczyć!

Czary-mary, pam-pa-pam, suknię wyczaruję nam.

Pomocnica 2:

Szurum-burum, felki-belki, czarodziejskie pantofelki.

(Wyczarowuje buty.)

Pomocnica 2:

Gdzie są moje pantofelki? To jest jakiś kalosz wielki!!!

(Pokazuje wszystkim kalosz, wilk bierze do ręki drugi i ogląda go z każdej strony.)

Wilk:

Taaaki duży i brązowy; to jest but siedmiomilowy!

Pomocnica 1 i 2:

My tu nic nie poradzimy, w te buty cię wystroimy.

Do zamku dojdiesz... na piechotę. W sekundę będziesz tam i z powrotem.

SCENA IV

(Akcja powraca do pokoju Julci.)

Jula:

Co to ma znaczyć? To wykluczone! Księżę ma pojąć wilka za żonę?

Tato, mamusiu, czy pomożecie? Wy też takiej bajki nie chcecie...

(Zaczyna płakać, zjawiają się rodzice.)

Mama:

Nie płacz, córeczko, twój tatuś wie, skąd taka bajka wzięła się.

Tato:

*To bałaganu twojego winka; oj wstyd, że brudno tak ma dziewczynka.
Nie możesz bajek otwartych zostawić, bo mogą ci figla wielkiego sprawić.
Tak się tej nocy Juleńko stało, wszystko się baaardzo pomieszało.*

(Mama bierze Julę za rękę i pomaga jej układać książki.)

Mama:

*Wszystkie książeczki wnet posprzątamy i na półeczki poukładamy.
Postacie zaraz żwawo, ochoczo do swoich bajek szybciotko wskoczą.*

Narrator 1:

Odtąd porządek był u Juleczki, sprzątała wszystkie swe zabaweczki.

Wszystkie postacie:

A wy pamiętajcie, drogie dziecieczki, by zawsze dbać o książeczki!!!

Marta Szczepaniak, „Nauczycielka Przedszkola” 2012 nr 66

„Siedmiomilowe buty” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Koziołek z wiersza Brzechwy, Kozucha Kłamczucha i Koziołki Spryciołki lubiły przechodzić po wąskiej kładce na drugą stronę rzeczki. Dzieci mogą je naśladować, przechodząc boso po odwróconej „do góry nogami” ławeczce (asekurowane, przez Ciebie oczywiście). Wróć, pokonując bystry nurt w założonych na nogi gumowcach. Ubawicie się setnie, jeśli kalosze będą dużo za duże na dziecięce nogi.

Zajęcia popołudniowe

„Chodzi lisek koło drogi” – zabawa tradycyjna rozwijająca refleks

Przebieg:

Lis, podobnie jak wilk, rzadko przedstawiany jest jako bohater pozytywny. Nic więc dziwnego, że często musi uciekać przed organami ścigania. Ich przedstawicielem najczęściej jest dzielny myśliwy, któremu jednak nie zawsze udaje się przecherę schwytać.

Uciezka i pościg to sedno zabawy, którą proponujemy, a którą na pewno znasz. Zanim rozpoczniecie zabawę, wybierz spośród uczestników liska. Pozostałe dzieci siadają w kręgu zwrócone twarzami do środka.

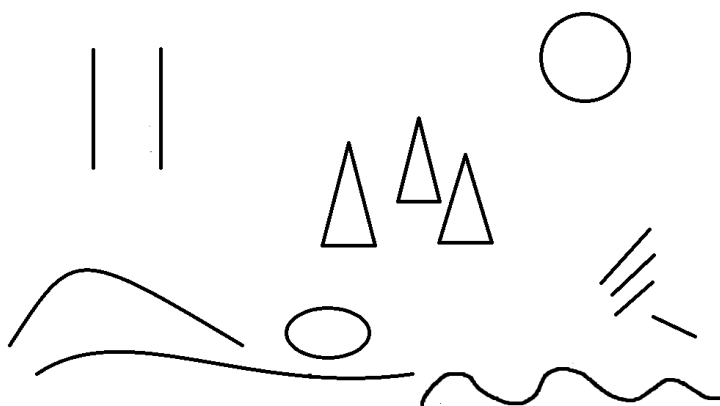
Przedszkolaki siedzące w kole recytują: „Chodzi lisek koło drogi, nie ma ręki ani nogi. Kto się liska nie spodzieje, tego lisek przyodzieje”. Lisek chodzi dokoła. Przy ostatnich słowach schyla się, kładzie za plecami jednego z uczestników chusteczkę

i czym prędzej bierze nogi za pas. Dziecko, przy którym lisek położył chusteczkę, podnosi ją i stając się myśliwym, goni zbiega. Uciekinier musi co najmniej raz okrążyć siedzących i zająć puste miejsce. Jeśli lis nie zostanie złapany, wówczas myśliwy przejmuje jego rolę.

„W zaczarowanym lesie” – zabawa rozwijająca twórczą wyobraźnię

Polecenie:

Lisowi, jakim by nie był łobuziakiem, należy się choćby odrobina współczucia. Czy przepełnione empatią dzieci potrafią tak zaczarować las, by stał się enklawą upragnionego przezeń spokoju? Pewnie tak. Żeby jednak nie mieć żadnych wątpliwości...



...narysuj obrazek podobny to tego powyżej. Rozdaj dzieciom jego kopie, dołączając do kompletu zielone pisaki. Każdy z przedszkolaków powinien teraz znaleźć sobie „odludne” miejsce, chociażby w kącie przyrody, i uzupełnić rysunek o brakujące jego zdaniem elementy. Potem może usiąść przy stoliku i pokolorować rysunek.

DZIEŃ CZWARTY: CZASOPISMIENNICTWO

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Poranny przegląd prasy” – rozmowa kierowana w oparciu o czasopisma.
- „Gimnastyka według podręcznika” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Powrót do lat dzieciństwa” – pogadanka połączona z pokazem.
- „Węże” – zabawa ruchowa z elementem pełzania.
- „Szkoła latania” – ekspresja ruchowa.
- „Najpiękniejsze bajki świata” – „Bajka o rybaku i rybce” Aleksandra Puszkina.
- „Trudne zdania” – praca z dzieckiem zdolnym.

Zajęcia poranne

„Poranny przegląd prasy” – rozmowa kierowana na podstawie czasopism

Przebieg:

Do porannych rytuałów niektórych ludzi należy śniadanie połączone z przeglądem najświeższej prasy. A jest co przeglądać, bo pod pojęciem prasy rozumiemy dzienniki, tygodniki, dwutygodniki, miesięczniki i kwartalniki. Przeznaczone są dla hobbystów, ludzi ciekawych świata, interesujących się polityką i wydarzeniami dnia codziennego. Uprowadzając upodobania klientów, konsorcja prasowe wydają czasopisma zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn oraz dla dzieci.

Obejrzenie i porównanie przyniesione gazety. Czym różni się ta dla dorosłych od czasopism skierowanych do najmłodszych czytelników? Jakie stałe rubryki są w nich zamieszczone? Kiedy najczęściej przeglądamy prasę? I gdzie można ją nabyć?

Postaraj się uzyskać odpowiedzi na te pytania od swoich podopiecznych.

„Gimnastyka według podręcznika” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Powrót do lat dzieciństwa” – pogadanka połączona z pokazem

Przebieg:

Czy pamiętasz komiksy, którymi zaczytywałaś się, będąc dzieckiem? Na liście pierwsze miejsce zajmują ex aequo: „Gucio i Cezar” oraz „Kajko i Kokosz”. Dziś z rozrównaniem przypomnieliśmy sobie o nich i powzięliśmy decyzję: „Nie możemy pozwolić na to, by zaginęły w mrokach niepamięci!” Ciebie – czy tego chcesz, czy nie – wybrałyśmy na naszą sojuszniczkę. Musisz koniecznie pokazać przedszkolakom wydania archiwalne i wspomnieć na przykład o tym, że...

...Gucio i Cezar to dwaj kumple. Pierwszy z nich to hipopotam o niepokromionym apetycie, drugi zaś jest psem o nieprzeciętnej wręcz inteligencji. Znani są z tego, że bez zastanowienia wyruszają na pomoc każdemu, kto znalazł się w potrzebie. A że przez to sami popadają w tarapaty to nic, w końcu i tak ze wszystkich kłopotów

wychodzą obronną ręką. „Gucio i Cezar” to komiks, który powinien przypaść do gustu szczególnie chłopcom, bo nie brakuje w nim porwań, szpiegów, piratów, lochów i pułapek. Zwróć uwagę na oryginalne ilustracje Bohdana Butenki.

...Kajko i Kokosz to słowiańscy wojowie, również zdeklarowani przyjaciele. Kajko – bardzo odważny i inteligentny, choć niski. Kokosz – tęgi, łysy obżartuch dość tchórzliwy i przesądny, ale waleczny za trzech. Obaj to mieszkańcy grodu, w którym rządy sprawuje kasztelan Mirmił. Mówiąc między nami władzę nad Mirmiłem a więc de facto nad grodem i i jego mieszkańcami sprawuje jego żona Lubawa, de domo Popiel (prawdopodobnie z tych Popielów, co to ich myszy zjadły). Często gasi zapędy meża kwitując je pobłażliwym: „Nie desperuj, Mirmiłku”.

Z kim woje stają w szranki? Oczywiście ze Zbójcerzami, którym przewodzi: władczy i przebiegły Hegemon i jego zastępca – Kapral. Okrzyk zagrzewający Zbójcerzy do walki brzmi: „Posiekać ich na kawałki!!!”.

Do kompletu możesz włączyć nagranie piosenki Majki Jeżowskiej, które zaczyna się tak: „Komiksy, komiksy, magiczne obrazki...”

„Węże” – zabawa ruchowa z elementem pełzania

Przebieg:

Podczas dzisiejszej zabawy ruchowej dzieci będą pełzały niczym wąż Kaa z „Księgi dżungli”. „Węże” mogą wykonać slalom pomiędzy kręglami, wpłynąć pod przeszkody lub pokonywać je górą.

„Szkola latania” – ekspresja ruchowa

Polecenie:

Jedną z czołowych postaci opisanych przez Janusza Chrystę jest żona zbója Łamignata – charyzmatyczna, sprytna, mądra i w dodatku biegła w sztuce latania – sławetna czarownica Jaga. Jeśli chcesz mieć spokój na jakiś czas, to radzimy ci z całego serca: naucz dzieci sztuki latania. Włącz więc odpowiednią muzykę, przy której można popuścić wodze fantazji (może to być np. utwór „Recognizer” zespołu Daft Punk z filmu „Tron: Dziedzictwo”). Rozdaj przedszkolakom wstążki gimnastyczne i pozwól im pogalopować w przestworzach na skrzydłach wyobraźni. Przekonasz się, jak wiele może zdziałać muzyka i zakłęcie: „Pole, las, woda, wieś... . Nadszedł czas – miotło nieś!”

Zajęcia popołudniowe

„Najpiękniejsze bajki świata” – „Bajka o rybaku i rybce” Aleksandra Puszkina

Przebieg:

Każdy z nas w sekretnych zakamarkach wspomnień przechowuje ulubioną bajkę swojego dzieciństwa. Dla jednych jest to „Kopciuszek”, dla innych „Ośła Skórka” a jeszcze inni darzą szczególnym sentymentem „Złotą rybkę”. Jest to piękna, choć trochę zapomniana opowieść o tym, że skromność jest cnotą najwyższą.

Przeczytaj dzieciom jej fragment. Wykorzystaj ilustracje i efekty dźwiękowe a przekonasz się, że przedszkolaki z niecierpliwością będą czekały jutrzejszego dnia, by poznać zakończenie tej niezwykłej bajki.

Bajka o rybaku i rybce (fragment)

Mieszkał stary rybak ze swą starą
Nad samym brzegiem morza.
W starej, nędznej lepiance mieszkali
Równo lat trzydzieści i trzy lata.
Stary łowił siecią ryby w morzu,
A starucha przędła swoją przędzę.
Kiedyś rybak sieć zarzucił w morze,
Powróciła sieć z łem i szlamem.
Po raz drugi sieć zarzucił w morze,
Powróciła z samą morską trawą.
Po raz trzeci sieć zarzucił w morze,
Sieć wróciła z jedną tylko rybką,
Ale z jaką rybką! Ze złotą!
Jak zaczęła mówić ludzkim głosem:
„Puść mnie, proszę, staruszkule, do morza,
Cenny wykup ode mnie dostaniesz,
Każdą prośbę twą spełnię w nagrodę”.
Złaskł się stary, bardzo się zadziwił:
Lat trzydzieści i jeszcze trzy lata
Łowił ryby, a dotąd nie słyszał,
Żeby ryba mówiła jak człowiek.
Puścił złotą rybkę do morza
I powiedział jej łaskawe słowa:
„Pan Bóg z tobą, mała, złota rybko,
Wracaj sobie na morskie głębiny,
W chłodnych falach zażywaj swobody,
A wykupu twego mi nie trzeba”.

Wrócił stary do swojej staruchy,
Opowiedział jej o wielkim cudzie:
„Rybkę dzisiaj złowiłem – powiada –
Ale jaką! Nie zwyczajną – złotą!
Po naszymu rybka przemówiła,
Poprosiła: puść mnie do domu.
Drogą ceną chciała się wykupić.
Nie ważyłem się wziąć nagrody
I puściłem rybkę do morza”.
Jak nie zacznie starucha wymyślać!
„Durniu – mówi – głupi niezdaro!
Nie umiałeś poprosić o wykup!
O koryto byś chociaż poprosił!
Nasze stare całkiem się rozpadło”.

Poszedł rybak nad błękitne morze;
Widzi – morze kołysze się z lekka.
Zaczął złotą rybkę przywoływać.

Wypłynęła rybka, zapytała:
„Czego tobie, staruszk, potrzeba?”
Rybak skłonił się nisko i mówi:
„Zmiłuj ty się, jaśnie pani rybko,
Wykrzyczała mnie moja starucha,
Ani chwili spokoju nie daje,
Mówi: >>Muszę mieć nowe koryto,
Bo się nasze całkiem rozleciało<<”.
Na to złota rybka odpowiada:
„Dobrze, nie martw się, idź sobie z Bogiem,
Dostaniecie nowe koryto”.
Wrócił stary do swojej staruchy,
Już starucha ma nowe koryto,
Jeszcze gorzej na męża pomstuje:
„Durniu – krzyczy – głupi niezdaro!
Wyprosiłeś, durniu, koryto!
Dużo-ć dla nas z koryta korzyści!
Zaraz wracaj, niezdaro, do rybki.
Skłoń się nisko i o chatę poproś!”

Poszedł stary nad błękitne morze
(Zamąciło się błękitne morze),
Zaczął złotą rybkę przywoływać.
Wypłynęła rybka, zapytała:
„Czego tobie, staruszk, potrzeba?”
Stary skłonił się nisko i mówi:
„Zmiłuj ty się, jaśnie pani rybko!
Jeszcze gorzej starucha pomstuje,
Ani chwili spokoju nie daje,
Chaty żąda baba swarliwa”.
Na to złota rybka odpowiada:
„Dobrze, nie martw się, idź sobie z Bogiem,
Spełnię prośbę, dostaniecie chatę”.
Wrócił stary do swojej lepianki,
A z lepianki dawnej ani śladu.
Stoi przed nim chata z jasną izbą,
Z murowanym bielonym kominem,
Z dębowymi ciosanymi wroty.
Siedzi sobie starucha przy oknie,
Klnie starego na czym świat stoi:
„Durniu – krzyczy – głupi niezdaro!
Wyprosiłeś chatę, ty durniu!
Zaraz wracaj, skłoń się rybce nisko,
Nie chcę dłużej być prostą włościanką,
Chcę być odtąd rodową szlachcianką!” [...]

Aleksander Puszkina, Bajki, Warszawa 1987, „Książka i Wiedza”

„Trudne zdania” – praca z dzieckiem zdolnym

Przebieg:

W czasopiśmie dla dzieci wydzielone są kolumny poświęcone grom logicznym, rebusom, łamigłówkom i innym ćwiczeniom rozwijającym mowę i myślenie. Na jednej ze stron „Uniwersytetu 4-latk” zamieszczono cztery obrazki. Na zdaniach, które się pod nimi znajdują można sobie połamać język!

DZIEŃ PIĄTY: OPOWIADAMY BAJKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Błękitna bajka” – zabawa plastyczna rozwijająca twórczą wyobraźnię.
- „Gimnastyka według podręcznika” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Świat jak z bajki” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw 15 (wg A. Grzęski).
- „Na kartach zapisane” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania.
- „Zmagania z literaturą” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania.
- „Najpiękniejsze bajki świata” – „Bajka o rybaku i rybce” Aleksandra Puszkina (c.d.).
- „Złota rybka” – kulinarne zabawy.

Zajęcia poranne

„Błękitna bajka” – zabawa plastyczna rozwijająca twórczą wyobraźnię – rysowanie z wyobraźni

Przebieg:

Zgromadź dzieci wokół siebie na dywanie. Mogą usiąść swobodnie, a nawet położyć się i zamknąć oczy. Wyrecytuj im proponowany przez nas wierszyk ale tak, jakbyś opowiadała bajkę, czyli przyciszonym głosem i z lekką tajemniczo. Wtedy przedszkolaki łatwiej sobie wszystko wyobrażą. Potem poproś, by, posługując się niebieskimi kredkami, wyczarowały na kartkach z bloku własną historyjkę.

Możesz dać dzieciakom wszystkie rodzaje kredek: ołówkowe, świecowe, pastele suche i pastele olejne. Dzięki temu obrazki nabiorą głębi.

Zajęcia poranne

*Błękitny Bartek, błękitny kotek,
Błękitne kwiatki pod modrym płotem,
Błękitna kura, błękitne jajka...
Bo to po prostu błękitna bajka!*

Urszula Kozłowska, w: 365 historyjek i wierszyków dla chłopców,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

Zajęcia główne

„Świat jak z bajki” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 15 (wg A. Grzęski)

„Na kartach zapisane” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

Przebieg:

Jeśli szukamy informacji, porady, przepisu, to odpowiedzi znajdziemy na kartach książek, bo na nich zapisana jest cała mądrość świata.

Czego można się dowiedzieć z książeczki dla dzieci „O borsuku samotniku”? Jaki morał z niej wypływa? Porozmawiaj o tym z przedszkolakami.

Na skraju zielonego lasu w dużej, pięknej norze pod korzeniami starego dębu mieszkał borsuk.

– Jestem sam – zwykł mawiać – i i nikogo nie potrzebuję do szczęścia. Doskonale radzę sobie ze wszystkim. I rzeczywiście. W jego norze nigdy niczego nie brakowało. Pewnego dnia do mieszkania borsuka zapukał niedźwiedź.

– Mój sąsiedzie, pomóż w biedzie. W tym roku pani misiowa urodziła bliźniaki i zabrakło nam suchego mchu na kołderki. Wiem, że ty masz go spore zapasy...

– Mam, ale dla siebie – burknął niegrzecznie borsuk. – Musisz sobie mój sąsiedzie sam poradzić w swojej biedzie.

Innym razem, stuku-puku:

– Otwórz sąsiedzie borsuku! Nieszczęście mnie spotkało. Zapomniałam na śmierć, gdzie zakopałam cały zapas orzechów i żołądzi, a tu na kolację pora, wiewiórczeta głodne, że aż strach. Proszę, pożycz mi garstkę żołądzi. Oddam na pewno.

– Nie tak gładko ma sąsiadko – mruknął borsuk. – Gromadziłem te zapasy całe lato i nie myślę tak łatwo się ich pozbywać. Idź do kogoś innego.

Dni mijały. Do nory borsuka coraz rzadziej ktoś pukał.

– Przynajmniej mam święty spokój – mruczał do siebie leśny sobek, chociaż czasem smutno mu było siedzieć tak samemu, gdy z dziupli wiewiórki dobiegały radosne śmiechy i rozmowy, a z nory misia wesoła muzyka.

– Nie mogę przecież tak po prostu iść do nich z wizytą – przekonywał sam siebie i coraz głębiej zapadał w swój nadzwyczaj wygodny fotel. Tak, święty spokój, to podstawa – myślał, nie wiedząc jak bardzo się myli.

Przekonał się o tym niebawem.

Nad rzeką, która płynęła pod lasem osiedlił się sympatyczny pan bóbr – zawołany budowniczy. W krótkim czasie wzniósł wspaniałą tamę i utworzył okazałe jeziorko. Nie przewidział tylko, że tym sposobem zaleje pole starego Macieja.

– A to łobuz! – zdenerwował się gospodarz, zwołał sąsiadów i wspólnymi siłami rozbili tamę. Retyl! Co się działo! Uwolniona nagle woda chlusnęła z impetem i zalała polanę pod lasem, a wraz z nią norę borsuka, który ledwo uszedł z życiem.

– Ratunku, pomocy! – krzyczał jak mógł najgłośniejszy ten, który nigdy nikogo nie potrzebował.

Na szczęście nic mu się nie stało, ale piękna nora nadawała się najwyższej na mieszkanie dla żab. Nadbiegli zaalarmowani sąsiedzi.

Niedźwiedź, gdy zobaczył borsucze mieszkanie, podrapał się zakłopotany za uchem.

– No cóż – mruknął – wprowadzie moje bliźniaki to straszne łobuziaki, ale jak

Nie chce dłużej być chłopką-włościanką,
Chce być odtąd rodową szlachcianką”.
Na to złota rybka odpowiada:
„Dobrze, nie martw się, idź sobie z Bogiem!”

Wrócił stary do swojej staruchy
I cóż widzi? Pyszny dwór wysoki,
Stara baba na ganku stoi
W sobolowym, kosztownym kubraku,
W czepcu złotem i srebrem dzierganym,
Naszyjniki z wielkich peret dżwiga,
Nosi złote pierścienie na palcach,
A na nogach czerwone buciki;
Dookoła służba się uwija,
Baba ludzi za czupryny ciągnie.
Mówi stary do swojej staruchy:
„Witaj, jaśnie wielmożna szlachciance!
Już ci chyba teraz dogodziłem!”
Jak nie wrzaśnie starucha na męża:
„Marsz do stajni, służyć za koniucha!”

Mija tydzień, drugi tydzień mija,
Jeszcze więcej zdurniała babina,
Znów posyła staruszka do rybki:
„Wracaj – krzyczy – pokłoń jej się nisko.
Nie chcę już być szlachcianką rodową,
A chcę zostać swobodną królową!”
Zląkł się stary, zaczął prosić, błagać:
„Czy się, babo, szaleju objadłaś?
Ani mówisz, ani chodzisz jak trzeba,
Całe swoje królestwo rozśmieszysz”.
Jeszcze gorzej się baba zgniewała,
Uderzyła starego po twarzy:
„Jak ty, chamie, śmiesz mi się sprzeciwiać,
Ze mną spierać, z rodową szlachcianką?
Zaraz idź do rybki, pókim dobra,
A nie pójdziesz – siłą cię przymuszę”.

Poszedł biedny staruszek nad morze
(Poczerwiało błękitne morze),
Zaczął złotą rybkę przywoływać.
Wyłynęła rybka, zapytała:
„Czego tobie, staruszkule, potrzeba?”
Rybak skłonił się nisko i mówi:
„Zmiłuj ty się, jaśnie pani rybko!
Znowu wściekła się moja starucha,
Nie chce być już szlachcianką rodową,
Chce być odtąd swobodną królową”.

*Na to złota rybka odpowiada:
„Dobrze, nie martw się, idź sobie z Bogiem!
Chce królową być, będzie królową”.*

*Wrócił stary do swojej staruchy
I co widzi? Królewskie komnaty,
A przy stole w królewskiej komnacie
Siedzi baba-królowa, uczując.
Usługuje jej szlachta, dworzenie,
Nalewają jej zamorskie wina,
Piernikami miodowymi karmią,
Naokoło groźne straże stoją,
Na ramieniu trzymają toporki.
Złakł się stary, kiedy to zobaczył,
Babie swojej do nóg się rzucił:
„Witaj – mówi – potężna królowo!
Wszystko masz, czego dusza zapagnie!”
Baba nawet spojrzeć nie raczyła,
Starowinę kazała wypędzić.
Przylecieli dworzanie i szlachta,
Kułakami starego pobili.
Groźne straże przy drzwiach doskoczyły,
Toporami go chciały zarębać,
A lud śmiał się, urągał staremu:
„Dobrze ci tak, będziesz miał nauczkę,
Za wysokie progi na twe nogi!”*

*Mija tydzień, drugi tydzień mija,
Jeszcze więcej zdurniała babina,
Szambelanów po męża posyła,
Odszukali go, przyprowadzili,
A ta baba tak do niego mówi:
„Nie chcę być już potężną królową,
Lecz wszechwładną w morzu cesarzową.
Chcę w głębokim mieszkać oceanie,
Żeby złota rybka mi służyła,
Żeby u mnie na posytki była”.*

*Nie śmiał stary sprzeciwić się babie,
Ani słowa nie ważył się odrzec,
Znowu idzie nad błękitne morze –
Czarna burza szaleje na morzu,
Gniewne fale wzdęły się, spiętrzyły,
Wyją, huczą spienione bałwany.
Zaczął stary wzywać złotą rybkę.
Wyłynęła rybka, zapytała:
„Czego tobie, staruszk, potrzeba?”
Rybak skłonił się nisko i mówi:*

*„Zmiłuj ty się, jaśnie pani rybko!
Co mam zrobić z przeklętym babszylem?
Nie chce być już potężną królową,
Lecz wszechwładną w morzu cesarzową,
Chce w głębokim mieszkać oceanie,
Żebyś ty jej, złota rybko, służyła,
Żebyś u niej na posyłki była”.*
*Rybka na to nic nie powiedziała,
Tylko w wodzie plusnęła ogonkiem
I ukryła się w głębokim morzu.
Długo czekał staruszek nad morzem,
Nie doczekał się, wrócił do żony,
Patrzy – znowu ta sama lepianka,
Stara baba siedzi na progu,
A przed babą rozbite koryto.*

Aleksander Puszkina, *Bajki*, Warszawa 1987, „Książka i Wiedza”

„Złota rybka” – kulinarne zabawy

Przebieg:

Złota rybka, czyli karaś złocisty, wykonana z żółtych i pomarańczowych składników najefektowniej zaprezentuje się na turkusowym, półprzezroczystym talerzyku. Nie dziw się tylko, gdy okaże się, że dzieci nie będą miały na nią ochoty, ponieważ niebieski kolor odbiera apetyt. Jeśli chcesz, żeby danie zostało skonsumowane, musisz zastosować inny wariant kolorystyczny.

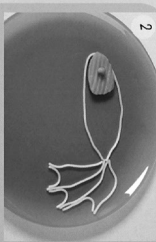
Sposób wykonania na s. 236.



1
Z nitki makaronu ułóż kontury rybki.



1a
Twoja złota rybka powinna tak wyglądać.



2
Z marchewki zrób głowę, a z zielonego groszku – oczko.



3
Ułóż łuski z kukurydzy.



4
Dodaj płetwy.



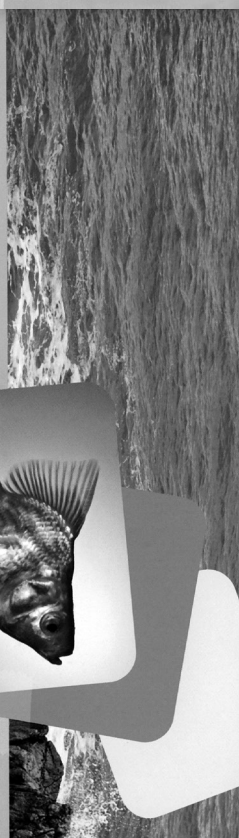
5
Wymieszaj spaghetti z pesto i połóż na talerzu.



6
Dodaj wodorosty z keczupu.



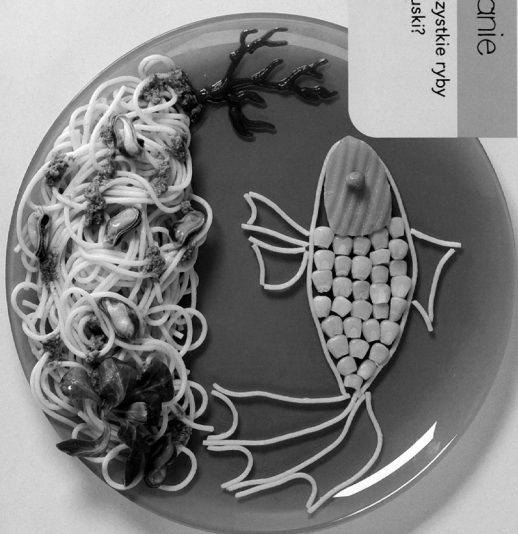
7
Ułóż małże i ziarenka kukurydzy na makaronie.



składniki
porcja ugotowanego spaghetti
plasterki ugotowanej marchewki
zielony groszek z puszki
kukurydza z puszki
sos pesto
małże
keczup

złota rybka

pytanie
Czy wszystkie ryby
mają łuski?



TYDZIEŃ DRUGI: NIEODGADNIONY ŚWIAT KOSMOSU

DZIEŃ PIERWSZY: KOSMICZNA PODRÓŻ

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Kosmiczne miasto” – karty pracy cz. 3, s. 26.
- „Zdobycy kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Gwiazdozbiory” – zabawa matematyczna wyjaśniająca część wspólną zbiorów.
- „Na orbicie” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Kosmiczni wędrowcy” – zabawa muzyczna.
- „Kraterzy na Księżycu” – zabawa badawcza.
- „Kosmonauta” – zabawa dramatyczna.

Zajęcia poranne

„Kosmiczne miasto” – karty pracy cz. 3, s. 26

Przebieg:

Ludzie, w swych dalekosiężnych planach mają zamiar skolonizować inne planety. Jak będą wyglądały kosmopolie, czyli kosmiczne miasta przyszłości?

Możecie pokusić się o zaprojektowanie domów. Jako materiału budowlanego użyjcie figur geometrycznych.

„Zdobycy kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Na początek proponujemy lot w kosmos, czyli bieg po kole z ramionami wyciągniętymi do tyłu. Potem poruszanie się po nieznanym planecie: podskoki z nogi na nogę z jednoczesnym przemieszczaniem się do przodu, kilka przeskoków przez krater wykonanych obunóż i kilka skoków dosiężnych wzwyż (jakby się chciało zobaczyć, co kryje skalna szczelina znajdująca się powyżej naszego wzroku). Przed powrotem na Ziemię trzeba koniecznie zebrać kilka leżących tu i ówdzie odłamków skalnych. Na pamiątkę, rzecz jasna. Powrót do domu będzie trwał o wiele dłużej niż lot w kosmos. Można się więc położyć na plecach, rozluźnić mięśnie i przymknąć oczy.

Zajęcia główne

„Gwiazdozbiory” – zabawa matematyczna

Przebieg:

Położ na podłodze dwie duże obręcze np. koła do hula-hoop. Zastąpią pętle matematycznych zbiorów. W jednej z nich powinny się znaleźć małe papierowe gwiazdy w kolorach: żółtym, niebieskim, czerwonym i zielonym. Natomiast drugi zbiór należy zapisać samymi niebieskimi gwiazdami, zarówno małymi, jak i dużymi.

Z zadaniem tym muszą się zmierzyć dzieci. Poczekaj cierpliwie, daj im czas na działania. Przedszkolaki powinny zauważyć, że małe niebieskie gwiazdy pasują zarówno do jednego, jak i do drugiego zbioru.

Co można zrobić w tej sytuacji? Oczywiście wyznaczyć część wspólną obu zbiorów. Nie mów tego jednak dzieciom, tylko zabierz obręcz i połóż je w innym miejscu, ale tak, aby jedna zachodziła na drugą. Czy teraz przedszkolaki podzielą gwiazdy we właściwy sposób?

Jeśli już uda się rozwiązać ten problem (z Twoją pomocą lub bez niej), jeszcze raz wytłumacz, co to jest część wspólna zbiorów.

Następnie zaprosz dzieci do stolików. Tam dla każdego powinna być naszykowana kartka z rysunkiem dwóch zachodzących na siebie pętli. Teraz przedszkolaki powtórzą działania na zbiorach, ale pracując indywidualnie. Zadanie będzie podobne do poprzedniego, z tym że niebieski kolor dużych i małych gwiazdek należy zastąpić innym, na przykład żółtym. Wówczas będzie wiadomo, że rozwiązujący zadanie matematyczne rozumieją, co to jest część wspólna dwóch zbiorów.

„Na orbicie” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Dzieci dobrane parami znajdują sobie takie miejsce, by nawzajem sobie nie przeszkadzać. Jedno z nich będzie planetą, a drugie, po założeniu żółtej szarfy – Słońcem. Ponieważ planety i inne ciała niebieskie poruszają się po orbitach, to przedszkolak, który wcielił się w tę rolę, biega wokół dziecka w szarfie. Uderzenie w bębenek jest sygnałem do zamiany ról.

„Kosmiczni wędrowcy” – zabawa muzyczna

Przebieg:

Loty w kosmos od dawna fascynowały ludzi. Niejeden marzyciel musiał niestety zweryfikować swoje sny o podboju międzygalaktycznych przestrzeni, bo polecieć w kosmos nie jest tak łatwo. Kto jednak ma bujną wyobraźnię, temu niewiele potrzeba, by wzbić się hen, wysoko, ponad obłoki. Wystarczy pomyśleć sobie, że dywan to rakieta kosmiczna, a koledzy z grupy jak nikt inny nadają się na członków załogi i współtowarzyszy ekscytującej podróży w nieznane. Odpowiednio dobrana muzyka może podzielać stymulująco na wyobraźnię uczestników zabawy. Polecamy „Muzykę kosmosu” zaaranżowaną przez Dariusza Tarczewskiego z płyty CD „Entliczek pentliczek 2. Utwory do słuchania i zabawy” lub dowolny utwór z repertuaru Vangelisa. W zabawie należy pamiętać o tym, żeby założyć skafandry i hełmofony, a potem, sadowić się w fotelach, koniecznie zapiąć pasy. Kiedy emocje związane ze startem rakiety opadną, można już podziwiać niezwykle widoki za oknem (przelatujące komety, pulsary, kwazary, czarne dziury), uważając tylko na zdradliwe przeciążenia, którym podlega ludzkie ciało podczas gwałtownych przyspieszeń i nagłych spadków prędkości. Ciało ludzkie podlega silnym przeciążeniom w czasie startu i lądowania.

Dariusz Tarczewski, *Muzyka kosmosu*, płyta CD, *Entliczek pentliczek 2. Utwory do słuchania i zabawy*, „Nowa Era”

Zajęcia popołudniowe

„Kraterzy na Księżycu” – zabawa badawcza

Przebieg:

Naszykuj kuwetę z piaskiem oraz szklane, plastikowe, drewniane i metalowe kulki różnej wielkości. Owe kulki będziesz upuszczając na piasek, a dzieci, obserwując

powstałe w nim wgłębienia będą wyciągały wnioski.

- Na początek upuść dwie takie same kulki z jednakowej wysokości.
- Potem weź kulki wykonane z tego samego materiału (np. metalu), ale różniące się wielkością, po czym upuść je z tej samej wysokości.
- Następne ślady w piasku to efekt uderzenia jednej kulki, ale zrzuconej z różnej wysokości.
- Jeśli chcesz osiągnąć spektakularny efekt, wystarczy, że upuścisz na piasek piłeczkę pingpongową oraz niewielką, ale ciężką metalową kulkę.

Za każdym razem pytaj dzieci, czy dostrzegły różnice w odciskach, jakie pozostawiły w piasku spadające kulki. Jeśli chcesz być pewna, do jakich wniosków powinny dojść przedszkolaki, podpowiadamy:

- głębokość „krateru” zależy od ciężaru zrzuconego przedmiotu oraz wysokości, z jakiej ów przedmiot spada;
- jego średnica zależy od rozmiarów (wielkości) zrzuconej kulki.

Powinnaś mieć w zanadru kilka kuwet z piaskiem, ponieważ dzieci muszą!!! samodzielnie poeksperymentować. Daj im taką możliwość. Pozwól, by doświadczyły tego, co przed chwilą zobaczyły.

„Kosmonauta” – zabawa dramatowa

Przebieg:

Neil Armstrong to człowiek, który jako pierwszy stanął na Księżycu. Jak mógł się wówczas czuć, możemy sobie tylko wyobrażać. Muzyczną interpretacją tego wyczynu może być utwór zespołu Electric Light Orchestra „Ticket to the Moon”. Przy jego dźwiękach przedszkolaki mogą poruszać się, tak jakby to one dotknęły powierzchni „srebrnego globu”. Ponieważ nie działają tam siły przyciągania, dzieci powinny poruszać się jakby w zwolnionym tempie.

DZIEŃ DRUGI: ASTRONOM

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Zodiak” – ćwiczenia manualne
- „Zdobycy kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Wstydlive gwiazdy” – rozmowa kierowana w oparciu o tekst opowiadania.
- „Satelita” – zabawa ruchowa z elementem celowania.
- „Nieboskłon” – zabawa plastyczna.
- „Kto nie śpi nocą?” – karty pracy cz. 3, s. 17.
- „Sokoli wzrok” – zagadki wzrokowe.

Zajęcia poranne

„Zodiak” – ćwiczenia manualne

Przebieg:

Przygotuj kilka jak największych granatowych kartonów. Rozłóż je na dywanach i do każdego przydziel grupkę dzieciaków zaopatrzonych w zastrugane ołówki i kredki.

Za pomocą tych narzędzi przedszkolaki, niczym maszynki do dziurkowania, wykonają w krótkim czasie masę otworków. Istotny jest jednak sposób, w jaki będą to robić. Otóż ręka powinna być wsparta o podłoże. Do pracy należy zaangażować jedynie nadgarstek, wykonując nim ruch w górę i w dół i to z taką siłą, by przedziurawić karton. Jeśli ręka wiodąca się zmęczy, można ją zastąpić drugą.

Podziurkowane kartony trzeba nakleić na okna. Po co? Żeby za pomocą lunety zrobionej z tuby po papierowym ręczniku oglądać „rozgwieżdżone niebo”.

Ludzie często spoglądali nocą w niebo. Łącząc gwiazdy leżące blisko siebie za pomocą umownych linii, wyobrażali sobie różne przedmioty, postacie i zwierzęta. Każda „zbieranina” gwiazd to gwiazdozbiór. Największą liczbą jasnych gwiazd szczyci się Gwiazdozbiór Oriona. Oprócz niego są jeszcze: Łabędź, Pegaz, Gołąb, Waga, Centaur, Krzyż Południa i jeszcze 81 innych konstelacji.

„Zdobycy kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

„Wstydlive gwiazdy” – rozmowa kierowana oparta na tekście opowiadania

Przebieg:

Astronomowie to ci, którzy na co dzień zajmują się obserwowaniem gwiazd. Jednym z nich był nasz sławny rodak, Mikołaj Kopernik. On, w odróżnieniu od tych, którzy spojierali w odległe gwiazdy, postanowił przyjrzeć się tej najbliższej nam, czyli Słońcu. I co wynikło z tych obserwacji? Okazało się, że to nie Ziemia leży w centrum wszechświata i wszystko wokół niej się kręci. To Słońce niepodzielnie króluje na nieboskłonie, bo jego siła przyciągania utrzymuje wszystkie planety Układu Słonecznego na ustalonych orbitach.

Pokaż dzieciom wizerunek Mikołaja Kopernika (np. kopię obrazu Jana Matejki) i opowiedz o jego wiekopomnym odkryciu.

Wstydlive gwiazdy

Astronom to ma ciężkie życie – wszyscy śpią, on zaś musi pracować. No, ale wiadomo – gwiazdy widać lepiej nocą niż za dnia, a astronom to przecież ktoś, kto podgląda gwiazdy.

– Tylko nie „podgląda”! – oburzy się zapewne niejeden Astronom. – „Obserwuje”, „bada” – proszę bardzo! Ale nie podgląda!

No cóż...

Kiedyś jednemu z astronomów zdarzyła się zabawna historia.

Od kilku nocy podglą... przepraszam... o b s e r w o w a ł gwiazdy na zimowym niebie. I nie mógł oprzeć się wrażeniu, że jest ich mniej niż zwykle. Policzył je raz, drugi, trzeci – ciągle brakowało co najmniej kilku!

– Niemożliwe... – mrucał, przecierając soczewki teleskopu.

A jednak. Tam, gdzie według astronomicznej mapy nieba powinny świecić gwiazdy, było ciemno jak w najciemniejszej piwnicy (choć noc była piękna, bezchmurna, nic nie mogło ich przesłonić). A zatem, co się stało z gwiazdami? Zniknęły?!

– Chyba zwariowałem... – szeptał astronom, zaczynając liczenie od początku. Ale za każdym razem wynik był ujemny. Co więcej, z nocy na noc gwiazd ubywało; aż któregoś razu, gdy astronom przydreptał do swego obserwatorium, okazało się, że

nie ma czego obserwować, bo oprócz księżyca i kilku zepsutych stacji kosmicznych nic więcej na niebie nie świeci. Pustka, ciemność...

- Co to ma znaczyć?! - krzyknął zdenerwowany.

- To my się pytamy: „Co to ma znaczyć?!” - usłyszał naraz w odpowiedzi.

Astronom oniemiał.

- O, proszę... - dał się słyszeć ten sam głos. - Teraz będzie stał i rozdziawiał buzię...

Zza księżyca wychyliły się dwie gwiazdki.

- Tak... - westchnęła jedna z nich. - Nie wygląda najmądrzej...

- Ja?... - zapytał oniemiały astronom.

- A kto, ja?! - burknęła któraś z gwiazdek. - Żądamy wyjaśnień: co to ma znaczyć?! Co to za podglądanie!?

Astronom poczuł, że zaczyna się czerwienić.

- Taką mam pracę... - burknął. - Zresztą ja nie podglądam, tylko ober...

- Dobrze, dobrze, tak się tylko mów! - przerwała mu gwiazdka. - Uprzedzono nas, że ludzie podglądają, robią zdjęcia, a potem jeszcze każą składać autografy!

- Co?! - Astronoma autentycznie zamurowało.

- Pstro! - prychnęła któraś z gwiazdek. - Nie mamy zamiaru udzielać wywiadów ani pokazywać się w telewizji!...

Astronom uszczypnął się dyskretnie, mając nadzieję, że to tylko sen, że może zasnął przy teleskopie... Niestety, nie był to sen.

- To jakaś pomyłka... - wymamrotał wreszcie. - Owszem, ludzie zapraszają do telewizji gwiazdy, ale inne...

- Jak to inne?! - obruszyły się gwiazdy. - Nie ma innych!

- A właśnie, że są! - Astronom miał wrażenie, że zaraz się rozplacze. - Na przykład gwiazdy filmowe! Albo gwiazdy sportu!

Gwiazdy spojrzały na siebie i... parsknęły śmiechem.

- Ten księżyc to jednak straszny plotkarz... - powiedziała jedna z nich. - Coś tam niedokładnie usłyszysz, a potem powtarza...

- Plotkarz, plotkarz?! - Księżyc aż nadął się z oburzenia. - myślałem, że chodzi o wszystkie gwiazdy! A nie o jakieś tam... filmowe!

Jednak poza astronomem nikt go już nie słuchał.

- Księżyc to ma ciężkie życie... - westchnął księżyc.

- A astronom? - jęknął astronom. - Przecież jakbym opowiedział o tym wszystkim kolegom, pomyśleliby, że spałem, zamiast pracować...

I chyba miał rację.

Grzegorz Kasdepke dzieciom, Warszawa 2010, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”

„Satelita” – zabawa ruchowa z elementem celowania

Przebieg:

Każde ciało niebieskie obiegające inne ciało o większej masie jest jego satelitą. Narysuj na środku szarego papieru Słońce. Wokół narysuj orbity, czyli tory, po których poruszają się obiegające je planety. Czy nie uważasz, że Twój rysunek do złudzenia przypomina...tarczę strzelniczą? Wobec tego nie pozostaje ci nic innego, jak wyznaczyć linię rzutu i rozdać dzieciom piłeczki. Trafienie w sam środek tarczy, czyli w Słońce, powinno być nagrodzone brawami.

„Nieboskłon” – zabawa plastyczna

Przebieg:

Dziś zrobicie fraktale, czyli prace półprzestrzenne. Efekt końcowy owej pracy powinien unaocznąć, jak przypuszczalnie mogą wyglądać gwiazdy.

Technika ich wykonania jest prosta: trzeba pomiędzy jedną a drugą płytę CD nałożyć słuszną porcję lukru, a potem całość lekko docisnąć. Następna czynność to oddzielenie od siebie obu płyt. Na ich powierzchniach powinny się ukazać zadziwiające twory przypominające skalne nacieki. To właśnie fraktale.

Jeśli dwa fraktale sklei się ze sobą, to uzyska się twór wyobrażający gwiazdę. Nie trzeba ich malować – wystarczy do lukru dodać odrobinę brokatu, a gwiazdy w świetle jarzeniowych lamp same rozbłyszczą!

Gotowe prace można powiesić na żyłce umocowanej pod sufitem. Tak wyeksponowane gwiazdy będą się prezentowały najlepiej.

A oto przepis na lukier:

15 dag cukru pudru, 2 łyżki soku z cytryny, 2 łyżki gorącej wody. Całość należy wymieszać aż do uzyskania jednolitej konsystencji. Jednak wcześniej należy sprawdzić, na ile porcji (patrz: dzieci) owego lukru wystarczy.

Zajęcia popołudniowe

„Kto nie śpi nocą?” – karty pracy cz. 3, s. 17

Przebieg:

Nie tak łatwo spotkać sowę, która jest aktywna dopiero nocą. Można ją jednak narysować i oglądać nie tylko późnym wieczorem, lecz za każdym razem, gdy ma się na to ochotę. Prosty w naśladowaniu sposób rysowania sowy znajduje się w kartach pracy cz. 3 na stronie 17.

„Sokoli wzrok” – zagadki wzrokowe

Przebieg:

Siadźcie wspólnie na dywanie. Rozejrzyj się dyskretnie, a potem powiedz: „Widzę coś, czego wy nie widzicie i to coś jest zielone”. Dzieci wyszukują w otoczeniu przedmiotów w zielonym kolorze i wymieniają je. Ten, kto odgadnie, co miałaś na myśli, ma prawo do zadania grupie następnej zagadki wzrokowej. Przedszkolaki mogą się również bawić w parach. Wówczas jedno z dzieci wyszukuje w sali przedmiot i zapamiętuje jego kolor a drugie...

DZIEŃ TRZECI: KSIĘŻYC I SŁOŃCE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Ziemia i Księżyc” – zabawa parateatralna rozwijająca dynamikę ciała.
- „Zdobycy kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Świat jak z bajki” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw 15 (wg A. Grzęski).
- „Ciemno jak w dzień, widno jak w nocy” – ćwiczenia rozwijające myślenie przyczynowo-skutkowe.
- „Układ Słoneczny” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Księżyc” – zabawa relaksacyjna.
- „O kosmosie na wesoło” – zabawa językowa rozwijająca myślenie abstrakcyjne.

Zajęcia poranne

„Ziemia i Księżyc” – zabawa parateatralna rozwijająca dynamikę ciała

Cele: kontrolowanie siły potrzebnej do wykonywania ruchów, odróżnianie ciężkości od lekkości

Przebieg:

Wytłumacz dzieciom, że na Ziemi siła grawitacji jest większa, niż na Księżycu. Z tej przyczyny inaczej wygląda chód człowieka po powierzchni naszej planety (zdecydowane, ciężkie kroki, jakby dźwigało się worek kamieni) a inaczej, gdy porusza się on po Srebrnym Globie (powolne, płynne ruchy, jakby w zwolnionym tempie). W tej zabawie chodzi o to, by dzieci poruszały się zgodnie z rytmem wybijanym na instrumencie, wkładając odpowiednią ilość energii w swoje ruchy. Wszystko zależy od tego, czy uderzasz w bębenek szybciej, czy wolniej.

„Zdobycy Kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Świat jak z bajki” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 15 (wg A. Grzęski)

„Ciemno jak w dzień, widno jak w nocy” – ćwiczenia rozwijające myślenie przyczynowo-skutkowe

Przebieg:

Przeczytaj dzieciom wiersz. Pierwsza jego część ma zabarwienie humorystyczne, więc w taki sposób ją przedstaw. Natomiast znacznie poważniejsza część druga skłania do refleksji na temat:

Co by było, gdyby...

...Słońce straciło swój blask...

...a księżyc przestał świecić nocą...

Posłuchaj odpowiedzi dzieci, które nie powinny się powtarzać.

Księżyc

Plotkowały drzewa w borze:
„Pan Księżyc nie jest w humorze”.
„Pan Księżyc miał jakieś przykrości”.
„Pan Księżyc jest błądy ze złości”.
„Pan Księżyc ma twarz taką srogą”.
„Pan Księżyc dziś wstał lewą nogą”.
„Pan Księżyc jest trochę nie w sosie”.
„Pan Księżyc dziś muchy ma w nosie”.
Jak tu Księżyc się nie zgniewa:
„Cóż myślicie, głupie drzewa,
że ja mam przyjemne życie?
Wy słońce tylko cenicie,
was tylko słońce zachwyca,
wy kpicie z Księżycza,
a ja wam na to odpowiem –
uważam, że jest rzeczą po prostu
bezwstydłą
porównywać Słońce ze mną,
bo Słońce świeci we dnie, gdy i tak
jest widno,
a ja nocą, gdy jest ciemno”.

Jan Brzechwa, w: Wiesława Żaba-Żabińska, wybór, *Antologia literatury dziecięcej. Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

„Układ Słoneczny” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Wybierz dwoje dzieci. Jedno będzie słońcem, a drugie – księżycem. Kiedy powiesz, że jest dzień „księżyc” przyjmuje postawę kuczną a „słońce” staje w lekkim rozkroku. Pozostałe przedszkolaki poruszają się swobodnie po sali, niczym wirujące planety. Na zawołanie: „noc” – „słońce” przysiadła, a wstaje „księżyc”. Biegające przedszkolaki zatrzymują się. Teraz na zmianę przykucają, opierając dla równowagi dłonie na podłodze, po czym stają w lekkim rozkroku z wyciągniętymi ku górze rękoma. Wyglądają niczym pulsujące gwiazdy.

Co jakiś czas zmień dzieci odgrywające role słońca i księżycza.

„Księżyc” – zabawa relaksacyjna

Przebieg:

Kiedy dzień zmierza ku końcowi a słońce udaje się na spoczynek, to na niebo w srebrnej łodzi wypływa Księżyc. I płynie po Księżycowej Rzece, podziwiając tańczące gwiazdy a one, wiedząc o tym, mrużą oczy, pląsając lekko i zwiewnie. A trzeba Wam wiedzieć, że kiedy gwiazda wykonuje piruety, obracając się wokół własnej osi, to na taflę delikatnie muskanej wody powstają kręgi. One to, rozpluwając się w leniwą falę, tworzą niezwykłą, nastrojową muzykę.

Jeśli wsłuchacie się w te niezwykłe dźwięki, poczujecie, jak spływa na Was błogi spokój.

Zrelaksujcie się więc przy nastrojowej piosence „Moon River” pochodzącej z filmu „Śniadanie u Tiffaniego” albo leżąc wygodnie na dywanie, poddajcie się cicho czytany strofom wiersza Urszuli Kozłowskiej pt.:

Księżyc

*Spójrz przez okno – ile gwiazd!
Księżyc jasno świeci.
W każdej wiosce, w każdym z miast
zasypiają dzieci.*

*Umilkł dawno ptaków śpiew,
czuwa tylko sowa,
bo ktoś musi pośród drzew
ptasich snów pilnować.*

*Śpi wiewiórka, zasnął jeź,
myszkę sen kofysze.
I ty, smyku, zaśnij też
cicho, jak najciszej.*

*Nim słońeczka załśni brzask,
zanim wszyscy wstaną,
niech się wyśpi każde z was.
Słodkich snów.
Dobranoc!*

Urszula Kozłowska, Joanna Straburzyńska, tłumaczenie, 365 historyjek
i wierszyków dla chłopców, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„O kosmosie na wesoło” – zabawa językowa rozwijająca myślenie abstrakcyjne

Przebieg:

Opowiedz przedszkolakom kilka dowcipów związanych z kosmosem.
Podpowiadamy trzy. Resztę znajdź albo wymyśl z pomocą dzieci.

Andrzejek pyta babcię:

- Czy mogę wyjść na dwór? Chciałbym obejrzeć zaćmienie Słońca.
- Dobrze, ale pamiętaj: nie podchodź za blisko!

Nocą tata pokazuje synkowi gwiazdy i mówi:

- Leszku, to jest Wielka Niedźwiedzica.

Leszek przytakuje głową, a po chwili pyta:

- Więc po to wystrzeliliwują te różne satelity, żeby jej dowoziły jedzenie?

Pewnego razu Słońce zwraca się z pytaniem do Księżycyca:

- Dlaczego jesteś taki blady?
- Ty też byłobyś takie blade, gdybyś całe życie pracowało na nocnej zmianie!

DZIEŃ CZWARTY: PLANETA ZIEMIA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Zasłonięte drzewa” – karty pracy cz. 3, s. 25.
- „Zdobycy Kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Podróż do wnętrza Ziemi” – rozmowa poparta prezentacją.
- „Wyprawa” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania.
- „Podwodny wulkan” – zabawa badawcza.
- „Przez lądy i oceany” – zabawa graficzno-ruchowa.
- „Ogrodnicy” – prace gospodarskie.

Zajęcia poranne

„Zasłonięte drzewa” – karty pracy cz. 3, s. 25

Przebieg:

Ziemia widziana z kosmosu ma kolor błękitny. To dlatego, że sporo na niej wody. Dzięki wodzie słodkiej naszą planetę porasta roślinność, wśród której schronienia szukają zwierzęta. Niektóre okazy fauny i flory osiągają imponujące rozmiary. Widać je nawet ze znacznej wysokości.

Gdyby stado słońi ukryło się pomiędzy ogromnymi baobabami, to czy potrafilibyście je odszukać?

„Zdobycy Kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Podróż do wnętrza Ziemi” – rozmowa poparta prezentacją

Przebieg:

Zaprezentuj dzieciom model naszej planety, czyli globus. Pokaż, gdzie znajdują się lodowce i krainy wiecznych śniegów. Naucz, jak rozpoznać lądy, a na nich: obszary zalesione, góry i pustynie. Wskaż akweny wodne, pytając przy okazji podopiecznych, skąd może pochodzić nazwa Błękitna Planeta, której używa się czasem, mówiąc o naszym globie.

A jak wygląda Ziemia od środka? Okazuje się, że istnieje zaskakujące podobieństwo pomiędzy kulą ziemską a... brzoskwinią:

- skorupa ziemska to skórka,
- mięsz to płaszcz Ziemi,
- pestka to jądro planety (jądro zewnętrzne ma postać stałą a jądro wewnętrzne płynne).

„Wyprawa” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania

Przebieg:

Poustawiaj różnorodne przeszkody. Dzieci poruszając się po wyznaczonej trasie przechodzą po nich, nad, i pod nimi. Wykorzystaj ławeczki, materace, piankowe zestawy do ćwiczeń gimnastycznych, drabinki a nawet zjeżdżalnie.

„Podwodny wulkan” – zabawa badawcza

Przebieg:

Skorupa ziemska to puzzle, układanka ze skalnych płyt. Płyty mogą zachodzić na siebie, trzeć jedna o drugą, zderzać się. Powodują wtedy trzęsienia ziemi, powstawanie gór i wulkanów. Na dnice mórz i oceanów dzieje się to samo. Zrozumienie tego może dzieciom sprawiać trudność. Wykonaj wobec tego wizualizację podwodnej erupcji:

- Przygotuj szklany słoć, szklaną butelkę, która się do słoja zmieści, sznurek, barwnik, nożyczki i pędzelek.
- Na szyjce butelki zawiąż sznurek w taki sposób, by powstało wygodne „trzymadełko” (coś na kształt pałką przy wiaderku).
- Nalej do słoja zimnej wody, ale nie napełniaj go do końca. Woda powinna sięgnąć brzegów słoja dopiero po wstawieniu do niego butelki.
- Napełnij butelkę gorącą wodą i dodaj do niej kilka kropel farбки.
- Powoli, żeby się nie przechyliła, wstaw butelkę do słoja, trzymając sznurkowy uchwyt.

Cząsteczki gorącej wody poruszają się znacznie szybciej niż cząsteczki wody zimnej. Jest im „ciasno”, więc nic dziwnego, że próbują wydostać się z butelki. Dzięki kolorowej farbce zjawisko to będzie nie tylko doskonale widoczne, ale przy okazji stworzy iluzję podwodnej erupcji wulkanu.

Zajęcia popołudniowe

„Przez lądy i oceany” – zabawa graficzno-ruchowa

Polecenie:

Planisfera to mapa Ziemi kształtem przypominająca owal. Widać na niej jednocześnie wszystkie kontynenty i oceany. Naszkicuj taką na płytach chodnikowych. Zaznacz kredą kontury kontynentów, a dzieciom pozwól domalować resztę. Przestrzeń pomiędzy lądami zamalowana na niebiesko dopełni obrazu.

Powiedz przedszkolakom, jak nazywają się poszczególne kontynenty. Dzieci, skacząc z jednego na drugi, mogą wołać głośno: Australia, Afryka, Azja, Ameryka Północna, Ameryka Południowa, Europa. Dzięki temu zadziwią wszystkich znajomością geografii.

„Ogrodnicy” – prace gospodarskie

Przebieg:

Chyba już czas na przesadzenie do gruntu gałęzi forsycji i innych krzewów. Jeśli nie zdążyły jeszcze wypuścić dostatecznie dużych korzeni, to nic. Przed wsadzeniem umoczc ich końce w ukorzeniacz. To powinno wystarczyć. Nie zapomnijcie przyczepić tabliczek znamionowych, z których każdy zainteresowany odczyta nazwę posadzonej przez was rośliny.

DZIEŃ PIĄTY: BLISKIE SPOTKANIA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Przybysz z obcej planety” – zabawa graficzna rozwijająca intuicję geometryczną.
- „Zdobycy Kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Świat jak z bajki” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 15 (wg A. Grzęski).
- „Kosmiczni najeźdźcy” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania.
- „Teleportacja” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Witajcie, Ziemianie!” – zabawa dramatyczna.
- „Latające dyski” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Przybysz z obcej planety” – zabawa graficzna rozwijająca intuicję geometryczną

Przebieg:

Układanki z figur geometrycznych to zabawa, która uczy kreatywnego myślenia utrwalając zarazem znajomość figur geometrycznych. Tym razem na blacie stolika powstaną kompozycje, które w efekcie końcowym przedstawiać będą istoty pozaziemskie. Nie ograniczaj dzieciom przestrzeni kartką papieru, przeciwnie – zachęć podopiecznych do maksymalnego wykorzystania wolnej przestrzeni. Wygląd pozaziemskich istot można modyfikować, zamieniając miejscami niektóre figury.

„Zdobycy Kosmosu” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Świat jak z bajki” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 15 (wg A. Grzęski)

„Kosmiczni najeźdźcy” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

Przebieg:

W 1974 roku naukowcy wysłali z teleskopu w Portoryko zakodowaną wiadomość w kierunku grupy gwiazd o nazwie M 13. Otrzymanie wiadomości od istot pozaziemskich przewidywane jest za 50 000 lat! A co, jeśli nadejdzie ona wcześniej? Doświadczyli tego polscy radiotelegrafisci – amatorzy. Ich przeżycia opisał „na gorąco” Grzegorz Kasdepke (dziennikarz z wykształcenia).

Koncert

Baterijka, dwa druty, stara lampa od roweru, gwóźdź, płyta CD – i już można skonstruować urządzenie nawiązujące kontakt z Obcymi! W każdym razie Bodziowi udała się ta sztuka. Podczas lekcji. Niechcący. Pod ławką. Tuż przed wizytą muzyków z Bielańskiej Orkiestry Dętej.

– Działo? – zapytał podejrziwie Pulpet.

Urządzenie wydawało dziwne dźwięki, na szczęście ciche, i siedząca za biurkiem pani Troć niczego nie usłyszała.

– Działa... – wykrztusił Bodzio. – Wysłałem komunikat: „Uczniowie z warszawskiej Chomiczówki pozdrawiają kosmitów”!

– Czy wy mnie w ogóle słuchacie? – zapytała pani Toć, przystając obok ławki naszych bohaterów.

Pulpet i Bodzio spojrzeli na nią półprzymkniętymi oczami. Urządzenie zaczęło nagle posapywać i skrzypieć – zupełnie, jakby wstąpił w nie duch starej lokomotywy.

– Bez wygłupów! – syknęła pani Troć. – Zostawcie to coś, idziemy na koncert.

Bodzio wołał jednak nie rozstawać się ze swoim wynalazkiem. Schował go pod bluzę i z westchnieniem ruszył do sali gimnastycznej. Było tu tłoczno i hałaśliwie. Pani dyrektor miotła się między szeregami uczniów, próbując wyłapać najgłośniejszych melomanów. Muzycy siedzieli pod drabinkami z takimi minami, jak gdyby chcieli czmychnąć.

– Wyłącz to – szepnął Pulpet.

– Jak?! – zirytował się Bodzio. – zamontowałem tylko włącznik. O wyłączniku zapomniałem.

– Proszę o ciszę, zaczynamy! – krzyknęła pani dyrektor. – Dzisiaj wysłuchamy kolejnego koncertu z cyklu...

I w tym momencie do sali wkroczyli Obcy.

– Teatrzyk zamawialiśmy na przyszły miesiąc – wykrztusiła pani dyrektor.

Obcy kaszlnęli, ziewnęli, pomachali mackami, zrobili tup, tup, tup” i zastygli w oczekiwaniu na odpowiedź.

– To oznacza: „Witajcie, dwunożni, przybywamy zza księżyców” – wytłumaczył Bodzio, przystawiając ucho do urządzenia.

Pulpet chciał o coś zapytać, ale jeden z muzyków nie wytrzymał napięcia – chwycił trzymany na kolanach trąbę i rozpaczliwie w nią zadął. Przyniosło to nieoczekiwane efekty.

– „Witajcie, kosmici – przetłumaczył zdziwiony Bodzio. – Jesteśmy orkiestrą z Bielańskiego Domu Kultury”.

Obcy chrząknęli, pochrumkali, podskoczyli i rozpląszczyli się na parkiecie.

– Spytała, czy mogą prosić o autografy – wyjaśnił Bodzio.

Słowa Bodzia dotarły do muzyków. Spojrzeli po sobie niepewnie. A potem klarncista zadął zachęcająco. I nagle do sali wkroczył policjant.

– Zaraz, zaraz... – Pani dyrektor zamrugała. – Pogadankę z policjantem już mieliśmy.

– Ja nie na pogadankę – fuknął policjant. – Kto zaparkował statek kosmiczny na środku drogi?!

Obcy spojrzeli pytająco na muzyków. Puzonista przełożył słowa policjanta na serię pohukiwań i pisków.

– „Szuru, szuru, bęc!” – brzmiała odpowiedź.

– „Przepraszamy – mamrotał Bodzio z uchem przy urządzeniu. – Nie było miejsca. Wpadniemy kiedy indziej, pa!”.

I wyszli.

– Możemy zaczynać? – jęknęła pani dyrektor. – Zapraszamy na koncert z cyklu Muzyka językiem zrozumiałym dla wszystkich...

Po czym zemdląca.

„Teleportacja” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Na podłodze rozłożone są obręcze hula-hoop. Przedszkolaki poruszają się pomiędzy nimi w dowolny sposób: czworakowanie, chód tyłem, przodem (ale z przesadnym unoszeniem nóg), podskoki, pełzanie... Gdy usłyszą niepokojące elektroniczne dźwięki utworu „Alien Attack” Piotra Grinholca, wskakują po troje w obręcze i unoszą je w górę. Trwają w bezruchu do momentu, aż muzyka na chwilę umilknie. Jest to znak, by obręcze opadły. Wówczas „kosmici” wychodzą z „teleporterów” na rekonesans.

Wesołe przedszkole i przyjaciele, CD 2, Warszawa, WSiP

Zajęcia popołudniowe

„Witajcie, Ziemianie!” – zabawa dramowa

Przebieg:

Jak wyglądają kosmici? Czy ktoś widział choćby jednego? Są tacy, którzy twierdzą, że nie tylko widzieli, ale w dodatku przebywali wśród nich z wizytą.

Tak naprawdę Obcy są tacy, jakich sobie wyobrażymy. Zaproponuj wobec tego przedszkolakom, by przedzierzgnęli się w ufoludki, dobierając sobie takie kostiumy, jakie według nich będą do tej roli najodpowiedniejsze. Jako rekwizyty mogą posłużyć gogle, okulary przeciwsłoneczne np. lustrzanki, płetwy, czepki pływackie, rękawice z jednym palcem, kombinezony, obcisłe ubrania i w ogóle wszystko, co zielone albo szare.

Przedszkolaki przebierają się, układają w głowie dźwięki, jakimi będą się porozumiewać z Ziemianami (czyli chyba tylko z Tobą), a przy okazji „nastrajają” się przy muzyce z filmu „E. T.” (E.T. Theme Song – muzyka Johna Williamsa do filmu Stevena Spielberga) lub melodii przewodniej towarzyszącej amerykańskiemu serialowi telewizyjnemu z lat 1986–1990 pt. „Alf”.

„Latające dyski” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym

Przebieg:

UFO, czyli Niezidentyfikowany Obiekt Latający, to statek, którym kosmici przemierzają przestrzeń międzyplanetarną. Jeśli chcecie sprawdzić, jak lata, wyjdźcie do ogrodu przedszkolnego i zagrajcie we frisbee lub ringo.

CIEKAWOSTKI

Biblioteki: istniały już w trzecim tysiącleciu p.n.e. (np. w Egipcie i Chinach).

W starożytnej Grecji za najstarsze uchodziły biblioteki na wyspie Samos oraz w Atenach, które powstały w VI wieku p.n.e. a biblioteka aleksandryjska to bodajże najstynniejsza księżnica na świecie.

W średniowieczu rozwinęły się biblioteki klasztorne i kościelne (XIII–XIV wiek), a następnie uniwersyteckie. Podstawową funkcją tych pierwszych bibliotek było gromadzenie ksiąg, jak również ich wytwarzanie. Natomiast na dworach królewskich powstawały biblioteki dworskie.

Księgozbiór: to zbiór, w skład którego wchodzi:

- dokumenty tekstowe, czyli książki, czasopisma, rękopisy i ulotki;
- zapisy dźwięku, czyli nuty, odgłosy zwierząt, taśmy dźwiękowe, płyty;
- zapisy obrazu, czyli mapy, ryciny i rysunki.

Bibliofil: to miłośnik i znawca książek. Jest zarazem zbieraczem, czyli kolekcjonerem rzadkich i cennych okazów zwanych białymi krukami.

Latające talerze: wzięły swoją nazwę stąd, że 50 lat temu pewien amerykański pilot zauważył kilka dziwnych latających dysków. „Skakały jak talerze po wodzie” – powiedział. Od tego czasu UFO określa się mianem latających talerzy.

„Blue Moon”: nastrojowa piosenka, którą do swego repertuaru włączyli między innymi: Rod Stewart, Ella Fitzgerald, Glenn Miller, Louis Armstrong, Dean Martin, Frank Sinatra, Billie Holiday, Nat King Cole, Bobby Vinton.

Kombinezon kosmonauty: to ubiór, którego wartość szacowana jest na ok. 9 milionów dolarów!

Extravehikular Mobility Unit: to fachowa nazwa kombinezonu kosmicznego.

Zobacz Ziemię: napełniony helem balon, do którego podczepiono kamerę, może osiągnąć wysokość nawet 30 tys metrów. Oznacza to, że wzbije się on trzy razy wyżej, niż pułap, jaki osiąga samolot pasażerski. Odczyt z takiej kamery daje oglądającym wrażenie, że są uczestnikami lotu kosmiczną rakieta.

Słoniowe drzewo: tak nazywany jest *Ficus auriculata*, którego liście należą do największych wśród roślin lasów deszczowych. Ich kolor, początkowo czerwony, u dorosłych okazów przechodzi w ciemną zieleń. Owoce drzewa słoniowego ucha (bo tak też nazywana jest ta roślina) do złudzenia przypominają bulwy. Słoniowe drzewo jest bardzo rzadkim okazem florystycznym.

Słoniowa noga: czyli drzewo butelkowe

Przytoczone utwory literackie:

1. *Wyliczanki. Rymowanki. Ene, due, rabe*, Toruń, Wydawnictwo LITERAT.
2. *Grzegorz Kasdepke dzieciom*, Warszawa 2010, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”.
3. Aleksander Puszkina, *Bajki*, Warszawa 1987, „Książka i Wiedza”.
4. Joanna Straburzyńska, tłum., *365 historyjek i wierszyków dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
5. „Nauczycielka Przedszkola”, 2012, nr 66.
6. Krystyna Lenkiewicz, *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I-III*, Warszawa 1999, WSiP.

Przytoczone utwory muzyczne:

1. *Wesołe przedszkole i przyjaciele*, CD 2, WSiP.
2. *Wesoła szkoła i przyjaciele kl.2* CD 3, Warszawa 2012, WSiP.
3. Dariusz Tarczewski, *Muzyka kosmosu*, CD, *Entliczek pentliczek 2. Utwory do słuchania i zabawy*, „Nowa Era”.

